

CZĘŚĆ I. DYSERTACJE I ARTYKUŁY

HISTORYCZNY I WSPÓŁCZESNY WYMIAR ZJAWISKA
BEZDOMNOŚCI W POLSCE

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 3-10

Alicja Antas

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Streszczenie: Problematyka bezdomności należy do trudnych kwestii społecznych. Nie omija ona – tak w przeszłości jak i współcześnie – społeczeństw, w których obok dobrobytu istnieje również bieda i ubóstwo. O randze bezdomności wśród problemów społecznych, decydują nie tylko trudne do zidentyfikowania parametry ilościowe, ale również dynamizm zjawiska, nastawienie społeczne oraz wciąż odnotowywane zmiany w strukturze populacji bezdomnych. Artykuł ukazuje niektóre ważniejsze modele rozwiązań o charakterze opiekuńczym i pomocowym wobec bezdomnych i ubogich, jakie na przestrzeni wieków rozwinęły się w Polsce. Ponadto przybliża skalę potrzeb ludzi dotkniętych bezdomnością, przyczyny wykluczenia z aktywności społecznej, zawodowej w kontekście przeobrażeń oraz zmieniających się uwarunkowań społecznych, ekonomicznych i politycznych w Polsce.

Słowa kluczowe: bezdomność, bezdomny, Polska, zjawisko, współczesny, historyczny

Bezdomność należy do nabrzmiałych i jednocześnie zaniedbanych kwestii społecznych współczesnej Polski. Jest przedmiotem zainteresowań wielu dyscyplin naukowych w tym pedagogiki a zwłaszcza pedagogiki społecznej, socjologii.

Pomoc i opieka nad bezdomnymi w Polsce ma głębokie tradycje. Pierwsze formy opieki nad tą kategorią społeczeństwa były podejmowane przez stowarzyszenia religijne i zakony już w XII w. Formy te opierały się na miłosierdziu chrześcijańskim i praktyce jałmużniczej. Przybierały one postać: instytucji opiekuńczych – przytułki, hospicja, domy opieki (szpitale) dla ubogich, chorych, sierot, podrzutków, bezdomnych i pielgrzymów (Dola 1968) oraz instytucjonalnych dzieł miłosierdzia kontrolowanych przez Kościół. Pierwszy typowy szpital powstał na początku XII w. (1108 r.), przy Kościele Panny Marii we Wrocławiu. Opiekę sprawowały w nim, podobnie jak w przytułkach, osoby przypadkowe, nieprzygotowane do pełnienia funkcji opiekuńczych. Szpitale (hospitales), udzielały pomocy w postaci: noclegu, wyżywienia i odzieży. Były to tzw. domy gościnne, przyjmujące ludzi bez żadnej selekcji (kobiety w ciąży, porzucone dzieci, żebracy, ludzie ułomni itp.) (Indulski, Kleczkowski, Lwowski 1984).

Przełom wieku XIII i XIV rozpoczął proces komunalizacji szpitali, polegający na dopuszczaniu rad miejskich do współzarządzania majątkiem szpitalnym, bez kwestionowania prawnego charakteru szpitala, który pozostawał instytucją kościelną. Ogółem, na ziemiach polskich w XV w. powstało blisko 210 szpitali, w wiekach wcześniejszych było ich o kilkadziesiąt mniej (Dola 1979).

Szpitale tworzone głównie w miastach. Ich fundatorami były gminy miejskie, szlachta i duchowieństwo. Zmiana percepcji ubóstwa nastąpiła dopiero na przełomie XVI i XVII w. Przyniosła ona istotne przeobrażenia w pracy charytatywnej. Opieka nad ubogimi skupiała się w rękach władz miejskich. Ich polityka polegała przede wszystkim na ochronie porządku publicznego (likwidacja żebractwa, włóczęgostwa), stąd tworzone nowy typ instytucji dyscyplinujących (domy pracy i przytułki, manufaktury żebracze). W ten sposób na zasadzie przymusowego internowania ludzi nie mających sposobu na życie, próbowano rozwiązać problem bezdomności (Porowski 1995). Jednym z przejawów takiej formy opieki nad bezdomnymi, za czasów panowania króla Stanisława Augusta, była działalność Komisji Boni Ordinis, założonej w 1768 r. przez marszałka wielkiego koronnego – Franciszka Sielińskiego. Komisja stosowała specyficzne formy pracy. Polegały one na umieszczaniu włóczęgów i żebraków, ładacznicy i bezdomnych w domach przymusowej pracy. Skierowane tam osoby otrzymywały legowisko i posiłek za obowiązkową pracę czy manufakturę (Chrapkowska-Zielińska 1996).

Z filozofii Oświecenia wyłoniła się doktryna państwa liberalnego, oparta na ideologii *laissez faire*¹, która z założenia nie sprzyjała rozwojowi państwowej opieki społecznej. Nakładało się na to przeświadczenie, że nędza jest zjawiskiem naturalnym, stanowiącym integralny element ładu społecznego. Poza tym, początki kapitalizmu dyskwalifikowały tradycyjne formy pomocy i prewencji. Na opiekę patrzono przez pryzmat rynku siły roboczej i etyki traktującej pracę

¹ Z francuskiego: *dajcie nam swobodę*.

jako remedium na nędzę i zbrodnie. Egzekwowanie pracy to podstawowe zadanie, którego realizacji podjęły się parapenitencjarne instytucje izolacyjne (workhauzy, zuchthauzy, domy korekcyjne), w których stosowano przymus pracy i więzienną dyscyplinę.

Wprowadzenie w latach 1883-1889 niemieckiego ustawodawstwa socjalnego, spowodowało zasadniczy przełom na gruncie opieki. Represyjne formy opieki zaczęły wypierać system gwarantowanych prawem świadczeń państwowych. Państwowe instytucje opieki stały się instrumentem łagodzenia napięć społecznych i istotnym czynnikiem stabilizacji życiowej upośledzonych warstw społecznych (Porowski 1995, s.440).

Po I wojnie światowej pomoc i opieka społeczna wobec różnych osób, (w tym także bezdomnych), zostały określone w ustawie z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (*Ustawa 1923*). Zobowiązana ona była dostarczyć niezbędne środki, żywność, odzież, obuwie, odpowiednie pomieszczenia ze światłem, opałem oraz udzielić pomocy w nabywaniu niezbędnych narzędzi do wykonywania pracy zawodowej. Ze wszystkich form trwałej opieki społecznej mogły korzystać osoby posiadające obywatelstwo polskie i zamieszkujące w danej gminie przez okres co najmniej jednego roku. Wobec tych, którzy otrzymywali wsparcie z opieki społecznej, a wzbranieli się przed pracą stosowano środki zapobiegawcze i poprawcze w postaci umieszczenia w domach pracy dobrowolnej, domach pracy przymusowej, przytułkach.

W czasie II wojny światowej wydziały opieki społecznej, władze samorządowe, PCK i Rada Główna Opiekuńcza, zakładały schroniska dla uchodźców, punkty opiekuńcze, zapewniały pomoc żywnościową i opiekę zdrowotną. Działała również rozwinięta przez ks. Kardynała Sapię kościelna instytucja „Caritas”. Każdy bezdomny mógł szukać schronienia i opieki bezpośrednio w tych zakładach, podobnie jak przed wojną. W 1946 r. pod wpływami „Caritas” znalazło się 751 zakładów opieki całkowitej, w tym 256 szpitali, 183 domy dziecka, 125 przytułków dla starców, 125 internatów, 27 żłobków, 22 zakłady mieszane dla dorosłych i dzieci, 8 sanatoriów i 5 zakładów specjalnych. „Caritas” prowadziła także 1023 zakłady opieki czasowej, do których należały: kuchnie ludowe, domy noclegowe i inne placówki opiekuńcze (Śledzianowski 1995).

Okres od 1950 do 1982 r. był najcięższym czasem dla bezdomnych w Polsce. Władze komunistyczne, chcąc zmonopolizować i jednocześnie ograniczyć wszelką działalność opiekuńczą, natychmiastowym zarządzeniem zlikwidowały w 1950 r. kościelny „Caritas”. Wszelkie kościelne i zakonne przytułki upadły. Bezdomni pozostali bez jakiegokolwiek pomocy. Nie istniała działalność pozarządowych organizacji społecznych i charytatywnych, gdyż była ona zakazana. Słowo „bezdomny” zostało objęte zapisem cenzury, ponieważ ujawnianie problemu bezdomnych mogło kompromitować tzw. „ustrój sprawiedliwości społecz-

nej”, który zgodnie z panującym w latach 1953-1970 poglądem, zapewniał wszystkim obywatelom pracę, usuwając przy tym niejako automatycznie – ubóstwo, nędzę, bezdomność. Działalność pomocy społecznej, organizacji dobroczynnych itp. nie miała zatem – zdaniem władz – racji bytu. Problem bezdomności w większych miastach rozwiązywano wprowadzając dwa razy w roku tzw. tryb przyspieszonego działania kolegiów do spraw wykroczeń. Podczas tych działań usuwano bezdomnych z dworców, z klatek schodowych, z parków i ulic, i zamykano na trzy miesiące do więzień.

W Polsce dopiero po 1989 r., zmieniły się zadania polityki społecznej państwa w kwestii pomocy społecznej, w tym również pomocy udzielanej bezdomnym. W dobie przemian lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, polityka społeczna stanęła przed nowymi wyzwaniami społecznymi, z których najbardziej doniosłe okazały się: bezrobocie, rosnące ubóstwo oraz bezdomność. W momencie ujawnienia ogromu rozmiarów, jakie osiągnęła ona w Polsce, okazało się, że problem ludzi bezdomnych, wymaga wprowadzenia nowych aktywnych form działań ze strony polityki społecznej. Temu celowi miała służyć opracowana nowa ustawa o pomocy społecznej, z 29 listopada 1990 r., zmieniająca dotychczasową tego typu ustawę z 1923 r. W nowej ustawie główny cel pomocy społecznej w kwestii bezdomności, sformułowany został do zaspakajania przez nią niezbędnych potrzeb życiowych człowieka, umożliwienia mu bytowania w warunkach odpowiadających jego godności, a także doprowadzenia go do usamodzielnienia się i integracji ze środowiskiem (*Ustawa 1990*). Ustawa zawierała również postanowienia dotyczące zakresu pomocy świadczonej wobec bezdomnych przez państwową opiekę społeczną. Odpowiedzialność za organizację pomocy społecznej, ustawa nakładała na organy administracji rządowej i samorządowej, których zadaniem było m. in. prowadzenie współpracy w zakresie pomocy bezdomnym z organizacjami społecznymi, związkami wyznaniowymi, stowarzyszeniami o charakterze charytatywnym, fundacjami oraz osobami fizycznymi i prawnymi (*Ustawa 1990*).

Równocześnie poczynając od 1990r. w Polsce nastąpił intensywny wzrost powoływanych stowarzyszeń i fundacji, których celem było niesienie pomocy ludziom w starszym wieku, ubogim i bezdomnym. Tworzący się od początku lat dziewięćdziesiątych sektor pozarządowy (non-profit)² starał się wypełnić lukę w państwowym systemie opieki nad bezdomnymi. Wśród około 47 tysięcy organizacji pozarządowych (fundacji i stowarzyszeń) zarejestrowanych w Polsce w 2008 r., około 1/3 stanowiły organizacje działające na polu pomocy społecznej.

² Non-profit – określenie organizacji pozarządowych. Inne określenia: „Voluntary Sector”; „non-profit sector”; „NGO” (on governmental organizations).

Pomimo, że zjawisko bezdomności w Polsce po roku 1989, uznane zostało za jeden z najbardziej złożonych i najtrudniejszych problemów do rozwiązania przez politykę społeczną, rozwój badań i propozycje rozwiązań naprawczych w tej kwestii społecznej, zwłaszcza w pierwszych kilku latach po przemianach lat dziewięćdziesiątych, wyraźnie nie nadążały za rozwojem działalności, prowadzonej w tym obszarze przez organizacje pozarządowe. Dopiero od 1994 r. zaczęły pojawiać się pierwsze opracowania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w postaci raportów, omawiających problem bezdomności w oparciu o doświadczenia zgromadzone w tej dziedzinie przez organizacje sektora non-profit oraz ośrodki pomocy społecznej rozpoznające sytuację bezdomnych w poszczególnych województwach na szczeblu powiatu i gminy. W oparciu o dane gromadzone przez bank informacji KLON, raporty ministerialne wskazywały m. in. na niekorzystne uwarunkowania ekonomiczne, polityczne i społeczne, jakie pojawiły się na początku lat dziewięćdziesiątych, które w istotny sposób przyczyniły się do powstania i pogłębiania się zjawiska bezdomności w Polsce. Przeobrażenia społeczno-ustrojowe doprowadziły do zaniedbań zwłaszcza w zakresie polityki społeczno-rodzinnej państwa, polityki mieszkaniowej, zdrowotnej, prawnej i resocjalizacyjnej, dając tym samym początek zjawisku bezdomności, które dzisiaj urosło do rangi problemu ogólnospołecznego (*Raport 2002*).

Wbrew założeniom przyjętym w raportach, bezdomność nie jest zjawiskiem, które w Polsce pojawiło się po okresie przemian. Czasy po transformacji jedynie uwypukliły jego rozmiary. Przyniosły również ograniczenia w sferze działań opiekuńczych państwa, obniżenie poziomu i jakości usług infrastruktury społecznej, które do 1989 r. były dotowane z budżetu państwowego. Zjawiska takie jak niedostatek, ubóstwo, bezdomność, które przed okresem przemian były traktowane w ówczesnej propagandzie jako problemy nieistniejące, stosunkowo szybko stały się udziałem i codziennym doświadczeniem tysięcy Polaków. Bezdomność stanowi następstwo wielu sprzężonych ze sobą różnorodnych zjawisk. Zjawiska te można sprowadzić do dwóch podstawowych kategorii. Pierwsza obejmuje zjawiska związane ze sferą ekonomiczno-polityczną, zaś druga ze sferą społeczną.

Wskazując przyczyny bezdomności, wynikające ze zjawisk o charakterze ekonomiczno-politycznym, wpływających w sposób pośredni lub bezpośredni, na powstawanie i eskalację zjawiska bezdomności należy wymienić m. in.: ubóstwo coraz większych rzesz społeczeństwa w wyniku narastającego bezrobocia i braku pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, kryzys polityki mieszkaniowej charakteryzujący się brakiem taniego budownictwa, sukcesywnym wzrostem cen mieszkań, lokali czynszowych oraz brakiem lokali zastępczych i mieszkań socjalnych, likwidację hoteli pracowniczych, eksmisje w tym rów-

nież eksmisje „na bruk”, spowodowane w ponad 90% przypadków zadłużeniem lokatorów z tytułu opłat za czynsz”. Z kolei spośród zjawisk społecznych, pozostających we współzależności ze zjawiskami ekonomicznymi i politycznymi, w istotny sposób sprzyjającymi powstawaniu i rozwojowi zjawiska bezdomności, wymienić należy przede wszystkim: dysfunkcyjność rodziny, przemoc w rodzinie, konflikty spowodowane brakiem tolerancji społecznej, uzależnienia (narkomania, alkoholizm, prostytutka, nosicielstwo wirusa HIV i AIDS), przestępczość, niewydolność placówek opiekuńczych, resocjalizacyjnych i karnych, brak perspektyw życiowych wychowanków i podopiecznych opuszczających te placówki (*Raport 2002*).

Pomimo, że większość przyczyn bezdomności stoi po stronie różnorodnych uwarunkowań ekonomicznych, politycznych i społecznych, nie mniej istotne znaczenie należy przypisać również, determinantom psychologicznym i osobowościowym, tkwiącym w samych bezdomnych. Czynniki te stanowią grupę, na którą przynajmniej część bezdomnych ma bezpośredni wpływ. W związku z tym, w pewnym stopniu sami ponoszą odpowiedzialność za stan, w którym się znaleźli. Jednocześnie podkreślić należy, że rzadko jedna przyczyna wyjaśnia stan bezdomności. Zwykle powody, które spowodowały ów stan przeplatają się ze sobą i wzajemnie warunkują.

Dokonanie obiektywnej oceny związku między czynnikami ekonomicznymi, politycznymi i społecznymi a rozmiarami bezdomności oraz określenie stopnia jej zależności od nich, pomimo znaczenia, jakie przypisywane jest tym czynnikom, nie jest możliwe ze względu na brak dokładnych danych na temat liczby bezdomnych oraz ich szczegółowego rejestru w wymiarze krajowym, regionalnym i lokalnym. Wszelkie dane liczbowe, wskazywane tak w raportach MPiPS, jak i w sprawozdaniach organizacji sektora pozarządowego, ograniczają się do określania wielkości populacji bezdomnych jedynie na podstawie danych dotyczących liczby osób, które skorzystały z różnych form pomocy i świadczeń przez nie oferowanych. Jednak nawet i przy takiej ocenie rozmiarów zjawiska należy zwrócić uwagę na pojawiające się rozbieżności. W latach osiemdziesiątych liczbę bezdomnych w Polsce szacowano na kilka tysięcy (Andrzejewski 1983). Z danych MPiPS wynikało, że liczba bezdomnych zmieniła się, jednak nie przekraczała 30 tysięcy osób rocznie. Z kolei ze sprawozdań nadsyłanych do ministerstwa przez organizacje pozarządowe, działające na rzecz bezdomnych, którym MPiPS udzieliło dotacji wynikało, że pomagają one ok. 80-130 tysiącom osób rocznie, natomiast stowarzyszenie „MONAR”³ szacowało liczbę bezdomnych w Polsce na ok. 300 tysięcy (*Raport 2002*, s.2).

³ MONAR – Młodzieżowy Ruch na Rzecz Przeciwdziałania Narkomanii działający w Polsce od 1981 r

Trudności związane z ustaleniem rozmiarów zjawiska bezdomności, brak jednolitej definicji pojęć: „bezdomny”, „bezdomność” oraz niedobór rzetelnych badań socjologicznych, które pozwoliłyby na pełniejsze wniknięcie w przyczyny i skutki bezdomności, znacznie komplikują efektywne zapobieganie i rozwiązywanie tego problemu. Kierunki i obszar działań prowadzonych na rzecz bezdomnych w Polsce przez organizacje pozarządowe pozostają zatem w ścisłej zależności od potrzeb wynikających z uwarunkowań strukturalnych, ekonomicznych, politycznych i społecznych, implikujących rozwój i rozmiary zjawiska bezdomności na danym terenie oraz wpływających na miejsce jego lokalizacji, jako problemu, w strukturze społecznej kraju.

Literatura:

1. Andrzejewski, M. (1983), *Bezdomni urzędnicy, czyli tęsknota za Birnbaunem*, „Ład”, nr 17, s. 5.
2. Chrapkowska-Zielińska, A. (1996), *Pomoc bezdomnym*, „Opieka, Wychowanie, Terapia”, nr 3, s. 37.
3. Dola, K. (1968), *Szpitala średniowieczne Śląska*, „Roczniki Teologiczne Śląska Opolskiego”, nr 1, Śląsk Opolski, s. 239.
4. Dola, K. (1979), *Opieka społeczna Kościoła*, W: B. Kumar, Z. Obertyński (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, 1.1, cz. I, wyd. II, Wyd. Pallottinum, Poznań, Warszawa, s. 435.
5. Indulski, J. Kleczkowski, W. Lwowski, J. (1984), *Organizacja ochrony zdrowia*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa, s. 21-22.
6. Porowski, M. (1995) *Bezdomność – obraz zjawiska i populacji ludzi bezdomnych*, W: T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*. Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 440.
7. Raport Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nr 116/2002, *Kwestia bezdomności w programie działania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w latach 1994-2001*, Warszawa, lipiec 2002, s. 3-4.
8. Śledzianowski, J. (1995), *Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta a bezdomność*, Rubikon, Wrocław, s. 31.
9. *Ustawa o pomocy społecznej z dnia 29 listopada 1990 r.*, Dz. U z 1998 r., nr 64, poz. 414, art. 21. nr 106, poz. 668, nr 117, poz. 756 z późn. zm.
10. *Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej*, Dz. U. Nr 92, poz. 726.

PART I. DISSERTATIONS AND ARTICLES

HISTORICAL AND CONTEMPORARY DIMENSION OF THE HOMELESSNESS PHENOMENON IN POLAND

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 3-10

Alicja Antas

Abstract: The problem of homelessness is a difficult social issue. It does not exclude – as it was the case in the past and as it still is nowadays – the societies in which apart from prosperity there is also poverty. The problem of homelessness among social problems is conditioned not only by the difficult to characterise quantitative parameters, but also by the dynamism of the phenomenon, social attitude and constantly recorded changes in the structure of the homeless population. The article shows some of the more important solutions in the form of welfare assistance for the homeless and the poor, which have developed throughout the centuries in Poland. Furthermore, it brings nearer the range of needs of the homeless, the causes of being excluded from the social and professional activity in the context of transformation and changing social, economical and political conditions in Poland.

Key words: homelessness, the homeless, Poland, phenomenon, contemporary, historical

Homelessness is a pressing and at the same time neglected social problem in contemporary Poland. It is the subject of interest of many scientific disciplines, including pedagogy, and especially social pedagogy and sociology.

Help and care for the homeless in Poland have deeply rooted tradition. First forms of care for this category of the society were undertaken by religious groups and orders in the 12th century. These forms were based on Christian mercy and alms. They had the following forms: the care institutions – orphanages, hospices, the care homes (hospitals) for the poor, the ill, orphans, foundlings, the homeless and pilgrims (Dola 1968) and the institutionalised activities of the Church. The first typical hospital was established at the beginning of the 12th century (in 1108) at the Virgin Mary Church in Wrocław. The care was provided, similarly as in orphanages, by accidental people who were not prepared to perform caring functions. Hospital (hospitals) provided the help in the form of night's accommodation, food and clothes. These were the so called guest homes which accepted all kinds of people (pregnant women, abandoned children, beggars, the disabled etc.) (Indulski, Kleczkowski, Lwowski 1984).

At the turn of the 13th and 14th centuries the process of municipalization of hospitals began – it was designed to allow the municipal council to co-govern the hospital's property without questioning the hospital's legal status which remained the Church institution. Altogether, in the 15th century in Poland there were founded almost 210 hospitals, in earlier centuries there were several dozen fewer hospitals (Dola 1979).

Hospitals were mainly established in cities. Their founders were municipal communes, the nobility and the clergy. The change of perception of poverty occurred not until at the turn of the 16th and 17th centuries. It caused significant changes in the charity work. The care of the poor was concentrated in the hands of municipal authorities. Their policy was mainly concerned with keeping the public order (eliminating the begging and vagrancy), it resulted in establishing new types of disciplinary institutions (workhouses, poor-houses, beggars' manufactory). In this way, through forced internment of the people without any way of life, an attempt was made to solve the homelessness problem (Porowski 1995). One of the aspects of such form of care of the homeless, in the ruling years of the king Stanisław August, was the activity of Boni Ordinis Commission established in 1768 by Grand Marshal of the Crown – Franciszek Sieliński. The Commission used special forms of work – placing tramps, beggars, harlots and the homeless at forced labour homes. The people who were directed there, received a place to sleep and food in return for forced labour or hand production (Chrapkowska-Zielińska 1996).

From the philosophy of the Enlightenment there emerged the doctrine of the liberal state based on *laissez faire*⁴ ideology which, as originally supposed, did not support the development of state welfare. It correlated with the belief that poverty is a natural phenomenon which constitutes an integral element of social order. Besides, the beginning of capitalism disqualified traditional forms of assistance and prevention. Care was perceived through the prism of work-force market and ethics defining work as a remedy for

⁴ From French: *give us liberty*.

poverty and crimes. The enforcing of work was a basic task undertaken by para-penitentiary isolation institutions (workhouses, *zuchthaus*es, corrective houses) which used forced labour and prison discipline.

The introduction of German social legislation in the years 1883 – 1889 caused fundamental turning point in the field of the care. Repressive forms of care were replaced by the system of social benefits guaranteed by law. State-run care institutions became the instrument of calming social tensions and a significant factor of life stabilization of the disabled layers of the society (Porowski 1995, p. 440).

After the First World War social assistance and welfare towards various people (including also the homeless) were specified in the Social Welfare Act of 16 August 1923 (*the Act 1923*). It was designed to provide necessary means, food, clothes, shoes, appropriately lit and heated rooms, and help to acquire tools essential for professional work. All the forms of lasting welfare were available to people with Polish citizenship and residing in the given commune for at least one year. Towards those who were receiving welfare support but at the same time were refraining from work, preventive and corrective measures were used, such as placing them in voluntary labour homes, forced labour homes and poorhouses.

During the Second World War welfare departments, municipal authorities, the Polish Red Cross and Central Welfare Council, refugee shelters and care points provided food and health care. Moreover, there was also the Church institution “Caritas” developed by Cardinal Sapieha. Every homeless could look for shelter and care directly in these institutions, similarly as before the war. In 1946 under the influence of “Caritas” there were 751 full-care institutions, including 256 hospitals, 183 children's homes, 125 poorhouses, 125 boarding houses, 27 nurseries, 22 mixed institutions for adults and children, 8 sanatoriums and 5 special institutions. “Caritas” ran also 1023 temporary care institutions which included: soup kitchens, lodging houses and other care points (Śledzianowski 1995).

The period from 1950 to 1982 was the hardest time for the homeless in Poland. Communist authorities wanted to monopolize and simultaneously limit the care activity and issued the regulation which immediately liquidated “Caritas” in 1950. All church and monastic nurseries and poorhouses collapsed. The homeless were left without any help. There did not exist any activity of non-governmental social and charity organizations as it was forbidden. The word “homeless” was included in the censorship register because revealing the homeless problem could ridicule the so-called “social justice system” which according to the opinion prevailing in 1953 – 1970 provided all the citizens with work, eliminating in a way automatically poverty and homelessness. Thus the activity of social welfare and charity organizations, etc. was,

according to the authorities, not justified. The homeless problem in larger cities was solved by launching twice a year the so-called quickened mode of the activity of magistrates' courts. In the course of these operations the homeless were removed from railway and bus stations, stairwells, parks and streets, and were locked in prisons for three months.

Not until 1989 did the objectives of the state's social policy concerning social assistance, including the assistance given to the homeless, change in Poland. In the course of transformation of the 80s and the 90s, social policy faced new social challenges of which the most significant ones turned out to be: the unemployment, growing poverty and the homelessness. When its extent in Poland was revealed it turned out that the homeless problem needs the introduction of new and active forms of activity on the side of social policy. This objective was to be supported by the new Social Welfare Act of 29 November 1990 amending the former act of 1923. In the new Act the aim of social assistance concerning the homeless was directed to satisfying the essential necessities of man's life and to enable him to live in dignity, and also to become independent and to integrate with the society (*the Act 1990*). The Act also included the regulation concerning the scope of assistance provided for the homeless by the state social welfare. Pursuant to the Act central government bodies and local authorities were responsible for the organization of social welfare. Their objective was, among other things, to cooperate on providing assistance for the homeless with social organizations, religious associations, charity organizations, foundations, individuals and corporate bodies (*the Act 1990*).

At the same time starting from 1990 there has been an intensive increase in the number of established associations and foundations which aim is to help the old, the poor and the homeless. The non-profit⁵ sector which started at the early years of the 90s attempted to fill the gap in the state social assistance for the homeless. Among over 47,000 non-governmental organizations (foundations and associations) registered in Poland in 2008, about 1/3 were the organizations operating in the field of social assistance.

Despite the fact that the homelessness phenomenon in Poland after the year 1989 was recognized as one of the most complex and difficult problems to be solved by social policy, the development of research and propositions of repair solutions in this social matter, especially in the first several years after the transformations of the 90s, clearly were unable to keep up with the development of the activity held in this field by non-governmental organizations. Since 1994 there started to emerge first projects of the Ministry of La-

⁵ Non-profit – refers to non-governmental organizations. Other expressions: “voluntary sector”; “non-profit sector”; “NGO” (non-governmental organizations).

bour and Social Policy in the form of reports discussing the homeless problem based on the experience gained in this filed by organizations from non-profit sector and social welfare centres analysing the situation of the homeless in individual provinces on the district and commune level. On the ground of the data collected by the information bank KLON, ministerial councils pointed to, among other things, unfavourable economic, political and social conditions which existed at the beginning of the 90s and which in the significant way caused the start and the increase of the homelessness phenomenon in Poland. Social and system transformations led to the neglect especially in the field of the state's social and family policy, housing policy, health policy, legislative and rehabilitation policy giving rise to the phenomenon of homelessness which today has grown into the all-social problem (*Report 2002*).

Contrary to the assumptions from the reports, homelessness is not a phenomenon which in Poland has started after the period of transformations. Times after transformations merely emphasised its extent. They also brought limitations in the filed of the state's tutelary activities, lowering of the quality level of social infrastructure services which until 1989 were subsidized from the Budget. Such phenomena as privation, poverty and homelessness which before the transformations period were treated in the contemporary propaganda as non-existent problems, relatively quickly affected thousands of Poles and became their everyday experience. Homelessness is the outcome of many various phenomena linked together. These phenomena can be divided into two main categories. The first one includes phenomena connected with economic and political sphere, the second one with social sphere.

In order to identify the causes of homelessness resulting from economic and political phenomena influencing indirectly or directly the arising and escalation of the phenomenon of homelessness one should list among other things: poverty of growing masses of the society due to increasing unemployment and lack of money to satisfy basic life needs, housing policy crisis manifesting itself in the lack of cheap flats, gradual increase in the prices of flat and tenements flats, lack of substitute accommodations and communal housing, liquidation of workers' hostels, evictions, including eviction "out on the street" caused in over 90% cases by residents getting into debt due to rent paying. On the other hand among social phenomena which are in correlation with economic and political phenomena and which significantly favour the arising and the development of the phenomenon of homelessness one should mention first of all: family dysfunctionality, domestic violence, conflict caused by the lack of social tolerance, addictions (drug addiction, alcoholism, prostitution, HIV positive, AIDS), crime, inefficiency of the care, rehabilitation and penal institu-

tions, lack of life perspectives of children and teenagers when leaving these institutions (*Report 2002*).

Despite the fact that the majority of causes of homelessness is on the side of various economical, political and social conditions, one should also mention not less important psychological and personality determinants which are rooted in the homeless. These factors constitute the group which is directly influenced by at least part of the homeless. Due to this, they are themselves, to a certain extent, responsible for the condition they are in. At the same it has to be stressed that homelessness can rarely be explained with one cause. Simple causes which brought about this state intertwine with each other and condition one another.

Objective estimation of the relation between the economical, political and social factors and the extent of homelessness, and determining the level of their interrelationship, despite the significance which was attributed to these factors, is not possible due to the lack of precise data on the number of the homeless and their detailed register on the national, regional and local scale. All the data indicated in the reports from the Ministry of Labour and Social Policy, as well as in the reports from non-governmental sector organizations, limit themselves to determining the size of the homeless population merely on the ground of the data concerning the number of people who used different forms of assistance and benefits offered by them. Yet even with such as estimate of the extent of the phenomenon, the attention should be directed to emerging discrepancies. In the 80s the number of the homeless in Poland was estimated at several thousand (Andrzejewski 1983). According to the data of the Ministry of Labour and Social Policy the number of the homeless was changing, however it did not exceed 30,000 people yearly. On the other hand, according to the reports sent to the ministry by non-governmental organizations acting for the homeless, which were subsidized by the Ministry of Labour and Social Policy, they help about 80,000 – 130,000 people yearly, whereas the association "MONAR"⁶ estimated the number of the homeless in Poland at 300,000 (*Report 2002*, p. 2).

The difficulties connected with estimating the extent of the phenomenon of homelessness, the lack of the unified definition of such expressions as "the homeless" and "homelessness", and the insufficiency of thorough sociological research which would enable to penetrate the causes and the effects of homelessness, significantly complicate the effective prevention and solution of this problem. The direction and the scope of activities carried out for the homeless in Poland by non-governmental organizations remain therefore in close relation with the needs resulting from structural, economical, political and social condi-

⁶ MONAR – Youth-Movement for Counteraction of Drug Addiction established in Poland in 1981.

tions involving the development of the extent of the phenomenon of homelessness in the given area and influencing its localization, as a problem, in the social structure of the country.

References:

1. Andrzejewski M. (1983), *Homeless office workers – longing for Birnbaun*, „Ład” [Order], No. 17, p. 5.
2. Chrapkowska-Zielińska A. (1996), *Help for the homeless*, „Opieka, Wychowanie, Terapia” [Care, Education, Therapy], No. 3, p. 37.
3. Dola K. (1968), *Medieval hospitals in Silesia*, „Roczniki Teologiczne Śląska Opolskiego” [Theological Annals of Śląsk Opolski], No. 1, Śląsk Opolski, p. 239.
4. Dola K. (1979), *Social welfare of the Church*, In: B. Kumar, Z. Obertyński (ed.), *History of the Church in Poland*, 1.1, part I, 2nd edition, Wyd. Palottinum, Poznań, Warsaw, p. 435.
5. Indulski J., Kleczkowski W., Lwowski J. (1984), *Organization of health care*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warsaw, p. 21–22.
6. Porowski M. (1995) *Homelessness – the image of the phenomenon and the population of the homeless*, In: T. Pilch, I. Lepalczyk (ed.), *Social pedagogy*. Oficyna Naukowa, Warsaw, p. 440.
7. Report of the Ministry of Labour and Social Policy No. 116/2002, *The problem of homelessness in the operation programme of the Ministry of Labour and Social Policy for the years 1994 – 2001*, Warsaw, July 2002, p. 3–4.
8. Śledzianowski J. (1995), *St. Brother Albert's Aid Society and homelessness*, Rubikon, Wrocław, p. 31.
9. *Social Welfare Act of 29 November 1990*, Journal of Laws of the Republic of Poland, dated 1998, No. 64, item 414.21, No. 106, item 668, No. 117, item 756 with further amendments.
10. *Social Welfare Act of 16 August 1923*, Journal of Laws No. 92, item 726.

UMIĘJĘTNOŚĆ KORZYSTANIA Z MEDIÓW WYZWANIEM I POTRZEBĄ XXI WIEKU

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 11-30

Małgorzata Gruchoła

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Streszczenie: Celem artykułu jest dokonanie analizy założeń i tendencji w zakresie umiejętności korzystania z mediów w środowisku cyfrowym, zaproponowanych przez Komisję Europejską. Po wstępnych rozważaniach terminologicznych, umiejętność tę zdefiniowano jako kompetencję medialną – krytyczną i wyrobioną postawę wobec mediów. Przytoczono podstawy prawne zalecające umiejętność korzystania z mass mediów (m.in. *Dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych – 11.12.2007 roku* oraz *Zalecenia Komisji z 2007 oraz 2009 roku: Europejskie podejście do umiejętności korzystania z mediów w środowisku cyfrowym*). Przedstawiono „dobre praktyki”. Skupiono się głównie na trzech dziedzinach. Umiejętności korzystania z mediów w zakresie: informacji handlowych, dzieł audiowizualnych oraz treści online. Porównano wdrażanie powyższych zaleceń w Państwach Członkowskich. Artykuł kończą podsumowujące wnioski.

Słowa kluczowe: podstawy prawne, umiejętność korzystania z mediów, dobre praktyki, propozycje działań, media, dziennikarstwo

Wstęp

„Komunikacja z mediami to dziś znacznie więcej niż list do gazety napisany przez jej czytelnika. Media, a w szczególności nowe technologie cyfrowe, oznaczają dziś dla coraz większej liczby Europejczyków dzielenie się, interakcję i tworzenie. Konsumenci mogą dziś tworzyć własne treści, w tym poprzez przekształcanie dzieł innych twórców”, powiedziała Viviane Reding – komisarz ds. społeczeństwa informacyjnego i mediów. „Jednakże osoby, które nie potrafią korzystać z nowych mediów, takich jak społeczność sieciowe lub telewizja cyfrowa, będą napotykały trudności w interakcjach z otoczeniem i w aktywnym kształtowaniu otaczającego je świata. Musimy zadbać o to, by każdy umiał korzystać z mediów, tak by nikt nie czuł się wykluczony. Do obywateli nieustannie docierają najróżniejsze komunikaty medialne, ale czy potrafią oni na nie odpowiedzieć? Jeśli będą oni potrafili korzystać z mediów w umiejętny i twórczy sposób, będziemy bliżej nowych form demokratycznej partycypacji” (*Komisja przygotowuje się na nowe wyzwanie dla społeczeństwa informacyjnego* 2009).

Umiejętność korzystania z mediów staje się więc ważnym elementem agendy europejskiego i krajowego sektora mediów i komunikacji. Podczas gdy środki masowego przekazu pozostają głównym czynnikiem pozwalającym obywatelom europejskim na lepsze zrozumienie świata i uczestniczenie w życiu demokratycznym i kulturalnym, zmienia się sposób konsumpcji mediów. Mobilność, treści tworzone przez użytkowników, internet i wzrastająca dostępność produktów cyfrowych radykalnie zmieniają ekonomię mediów. W konsekwencji ważne jest lepsze upowszechnianie wiedzy i zrozumienia:

- w jaki sposób media funkcjonują w środowisku cyfrowym;
- jakie są nowe podmioty działające w gospodarce medialnej;
- jakie nowe możliwości oraz wyzwania stwarza konsumpcja cyfrowych mediów?

Równie istotne jest zrozumienie przez obywateli gospodarczego (nieuczciwe praktyki rynkowe, ochrona danych osobowych, ochrona własności intelektualnej, ochrona przed spamem) i kulturalnego (ochrona tożsamości narodowej i kulturowej, ochrona języków narodowych, ochrona przekonań religijnych) wymiaru mediów (*Zalecenie Komisji z dnia 20 grudnia 2007 r.*, s. 2).

Czy odbiorcy mediów są przygotowani do światowego i krytycznego odbioru przekazów medialnych? Do wykorzystywania mediów jako narzędzi pracy intelektualnej w komunikowaniu i uczeniu się? Czy umiejętność korzystania z mediów ma związek z problematyką własności intelektualnej, ochroną prywatności i danych osobowych, tożsamości narodowej oraz kulturowej?

1. Umiejętność korzystania z mediów – próba definicji

„Umiejętność korzystania z mediów” – w myśl *Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady o audiowizualnych usługach medialnych z dnia 11 grudnia 2007 roku* to:

- sprawność, wiedza i osąd, które pozwalają konsumentom skutecznie i bezpiecznie używać mediów;
- świadome wybory odbiorców, którzy zdają sobie sprawę z charakteru treści i usług;

- korzystanie z całego zakresu nowych technologii komunikacyjnych;
- ochrona odbiorcy i jego rodziny przed materiałami szkodliwymi lub obraźliwymi (*Dyrektywa 2007/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 grudnia 2007 roku*).

Zgodnie z Zaleceniami Komisji Europejskiej z 2007 i 2009 roku: *Europejskie podejście do umiejętności korzystania z mediów w środowisku cyfrowym*, umiejętność ta to „zdolność do korzystania z mediów, rozumienia, krytycznej oceny różnych aspektów mediów i ich treści oraz porozumiewania się w różnych kontekstach. Obejmuje wszystkie media, w tym telewizję, film, radio i nagrania muzyczne, prasę, internet i wszelkie inne technologie cyfrowe” (*Zalecenie Komisji C(2007)1970 z dnia 20 grudnia 2007 r., Zalecenie Komisji C(2009)6464 z dnia 20 sierpnia 2009 r.*).

Komisja w Zaleceniu z 2007 roku proponuje różne poziomy odbioru mediów:

1. łatwość korzystania ze wszystkich istniejących mediów, od gazet po internet;
2. aktywne korzystanie z mediów poprzez: interaktywną telewizję, używanie wyszukiwarek internetowych albo udział w społecznościach wirtualnych i lepsze wykorzystywanie potencjału mediów w dziedzinie rozrywki, dostępu do kultury, międzykulturowego dialogu, uczenia się i codziennych zastosowań (np. poprzez korzystanie z biblioteki, podcast);
3. posiadanie krytycznego podejścia do mediów odnośnie ich jakości i treści (np. zdolność oceny informacji, stosunek do reklam, inteligentne używanie wyszukiwarek);
4. kreatywne używanie mediów; ewolucja technologii medialnej i wzrastająca obecność internetu pozwala stale rosnącej liczbie Europejczyków na tworzenie i rozpowszechnianie obrazów, informacji i treści;
5. rozumienie ekonomii mediów oraz różnicy między pluralizmem a własnością mediów;
6. świadomość w zakresie zagadnień związanych z prawami autorskimi, które są niezbędne dla kultury legalności, w szczególności dla młodszej generacji występującej zarówno jako konsumenci i producenci treści (*Zalecenie Komisji C(2007)1970 z dnia 20 grudnia 2007 r., s. 4*).

Tapio Vapio uważa, że kompetencje medialną można zdefiniować jako mistrzostwo w pięciu podstawowych obszarach:

1. „wszystkie media to całości będące wytworami kultury; ważne, aby poznać ich struktury;
2. poszczególne media posługują się różnymi językami; najlepszym sposobem na ich opanowanie jest tworzenie w nich informacji;
3. publiczność interpretuje informacje w różny sposób; ważne, aby mieć świadomość własnego sposobu interpretacji;

4. w silnie rozwiniętej gospodarce rynkowej media otrzymują silne bodźce komercyjne do produkowania określonych treści; znajomość interesów, jakie one realizują zmniejsza niebezpieczeństwo poddania się manipulacji;
5. nie ma czegoś takiego, jak neutralne wartościowo otoczenie medialne; zasadniczą sprawą jest znajomość przesłanek, na których każde z mediów opiera badanie różnych zagadnień” (Isohookana-Asunmaa 2000, s. 7).

Natomiast Janice Richardson – doradca *European Schoolnet*⁷, koordynator sieci INSAFE⁸ uważa, iż bardziej właściwym określeniem „umiejętności korzystania z mediów w środowisku cyfrowym” zamiast kompetencji medialnych są kompetencje informacyjne. Według J. Richardson kompetencje informacyjne obejmują:

1. Kompetencje tradycyjne: krytyczne myślenie, umiejętność koncentracji;
2. Kompetencje cyfrowe;
3. Kompetencje audiowizualne;
4. Kompetencje medialne;
5. Kompetencje społeczne: znajomość praw człowieka i podstawowych wartości – prawo do prywatności, prawo dostępu do wiedzy i informacji; zarządzanie ryzykiem – prawo decydowania o tożsamości cyfrowej;
6. Kompetencje kulturowe: znajomość własnej kultury oraz przepisów prawa autorskiego (Richardson 2009).

Zdaniem Marii Braun-Gałkowskiej edukacja w zakresie umiejętności korzystania z mediów powinna realizować dwa główne cele:

1. poznawczy: przygotowanie uczniów do świadomego i krytycznego odbioru przekazów medialnych, czyli uzyskanie wiedzy;
2. wychowawczy: przygotowanie uczniów do wykorzystywania mediów jako narzędzi pracy intelektualnej w komunikowaniu i uczeniu się, czyli wytworzenie umiejętności (Braun-Gałkowska 2000, s. 21-24).

Aby działania związane z edukacją medialną były efektywne i skuteczne wymagają stałej współpracy: instytucji państwowych, nadawców medialnych, ośrodków naukowych, stowarzyszeń i organizacji społecznych – edukacja pozaformalna, kościołów i związków wyznaniowych, a przede wszystkim rodziców i nauczycieli (Zob: Gruchola 2003, s. 53-107). Dyrektywa 2007/65/WE proponuje takie działania jak:

- stałe kształcenie nauczycieli i szkoleniowców;
- specjalne szkolenia internetowe dla dzieci;

⁷ Europejska Sieć Szkół (*European Schoolnet*) to konsorcjum 31 ministerstw oświaty, które współpracuje z ponad 100 000 szkół w Unii Europejskiej.

⁸ INSAFE zrzesza europejskie projekty (27 państw) promujące bezpieczne korzystanie z internetu, w ramach programu Unii Europejskiej *Safer Internet*.

- zajęcia otwarte dla rodziców;
- krajowe kampanie społeczne z udziałem wszystkich mediów, włącznie z internetem (np. *Dziecko w Sieci, Bezpieczny Internet*).

Zdaniem Wiesława Godzica i Aleksandry Drzał-Sierockiej „edukacja medialna jest obszarem, który powinien być wspierany i wymuszany nie tylko przez zmiany systemowe w szkolnictwie, ale także przez wiele innych inicjatyw. Niezwykle ważne są ruchy oddolne, lobbing środowisk akademickich, organizacji edukacyjnych, ale przede wszystkim współpraca między ministerstwami dbającymi o kulturę w szerokim rozumieniu” (Godzic, Drzał-Sierocka 2009, s. 54-55).

2. Regulacje i inicjatywy Unii Europejskiej zalecające umiejętność korzystania z mediów

Komisja Europejska nie posiada kompetencji w krajowych systemach oświaty, stąd nie może zmusić żadnego Państwa Członkowskiego do podjęcia działań kształtujących umiejętność korzystania z mediów w środowisku cyfrowym. Zadaniem, jakie stawia sobie Komisja, jest wywołanie powszechnej debaty na temat bezpiecznego korzystania z internetu i innych mediów (Busch 2009).

Już w trakcie konsultacji publicznych dotyczących dyrektywy 97/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 30 czerwca 1997 r. zaproponowano, aby włączyć konieczność podjęcia działań edukacyjnych w zakresie umiejętności korzystania z mediów do zagadnień objętych Zaleceniem 98/560/WE (*Rekomendacja Rady nr 98/560 z dnia 24 września 1998 r.*). W 1999 roku *Decyzją Parlamentu Europejskiego i Rady* został przyjęty Program *Bezpieczniejszy Internet*, który ma na celu zwiększenie wiedzy rodziców, nauczycieli i dzieci na temat bezpiecznych narzędzi w internecie (*Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady nr 276/1999/WE z dnia 25 stycznia 1999 r.*). Ostatnia edycja *Safer Internet* obejmuje lata 2009-2013.

W *Zaleceniu z dnia 6 września 2005 r. w sprawie dyrektywy – Telewizja bez granic* Parlament Europejski zwrócił się do Rady i Komisji o rozwinięcie i wdrożenie programów w zakresie umiejętności korzystania z mediów w celu wspierania aktywnego i świadomego obywatelstwa w Europie (*Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r.*). W sprawozdaniu z dnia 22 listopada 2006 r. na ten sam temat, umiejętność korzystania z mediów jest uznana za jedną z podstawowych umiejętności.

W dniu 27 kwietnia 2006 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie przejścia z nadawania analogowego do cyfrowego. Na szczęblu unijnym rezolucja ta wzywa Komisję do opracowania komunikatu w sprawie umiejętności korzystania z mediów (*Rezolucja Parlament Europejski 2005/2212(INI) z dnia 27 kwietnia 2006 r.*). W tym celu Komisja Europejska w 2006 roku powołała Grupę Ekspertów, której zada-

niem było dokonanie analizy oraz zdefiniowanie celów i tendencji w zakresie umiejętności korzystania z mediów, określenie i promowanie dobrych praktyk na szczęblu europejskim oraz przedstawianie propozycji działań w tej dziedzinie. Dodatkowo Komisja zainicjowała konsultację publiczną (*Sprawozdanie z wyników konsultacji publicznej w zakresie umiejętności korzystania z mediów 2006*). Z analizy badań wynika, iż brak jest kryteriów i standardów służących dokonywaniu oceny umiejętności korzystania z mediów oraz, że dobre praktyki nie są dostępne w przypadku wszystkich aspektów tej umiejętności. W maju 2006 r. zlecono badanie: *Obecne trendy i podejścia do umiejętności korzystania z mediów*. Jego wyniki potwierdziły tendencje zaznaczone w konsultacji publicznej i wskazywały na konieczność powzięcia na szczęblu Wspólnoty określonych środków w celu wsparcia i zwiększenia stopnia umiejętności korzystania z mediów⁹.

W *Zaleceniu Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 grudnia 2006 r. w sprawie ochrony małoletnich i godności ludzkiej* proponuje się podjęcie szeregu konkretnych działań. W szczególności:

- stałe szkolenie nauczycieli i wychowawców, we współpracy ze stowarzyszeniami ochrony dzieci, w zakresie metod korzystania z internetu w ramach nauki szkolnej i w zakresie pedagogicznych metod bezpiecznego korzystania;
- wprowadzenie specjalnego nauczania w zakresie internetu skierowanego do dzieci, obejmującego zajęcia otwarte dla rodziców i mające na celu wyjaśnienie dzieciom i rodzicom, jak korzystać z sieci oraz jak uniknąć niebezpieczeństw;
- zintegrowane podejście edukacyjne będące stałą częścią programów szkolnych oraz programów promujących alfabetyzację medialną, mające na celu utrzymanie świadomości niebezpieczeństw związanych z internetem, w szczególności z czatami i forami;
- organizowanie krajowych kampanii informacyjnych skierowanych do obywateli, przy użyciu wszystkich środków komunikacyjnych, w celu ostrzeżenia opinii publicznej przed niebezpieczeństwami związanymi z internetem i przed ryzykiem sankcji karnych (informacje o możliwościach wnoszenia skarg lub stosowania kontroli rodzicielskiej). Specjalne kampanie można skierować do szkół, stowarzyszeń rodziców, użytkowników itp.;
- dystrybucję materiałów informacyjnych na temat ryzyka związanego z internetem („jak bezpiecznie korzystać z internetu”, „jak filtrować niepożądane wiadomości”) i korzystania z infolinii przeznaczonych do przyjmowania skarg dotyczących

⁹ Końcowe sprawozdanie z badania jest dostępne na stronie internetowej Komisji Europejskiej http://www.ec.europa.eu/avpolicy/media_literacy/index_en.htm

szkodliwych lub nielegalnych stron internetowych;

- odpowiednie środki w celu zakładania lub poprawy skuteczności gorących linii telefonicznych, dla ułatwienia składania skarg i umożliwienia zgłaszania istnienia szkodliwych stron internetowych (*Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2006/952/WE z dnia 20 grudnia 2006 roku*).

W maju 2007 r. umiejętność korzystania z mediów była przedmiotem sesji na seminarium Prezydencji niemieckiej w Lipsku pt. *Więcej zaufania do treści*. W czerwcu 2007 roku na konferencji w sprawie umiejętności korzystania z mediów zorganizowanej przez UNESCO potrzeba wzmocnienia współpracy międzynarodowej została wspólnie podkreślona przez UNESCO, Radę Europy i Komisję Europejską (*Zalecenie Komisji C(2007)1970 z dnia 20 grudnia 2007 r.*, s. 7).

Dyrektywa audiowizualna z grudnia 2007 roku także zawiera motyw odnoszący się do tytułowego problemu. Definiuje „umiejętność korzystania z mediów”, podaje propozycje działań. Artykuł 26 przewiduje obowiązki w zakresie sprawozdawczości dla Komisji w odniesieniu do badania stopnia umiejętności korzystania z mediów we wszystkich Państwach Członkowskich (*Dyrektywa 2007/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 grudnia 2007 roku*). W szczególności do przepisów Dyrektywy odwołuje się *Zalecenie Europejskie podejście do umiejętności korzystania z mediów w środowisku cyfrowym*. Komunikat wspiera badania w zakresie kryteriów oceny umiejętności korzystania z mediów, które stanowią podstawę oceny obowiązków sprawozdawczych określonych w art. 26 Dyrektywy z 2007 roku i programu MEDIA 2007 (*Zalecenie Komisji C(2007)1970 z dnia 20 grudnia 2007 r.*, s. 2 – 3).

W programie MEDIA 2007 podkreśla się znaczenie inicjatyw edukacyjnych w zakresie umiejętności korzystania z mediów i obrazów dla dostępu do europejskich prac audiowizualnych oraz wzmocnienia europejskiego dziedzictwa kinematograficznego i audiowizualnego. Jego głównym celem jest podkreślenie i promocja dobrych praktyk w omawianym zakresie na szczeblu europejskim oraz zaproponowanie nowych działań (*Decyzja nr 1718/2006/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 listopada 2006 r.*).

Na odnotowanie zasługuje także fakt, iż pomimo braku obowiązku Państwa Członkowskie w Deklaracji Ministerialnej z dnia 4 kwietnia 2009 roku „Bezpieczniejszy internet dla dzieci” dobrowolnie zobowiązały się do podjęcia działań promujących tytułową umiejętność (Busch 2009).

W dniu 20 sierpnia 2009 roku Komisja Europejska ogłosiła kolejne *Zalecenie w sprawie umiejętności korzystania z mediów w środowisku cyfrowym* (*Zalecenie Komisji C(2009)6464 z dnia 20 sierpnia 2009 r.*). Odpowiadając na wezwanie Parlamentu Europejskie-

go, Komisja przyjęła wytyczne polityczne nawołujące Państwa Członkowskie i branżę do promowania w całej Europie umiejętności korzystania ze środków masowego przekazu poprzez działania ułatwiające dostęp do wszystkich mediów, takich jak telewizja, radio, film, muzyka, prasa, internet oraz technologie łączności cyfrowej, a także ich zrozumienia i krytycznej oceny. Aktywny udział w dzisiejszym społeczeństwie informacyjnym wymaga od obywateli zrozumienia, w jaki sposób funkcjonują zarówno tradycyjne, jak i nowe media. Tego rodzaju edukacja w zakresie korzystania z mediów mogłaby wskazać użytkownikom bardziej skuteczne sposoby posługiwania się wyszukiwarkami albo wyjaśnić uczniom, jak powstają filmy bądź w jaki sposób funkcjonuje reklama. Osoby, które sprawniej posługują się mediami, są też w większym stopniu zainteresowane dziedzictwem kulturowym swojego regionu bądź kraju oraz najnowszymi dziełami europejskiej kultury” (*Komisja przygotowuje się na nowe wyzwanie dla społeczeństwa informacyjnego 2009*).

Edukacja medialna pozostaje więc w bliskim związku z problematyką własności intelektualnej (Wagłowski 2009), ochroną prywatności i danych osobowych, tożsamości narodowej oraz kulturowej.

Europejskie podejście do umiejętności korzystania z mediów w środowisku cyfrowym odpowiada na wezwanie Parlamentu Europejskiego, branży medialnej oraz technologii informacyjno-komunikacyjnej. Podejście to uzupełnia bieżące unijne inicjatywy w zakresie pluralizmu mediów, modernizacji ram regulacyjnych w zakresie audiowizualnych usług medialnych i łączności elektronicznej, strategiczne inicjatywy w zakresie telewizji mobilnej i kreatywnych treści online (*Zalecenie Komisji COM/2007/0409*).

3. Umiejętność korzystania z mediów w środowisku cyfrowym – dobre praktyki

W związku z obowiązkami w zakresie sprawozdawczości przewidzianymi w *Dyrektywie audiowizualnej z 2007 roku*, Komisja Europejska dostrzegła silną potrzebę rozwinięcia i wymiany dobrych praktyk (*Kodeksy dobrej praktyki 2009*). Skupiono się głównie na trzech dziedzinach. Umiejętności korzystania z mediów w zakresie:

1. informacji handlowych.
2. dzieł audiowizualnych;
3. treści online (*Zalecenie Komisji C(2007)1970 z dnia 20 grudnia 2007 r.*, s. 7).

3.1. Umiejętność korzystania z mediów w zakresie informacji handlowych

Reklama jest częścią codziennego życia i jedną z podstaw gospodarki rynkowej. Ważne jest więc podnoszenie świadomości wszystkich odbiorców mediów

na temat roli informacji handlowych w gospodarce rynkowej oraz związanych z nią niebezpieczeństw.

W myśl Komunikatu z 2007 roku (*Zalecenie Komisji C(2007)1970 z dnia 20 grudnia 2007 r.*, s. 8) umiejętność korzystania z mediów w zakresie informacji handlowych ma co najmniej trzy aspekty.

Po pierwsze, dostarczanie publiczności narzędzi do rozwoju krytycznego podejścia do informacji handlowych, ułatwiających dokonywanie świadomych wyborów. Jako przykład można podać stronę Media-kompassi, opracowaną przez fińską spółkę nadawców YLE. Posiada ona sekcję poświęconą reklamie dla młodzieży, rodziców i nauczycieli. Także szwedzka agencja ds. konsumentów opublikowała kilka książek i współfinansowała wiele materiałów edukacyjnych na temat reklam w sieci (*Report on the results of the public consultation on media literacy* 2007, s. 10).

Po drugie, podnoszenie świadomości i wiedzy na temat środków i mechanizmów samoregulacji i współregulacji oraz wdrażania kodeksów postępowania. *Consell Audiovisual de Catalunya* (dalej: CAC) wspiera platformy dialogu w celu ustanowienia kodeksów w zakresie samoregulacji i współregulacji (*Report on the results of the public consultation on media literacy* 2007, s. 13).

Europejską siecią organizacji prowadzących projekty edukacyjne na rzecz bezpiecznego korzystania z internetu (tzw. punkty Awareness) jest INSAFE (Richardson 2008). Także polscy przedstawiciele producentów, dystrybutorów i sprzedawców gier komputerowych, w maju 2006 roku zobowiązali się do dobrowolnego stosowania oznakowań gier komputerowych systemem PEGI – powszechnie stosowanym w większości krajów europejskich (*Ogólnoeuropejski system klasyfikacji gier* 2009). Bez względu na zobowiązania prawne dostawcy usług internetowych tworzą zrzeszenia (ISPA – *Internet Service Providers Association*), w ramach których ustalają wewnętrzne reguły działania, ograniczające m.in. swobodę działania w sieci środowisk pedofilskich. Na przykład AFA we Francji, ISPAI w Irlandii, @IIP we Włoszech i FSM w Niemczech (Wojtasik 2009).

Po trzecie, zachęcanie do finansowania działań w tej dziedzinie. Przykładem jest *Media Smart*. Jest to program o charakterze niezarobkowym w zakresie umiejętności korzystania z mediów dla dzieci w wieku szkolnym od 6 do 11 lat, skoncentrowanym na kwestiach związanych z reklamą. Inicjatywa została zapoczątkowana w Zjednoczonym Królestwie w listopadzie 2002 roku i obecnie obejmuje Belgię, Niemcy, Holandię, Zjednoczone Królestwo, Finlandię, Włochy, Portugalię oraz Węgry. Jest ona finansowana przez przedsiębiorstwa z branży reklamowej w Zjednoczonym Królestwie i wspierana przez rządy Zjednoczonego Królestwa i innych Państw Członkowskich (*Report on the results of the public consultation on media literacy* 2007, s. 15).

3.2. Umiejętność korzystania z mediów w zakresie dzieł audiowizualnych

Technologie cyfrowe i rozpowszechnienie łączności szerokopasmowej bardzo ułatwiły dostęp do dzieł audiowizualnych, tworząc nowe kanały dystrybucji takie jak wideo na żądanie i telewizję mobilną. To w konsekwencji tworzy nowe rynki dla treści katalogowych i związanych z dziedzictwem. Dodatkowo technologie cyfrowe obniżają bariery wejścia dla tworzenia i rozpowszechniania dzieł audiowizualnych i pomagają w tworzeniu rynku audiowizualnego bez granic. W tym kontekście umiejętność korzystania z mediów posiada co najmniej trzy wymiary.

Po pierwsze, kształtowanie szczególnie u młodych odbiorców europejskich, lepszej świadomości i wiedzy na temat dziedzictwa filmowego i zwiększanie zainteresowania tymi filmami oraz nowymi filmami europejskimi (*Zalecenie Komisji z dnia 20 grudnia 2007 r.*, s. 7). Przykładem jest *Europa Cinemas*, utworzone w 1992 roku dzięki finansowaniu przez program Unii Europejskiej MEDIA i Krajowe Centrum Filmowe (*Centre National de la Cinématographie*). *Europa Cinemas* stały się pierwszą siecią teatrów filmowych z głównie europejskim programem, które organizują m.in. działania promocyjne dotyczące europejskich filmów dla młodzieży (*Report on the results of the public consultation on media literacy* 2007, s. 17). Ponadto przykładami na to działanie są: *Thessaloniki Film Festival* (Grecja), *Festival Premiers Plans* (Francja), *Festival Européen du Film Court de Brest* (Francja), *Festival Internacional de cine para jóvenes* (Hiszpania), *International Short Film Festival* (Niemcy), *Crossing Europe Film Festival* (Austria) oraz *the 20th European Youth Film Festival of Flanders* (Belgia).

Także polskie plany strategiczne dotyczące problematyki społeczeństwa informacyjnego podkreślają znaczenie zapewnienia polskich treści w internecie. Zalecają działania na rzecz cyfryzacji i udostępniania zasobów archiwalnych polskiej produkcji telewizyjnej i filmowej oraz „polonizacji” zawartości sieci przez wspieranie narodowej produkcji multimedialnej (np. wsparcie dla projektów badawczo-rozwojowych TVP S.A. w zakresie telewizji interaktywnej) (KRRiT 2005, s. 52-53).

Realizacji powyższych celów służą programy unijne (np. *eContent* lub *eContentPlus12*) oraz zachęcanie dostawców usług internetowych do wprowadzania do cyberprzestrzeni treści związanych z kulturą polską.

Jedną z form realizacji przez Polskę założeń wspólnotowego programu *eContent* (*eContentplus Programme: 2005 – 2008*, 2006) lub *eContentPlus12: 2009-2010* (*Ostatni konkurs programu eContentplus* 2009), a konkretnie jego obszaru dotyczącego tworzenia europejskich zbiorów danych cyfrowych w dziedzinie sztuki, dziedzictwa kultury, archiwów i bibliotek jest Polska Biblioteka Internetowa. Komisja przeznaczy około 120 mln Euro na polepszenie dostępno-

ści w internecie europejskiego dziedzictwa kulturalnego (Woźniak 2008).

Po drugie, umiejętność korzystania z mediów w zakresie dzieł audiowizualnych oznacza promowanie kreatywności cyfrowej i umiejętności produkcyjnych oraz zwiększenie świadomości w odniesieniu do praw autorskich (*Zalecenie Komisji z dnia 20 grudnia 2007 r.*, s. 8). Przykładem jest *Community Media Network* (Irlandia), która wspiera rozwój i upodmiotowienie społeczności, przy użyciu wideo, radia, fotografii, druku i internetu jako narzędzi poszukiwania źródeł (*Community Media Network 2009*). Także FILM-X jest interaktywnym, wykorzystującym komputery studium filmowym Duńskiego Instytutu Filmowego (*Danish Film Institute 2009*). Umożliwia ono dzieciom, młodzieży oraz dorosłym szansę na doświadczenie produkcji filmowej i pomaga im w nauczaniu się różnych sposobów komunikowania poprzez film.

Po trzecie, umiejętność korzystania z mediów w zakresie dzieł audiowizualnych oznacza rozumienie znaczenia praw autorskich, zarówno z perspektywy konsumentów jak i twórców treści. Jako przykład można podać działalność BBC, które oferuje użytkownikom internetu szeroki zakres możliwości w zakresie interaktywnego zaangażowania, w tym tablice informacyjne online, miejsca do zamieszczania komentarzy, blogi oraz materiały audio i wideo. BBC zakończyło także ostatnio program pilotażowy w zakresie kreatywnych archiwów, w ramach którego odnotowano znaczący poziom zaangażowania ze strony osób wnoszących opłaty licencyjne, z prawie 100 000 regularnych użytkowników. Program pilotażowy w zakresie kreatywnych archiwów pozwolił użytkownikom na pobieranie, ponowne opracowanie, używanie i dzielenie się odpowiednio oczyszczonymi klipami w zakresie treści dla ich własnych, niekomercyjnych kreatywnych celów w granicach określonych warunkami systemu licencji w zakresie kreatywnego archiwum (*Zalecenie Komisji C(2007)1970 z dnia 20 grudnia 2007 r.*, s. 8).

3.3. Umiejętność korzystania z mediów online

W szybko zmieniającym się społeczeństwie informacyjnym umiejętność korzystania z mediów jest potrzebna w celu świadomego i zintegrowanego wykorzystywania technologicznych, gospodarczych i kulturalnych innowacji. Internet głęboko zmienia konsumpcję w zakresie mediów, ponieważ jest on dodatkowym środkiem dostępu do tradycyjnych mediów (telewizja przez internet albo internetowe radio) oraz tekstów, obrazów i dźwięków z całego świata w interaktywny sposób dostępnych. To oferuje wielkie możliwości, na przykład w odniesieniu do multimedialnych bibliotek cyfrowych, ale także ogromne wyzwania w zakresie umiejętności korzystania z mediów.

W krajach Europy Zachodniej¹⁰ i w Stanach Zjednoczonych (*Safety Education Program 2009*) działania edukacyjne promujące bezpieczeństwo w sieci komputerowej prowadzone są już od wielu lat. Także w krajach Europy Środkowo-Wschodniej od niedawna odnotowano tego typu działania (Grygoriva 2008). W niektórych krajach (np. w Szwecji, Irlandii, Wielkiej Brytanii) umiejętność korzystania z mediów stanowi już element programów szkolnych (Fileccia 2008, Agebäck 2007). Potrzebę ich podejmowania dostrzegły instytucje rządowe i organizacje pozarządowe (Laouris 2008). Również w naszym kraju pojawiło się szereg inicjatyw o charakterze prewencyjnym, mających na celu zwiększenie umiejętności korzystania z sieci (Wrzesień 2005, s. 78-89).

Umiejętność korzystania z mediów online posiada kilka wymiarów.

Po pierwsze, wyposażenie użytkowników w odpowiednie narzędzia do krytycznej oceny treści online (*Zalecenie Komisji z dnia 20 grudnia 2007 r.*, s. 8). Jeden z największych dostawców komputerów osobistych w Szwecji, firma ATEA, zobowiązała się do dystrybucji, wraz ze swoimi produktami, podręczników dla rodziców o bezpiecznym korzystaniu z internetu. Podręczniki przygotowane zostały przez konsorcjum SAFT. Materiały zawierają 10 porad dla rodziców odnośnie tego jak zapewnić bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w sieci (*Broszury o metodach bezpiecznego korzystania z internetu 2009*). Także Rada Europy opublikowała w 8 językach podręcznik *Internet Literacy Handbook*, rozdyskrebowany w setkach tysięcy egzemplarzy na całym świecie. Na jego podstawie opracowano nową grę internetową poświęconą bezpieczeństwu w Sieci *Through the Wild Web Woods (Przez dzikie internetowe lasy)* (Richardson 2008). W roku 2008, we współpracy z operatorem telewizji kablowej *Liberty Global Inc.*, sieć Insafe wprowadziła zestaw narzędzi *eSafety* zawierający historyjki i ćwiczenia dla dzieci w wieku 6-12 lat oraz podręcznik dla rodziców. Materiały te zostały opublikowane w 10 językach, w setkach tysięcy egzemplarzy – w Europie i poza jej granicami. Natomiast w 2009 roku z myślą o najmłodszych użytkownikach internetu została przygotowana edukacyjna strona internetowa www.esaferkit. Jedną z ostatnich inicjatyw Insafe jest współpraca z konsorcjum złożonym z 14 dużych firm, od Google do Vodafone, która doprowadziła do uruchomienia nowego serwisu internetowego dla nauczycieli: www.TeachToday.eu (*Jak dziś uczyć*) (Richardson 2009).

Ciekawą propozycją dla skandynawskich dzieci jest stworzony także przez SAFT serwis

¹⁰ Na przykład *Connecting Schools, Networking People 2000*, realizowany w Wielkiej Brytanii przez UK National Grid for Learning (<http://www.ngfl.gov.uk/>). Więcej informacji: www.saftonline.org/education; <http://www.disney.go.com/surfwswell>; http://www.media-awareness.ca/english/special_initiatives/games; www.pbskids.org; <http://www.netsmartz.org>.

www.saftonline.org/ /education. Można w nim znaleźć interaktywne moduły edukacyjne, zawierające quizy i konkursy dotyczące bezpieczeństwa w internecie przeznaczone do wspólnego rozwiązywania przez dzieci i ich rodziców. Projekt SAFT prowadzony był w pięciu krajach europejskich (Wrzesień 2005, s. 78).

Krajowym przykładem jest program edukacyjny *Akademia e-Bezpieczeństwa UPC* adresowany do całych rodzin. Ma on na celu dostarczenie wiedzy i umiejętności pomocnych we wspólnym przygotowaniu się do korzystania z komputera i internetu. Elementami Programu są warsztaty dla rodziców, strona internetowa www.upclive.pl oraz specjalny podręcznik *Bezpieczeństwo w sieci – elementarz dla całej rodziny*. Publikacja pokazuje m.in. jak internet może integrować rodzinę, zwraca uwagę na główne zagrożenia, które może napotkać dziecko w sieci. Natomiast strona internetowa www.upclive.pl/dzieci zawiera wiele przydatnych informacji na temat bezpieczeństwa w internecie, gry edukacyjne dla dzieci w różnym wieku oraz konkursy (Gos 2008).

Po drugie, umiejętność korzystania z mediów online oznacza rozwijanie kreatywności i umiejętności produkcyjnych oraz zwiększenie świadomości w odniesieniu do praw autorskich (*Zalecenie Komisji z dnia 20 grudnia 2007 r.*, s. 8). Dobrym przykładem jest strona: <http://www.internet-abc.de/kinder/>, która pozwala dzieciom na zapoznanie się z internetem oraz tworzeniem i produkcją treści online (*Report on the results of the public consultation on media literacy* 2007, s. 12).

W ramach niemieckiego programu na rzecz bezpieczeństwa w internecie: klicksafe.de opracowany został podręcznik dla pedagogów *Know-how for Young Users (Know-how dla młodych użytkowników)*. Jest on praktycznym wprowadzeniem do szeroko pojętej problematyki komunikacji online. Został podzielony na dziewięć części. Są to:

- *Zaczniemy od początku – na czym polega problem?*
- *Co powinniśmy wiedzieć o internecie?*
- *To lubimy – komunikacja i gry*
- *Jak się przedstawiamy – autoprezentacja w Sieci*
- *Co powinniśmy wiedzieć – internet a prawo*
- *czym powinniśmy pamiętać, robiąc zakupy w internecie*
- *Czego nie potrzebujemy – treści niepożądane i niepotrzebne*
- *Czego powinniśmy przestrzegać – podstawowe środki bezpieczeństwa*
- *Na co powinniśmy zwracać uwagę – wskazówki* (Fileccia 2008).

Po trzecie, umiejętność korzystania z mediów online oznacza zapewnienie, że każdy może odnosić korzyści ze społeczeństwa informacyjnego, w tym osoby w niekorzystnej sytuacji z uwagi na ograniczone zasoby albo wykształcenie, wiek, płeć, pochodzenie etniczne, niepełnosprawność (e-Dostępność) oraz osoby żyjące na obszarach mniej uprzywilejowanych

(wszystkie te kwestie objęte są programem e-Integracja) (*Zalecenie Komisji C(2007)1970 z dnia 20 grudnia 2007 r.*, s. 9).

Po czwarte, podnoszenie świadomości w zakresie funkcjonowania wyszukiwarek (priorytetyzacja odpowiedzi) oraz innych technologii (filtry rodzinne). Niemiecki rząd promuje pierwszą w Europie bezpieczną wyszukiwarke internetową, która pozwala dzieciom na przeglądanie sieci bez ryzyka natrafienia na treści pornograficzne bądź przemoc. Pod podanym adresem dzieci mogą znaleźć wiele gier, informacji oraz linków do zatwierdzonych przez władze stron internetowych, mających być przyjaznymi dzieciom (*Wyszukiwarka przyjazna dzieciom* 2007).

Nowatorskim elementem serwisu „Sieciaki” (www.sieciaki.pl) jest katalog bezpiecznych stron internetowych – Sieciakowe BeSt (Bezpieczne Strony). Zgłaszane witryny są weryfikowane przez zespół pracowników i wolontariuszy Fundacji Dzieci Niczyje na podstawie przygotowanych wcześniej kryteriów. Strony spełniające te wymagania otrzymują certyfikat „Bezpieczna Strona” i trafiają do katalogu; są regularnie sprawdzane pod kątem zgodności z regulaminem (Wrzesień 2005, s. 79).

Wnioski

Obecnie tylko trzy kraje Unii Europejskiej uczą dzieci w szkołach, jak korzystać z mediów – Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja. To zbyt mało, by z odbiorców i użytkowników mediów uczynić „rozwważnych konsumentów i producentów treści”.

Wraz z erą cyfrową pojawiają się coraz to nowe technologie informacyjne i komunikacyjne, które umożliwiają praktycznie każdemu publikowanie, rozpowszechnianie oraz przekazywanie informacji. W obliczu tej bezprecedensowej ilości informacji coraz ważniejsza – zdaniem Komisji – staje się więc umiejętność „wyłapywania sensu bombardujących nas codziennie różnych wiadomości medialnych”.

Ale nie chodzi tylko o zrozumienie sensu informacji. Komisja Europejska uważa, że umiejętne korzystanie z mediów rozwija zdolność do oceny prawdziwej wartości treści medialnych i ułatwia dokonywanie świadomych wyborów pod ich wpływem. Ponadto Komisja przekonuje, że umiejętność korzystania z mediów wspiera też wolność słowa i prawo do informacji. Istnieje również związek między umiejętnością korzystania z mediów a lepszym stanowieniem prawa, ponieważ społeczeństwo mające taką umiejętność jest w stanie dokonywać własnych wyborów i ocen, a w związku z tym potrzebuje mniej szczegółowych przepisów ochronnych (*Komisja Europejska: trzeba poprawić umiejętności korzystania z mediów* 2006).

Dyrektywa 2007/65/WE o audiowizualnych usługach medialnych z 2007 roku nałożyła na Państwa Członkowskie obowiązek złożenia do 2011 roku sprawozdania z poziomu umiejętności korzystania z mediów; wtedy łatwiej będzie można ocenić stopień wdrożenia zaleceń Dyrektywy. Jak wynika z przedstawionego materiału, takie działania są podejmowane, ale zdecydowanie jest ich zbyt mało. Komisja wspiera więc rozwój i wymianę dobrych praktyk w przedmiotowym zakresie za pośrednictwem istniejących programów i inicjatyw. Zachęca do badań w zakresie kryteriów oceny umiejętności korzystania z mediów. W tym celu w 2008 r. zostały zlecone specjalne badania mające na celu dokonanie przeglądu kryteriów oceny tej umiejętności. Wyniki badań zostaną wykorzystane w sprawozdaniu przewidzianym w dyrektywie audiowizualnej, które Komisja przedstawi najpóźniej w 2011 roku.

Ponadto Komisja wzywa Państwa Członkowskie do:

- zachęcenia władz do większego zaangażowania i współpracy w zakresie poprawy różnych poziomów umiejętności korzystania z mediów;
- wspierania systematycznych badań i regularnej obserwacji oraz składania sprawozdań w zakresie różnych aspektów i wymiarów umiejętności korzystania z mediów;
- rozwijania i wdrażania kodeksów postępowania oraz, tam gdzie jest to właściwe, ram współregulacji we współpracy ze wszystkimi zainteresowanymi stronami na szczeblu krajowym oraz wspierania inicjatyw w zakresie samoregulacji (*Zalecenie Komisji z dnia 20 grudnia 2007 r.*, s. 4).

Dlaczego?

„Umiejętność korzystania z mediów ma obecnie tak istotne znaczenie dla pełnej aktywności obywatelskiej jak umiejętność czytania i pisanie na początku XIX wieku” – stwierdziła Viviane Reding (*Komisja Europejska: trzeba poprawić umiejętności korzystania z mediów* 2006).

Literatura:

1. Decyzja nr 276/1999/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 stycznia 1999 r. przyjmująca wieloletni plan działań Wspólnoty w zakresie promowania bezpieczniejszego korzystania z internetu poprzez zwalczanie sprzecznych z prawem i szkodliwych treści w światowych sieciach komputerowych, Dz.U. L 33 z 06.02.1999.
2. Decyzja nr 1718/2006/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 listopada 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie programu wspierającego europejski sektor audiowizualny (MEDIA 2007), Dz.U. L 327 z 24.11.2006.
3. Dyrektywa 2007/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 grudnia 2007 roku o audiowizualnych usługach medialnych, zmieniająca dyrektywę Rady 89/552/EWG w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich, dotyczących wykonywania telewizyjnej działalności transmisyjnej, Dz.U. L 332 z 18.12.2007.
4. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, *Strategia państwa polskiego w dziedzinie mediów elektronicznych na lata 2005-2020*, Warszawa 2005, http://www.krrit.gov.pl/dokumenty/polityka/strategia_050505.pdf, (25 sierpnia 2007).
5. Rekomendacja Rady nr 98/560 z dnia 24 września 1998 r. w sprawie rozwoju konkurencyjności europejskiego przemysłu usług audiowizualnych i informacyjnych przez promowanie rozwiązań krajowych zmierzających do osiągnięcia porównywalnego i efektywnego poziomu ochrony małoletnich i godności ludzkiej, Dz.U. L 270 z 07.10.1998.
6. Report on the results of the public consultation on media literacy-2007, http://www.ec.europa.eu/avpolicy/media_literacy/docs/report_on_ml_2007.pdf, (10 stycznia 2009).
7. Rezolucja Parlament Europejski 2005/2212(INI) z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie przejścia z nadawania analogowego do cyfrowego.
8. Zalecenie Komisji COM(2009)6464 z dnia 20 sierpnia 2009 r. w sprawie umiejętności korzystania z mediów w środowisku cyfrowym w celu stworzenia bardziej konkurencyjnego sektora audiowizualnego i treści cyfrowych oraz stworzenia integracyjnego społeczeństwa opartego na wiedzy, Dz.U. L 227 z 29.8.2009.
9. Zalecenie Komisji COM(2007)0409 do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Wzmacnianie rynku wewnętrznego na rzecz telewizji komórkowej*.
10. Zalecenie Komisji COM(2007)1970 z dnia 20 grudnia 2007 roku: *Europejskie podejście do umiejętności korzystania z mediów w środowisku cyfrowym*.
11. Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2006/952/WE z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie ochrony małoletnich, godności ludzkiej oraz prawa do odpowiedzi w odniesieniu do konkurencyjności europejskiego przemysłu audiowizualnego oraz internetowych usług informacyjnych, Dz.L 378 z 27.12.2006.

Opracowania:

1. Agebäck A. K. (2007), *Programy edukacyjne dotyczące bezpieczeństwa w internecie – podejście szwedzkie. Materiały z I Międzynarodowej Konferencji: Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie*; 16-17.10.2007r., http://www.saferinternet.pl/images/stories//abstrakty_2007.pdf, (5 września 2008).
2. *Bezpieczny internet dla dzieci i młodzieży*, www.sieciaki.pl, (30 września 2009).
3. Braun-Gałkowska M. (2000), *Pedagogika mediów potrzebą szkoły XXI wieku*. J. Detka (red.), *Pedagogika mediów*. KRRT, Kielce, s. 21-24.
4. *Broszury o metodach bezpiecznego korzystania z internetu rozdawane przy zakupie nowego komputera*, <http://www.saferinternet.pl/biuletyn>, (9 stycznia 2009).
5. Busch M., *Program Komisji Europejskiej Safer Internet. Wykład wygłoszony w dniu 29.09.2009 roku podczas III Międzynarodowej Konferencji: Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie*; Warszawa 29-30.09.2009 r., http://konferencja.saferinternet.pl/static/safer_video2009.php, (5 listopada 2009).
6. *Community Media Network*, <http://www.cmn.ie>, (11 maja 2009).
7. *Danish Film Institute*, <http://www.dfi.dk/filmx>, (11 maja 2009).
8. *eContentplus Programme (2005 – 2008)*, http://www.econtentplus.net/data/afterevents/3/olson_20060210.pdf, (20 maja 2009).
9. Fileccia M., *Rola nauczycieli w edukacji dzieci na rzecz bezpieczeństwa on-line. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji: Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie*; 18-19.09.2008 r., http://www.saferinternet.pl/images/stories//abstrakty_2008.pdf, (1 marca 2008).
10. Godzic W., Drzał-Sierocka A. (2009), *Sytuacja polskich mediów audiowizualnych w latach 1989 – 2008. Raport*, http://www.kongreskultury.pl/index.php?module=guest&page_id=143, (29 lipca 2009).
11. Gos L., *Bezpieczeństwo w sieci – elementarz dla całej rodziny. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji: Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie*; 18-19.09.2008 r., http://www.saferinternet.pl/images/stories//abstrakty_2008.pdf, (1 grudnia 2008).
12. Gruchola M. (2003), *Ochrona telewidza w III Rzeczypospolitej*, Wyd. KUL, Lublin.
13. Grygoriva M. (2008), *Doświadczenie międzynarodowej Szkoły Równych Szans w pracy na rzecz bezpieczeństwa dzieci w internecie na Ukrainie. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji: Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie*; 18-19.09.2008 r., http://www.saferinternet.pl/images/stories//abstrakty_2008.pdf, (2 grudnia 2008).
14. <http://www.disney.go.com/surfswell>, (2 listopada 2009).
15. http://www.media-awareness.ca/english/special_initiatives/games, (2 listopada 2009).
16. <http://www.netsmart.org>, (2 listopada 2009).
17. Isohookana-Asunmaa T., *Raport Komitetu Kultury i Edukacji Rady Europy: Edukacja Medialna*, <http://www.stars.coe.fr>, (11 czerwca 2000).
18. *Kodeksy dobrej praktyki*, http://www.inhope.org/doc/inhope_cop.pdf, (6 lutego 2009).
19. *Komisja Europejska: trzeba poprawić umiejętności korzystania z mediów*, http://wirtualnemedi.pl/document,,1791537,K_E_trzeba_poprawic_umiejetnosci_korzystania_z_mediow.html, (8 marca 2006).
20. *Komisja przygotowuje się na nowe wyzwanie dla społeczeństwa informacyjnego: umiejętność korzystania z mediów w środowisku cyfrowym*, <http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=IP/09/1244&format=HTML&aged=0&language=PL&guiLanguage=en>, [20.08.2009].
21. Woźniak A. (2008), *Komunikat Komisji w sprawie udostępniania cyfrowych wersji dzieł europejskich*, „Przegląd Międzynarodowy KRRT”, nr 8, s. 1, http://www.krrit.gov.pl/bip/Portals/0/publikacje/pm2008/pm2008_08.pdf, (8 sierpnia 2009).
22. Laouris Y. (2008), *Oferta edukacyjna projektu CyberEthics. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji: Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie*; 18-19.09.2008 r., http://www.saferinternet.pl/images/stories//abstrakty_2008.pdf, (1 marca 2009).
23. *Media Literacy*, http://www.ec.europa.eu/avpolicy/media_literacy/index_en.htm, (9 stycznia 2009).
24. *National Grid for Learning*, <http://www.ngfl.gov.uk>, (9 listopada 2009).
25. *Ogólnoeuropejski system klasyfikacji gier-PEGI*, www.pegi.info, (4 września 2009).
26. *Ostatni konkurs programu eContentplus*, <http://www.publicstandard.pl/news/145920.html>, (20 lipca 2009).
27. Richardson J. (2009), *Czym są kompetencje medialne? Referat wygłoszony 30.09.2009 r., podczas III Międzynarodowej Konferencji: Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie*; Warszawa 29-30.09.2009 r., http://konferencja.saferinternet.pl/static/safer_video2009.php?day=30&part=1richardson, (5 listopada 2009).
28. Richardson J., *INSAFE – międzysektorowe podejście do bezpieczeństwa w internecie. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji: Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie*; Warszawa 18-19.09.2008 r.,

- http://www.saferinternet.pl/images/stories//abstrakty_2008.pdf, (3 października 2009).
29. *Safety Education Program*, www.isafe.org, (2 listopada 2009).
30. *Sprawozdanie z wyników konsultacji publicznej w zakresie umiejętności korzystania z mediów*, http://www.ec.europa.eu/avpolicy/media_literacy/docs/report_on_ml_2007.pdf, (9 stycznia 2009).
31. Wąglowski P., *Edukacja medialna w Europie*, <http://prawo.vagla.pl/node/8612>, (21 sierpnia 2009).
32. Wojtasik Ł., *Pedofilia i pornografia dziecięca w internecie*, <http://www.fdn.pl>, (11 stycznia 2009).
33. Wrzesień A. (2005), *Profilaktyka zagrożeń dzieci i młodzieży w internecie*. „Dziecko Krzywdzone”, t. 13, s. 78-85.
34. www.FragFinn.de, (2 listopada 2009).
35. www.pbskids.org, (2 listopada 2009).
36. www.saftonline.no, (2 listopada 2009).
37. www.TeachToday.eu, (2 listopada 2009).
38. *Wyszukiwarka przyjazna dzieciom*, http://www.wirtualnemedialna.pl/article/2146563_Wyszukiwarka_przyjazna_dzieciom.htm, (3 grudnia 2007).

MEDIA LITERACY – THE CHALLENGE AND NEED FOR THE XXI CENTURY

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 11-30

Małgorzata Gruchola

The John Paul Catholic University of Lublin
Pope John Paul II University in Biała Podlaska

Abstract: This article aims to analyze the assumptions and trends of media literacy in the information society, as proposed by the European Commission. The method of analysis and interpretation has been used. After a preliminary discussion of terminology, the media literacy has been defined as media and reputation authority and a critical attitude towards the media. There are quoted legal basis recommending the ability to use mass media (including the *Directive on Audiovisual Media Services* – 11/12/2007 and the Commission Recommendations of 2007 and 2009: *A European approach to media literacy in the digital environment*). There are presented "good practices". The article focuses mainly on three areas. Media literacy in the following areas: commercial communications, audiovisual works, and online content. There are compared the implementation of these recommendations in the EU Member States. The article ends with summary conclusions. If we want to have the educated, conscious society, we must invest in the development of media literacy, understood not only as a capacity for critical use of media, but also the ability to create, search, use and value different information. This knowledge and skills are the best safeguard against digital crime. "Media literacy is now so essential for full civic participation as reading and writing literacy was in the early nineteenth century" (Viviane Reding).

Key words: media literacy, "good practices", the media

Introduction

"Communication with the media today is much more than a letter to a newspaper written by its readers. The media, in particular, the new digital technologies, mean for an increasing number of Europeans sharing, interaction and creation. Consumers can now create their own content, by converting the works of others" – said Viviane Reding – Commissioner for Information Society and Media. "However, people who cannot use new media like social networks or digital TV will find it hard to interact with their surrounding and actively shape the world around them. We need to ensure that everyone knows how to use the media, so that nobody will feel left out. Citizens are being talked to all the media, but can they answer them? If they can use the media in a competent and creative manner, they will be closer to new forms of democratic participation" (*The Commission is preparing for a new challenge for the Information Society 2009*).

Web 2.0, the idea of the Internet in which the major creators of its content are Internet users themselves poses new challenges for media education. Previous media competences, related to the ability to use the media critically are extended to another dimension – an amateur creativity. This corresponds to the concept of cultural participation, in which it is perceived as a derivative of civic participation, and creativity – as an element of social life. At the same time it creates new problems – modern education is still torn between the *paradigm of Columbine* (protection of children against the risks associated with the use of new media) and the paradigm of the network generation (according to which it is enough just to sit young people at computers so that they can use it for sponta-

neous creativity and expanding their knowledge) (Filiak 2009, p. 26).

Media literacy is an important element of the agenda of European and national media and communications sector. While the media remain a major factor in enabling European citizens to better understand the world and participate in the democratic and cultural life, media consumption way is changing. Mobility, user-generated content, the Internet and the growing availability of digital products radically alter the economics of the media. Equally important is understanding by citizens the marketing (unfair market practices, data protection, intellectual property protection, protection against spam) and cultural dimension of the media (protection of national and cultural identity, protection of national languages, the protection of religious belief) (*Commission Recommendation of 20 December 2007*, p. 2). Is the recipient of the media prepared to both conscious and critical reception and the creation of the media? Is media literacy connected with issues of intellectual property, privacy and personal data protection and national and cultural identity?

1. Media literacy – an attempt to define

"Media literacy" – in light of the Directive of the European Parliament and of the audiovisual media services is:

- efficiency, knowledge and judgments that allow consumers to effectively and safely use the media;
- conscious choices of customers;

- using the full range of new communication technologies;
- protection of consumers and their families from harmful or offensive material (*Directive 2007/65/EC of the European Parliament and the Council of 11 December 2007*). According to the Recommendations of the European Commission (*Commission Recommendation C (2007) 1970 of 20 December 2007, Commission Recommendation C (2009) 6464 of 20 August 2009*), this skill is the ability to use the media, their understanding, critical evaluation (various aspects of media and their contents) and communication in a variety of contexts. It includes all the media: television, film, radio, music records, press, internet and any other digital technology.

The European Commission proposes different levels of reception of the media. They are:

1. easiness to use all the existing media, from newspapers to the Internet;
2. active use of media through: interactive television, use of Internet search engines, participation in virtual communities, better exploiting the potential of media for entertainment, access to culture, intercultural dialogue, learning and everyday applications;
3. critical approach to the media concerning their quality and content (such as the ability to evaluate information, relationship to the ads, smart use of search engines);
4. creative use of the media;
5. understanding the economics of the media and the difference between pluralism and media ownership;
6. awareness of issues related to copyright, which are necessary for the culture of legality, in particular for the younger generation occurring both as consumers and producers of the content (*Commission Recommendation C (2007) 1970 of 20 December 2007, p. 4*).

In addition, the European Commission proposed a number of specific activities that may shape the media literacy. In particular:

- Continuing training of teachers and educators, in collaboration with child protection associations, in scope of using the media in the context of school education and teaching methods for safe use;
- the introduction of special education in media aimed at children, including open sessions for parents to explain to children and parents how to use the global network and how to avoid hazards;
- an integrated educational approach forming a permanent part of school curricula and media literacy programmes designed to maintain awareness of the dangers of the Internet, particularly chat rooms and forums;

- organization of national information campaigns aimed at citizens, using all communications media, to alert the public to the dangers associated with the network and the risk of criminal penalties (information about the possibilities of complaints, or parental control). Campaigns can be directed to schools, parents' associations, users, etc.;
- distribution of information on the dangers of the Internet ("How to safely use the Internet," "how to filter unwanted messages") and the use of hotlines to receive complaints concerning harmful or illegal websites;
- appropriate measures to establish or improve the performance of telephone info lines to facilitate submission of complaints and to report the existence of harmful sites (Recommendation of the European Parliament and Council Regulation No 2006/952/EC of 20 December 2006).

Finnish professor Tapio Vapio defined the media competence as the mastery of the following key areas:

1. knowledge of the structure of the media;
2. knowledge and ability to use different languages of the media;
3. awareness of one's way of interpreting information;
4. knowledge of media interests, including commercial;
5. knowledge of the conditions on which each of the media bases a study of various issues – the impact of media environment (Isohookana-Asunmaa 2000, p. 7).

However, Janice Richardson – advisor to the *European Schoolnet*¹¹ network coordinator INSAFE¹² (*European Network of Awareness Centers*) believes that a more appropriate term for media literacy in the digital environment, instead of media competence, is the information competence. According to J. Richardson, information skills include:

1. Traditional competencies: critical thinking, ability to concentrate;
2. Digital competence;
3. Audio visual competence;
4. Media competence;
5. Social competence: knowledge of human rights and fundamental values, the right to privacy, the right of access to knowledge and information, risk management, including the right to decide on digital identity;
6. Cultural competence: knowledge of own culture and copyright law (Richardson 2009).

¹¹ European school net (European Schoolnet) is a consortium of 31 ministries of education, which co-operate with 100,000 schools in the European Union.

¹² INSAFE associates European project of 27 countries promoting safe Internet use, within the European Union program *Safer Internet*.

According to Maria Braun-Gałkowska education in media literacy should pursue two main objectives:

1. cognitive: preparing students for informed and critical reception of media messages, or acquire knowledge;
2. educator: preparing students to use the media as a tool for intellectual work in communication and learning, which is to develop skills (Braun-Gałkowska 2000, p. 21-24).

To make activities related to the evolution of media literacy effective and efficient, they require constant cooperation: state institutions, media broadcasters, science centres, associations and social organizations – non-formal education, churches and religious organizations, and especially parents and teachers (See more: Gruchoła 2003, p. 53-107). The European Parliament and Commission in Directive of the 2007/65/EC propose activities such as:

- continuing education of teachers and trainers;
- special online training for children;
- open sessions for parents;
- national social campaigns involving all media, including the Internet (e.g. Child on the Web, Secure Web).

According to Wiesława Godzic and Aleksandra Drzał-Sierocka "Media Education is an area that should be supported and enforced not only by systemic changes in education, but also by many other initiatives. Extremely important are grassroots movements, academic advocacy, educational organizations, but above all, cooperation between the ministries dealing with culture in the broad sense" (Godzic, Drzał-Sierocka 2009, p. 55).

2. Media literacy in the digital environment – good practices

The European Commission has no competence in national systems of education, therefore, it can not impose on the EU Member States the obligation to take actions that shape media literacy (e.g., as a separate subject in schools). The task posed by the Commission is calling the general debate about the safe use of the Internet and other media. In connection with obligations in scope of the reporting set out in Audiovisual Directive 2007, the European Commission has recognized the strong need to develop and exchange good practices. It focuses mainly on three areas. Media literacy in the field:

1. business information.
2. audiovisual works;
3. online content (*Commission Recommendation C (2007) 1970 of 20 December 2007, p. 7*).

I will briefly introduce the various actions.

2.1. Media literacy in scope of business information

Advertising is a part of everyday life and one of the foundations of a market economy. It is, therefore, important to raise awareness among all consumers of the media about the role of business information in a market economy and associated dangers. In light of the European Commission Communication in 2007 (*Commission Recommendation C (2007) 1970 of 20 December 2007, p. 8*) media literacy in the field of business information has at least three aspects.

First, to provide media consumers with tools to develop a critical approach to commercial information, facilitating people to make aware choices. An example can be Mediakompassi site, developed by Finnish YLE broadcasting company. It has a section devoted to advertising for young people, parents and teachers. Also, the Swedish consumer agency has published several books and has co-funded many educational materials on advertising in the media (*Report on the results of the public consultation on media literacy, 2007, p. 10*).

Secondly, to raise awareness and knowledge of measures and mechanisms of self-and co-regulation and implementation of codes of conduct. Several actions of this kind take Consell Audiovisual de Catalunya (*Report on the results of the public consultation on media literacy, 2007, p. 13*). However, the Polish representatives of manufacturers, distributors and retailers of computer games within self-regulation in 2006, committed to label voluntary video games with PEGI system – commonly used in most European countries (*EU-wide classification system for games in 2009*). Regardless of the legal obligations, Internet service providers also make up the association (ISPA – *Internet Service Providers Association*), under which they set internal rules, codes of conduct such as limiting freedom of action in the pedophile network environments. For example, the AFA in France, Ireland ISPAL, @ IIP FSM in Italy and in Germany (Wojtasik 2009).

Thirdly, to encourage to finance actions in this field. One example is Smart Media. It is a non-profit programme in media literacy for children of school age from 6 to 11, focused on issues related to advertising. The initiative was launched in the UK in November 2002 and now includes Belgium, Germany, the Netherlands, the United Kingdom, Finland, Italy, Portugal and Hungary. It is funded by companies from the advertising industry in the United Kingdom and supported by the governments of the United Kingdom and other Member States (*Report on the results of the public consultation on media literacy, 2007, p. 15*).

2.2. Media literacy in scope of audiovisual works

Digital technology and broadband communication made much easier access to audiovisual works, creating new distribution channels such as video on

demand and mobile television. In addition, they facilitate the creation and popularization of audiovisual works and help to create the audiovisual market without borders. In this context, media literacy for audiovisual works has at least three dimensions.

First, the development, particularly among young consumers, higher awareness and knowledge about the European film heritage and increasing interest in European films (*Commission Recommendation of 20 December 2007*, p. 7). An example is the *Europa Cinemas*, created in 1992, funded by the MEDIA Programme of the European Union and the French National Film Centre (*Centre National de la Cinématographie*). *Europa Cinemas* has become the first network of film theatres with mainly European programme to organize among others promotion of European films for young people (*Report on the results of the public consultation on media literacy, 2007*, p. 17). Other examples are: *Thessaloniki Film Festival* (Greece), *Festival Premiers Plans* (France), *Festival Européen du Film Court de Brest* (France), *Festival Internacional de cine couple Jóvenes* (Spain), *International Short Film Festival* (Germany), *Crossing Europe Film Festival* (Austria) and the *20th European Youth Film Festival of Flanders* (Belgium).

Also Polish strategic plans for information society issues highlight the importance of ensuring the Polish content on the web. They recommend actions to the digitization and dissemination of archival resources of Polish television and film production and "polonization" contents of the global network by promoting national multimedia production (e.g. support for R & D projects in the TVP S.A. in scope of interactive TV) (KRRiT, 2005, p. 52 – 53). The implementation of these objectives are EU programmes (e.g. eContent or eContentPlus12), and encouraging Internet service providers to enter into cyberspace content related to Polish culture.

One form of implementation by Poland the objectives of common eContent Programme (*eContentplus Programme: 2005 – 2008, 2006*) or eContentPlus12: 2009-2010 (*the last contest eContentplus 2009*), specifically the area of the creation of European digital data collections in the arts, cultural heritage, archives and libraries is the Polish Internet Library. European Commission plans to allocate about 120 million to improve Internet access to Europe's cultural heritage.

Second, media literacy for audiovisual works means promoting digital creativity and production skills and increase awareness of copyright law (*Commission Recommendation of 20 December 2007*, p. 8). An example is the *Community Media Network* (Ireland), which supports the development and empowerment of the society, using video, radio, photography, print and the Internet as tools to search for sources (*Community Media Network 2009*). Also, FILM-X is an interactive, using computers film studio of Danish Film Institute (*Danish Film Institute, 2009*). It

enables children, adolescents and adults to experience film production and it also helps them in learning different ways to communicate through film.

Third, media literacy for audiovisual works means understanding the importance of copyrights, both from the perspective of consumers and creators' content. An example is BBC, which offers Internet users a wide range of opportunities for interactive read the copyright, including online message boards, a place to post comments, blogs and audio and video materials. BBC has also recently completed a pilot programme for creative archives. The programme allowed users to download, re-develop, use and share appropriately purified clips for their own, but non commercial profit, for creative purposes within the limits of the terms of a licensing system (*Commission Recommendation C (2007) 1970 of 20 December 2007*, p. 8).

2.3. Ability to use online media

In a rapidly changing information society, media literacy is needed to conscious and integrated use of technological, economic and cultural innovation. The Internet profoundly changes consumption in the media, because it is an additional means of access to traditional media (television over the Internet or radio Internet), and the texts, images and sounds from around the world in an available interactive way. This offers great opportunities, for example in relation to multimedia digital libraries, but also huge challenges in terms of media literacy.

In Western Europe countries¹³ and the United States (*Safety Education Program 2009*) educational activities promoting safety on the Internet have already been conducted for many years. Also in the countries of Central and Eastern Europe this type of action has recently been reported (Grygoriva 2008). In some countries (e.g. Sweden, Ireland, Great Britain), media literacy is already part of the curriculum (Filecchia 2008). This need has been recognized by government institutions and NGOs. Also, in our country there are a number of initiatives of a preventive nature, designed to enhance the ability to use the global network (September 2005, p. 1978-1989). These are not the only guidance for the safe use of the network by the Internet, but proposals for specific activities: festivals, picnics, social campaigns (Child in the Web, Safer Internet Day, Sieciaki (Net users) on holiday, Sieciaki (Net users) in Prague aimed to the whole society. Moreover, these are web sites: www.edukacja-medialna.pl, www.upclive.pl/dzieci, www.sieciaki.pl,

¹³ For example *Connecting Schools, Networking People 2000*, carried out in the UK by UK National Grid for Learning (<http://www.ngfl.gov.uk/>) More information on www.safeonline.org/education; <http://www.disney.go.com/surswell>; http://www.media-awareness.ca/english/special_initiatives/games; www.pbskids.org; <http://www.netsmartz.org>.

educational programmes and a number of other activities (*H@w online? Safe!* 2009; Gos 2008; Sołodki 2005, p. 112-113, 10 [Ten] pieces of advice, 2005, p. 76-77).

Ability to use online media has several dimensions.

Firstly, the users' equipment with tools to critically assess online content (*Commission Recommendation of 20 December 2007*, p. 8). One of the largest suppliers of personal computers in Sweden, the company ATEA, has committed itself to the distribution, together with its products, books for parents about safe Internet use. Manuals have been prepared by a consortium SAFT. Materials include 10 tips for parents on how to ensure the safety for children and youth in the global network (booklets on methods of safe use of the Internet 2009). Also, the Council of Europe has published a handbook in 8 languages *Internet Literacy Handbook*, distributed in hundreds of thousands of copies around the world. On its basis it has been developed a new online game dedicated to the safety in the global network *Through the Wild Web Woods (The Wild Web Woods)* (Richardson 2008). In 2008, in cooperation with the cable TV operator *Liberty Global Inc.*, the network introduced a set of tools *eSafety* which contain stories and activities for children aged 6-12 years and a handbook for parents. These materials have been published in 10 languages, in hundreds of thousands of copies – in Europe and beyond. However, in 2009 for the youngest Internet users has been prepared an educational website www.esaferkit. One of the recent initiatives of Insafe is cooperation with a consortium made up of 14 large companies, from Google to Vodafone, which led to the launch of a new website for teachers: www.TeachToday.eu (*How to teach today*) (Richardson 2009).

On the Internet you will find numerous educational services directed to children that deal with the safety on the network in an attractive way and inspiring to work with the creators of the site. An interesting proposition for Scandinavian children is also created by SAFT www.saftonline.org/ /education. Here you can find interactive educational modules containing quizzes and competitions about the Internet safety for solving commonly by children and their parents. SAFT project was conducted in five European countries (Wrzesień 2005, p. 78).

Another project is the service <http://disney.go.com/surfswell>. Its authors came from the assumption that children learn best while having fun. On the website you can find three adventure games focused on three aspects of network security: viruses, privacy (data protection) and netiquette. After passing each of the game a mini quiz about topics raised during a previous game is waiting for children. For the most persistent players who will take on the whole game it has been prepared a mega quiz, and the correct solution gives users access to the Palace of

Treasures (Treasure Palace) (Wrzesień 2009, p. 126-127).

Also, highly recommended are sites www.media-awareness.ca/english/, www.pbskids.org and www.nets-mart.org. They contain games and quizzes for children, drawing and music programmes, whose authors try to teach the youngest through entertainment safe surfing the Internet. The purpose of connecting education with entertainment inspired the creators of an innovative educational project implemented in Poland – service for children www.sieciaki.pl. Sieciaki.pl is an interactive educational project of Nobody's Children Foundation and was originally designed for 9-15-year-old children in the campaign *Child in the network*. Its main purpose is to educate children in the use of the Internet, network security and to promote safe use of the Internet. The characters created by the creators and animators of Sieciaki (Network users) are children who know the rules for the safe Internet use and defeat the evil in it, which is personified by Sieciuchy. Characters which appeal to the youngest encourage participants to be Sieciaki (Network users). Equipped with a special ability Sieciaki (Network users) spread among the youngest the knowledge about safe and effective use of the network. Sieciuchy represent different types of online evil: Śmieciuch is a spammer, Kłamacz is a network fraud, Kradziej uses the Internet to obtain material benefits, and Bełkot writes nonsense in the global network. Thanks to the presentation of Sieciuchy in different elements of service children can learn about threats to network and learn how to avoid them.

Innovative solution in the project Sieciaki.pl is an application that allows children to install on the desktop one of two Sieciak – AjPi or Spociak. After installing Sieciak "walks" on the desktop computer and performs various actions identified by the child – combs its hair, dances, does sport, rests. Sieciak's repertoire of behaviour increases with the number of points a child scores; character develops and "learns" new behaviours. Robot NetRobi has been designed to combat Sieciuchy and sends children advice and competition tasks associated with safe use of the global network. For every correctly performed task children registered in the system Sieciaki.pl receive points. Winning them and deepening their knowledge of safety on the Internet, the kids reach the levels of initiation: Almost Sieciak, Sieciak, Cool Sieciak, Super Sieciak. There are also rankings of members who have earned the highest number of points in a given month, year and over the whole programme. For the most active ones are provided special prizes (Wrzesień 2005, p. 1-16).

Another example is a national education programme of e-Security Academy UPC addressed to the whole family. It aims to provide knowledge and skills to assist in the joint preparation for the use of computer and the Internet. Elements of the programme

are workshops for parents, website www.upclive.pl and handbook *Network security* – a primer for the whole family. The publication shows how the Internet can integrate family, highlights the main risks that a child might encounter on the Internet. However, the website www.upclive.pl/dzieci contains much useful information on the Internet safety, educational games for children of all ages and competitions (Gos 2008).

Secondly, media literacy means extending online creativity and production skills and increasing awareness with regard to copyright law (*Commission Recommendation of 20 December 2007*, p. 8). A good example is the site: <http://www.internet-abc.de/kinder/> that allows children to explore the Internet and the creation and production of online content (*Report on the results of the public consultation on media literacy, 2007*, p. 12).

Under the German programme for the Internet security: klicksafe.de a handbook *Know-how for Young Users* has been developed for educators. It is a practical introduction to the broader issue of online communication. It has been divided into nine parts. They are:

- *Let's start from the beginning – what is the problem?*
- *What should we know about the Internet?*
- *We like it – communication and games*
- *How do we present ourselves – self presentation in the global network*
- *What should we know – the Internet and the law*
- *What do we have to remember when shopping online*
- *What is not needed – unwanted and unnecessary content*
- *What should we observe – the basic security measures*
- *What should we pay attention to – tips* (Fileccia 2008).

An interesting national proposition are educational courses conducted under the campaign *Child on the network*. Educational offer is created with reference to the idea of *blended learning*, combining direct teaching (traditional) with online education (e-learning courses, web sites). Proposals for education can be used during school hours, extracurricular activities and educational events. There are available on the site www.dzieckowsieci.pl. It allows you to download lesson plans in PDF format and multimedia materials (presentations, movies, cartoons) needed to carry out activities. Selected lessons scenarios aimed at students of primary and secondary schools are:

- *Sieciaki* (Net users) (I-III class of primary schools)

Courses on the basic principles of safe use of the Internet are based on a series of three cartoon characters featuring the adventures of a group of children *Sieciaki* – to fight with bad *Sieciuchy* on the Internet.

- *3... 2... 1... the Internet!* (IV-VI class of primary school)

Activities based on a series of six cartoons commented on by Krzysztof Hołowczyc. The course aims to show children a safe and effective use of the global network as an alternative to risky behaviours: cyber bullying, meetings with people known only from the Internet, making data publicly available, piracy on the network, excessive use of the Internet. The project was developed in collaboration with Microsoft.

- *Stop cyber bullying* (lower secondary school)

Activities based on a film depicting a case of peer violence with the use of electronic media. Their aim is to present students with the phenomenon of cyber bullying and to sensitize the problem, primarily related to the possible serious consequences of such action, both for their victims and perpetrators (Wojtasik 2009, p. 31).

Until recently, education by e-learning method was used exclusively in adult education. Experience of the campaign *Child in the network* shows that it applies also in the early education. By June 2010 1,526 teachers had been registered on a platform of e-learning, and 39,184 pupils in primary and secondary schools had benefited the courses. Both teachers and students in an evaluation course appreciate the attractiveness and effectiveness of this form of education.

Educational offer of the programme *Child in the network* has been developed for three levels of school education, professionals and parents:

- Course I – *Meet the secure Internet* (I-III class of primary school)
- Course II – *Secure Internet adventure* (IV-VI class of primary school)
- Course III – *znajomi-nieznajomi.pl* (*friends-strangers*) (I-III class of lower secondary school)
- A course for professionals and parents.

I will briefly discuss the main assumptions of the above-mentioned courses.

- Course I – *Meet the secure Internet*

The first course is designed for children in I-III class of primary school. The training is based on characters from the history of the project *Sieciaki.pl* – that is the children who know the rules of safe Internet. *Sieciaki*: Ajpi, Spociak, Koppel Netka accompanied by a robot Netrobi and Artificial Intelligence grapple with the dangers on the Internet and learn basic safety rules. The task of the user is to get the course's seven degrees of initiation and join the team of *Sieciaki*. The course consists of eight modules and is scheduled for three lesson units. It takes the following issues: *Introduction, The Internet (general, basic issues), Making personal data publicly available, Knowledge of the global network, Dangerous content, Principles of cultured use of the services available*

on the Internet, Addiction to the internet and Viruses.

– Course II – *Secure Internet adventure*

The second course is designed for students in IV-VI class of primary school. Similar to the course I Sieciaki: Ajpi, Spociak, Netka and Kompel accompanied by a robot Netrobi and Artificial Intelligence grapple with the threats on the Internet and learn basic safety rules. The user's task is to go through 7 chambers, to acquire 7 disks of knowledge and join the team of Sieciaki. The course consists of seven modules and is scheduled for three lesson units. Modules taken in the course and its topics are: *Introduction-history of the Internet, Personal data administration, Friends in the global network, Dangerous content, Network abuse, Addiction, and Shopping.*

– Course III – *znajomi-nieznajomi.pl (friends-strangers)*

The course is designed for children in I-III class of lower secondary school. It is a response to the increasing popularity of online communities and the associated risks to children and adolescents. It consists of 11 modules and is scheduled for three lesson units. Secondary school students assume the role of the social networking site administrator and solve the problems of its users. Their boss helps them in it, with whom they communicate via video communicator. The role of service users is played by lower secondary students in one of Cracow's children's theatre. The course consists of 11 modules:

1. *Introduction*: description of tasks and the course navigation;
2. *Profile*: inviting strangers to become friends, intrusion on the account;
3. *Chat*: blackmail;
4. *Messenger*: unwanted messages, meetings with people met online;
5. *Blog / Journal / Diary*: cyber bullying, theft of intellectual property;
6. *Addiction*: addiction to the computer and the Internet;
7. *Theft of property*: respect for intellectual property;
8. *Harmful content*: malicious content, messages of a chain type;
9. *Shopping*: Safe shopping on the Internet, profiles trade;
10. *Cyber bullying*: cyber bullying, hacking into the accounts, offensive films;
11. *Bids*: abuses in the global network, offers, blackmail.

– A course for professionals and parents.

For adults (teachers, psychologists, educators and parents) there has been prepared a course in the form of e-learning, which is a compendium of knowledge about the risks to children and young

people on the Internet and its prevention. The course includes the following modules:

1. *Threats to children on the Internet* – characteristics of the phenomenon (dangerous contacts and content, cyber bullying, addiction, cyber-crime)
2. *Threats to children on the Internet – prophylaxis* (prevention, dangerous contacts and content, cyber bullying, addiction, cyber-crime)
3. *Educational offer of the programme Child in the Network.*

Educational offer in the form of scenarios and enriching them teaching aids is continuously improved and enriched (Sołodki, Staniewicz 2009, p. 31).

Thirdly, the ability to use online media is about ensuring that everyone can benefit from the information society, including people at a disadvantage due to limited resources or education, age, gender, ethnicity, disability (e-Acceptability) and people living in disadvantaged areas (all these issues are covered by the programme, e-Inclusion) (*Commission Recommendation C (2007) 1970 of 20 December 2007*, p. 9).

Fourthly, raising awareness about how search engines work (prioritization of answers) and other technologies (family filters). The German government as the first in Europe promoted the safe search engine which allows children to browse the global network without the risk of stepping on pornography or other sites inappropriate for minors. At the address below, children can find a lot of games, information and links to websites approved by the authorities, aimed to be friendly to children (*child-friendly search engine*, 2007).

The innovative element of the website "Sieciaki (www.sieciaki.pl) is a directory of secure web sites – Sieciakowe BeSt (Secure Sites). The reported sites are reviewed by a team of staff and volunteers of Nobody's Children Foundation on the basis of criteria prepared in advance. Sites that meet these requirements receive a certificate of "Safe Website" and go to the catalogue, and are regularly checked for compliance with the rules (Wrzesień, 2005, p. 79).

International network of organizations engaged in educational projects for the safe use of the Internet (known as *Awareness points*) is the European Safer Internet network (*European Network of Centres Awareness*, known as: INSAFE). In 2010 it associated centres from 30 countries, including Argentina, Australia, the United States. It was founded in 2004 by the European Commission to promote safe and responsible use of Internet technologies, especially among children and adolescents who are the most active network users. It is now known around the world and organized by it *Safer Internet Day* is celebrated (every year in February) in over 60 countries. INSAFE also serves as an expert observer to the Commission of the Europe Committee for Media and Information Society

(*Media and Information Society Division*) (Richardson 2008).

Conclusion

Along with the digital era, there are more and more new information and communication technologies, which enable virtually anyone to publish, spread and communicate information. In the face of this unprecedented amount of information ever more important – according to the Commission – is therefore the ability to "capture the meaning of various news media that bombard us every day".

But it's not just about understanding the meaning of information. The European Commission believes that the skilful use of media develops the ability to assess the true value of media content and makes it easier to make informed choices under their influence. Furthermore, the Commission argues that media literacy also supports freedom of speech and the right to information. There is also a link between media literacy and better law regulation, because the society which has such ability can make their own choices and opinions, and therefore needs less specific safeguard provisions (*European Commission: there is the need to improve media literacy*, 2006).

The *Audiovisual Media Services Directive* required Member States to submit to 2011 the reports on the level of media literacy, then it will be easier to assess the degree of the implementation of the Directive. As clearly presented in the material, such actions are taken, but surely there are too few of them. The Commission, therefore, supports the development and exchange of good practices in this field through existing programmes and initiatives. It also encourages to conduct research in the field of evaluation criteria for media literacy. For this purpose a special study to review the criteria for assessing this skill was commissioned in 2008. The results will be used in the report provided for in audiovisual directive, which the Commission will present the later in 2011.

In addition, the Commission urges Member States to:

- a greater involvement and cooperation of the states' authorities to improve the different levels of media literacy;
- to promote systematic research and regular monitoring and reporting on various aspects and dimensions of media literacy;
- develop and implement codes of conduct and, where appropriate, the framework for co-operation with all the interested parties at national level and support initiatives for self-regulation (*Commission Recommendation of 20 December 2007*, p. 4).

Currently, only three European Union countries teach their children at schools how to use the media – the United Kingdom, Ireland and Sweden. It is not enough to the customers and users of media to make "prudent consumers and content producers."

In the field of education that shapes the ability to use global networks now NGOs play a major role. The main recipients of public education campaigns, festivals, picnics, guides, brochures and web sites devoted to the safety of the public media are the children and their guardians. These materials usually come down to a catalogue of basic principles (safety tips) and must be observed, for example, when using the Internet website. In the first place, children are almost always warned not to share their personal information. Parents are also informed about the main principles of child safety on the Internet, so that they can pass this knowledge to their students. In addition, they learn how to organize and monitor computer usage by their children (e.g., ability to filter Internet resources by using appropriate software and to check what sites they visit, and who they interact online.)

The education programmes are also for teachers and educators. The knowledge of how to organize classes for children using computers and how to provide them with information about the dangers of the Internet, they will acquire in the course of a campaign aimed at educational institutions.

To conclude, prevention based on education helps to equip the youngest and their parents with the knowledge and skills useful in dealing with Internet threats. This is a key task for the society as a whole.

Why?

If we want to have an educated, aware information society, we must invest in the development of media literacy, understood not only as a capacity for critical use of media, but also the ability to create, search, use and assess different information. This knowledge and skills are the best safeguard against digital crime. Moreover, "media literacy is now as important for full civic participation as reading and writing literacy was in the early nineteenth century," – said Viviane Reding, EU Commissioner for Information Society and Media EU (*European Commission: the need to improve media literacy*, 2006).

References:

Secondary sources:

1. Decision No 1718/2006/EC of the European Parliament and the Council of 15 November 2006 on the implementation of programme supporting the European audiovisual sector (MEDIA 2007), Journal of Laws 327, 24.11.2006.
2. Directive 2007/65/EC of the European Parliament and the Council of 11 December 2007, on the Audiovisual Media Services, amending Coun-

- cil Directive 89/552/EEC on the coordination of certain provisions of laws, regulations and administrative provisions of Member States concerning the performance of television broadcasting activities, *Journal of Laws* 332, 18.12.2007.
3. The National Broadcasting Council, *The Polish strategy in the field of electronic media for the years 2005-2020*, Warsaw 2005,
 4. http://www.krrit.gov.pl/dokumenty/polityka/st_rate.gia_050505.pdf, (25 August 2007).
 5. Report on the results of the public consultation on media literacy-2007,
 6. http://www.ec.europa.eu/avpolicy/media_literacy/docs/report_on_ml_2007.pdf, (10 January 2009).
 7. Commission Recommendation COM (2009) 6464 of 20 August 2009 on media literacy in the digital environment to create a more competitive audiovisual sector and digital content and creating integrated knowledgeable society, *Journal of Laws* 227, 29.8.2009.
 8. Commission Recommendation COM (2007) 1970 of 20 December 2007: *A European approach to media literacy in the digital environment*.
 9. Recommendation of the European Parliament and Council 2006/952/EC of 20 December 2006 on the protection of minors and human dignity and the right of reply in relation to the competitiveness of the European audiovisual and on-line information services, *Journal of Laws* 378, 27.12.2006.
- Studies:**
1. *10 [Ten] tips for parents on safe Internet use by children*. (2005). "An abused Child. Threats to children on the Internet", No. 13, p. 76-77.
 2. *Safe Internet for children and adolescents*, www.sieciaki.pl, (30 September 2009).
 3. Braun-Gałkowska M. (2000), *Pedagogy of the media the need of twenty-first century schools*. Detka J. (ed.), *The pedagogy of the media*. KRRT, Kielce, p. 21-24.
 4. *Brochures on methods of safe use of the Internet distributed when purchasing a new computer*, <http://www.saferinternet.pl/biuletyn>, (9 January 2009).
 5. *Community Media Network*, <http://www.cmn.ie>, (11 May 2009).
 6. *Danish Film Institute*, <http://www.dfi.dk/filmx>, (11 May 2009).
 7. *eContentplus Programme (2005 – 2008)*, http://www.econtentplus.net/data/afterevents/3/olson_20060210.pdf, (20 May 2009).
 8. Fileccia M., *The role of teachers in education for the safety of children online. Conference materials from the II International Conference: The safety of children and young people on the internet*; 18-19.09.2008 http://www.saferinternet.pl/images/stories//abstrakty_2008.pdf, (1 March 2008).
 9. Filiciak M. (2009), *New challenges for media education: Web 2.0. Conference materials from the 3rd International Conference: The safety of children and adolescents on the Internet*, Warsaw 29-30.09.2009, ed. FDN, Warsaw.
 10. Godzic W., Drzał-Sierocka A., *A situation of Polish audiovisual media in 1989 – 2008. The report*, http://www.kongreskultury.pl/index.php?module=guest&page_id=143, (29 July 2009).
 11. Gos L., *Network security – a primer for the whole family. Conference materials from the Second International Conference: The safety of children and young people on the Internet*; 18-19.09.2008 http://www.saferinternet.pl/images/stories//abstrakty_2008.pdf, (1 December 2008).
 12. Gruchola M. (2003), *Protection of the viewer in the Third Republic of Poland*, ed. KUL, Lublin.
 13. Grygoriva M., *The experience of International School of Equal Opportunities in work for children safety on the Internet in Ukraine. Conference materials from the 2nd International Conference: The safety of children and young people on the Internet*; 18-19.09.2008 http://www.saferinternet.pl/images/stories//abstrakty_2008.pdf, (2 December 2008).
 14. <http://www.disney.go.com/surfswell>, (2 November 2009).
 15. http://www.media-awareness.ca/english/special_initiatives/games, (2 November 2009).
 16. <http://www.netsmartz.org>, (2 November 2009).
 17. Isohookana-Asunmaa T., *Report of the Committee on Culture and Education of Europe Council: Media Education*, <http://www.stars.coe.fr>, (11 June 2000).
 18. H@w in the net? Safely!. *Workshops for lower secondary school classes*. (2009), ed. Dyżurnet, Warsaw.
 19. *European Commission: the need to improve media literacy*, http://wirtualnemedi.pl/document,1791537,K_E_trzeba_poprawic_umiejetnosci_korzystania_z_mediow.html, (8 March 2006).
 20. *The Commission is preparing for a new challenge for the information society: media literacy in the digital environment*, <http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=IP/09/1244&format=HTML&aged=0&language=PL&guiLanguage=en>, [20 August 2009].
 21. Media Literacy, http://www.ec.europa.eu/avpolicy/media_literacy/index_en.htm, (9 January 2009).
 22. National Grid for Learning, <http://www.ngfl.gov.uk>, (9 November 2009).

23. *European system for games classification – PEGI* www.pegi.info, (4 September 2009).
24. *The last contest eContentpl*, <http://www.publicstandard.pl/news/145920.html>, (20 July 2009).
25. J. Richardson, *What is the competences of the media? A speech given on the 30.09.2009, during the 3rd International Conference: The safety of children and adolescents on the Internet*, Warsaw 29-30.09.2009, http://konferencja.saferinternet.pl/static/safer_video2009.php?day=30&part=1richardson, (5 November 2009).
26. Richardson, INSAFE – *Cross-sectoral approach to Internet security. Conference materials from the 2nd International Conference: The safety of children and adolescents on the Internet*, Warsaw 18-19.09.2008, http://www.saferinternet.pl/images/stories//abstrakty_2008.pdf, (3 October 2009).
27. Safety Education Program, www.isafe.org, (2 November 2009).
28. Sołodki M. (2005), *Web sites for children's safety on the Internet*. "An abused Child. Threats to children on the Internet", No. 13, p. 112-113.
29. Sołodki M., Staniewicz Z. (2009), *E-learning courses of Child in the Network campaign. Conference materials from the Third International Conference: The safety of children and adolescents on the Internet*, Warsaw 29-30.09.2009, ed. FDN, Warsaw.
30. Waglowski P., *Media Education in Europe*, <http://prawo.vagla.pl/node/8612>, (21 August 2009).
31. Wojtasik Ł., *Pedophilia and child pornography on the Internet*, <http://www.fdn.pl>, (11 January 2009).
32. Wojtasik Ł. (2009), *Scenarios for teaching activities of the child in the network programme. Conference materials from the 2nd International Conference: The safety of children and adolescents on the Internet*, Warsaw 29-30.09.2009, ed. FDN, Warsaw.
33. Wrzesień A. (2005), *Prevention of threats to children and young people on the Internet*. "An abused Child", vol. 13, p. 78-85.
34. Wrzesień A. (2009), *Prevention of cyber bullying – examples of the Polish and the world activities*, An abused Child. Cyber bullying, No. 29, p. 119 – 129.
35. www.FragFinn.de, (2 November 2009).
36. www.pbskids.org, (2 November 2009).
37. www.saftonline.no, (2 November 2009).
38. www.TeachToday.eu, (2 November 2009).
39. Child-friendly search engine, http://www.wirtualnemedial.pl/article/2146563_Wyszukiwarka_przyjazna_dzieciom.htm, (3 December 2007)

PRZEMIANY RODZINY W KRĘGU EUROPEJSKIM NA PRZESTRZENI XIX I XX WIEKU

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 31-40

Justyna Truskolaska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Streszczenie: Sytuacja ekonomiczna, społeczna i demograficzna jest jednym z istotnych elementów wpływającym na funkcjonowanie rodziny, a zwłaszcza sprawowanie przez nią opieki i wychowania. Te podstawowe zadania rodziny wyznaczone są bowiem przez następujące czynniki: narodowość, wykształcenie, zamożność, zatrudnienie, dzietność, struktura rodziny, panujące w danym społeczeństwie wzorce kulturowe, przemiany ustrojowe, gospodarcze i społeczne. Poniżej przedstawione zostaną makrospołeczne uwarunkowania funkcjonowania współczesnej rodziny europejskiej i jej charakterystyka strukturalna oraz funkcjonalna.

Key words: rodzina, rodzina europejska, sytuacja społeczno-ekonomiczna rodziny, sytuacja demograficzna rodziny

1. Przemiany ekonomiczno-społeczne

Według Franciszka Adamskiego sytuacja społeczna i przemiany rodziny są pochodną przeobrażeń w makrostrukturach społecznych, które dokonały się w ostatnich 150-200 latach, a więc w XIX i XX wieku. Zmiany zewnętrzne to przede wszystkim: postępująca wraz z rozwojem nauki i techniki industrializacja, urbanizacja, migracje wielkich grup ludności ze wsi do miast, rozwój handlu i usług, a także instytucji opiekuńczych, zatrudnianie kobiet i dzieci w XIX stuleciu oraz emancypacja kobiet. Związane z tym były nowe zjawiska w życiu rodzinnym, szczególnie praca obojga rodziców poza domem, a także brak kontroli społecznej w środowisku dużego miasta, zarówno w stosunku do dzieci, jak i do dorosłych, zanik więzi sąsiedzkich i wyobcowanie jednostki w tłumie wielkiego miasta (Adamski 2002, s. 141).

W XVIII wieku około 80 % ludności mieszkało na wsi i zajmowało się produkcją rolną. Obecnie proporcje się odwróciły. W krajach uprzemysłowionych nawet do 80% społeczeństwa mieszka w miastach i pracuje w przemyśle i usługach. Nastąpiła również duża specjalizacja w zawodach i konieczność ciągłego kształcenia się. Środowiska miejskie prezentują nieco odmienne wzorce wykształcenia, hierarchii wartości, a co za tym idzie – opieki i wychowania w rodzinie.

Te wszystkie czynniki spowodowały, że od ponad stu lat, postępuje proces przejmowania od rodziny opieki, wychowania, kształcenia, usług i innych zadań przez wyspecjalizowane placówki państwowe bądź prywatne (Adamski 2002, s. 142 – 144).

2. Przemiany demograficzne

Wraz z przemianami gospodarczymi i społecznymi dokonują się przeobrażenia w demograficznej strukturze rodziny. W naukach społecznych, głównie na gruncie socjologii poruszany jest problem tzw. rodziny nuklearnej, dwupokoleniowej z małą ilością dzieci. Do wieku XVIII rodzina chłopska i rzemieślnicza, a później również robotnicza była duża, głównie ze względów ekonomicznych. O przeżyciu i powodzeniu finansowym decydował przede wszystkim wspólny majątek – ziemia lub warsztat pracy oraz członkowie rodziny, którzy stanowili zarazem siłę roboczą. Ojciec był głową rodziny, głównym wykonawcą, kierownikiem i nadzorcą pracy. Rodzina posiadała wówczas ścisłą strukturę hierarchiczną, ale charakteryzował ją również solidaryzm, a w każdym razie, ścisła zależność interesów (Cudak 1998, s. 47).

Obecnie rodzina przestaje być ekonomiczną bazą życia jej członków. "Rodzinny majątek traci dawne znaczenie szczególnie dla młodego pokolenia, dla którego najlepszym posagiem staje się zawód i przygotowanie do samodzielnego życia poza rodziną pochodzenia." (Adamski 2002, s. 152). Czynnikiem rozpadu rodziny wielopokoleniowej i powstawania rodziny nuklearnej stała się również możliwość zabezpieczenia funkcji opiekuńczej w stosunku do starszych osób przez państwo. Nie są już one z konieczności związane z młodszym pokoleniem, dawniej tradycyjnie sprawującym opiekę nad starszymi i chorymi.

"Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności, znani zachodni i amerykańscy socjologowie rodziny (Parsons, Bales, Ogburn, Burgess i inni) upowszechnili w latach trzydziestych ubiegłego stulecia stanowisko głoszące, że powszechnym typem rodziny we współczesnych warunkach miejsko-przemysłowych staje się

mała, wyizolowana rodzina dwupokoleniowa. Ma ona być w pełni usamodzielniona i niezależna od zespołów sąsiedzkich, a przede wszystkim od zespołu najbliższych krewnych [...]" (Adamski 2002, s. 152).

Wraz z ustaniem ścisłych zależności ekonomicznych, potrzebnych w dawnym społeczeństwie do przetrwania i zabezpieczenia „lepszego przyszłości”, czy kariery zawodowej dzieciom, znaczenia nabrały więzi osobowe. "Więź małżeńska i rodzinna ulega zmianie i opiera się przede wszystkim na związkach emocjonalnych nie zaś rzeczowych czy zależnościach funkcjonalnych [...]. Rodzina przeobraża się przy tym z formy instytucjonalnej w związek przyjaźni, a wzajemne obcowanie i współżycie w niej ma swą podstawę w interakcji osobowości w małżeństwie i bezpośrednich stosunkach rodziców z dziećmi." (Adamski 2002, s. 153)

Na sytuację rodziny nuklearnej wpływa także fakt, iż może ona łatwo zmieniać miejsce zamieszkania i status społeczny. Znaczenia nabiera tutaj aktywność własna oraz wykształcenie. Pozycja jednostki i jej rodziny w hierarchii społecznej nie zależy już od pochodzenia, a nawet, przeważnie, nie od majątku. Stanowi to o większej elastyczności struktur społecznych w przeciwieństwie do dawnej ich sztywności. Składa się na to również fakt nieobowiązkowości, „zwolnienia” z relacji z dalszą rodziną, a także z opieki nad członkami rodziny, jeśli się jej nie chce, czy nie może podjąć. Młode rodziny nie są lub nie muszą być uzależnione finansowo od rodziców, jak to miało miejsce przy dziedziczeniu zawodu i warsztatu pracy. Obecnie grupa rodzinna w stosunkowo dowolny sposób, inaczej niż to było jeszcze w XX wieku, może dobierać sobie kraj i środowisko zamieszkania, poziom wykształcenia, zawód, a także grono znajomych czy przyjaciół (Cudak 1998).

Mimo powyższych zjawisk zauważa się mechanizmy dostosowania do nowych warunków i konsolidacji rodziny. F. Adamski pisze: "Z badań znanego etnologa amerykańskiego, G.P. Murdocka, wynika jednoznacznie, że funkcjonujące w badanych przezeń 250 społeczeństwach struktury pokrewieństwa nie giną, ani też nie zmieniają się radykalnie, pod wpływem zetknięcia się z cywilizacją techniczną czy nową kulturą. [...] Wobec powyższego, trudno jest łączyć pojawienie się rodziny nuklearnej z powstaniem społeczeństwa zindustrializowanego i zurbanizowanego. [...] Rodzina nuklearna znana już była w niektórych społeczeństwach preindustrialnych, a rodzina wielopokoleniowa jest znana w dzisiejszych społeczeństwach zurbanizowanych." (Adamski 2002, s. 154-155)

Wiele badań amerykańskich, niemieckich, francuskich, austriackich i polskich dowodzi, że we współczesnych społeczeństwach miejsko-przemysłowych również utrzymywane są szerokie relacje z krewnymi – między pokoleniami oraz całymi rodzinami. Następuje też wielopokoleniowy przekaz wartości w rodzi-

nie. Nawet jeśli krewni nie mieszkają razem, utrzymują się między nimi bezpośrednie relacje i więzi oparte (m.in. na wzajemnych usługach, świętowaniu) niekiedy codzienne, niekiedy okazjonalne (Dyczewski 2002, s. 61 – 101). W dzisiejszym społeczeństwie występują więc różne typy rodzin, a nie tylko rodziny nuklearne. Mówi się zwłaszcza o istnieniu rodzin poszerzonych, które stanowią model rodziny nuklearnej rozszerzonej o różnorodne kontakty z pokoleniem dziadków.

Najczęstsze są dwa typy rodzin poszerzonych:

- a. młoda rodzina prokreacji zamieszkująca z rodziną pochodzenia – trzypokoleniowa, o silnej więzi, z pokoleniem zarówno młodych rodziców, jak i dziadków najczęściej niezależnych finansowo, prowadzącymi wspólne lub oddzielne gospodarstwo domowe;
- b. rodziny małe mieszkające osobno, ale utrzymujące częste kontakty, wymieniające usługi itp. Współczesna rodzina mała, mimo pomocy instytucji państwowych, nie radzi sobie ze wszystkimi zadaniami lub woli korzystać z pomocy członków rodziny, np. w opiece nad wnukami, w opiece nad osobami starszymi czy przekazuje wartości kultury (Dyczewski 2002).

Charakterystyczna dla rodziny XX i XXI wieku w społeczeństwach rozwiniętych jest nie tylko większa samodzielność rodzin prokreacji w stosunku do rodzin pochodzenia i społeczności lokalnej, ale również znacznie mniejsza dzietność, która składa się na obraz małej rodziny. W procesie zmian demograficznych zachodzących od XVIII do XX wieku wymienia się cztery fazy rozwojowe ludzkości.

Pierwsza faza – społeczeństwa preindustrialne – charakteryzuje się wysoką stopą urodzeń i śmiertelności, a więc naturalną równowagą pomiędzy urodzeniami (40-45 na 1000 ludności) i zgonami (35-40 na 1000) oraz małym przyrostem ludności. Trwa ona do końca XVIII w.

Drugą fazę – cechuje rozwój medycyny, higieny i opieki, a w związku z tym również zmniejszenie śmiertelności niemowląt, przedłużeniem życia ludzi dorosłych i starych, które w stosunku do starożytności i średniowiecza podnosi się z około trzydziestu kilku do pięćdziesięciu kilku lat, przy wysokiej jednocześnie stopie urodzeń. Jest to okres eksplozji demograficznej, która trwa do 3/4 XIX w.

Trzecią fazę charakteryzuje dalszy spadek śmiertelności (10/1000), przy jednoczesnym spadku stopy urodzeń (do 15/1000), który jest spowodowany niekorzystnymi dla większości społeczeństwa warunkami mieszkaniowymi, wzrostem kosztu utrzymania dziecka, kierowaniem płodnością, dążeniem do wyższej stopy życiowej rodzin; notuje się wówczas zahamowanie eksplozji demograficznej, ale nie obserwuje zahamowania procesu reprodukcji ludności.

Czwarta faza – od połowy XX wieku to radykalne obniżenie się stopy urodzeń (10-15/1000 ludności), która jeszcze przewyższa zgony (5-10/1000). To okres

nowej równowagi demograficznej, ale coraz częściej występuje spadek współczynnika reprodukcji netto poniżej 1 (jedności), co powoduje zachwianie równowagi demograficznej i spadek liczby ludności danego społeczeństwa. Upowszechnia się rodzina małodzieńna, a także planowa bezdzietność małżeństw. Od końca XX wieku niektóre kraje zachodnie nie są w stanie zapewnić sobie ciągłości pokoleń. Ludność krajów rozwiniętych zdecydowanie starzeje się. Powyżej 20% społeczeństw to ludzie starzy (w wieku 60 lat i więcej), a jedynie 23% – osoby młode (poniżej 20. roku życia). Proporcje te zmieniają się systematycznie na korzyść ludzi starych (Adamski 2002, s. 157 – 160).

3. Przemiany w systemie relacji wewnątrzrodzinnych

Wraz ze zmianą pozycji rodziny w społeczeństwie (autonomizacja) oraz przemianami jej struktury – liczebności (pokoleniowości i dzietności) zachodzą również znaczące przeobrażenia w jej wewnętrznych strukturach władzy i relacjach emocjonalnych. Dotyczą one przede wszystkim zmiany pozycji i ról małżonków oraz dzieci względem rodziców, autonomizacji jednostki w rodzinie oraz zanik instytucjonalnych form rodzinnych na rzecz rozwoju związków rodzinnych opartych na więziach osobowych oraz internalizacji wartości rodzinnych (Adamski 2002, s. 161).

Jednym z najważniejszych zjawisk zachodzących od ponad stu lat w rodzinie i coraz bardziej widocznych jest egalitaryzacja i demokratyzacja stosunków rodzinnych. Polega ona na powstawaniu coraz większej równości między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi, polegającej między innymi na ich udziale we władzy. Nastąpiła wyraźna, choć jeszcze niepełna emancypacja kobiet nie tylko w perspektywie całego społeczeństwa, ale przede wszystkim w rodzinie. Wzrasta ilość kobiet pracujących zawodowo, kobieta nie jest już tylko żoną i matką. Zmniejsza się jej zależność do męża, dowodzi natomiast swych możliwości zawodowych, kompetencji pozarodzinnych, nabiera pewności siebie i poczucia równości z mężczyzną. Nie osłabia to jej pozycji w rodzinie, ale raczej wzmacnia. Staje się współżywcielem rodziny na równi z mężczyzną. Może zatem podejmować wspólnie z nim, a często również samodzielnie decyzje oraz wymagać pomocy w pracach domowych, opiekuńczych i obowiązkach wychowawczych. Zmienia się podział obowiązków domowych, na co wskazują liczne badania systemów rodzinnych, zwłaszcza socjologiczne.

Odmienna niż dawniej jest również pozycja córki. Zamążpójście nie jest jedyną drogą "kariery" dla dziewczyny, ale kwestią wolnego wyboru. Nastąpiła też zmiany obyczajowości w dziedzinie seksualnej oraz prokreacji. Oddzielenie tych dwóch sfer życia powoduje większą niezależność kobiety oraz równo-

uprawnienie w zakresie życia seksualnego (Nowak 2002, s. 57 – 71).

Z całą pewnością istnieje również wiele negatywnych aspektów tego stanu rzeczy: rewolucja seksualna i idąca za nią swoboda współżycia, zdrady małżeńskie, rozpady rodzin oraz lekkomyślne wchodzenie w coraz to nowe związki. Nie oznacza to, że emancypacja – wolność, którą wywalczyły sobie kobiety w drodze wielu przemian ekonomicznych – społecznych, jest faktem, który można lub należy cofnąć. Jest to pewien etap, który wskazuje, że miłość, osobiste szczęście i odpowiedzialność za grupę rodzinną (a nie jedynie zależność) powinna stać się spoiwem łączącym małżeństwo. Rzeczywiście badacze stwierdzają, iż następuje wyraźne odformalizowanie stosunków małżeńskich i pogłębienie więzi uczuciowych (Dyczewski 2002, s. 101-107).

Jednocześnie obserwujemy maskulinizację kobiet oraz feminizację mężczyzn w zakresie obowiązków, pełnionych ról, aktywności zawodowej, wzorców zachowań. Zjawisko to oceniać można negatywnie, jednak ma pewne elementy pozytywne – wydobywa z każdego z małżonków, czy w ogóle członków rodziny, coś ponad standardowe zachowania przypisane płci – uwrażliwia mężczyzn i chłopców, dając im szansę większego zaangażowania emocjonalnego w sprawę rodziny, a kobietom i dziewczętom daje możliwość aktywizacji i samodzielności na szerszym polu społecznym. Dzięki wzajemnemu wchodzeniu w role, które tradycyjnie przypisane są płci przeciwnej, małżonkowie mają okazję poznać świat kobiecy i męski w sposób bardziej pełny, a nie jedynie stereotypowy i powierzchowny, dzięki czemu możliwe są głębsze relacje i większe porozumienie między partnerami związku (małżonkami lub rodzeństwem). (Nowak-Dziemianowicz 2006, s. 140-160)

Bardzo istotną zmianą zapowiadaną już na przełomie XIX i XX wieku przez Ellen Key (*Stulecie dziecka*) jest także rosnąca pozycja dziecka w rodzinie i społeczeństwie w stosunku do poprzednich okresów historycznych. W starożytnych Chinach niechciane dzieci były zostawiane po porodzie na dworze, by umarły z głodu i głodu. W Sparcie uśmiercano noworodki niepełnosprawne, w starożytnym Rzymie ojciec miał nieograniczoną władzę nad życiem i śmiercią dziecka, od jego woli jedynie, zgodnie z prawem, zależało przyjęcie narodzonego dziecka do rodziny lub porzucenie go (faktycznie skazanie na śmierć). W okresie feudalizmu i wczesnego kapitalizmu było ono traktowane jak tania siła robocza. Dzieci pracowały na rodzinę – im więcej ich było, tym rodzina miała większe szanse przetrwania, ponieważ dzieci niewiele kosztowały, a pracowały od najmłodszych lat, zarówno na roli, w zakładach rzemieślniczych, jak i w fabrykach czy kopalniach. Pod koniec XIX w. dzieci zaczęły zajmować coraz bardziej centralną pozycję w rodzinie. Na skutek rozwoju psychologii zaczęto rozumieć ich potrzeby i ograniczenia wynikające z wieku. Dostrzeżono po-

trzebę kształcenia i wychowania każdego dziecka, jednocześnie zabraniając jego pracy i wprowadzając powszechne nauczanie. Powstały również pierwsze instytucje początkowo prywatne, później państwowe, które zajęły się opieką nad małym dzieckiem rodziców pracujących (Montessori, 2005; Miksza 2004, s. 81).

W tym samym czasie rozwój medycyny pozwolił na świadome planowanie liczby dzieci w rodzinie. Rodzice obecnie posiadają mniej dzieci, ale wydaje się, że ich wychowanie w większości rodzin jest głównym zadaniem rodziców. Nastąpiła również intensyfikacja więzi w rodzinie pomiędzy rodzicami i dziećmi. Zależność od rodziny w zakresie opieki, wychowania i kształcenia została poważnie ograniczona. Rodzina nie jest już jedynym środowiskiem kształtującym małego człowieka. Wspierana jest przez przedszkola, szkoły, świetlice czy organizacje młodzieżowe. Duży wpływ na dzieci mają środki masowego przekazu. Z drugiej strony dzieci dłużej się kształcą i dłużej pozostają na utrzymaniu rodziców – później wchodzi w dorosłe życie, podejmują pracę zawodową, zawierają małżeństwa i stają się rodzicami.

Nastąpiła też zmiana w pojęciu rodzicielstwa. Jest ono łączone ze szczęściem osobistym, ale też z koniecznością umiejętnego wychowania – funkcjonują szkoły, poradnie, programy, czasopisma i podręczniki dla rodziców, prowadzona są też terapie rodzinne, co pozwala na podniesienie poziomu realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny.

Samo dzieciństwo jako okres w życiu nabrało wagi, a celem wychowania nie jest już tylko narzucanie z góry określonych wzorców. Metody autorytarne ustępują miejsca demokratycznym (Hovorun 2009). Wychowanie coraz częściej opiera się na ustaleniach pedagogiki i psychologii.

Wydaje się, że dziś rodzina istnieje dla dziecka, a nie dziecko dla rodziny, co niekiedy prowadzi do pajdocentryzmu. Pełniej zaspokajane są potrzeby materialne i duchowe dziecka. Młodzież staje się znaczącą grupą społeczną. Młodzi mają swoje programy, radio, czasopisma, reklamy i sklepy (Adamski 2002, s. 165 – 167).

Wyraźnie można zaobserwować indywidualizację rodziny, jej członków oraz personalizację stosunków rodzinnych. Rodzina tradycyjna była wpleciona w szersze struktury społeczne (zwłaszcza szersze relacje rodzinne, sąsiedzkie, lokalne), spełniała wiele funkcji, była otwarta na wpływy z zewnątrz. Obecnie staje się ona mniejsza, bardziej zamknięta na oddziaływanie szerszych wspólnot, nie uczestniczy w wielu strukturach zewnętrznych. Członkowie szukają zacisza domu rodzinnego (Wilk 2002).

Jednocześnie jednak stają się bardziej autonomiczni, nie podporządkowani interesom rodziny, głównie rodziny, ale samodzielnie podejmujący decyzje, co do kształcenia, zakładania rodziny, pracy, miejsca zamieszkania, posiadania i wychowania dzieci. W rodzinie istnieje większa świadomość indywidualnych

celów i potrzeb oraz ich poszanowanie. Rodzice, dzieci i dziadkowie mogą spędzać czas nie tylko w rodzinie, ale w pracy lub w kręgach znajomych i przyjaciół. Zachodzi więc zjawisko autonomizacji jednostki w rodzinie. Jednak, mimo wszystko jest ona nadal wspólnotą duchową, azyłem, miejscem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych.

Podsumowanie

We współczesnej rodzinie europejskiej dostrzega się osłabienie instytucjonalizacji i formalizacji stosunków rodzinnych. Wzrasta waga więzi osobowych, partnerstwo, nastawienie na szczęście osobiste członków rodziny. Z instytucji przekształca się ona w nieformalną grupę osobowo i uczuciowo zespolonych jednostek. Najważniejsze staje się formowanie osobowości oraz swoboda zachowań w rodzinie. Mimo, że rodziny posiadają mniejszą ilość dzieci (najczęściej jedno lub dwoje), jednak więzi z nimi wydają się silniejsze, poświęca się im więcej czasu i starań. Współczesna rodzina w gruncie rzeczy "wymaga o wiele więcej od małżonków, ich dzieci i warunków społecznych, aniżeli dawny ideał podporządkowania i działania według narzuconych z zewnątrz, sformalizowanych wzorców." (Adamski 2002, s. 170) Jednocześnie jednak opisane wyżej procesy prowadzą do zjawisk negatywnych, np. zmniejszenia trwałości rodziny, nadmiernej indywidualizacji jej członków, czy też samej wspólnoty rodzinnej w stosunku do szerszych grup społecznych.

Literatura:

1. Adamski, F. (2002), *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
2. Cudak, H. (1998), *Problemy i zagrożenia współczesnej rodziny w Polsce*, W: *Problemy współczesnej rodziny w Polsce*, materiały z II Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego pod red. H. Cudaka, Wydawnictwo Filii kieleckiej WSP, Piotrków Trybunalski, s. 46-52.
3. Dyczewski, L. (2002), *Więź między pokoleniami w rodzinie*, TN KUL, Lublin.
4. Hovorun, T. (2009), *Wpływ stylu wychowania rodzinnego na poprawny rozwój osobowości*, W: *Partnerstwo w rodzinie*, J. Truskolaska (red.), Wyd. KUL, Lublin.
5. Miksza, M. (2004), *Zrozumieć Montessori*, Impuls, Kraków.
6. Montessori, M. (2005), *Domy dziecięce*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa.
7. Nowak, M. (2002), *Aksjologiczne problemy i zagrożenia wartości rodzinnego środowiska wycho-*

- wawczego, W: *Współczesne zagrożenia zdrowia rodziny*, T. B. Kulik (red.), Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli, Stalowa Wola, s. 57-71.
8. Nowak – Dziemianowicz, M. (2006), *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Wyd II, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław.
9. Wilk, J. (2002), *Pedagogika rodziny: zagadnienia wybrane*, Wydaw. Poligrafia Salezjańska, Lublin.

TRANSFORMATION OF A FAMILY MODEL IN THE EUROPEAN CIRCLE DURING THE 20th AND 21st CENTURIES

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 31-40

Justyna Truskolaska

John Paul II State School of Higher Education in Biała Podlaska
Catholic University of Lublin

Abstract: Economic, social and demographic situation is one of the key factors which exert influence on the way a family functions, specifically child-minding and upbringing. These fundamental family roles seem to be determined by the following variables: nationality, education, well-being, employment, number of children per family, family structure, cultural patterns existing in relevant societies, and political, economic and social changes. Hereunder macro-social conditions of a contemporary European family as well as its structural and functional characteristic are going to be presented.

Key words: family, European family, family's socio-economic conditions, family's demographic situation

1. Socio-economic changes

As pointed out by Franciszek Adamski, social conditions and changes within a family structure derive from certain transformations within social macro-structures which have taken place over a span of the last 150-200 years, that is during the 20th and the 21st centuries. External changes primarily include industrialisation (advancing simultaneously with the development of science and technology), urbanisation, migration of numerous groups of people from rural to urban centres, commercial and service expansion, development of care institutions, employment of women and children in the 19th century, and the emancipation of women. The above-mentioned issues seem to be strictly bound up with some novel aspects of family life such as work of both parents outside the home and the lack of social control in big cities' environment (over children and adults), loosening the ties that bind neighbours, and the urban alienation of an individual (Adamski 2002, p. 141).

In the 18th century, approximately 80 percent of the population lived in the countryside and managed agricultural production. Currently, these proportions seem inverted. City dwellers, having industrial or service sector jobs, comprise up to 80 percent of the industrialised countries' population. The stress has also been put on specialisation in various professions and the need for continuous education. Urban centres tend to represent a relatively different hierarchy of values, standards of education and, consequently, of childcare and upbringing. All of these factors seem to have contributed to the process of gradual takeover of responsibilities concerning care, upbringing, education, provision of services as well as any other functions by specialised public or private institutions for the last 100 years (Adamski 2002, p. 142-144).

2. Demographic changes

Demographic transformations within a family structure have occurred along with economic and social changes. Social sciences – sociology in particular – have tackled the problematic concept of the so-called nuclear family (consisting of a pair of adults and few children). Until the 18th century, agrarian and craft families (also a working-class family, yet afterwards) were extended, principally due to economic reasons. Survival and financial prosperity were first and foremost dependent on joint possessions like land, workshop and family members, who also constituted manpower. Father was the head of the family, major doer, and taskmaster. In this respect, the family structure was strictly hierarchical. Nevertheless, it was characterised by solidarity or common interests (Cudak 1998, p. 47).

Yet, the family does not seem to be a stable financial stronghold any longer. According to Franciszek Adamski, family assets appear to be deprived of their age-old implications, particularly for the young generation. Being well-educated as well as prepared to lead their independent lives seem the dowry for this very group (Adamski 2002, p. 152). The fact that care can be granted and provided to the elderly by the government justifies the reason for the transformation of a common family model – from the extended to the nuclear one. Elderly and sick care, therefore, seems no longer the sole responsibility of the younger generation, which was in fact their traditional role in the past.

"Taking into consideration all of the above-mentioned circumstances, during the nineteen thirties, renowned Western and American sociologists exploring the notion of family (Parsons, Bales, Ogburn, Burgess and others) popularised the conviction that the common family model in the contemporary urban-industrial environment was a small isolated two-

generation family which was supposed to be self-reliant and fully independent from its neighbours and, most of all, close relatives [...]” (Adamski 2002, p. 152).

Once the economic dependence ceased to be a must for survival and securing one's „better future” or professional career of one's children, personal ties gained significance and recognition. Marriage or family ties seem to have been predominantly established in relation to emotional relationships, not material or functional ones. [...] As the institutionalised form of a family has been gradually vanishing, the new family model based on friendship has emerged. Being and functioning within the family structure appears to be rooted in the personality interaction between spouses and direct relations between parents and their children (Adamski 2002, p. 153).

The fact that a nuclear family can easily move and change its place of residence as well as social status has influenced its situation substantially. Self-activity and education have acquired importance. The position of an individual and their family in the social hierarchy does not depend on one's background or even assets. This enables social structures to be more flexible as contrasted with their bygone rigidity. There is also the lack of a bounded duty, namely being “exempt” from the obligation to feel related with distant family members or necessity to look after them, especially if one simply cannot or is not willing to assume such a role. Young couples do not need to be financially dependent on their parents, as opposed to the traditional model of the profession or workshop being inherited. Different than was the case a century ago, a family group can readily decide over its country of residence, environment to live in, educational level, profession or friend/acquaintance network (Cudak 1998).

Irrespective of the above-mentioned phenomena, one might also identify the process of adjustment to the new conditions and family building. Franciszek Adamski maintains that the survey of the famous American ethnologist – G. P. Murdock – conducted on 250 societies clearly shows that kinship relations can survive even when coming in contact with the different culture or technical civilisation. [...] Therefore, establishing a correlation between the emergence of a nuclear family model and industrialised and urbanised society seems problematic. [...] The nuclear family structure was in fact present in some pre-industrial societies, while the multi-generation family model is notable in contemporary urbanised communities. (Adamski 2002, p. 154-155).

A lot of American, German, French, Austrian or Polish surveys prove that relations with one's relatives (whole families and generations) seem to have been sustained in present-day urban-industrial societies. Certain values appear to have been passed from one generation to another. Even if the relatives do not live together, direct relations and ties between them, based on reciprocal service provision or celebrations

(on a daily or occasional basis), have remained (Dyczewski 2002, p. 61-101). Henceforth, apart from a nuclear family model, there are also different ones which are present in the modern society. The model of an extended family, which seems to be of a nuclear type, yet additionally including relations with grandparents, is most widely discussed.

There are two common types of extended families:

- a. a young family of procreation living together with a family of orientation – three-generation close-knit family, consisting of the young parents' generation as well as grandparents being financially independent, keeping a house jointly or separately;
- b. small families living separately, yet remaining in touch and exchanging services, etc. Despite receiving governmental benefits, such a family is not able to deal with all duties or simply prefers to rely on help from other family members, e.g. in cases of looking after grandchildren, caring for the elderly or transmission of cultural ideals (Dyczewski 2002).

Not only is the family model of the 20th and the 21st centuries existing in developed societies characterised by greater independence of the families of procreation in proportion to the families of orientation and local community, but also relatively fewer number of children per family, which becomes a feature of a small family. The process of demographic changes, which took place from the 18th to the 20th century can be divided into four stages of human development.

Stage one – pre-industrial society – was characterised by a relatively high birth and mortality rate, which means there was a natural equilibrium between births (40-45 per 1000 population) and deaths (35-40 per 1000 population) and a small population growth rate. This stage lasted till the end of the 18th century.

Stage two – was characterised by the development of medicine, hygiene and health care institutions, which led to the falling rate of infant mortality, extended lifespan of adults and the elderly, which was over 50 years (the average life expectancy during Ancient Times and Middle Ages was over 30 years). At the same time, the birthrate was relatively high. This period of demographic explosion lasted till the third quarter of the 19th century.

Stage three – was characterised by the falling rate of mortality (10 per 1000 population) and birth rate (15 per 1000 population), which seemed the result of the unsatisfactory housing conditions, rising costs of child maintenance, fertility control, aiming to raise the living standards. Demographic explosion was hence tamed, yet not human reproduction.

Stage four – was characterised by the birth rate falling radically, starting in the middle of the 20th century (10-15 per 1000 population), which remained

higher than a mortality rate (5-10 per 1000 population), however. This was the period of a new demographic balance. Yet, increasingly, the net reproduction rate was falling below one, which upset the demographic balance and caused the number of population in relevant societies to fall. The model of a family with a relatively small number of children became popular. At the same time, there was also a rise in planned childlessness. Since the beginning of the 21st century, some western countries have been unable to ensure generational continuity. The population of the developed countries has been ageing. The elderly people (> 60 years) constitute over 20 percent, while the young (< 20 years) account for only 23 percent. The proportion between these two categories has continuously been changing in favour of the elderly (Adamski 2002, p. 157-160).

3. Transformations of intra-family relations

Substantial transformations concerning power relations within a family structure as well as emotional relations have occurred in parallel with the changing position of a family within society (empowerment). This means not only restructuring of positions and roles which spouses assume and the ones that children are supposed to perform within a family group, but also empowerment of an individual within a family structure, disappearance of institutionalised family organs and emergence of families, in which the emphasis is put on maintenance of personal bonds and internalisation of family values (Adamski 2002, p. 161).

The family structure has become considerably egalitarian and democratic over a span of last 100 years. This process is characterised by greater equality among family members, which manifests itself in power-sharing. Women have gained emancipation, yet still incomplete, within a community, but, most of all, within a family. More and more women are working outside the home. Their roles are no longer associated with being solely wives or mothers. Women have become less dependent on their partners. They can follow their career paths, confirm their non-family abilities and thus develop the sense of self-esteem, confidence and being equal to men. However, their position within a family structure has not been weakened. It appears to have been strengthened. Men are no longer sole breadwinners. In this respect, women may make decisions (jointly or single-handedly) and expect their spouses to help with household chores, caring and upbringing. Numerous surveys (especially in the field of sociology) concerning family systems show that the division of household chores has changed.

Nowadays, daughters also assume different roles than in the past. Marriage is not the one and only "career" path that a young woman can take, but a matter of choice. Substantial changes have also occurred in the traditional spheres of sexuality and procreation. Thanks to the separation of these two areas of life, women can enjoy greater sexual independence and equality (Nowak 2002, p. 57-71).

There are also numerous negative aspects of this social phenomenon, namely sexual revolution and freedom of sexual intercourse, adultery, family break-up or entering into casual relationships. Nevertheless, it does not mean that emancipation (synonymous in this case with freedom/independence that women have gained as a result of socio-economic changes) is a fact that can be negated. This seems to be a sort of a stage, which indicates that love, personal happiness and being responsible for a family group (not only dependence) ought to bind couples in their marriage. Many researchers claim in fact that the institution of marriage has become less formalised, yet more emotional (Dyczewski 2002, p. 101-107).

At the same time, masculinisation of females and concurrent feminisation of males within the spheres of their ascribed duties, roles, professional activity, modes of behaviour can be observed. The above-mentioned process might be judged negatively, however, there is also a positive aspect, that is., blurring boundaries between constructs and roles of a woman and a man respectively (whether solely in the context of husband-and-wife relations or a family in general). Men and boys seem more sensual, therefore, more willing to commit themselves emotionally to a family relationship. Women and girls, on the other hand, can be more active and independent within a broader social context. Due to the fact that the traditionally hermetic gender constructs have started to intersect and overlap, spouses get the opportunity to find out more about the opposite sex – to explore the male and female worlds and approach them from a totally different, non-stereotypical/skin-deep perspective, which consequently leads to close-knit relationships as well as better communication between partners (whether spouses or siblings). (Nowak-Dziemianowicz 2006, p. 140-160).

The gradually changing position of a child within a family and society, first noted by Ellen Key (*Child's century*) at the turn of the 19th and the 20th centuries, in comparison to previous historical periods, appears to be of tremendous significance. In ancient China, unwanted infants were usually left stranded so as to die from cold and hunger. In Sparta, handicapped children were killed, while in ancient Rome, the father of a child had unlimited control over the life and death of his offspring, which was officially guaranteed to him by the governing law. He was in fact in charge of accepting a new-born child as a family member or abandoning him/her (sentencing him/her to death). In the

periods of feudalism and early capitalism, children were treated as cheap labour force. They were supposed to earn a living, therefore, the greater number of children in a family, the greater chances for this very family group to survive. Additionally, there were no substantial costs of raising children. They laboured on farms, in factories, mines or handicrafts enterprises from an early age. By the end of the 19th century, children started to assume a more central position within a family structure. As a result of the development in the field of psychology, children and their needs (closely related to their age) received considerable attention. As the need to educate and bring up every single child was recognised, child labour was forbidden. As a result of the introduction of common education, educational institutions (initially private, but later on also public), which were taking care of the children of working parents, started to appear (Montessori, 2005; Miksza 2004, p. 81).

At the same time, medical advances enabled spouses to consciously control the number of children in the family. Nowadays, parents seem to have fewer children. Nevertheless, raising children tends to be a major parental responsibility in most families. Also the ties between parents and children got strengthened. Therefore, caring, upbringing and educational functions of a family have been limited. The family is no longer the sole environment which shapes a young individual. There are kindergartens, schools, day-rooms, youth organisations or even mass media which also exert great influence on young people. On the other hand, children receive education for a longer period, often being in their parents' pay. They enter adult life and subsequently get employed, get married and become parents relatively later.

The meaning of parenthood has also changed. This term is not only connected with personal happiness/satisfaction, but also the need to raise children with skill. There are courses, programs, centres, magazines, manuals for parents or family therapy, which enable parents to care for and bring up their children capably.

Moreover, childhood as a period of one's life has acquired considerable importance. The goal of upbringing is no longer purely associated with the imposed set of ideals to follow. Authoritarian methods have been replaced by more democratic ones (Honoran 2009). Upbringing is more often related to pedagogical and psychological implications.

Nowadays, a family seems to function for a child, not vice versa, which in some cases may lead to paidocentrism. More material and spiritual needs of a child are met. The young have become a significant social group. There are TV programs, radio stations, magazines, advertisements and shops specifically for them (Adamski 2002, p. 165-167).

Individualisation of a family, its members as well as personalisation of relations within this structure have become modern-day features. The traditional family model was integrated into broader social structures, namely relations between family members or neighbours. It used to be receptive to external impact and performed numerous functions. Currently, it is becoming relatively smaller, less prone to external influences, which other communities exercise, and less willing to be related to any outward structures. Family members seem to praise hearth and home (Wilk 2002).

Yet, they are also more autonomous, less concerned with family interests, less subordinated to the head of a family. They tend to make decisions concerning education, family, work, place of residence, having and raising children single-handedly. Individual aims and needs seem to be recognised and respected to a great extent. Parents, children and grandparents can spend their time not only with their families, but also working or socialising. Therefore, one may notice that the process of autonomisation of an individual has taken place. Nevertheless, despite all of the above implications, family remains a spiritual community, haven and place where any material or emotional need is satisfied.

Summary

The contemporary European family is less characterised by institutionalisation or formalisation of family relations. Personal ties between family members, partnership and individual satisfaction have become vital. Family has evolved from a highly institutionalised form into an informal structure consisting of individuals emotionally connected. Building one's personality as well as individual liberty within a family have gained recognition. Although, families do have fewer children (one or two in most cases), bonds between parents and children seem stronger. Children also tend to receive greater attention and care. Today's family in fact demands a lot more from spouses, their children and social conditions than the family model of the past, which was based on formalised and imposed values (Adamski 2002, p. 170). Yet, there are also some negative aspects of the above-mentioned processes, e.g. lower family connectedness, excessive individualisation of its members or of a family group with respect to broader social contexts.

References:

1. Adamski, F. (2002), *Family. Socio-cultural dimension*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Cracow.

2. Cudak, H. (1998), *Problems and threats to a contemporary family in Poland*, In: *Problems of a contemporary family in Poland*, materials from the 2nd Nationwide Scientific Symposium, edited by H. Cudak, Wydawnictwo Filii kieleckiej WSP, Piotrków Trybunalski, p. 46-52.
3. Dyczewski, L. (2002), *Intergeneration bonds in the family*, TN KUL, Lublin.
4. Hovorun, T. (2009), *The influence family upbringing on the improvement of the personality development*, In: *Partnership in the family*, J. Truskolaska (editor), Wyd. KUL, Lublin.
5. Miksza, M. (2004), *Understanding Montessori*, Impuls, Cracow.
6. Montessori, M. (2005), *Children's homes*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warsaw.
7. Nowak, M. (2002), *Axiological problems and threats to the values of the family upbringing environment*, In: *Contemporary threats to family health*, T. B. Kulik (ed.), Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli, Stalowa Wola, p. 57-71.
8. Nowak-Dziemianowicz, M. (2006), *Family experience in narration. Interpretation of meanings*, 2nd edition, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław.
9. Wilk, J. (2002), *Family pedagogy: selected issues*, Wyd. Poligrafia Salezjańska, Lublin.

STRUKTURA ZAWODOWA I SPOŁECZNA PERCEPCJA PROFESJI W POLSCE. UJĘCIE SOCJOLOGICZNE

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 41-58

Jan Maciejewski, Katarzyna Dojwa

Uniwersytet Wrocławski

Streszczenie: Transformacja systemowa w Polsce miała wiele wymiarów. W kontekście polityki zaowocowała demokratyzacją, pluralizmem, wielością partii politycznych i względną otwartością rekrutacji politycznej. W dziedzinie gospodarki przekształcenia doprowadziły do likwidacji zasad centralnego starowania i poddania zachowań aktorów grze rynkowej. Skorelowane z nimi, ale także mające inne, autonomiczne źródła zmiany społeczne otworzyły polskie społeczeństwo na trendy światowe i europejskie. Pojawiały się zjawiska wcześniej w naszym społeczeństwie niespotykane, bądź też obecne marginalnie, rzesze ludzi musiały zmienić dotychczasowe strategie życiowe, aby móc funkcjonować w nowej rzeczywistości. Na styku płaszczyzn konstruujących sferę zainteresowań socjologii i ekonomii pojawiły się rozmaite kwestie, które wydają się interesujące i ważne nie tylko z punktu widzenia nauki, ale również praktyki życia społecznego. Kardynalną kwestią jest tu bezrobocie, wykluczenie społeczne a także dostosowywanie jednostek do realiów rynku pracy. Wynikałoby z tego zainteresowanie przekształceniami mającymi miejsce na rynku pracy, w kontekście zmian dotyczących poszczególnych profesji. Sam proces pracy odbywa się najczęściej w określonym otoczeniu społecznym, zjawiska współczesności póki co nie doprowadziły do pojawienia się na masową skalę zorientowanych zadaniowo diad, które czynności związane z pracą ludzką wykonują w separacji od innych jednostek. Dodatkowo zawody nie istnieją w próżni – adresatami ich wytworów są jednostki. W toku codziennego życia każdy z nas styka się z przedstawicielami rozmaitych profesji, wytwory materialne pracy ludzkiej towarzyszą nam na każdym kroku. Istotne zatem wydaje się to, w jaki sposób oceniamy przedstawicieli poszczególnych profesji, czy w świetle ich statusów uważamy, że odgrywają swe role tak jak powinni. Tym właśnie zagadnieniom poświęcone są nasze rozważania.

Słowa kluczowe: dostosowywanie do realiów rynku pracy, przekształcenia na rynku pracy, zmiany profesji

1. Wyobrażenia socjologiczna jako sposób patrzenia na świat

W wielu miejscach wskazuje się na to, że wyrażnym utrudnieniem dla socjologii jako nauki jest to, że jej przedmiot badań w dużej mierze jest znany osobom spoza jej kręgów naukowych. Żyjąc w społeczeństwie jednostka jest uczestnikiem wielu grup społecznych, uczy się zachowań realizowanych w różnych kręgach i dopasowuje odpowiednie role do sytuacji, w których jest aktorem. Podstawowe kategorie którymi operuje nauka zdają się powszechnie znane, część prawideł życia społecznego została przed laty, bądź często przed wiekami skodyfikowana w przekazach, literaturze, a nawet przysłowiach. Nie mniej jednak owa wiedza nie tylko nie spełnia warunków poznania naukowego, ale dodatkowo nacechowana uproszczeniami i stereotypami może zaciemniać obraz świata społecznego.

Podjęte przez nas rozważania dokonywane są przy przyjęciu założenia o konieczności patrzenia, badania oraz opisu rzeczywistości społecznej z uwzględnieniem wyobraźni socjologicznej. Wyobrażenia socjologiczna jest pewnym sposobem służącym do opisanego sposobu patrzenia na świat, łączącym jednostkowe, społeczne i historyczne wymiary ludzkiego życia. Autor terminu i podejścia – C. Wright Mills – zwraca uwagę, że dopiero patrzenie na zjawiska w szerszym, ponadjednostkowym, jak i historycznym ujęciu pozwala nam uchwycić ich sedno. Rehabilitując ideę socjologii historycznej (Szacki 2002, s. 833-835),

umiejętnie łączy perspektywę jednostkową z szerszą perspektywą społeczną, zjawiska mające miejsce na megapozioście, z tym co konstruuje losy ludzi. Mills zwraca uwagę, że *„Gdy społeczeństwo ulega uprzemysłowieniu, chłop staje się robotnikiem, pan feudalny znika lub zostaje przemysłowcem. Gdy klasy powstają lub upadają, człowiek zyskuje lub traci pracę, gdy stopa zwrotu inwestycji rośnie lub spada, człowiek nabiera nowej otuchy lub bankrutuje”*. Wedle Millsa zmiany w jednym wymiarze są asumptem zmian zachodzących w innym. Wpływają także na życie społeczne jednostek, w sensie socjologicznym na posiadane przez nie statusy oraz przyjmowane i realizowane role społeczne. Oddajmy ponownie głos samemu autorowi *„Elity władzy”*. Otóż *„kiedy wybucha wojna agent ubezpieczeniowy staje się artylerzystą, sprzedawca – operatorem radaru; żona żyje samotnie, dziecko dorasta bez ojca. Nie można zrozumieć ani życia jednostek, ani życia społeczeństwa, nie odnosząc jednego do drugiego”* (Mills 2007, s. 49-50).

Mills zwraca uwagę, że ludzie zazwyczaj nie definiują swych trosk w kontekście zmiany historycznej oraz wystąpienia pewnej sprzeczności instytucjonalnej. Najczęściej nie wiążą swego bytu z wznosami i upadkami społeczeństw, w których żyją. Nie zdają sobie często sprawy jak ich własny los jest powiązany z losem świata. Nie mają oni kwalifikacji intelektualnych potrzebnych, aby uchwycić zależność życia człowieka i zjawisk zachodzących w społeczeństwach, biografii jednostki i historii, jaźni indywiduum i zjawisk świata. *„Zwykli ludzie nie potrafią sobie poradzić*

z własnymi osobistymi troskami w taki sposób, aby kontrolować przemiany strukturalne, które stanowią zwykłe ich podłoże" (Mills 2007, s.50).

Stąd też zasadne wydaje się naukowe poznawanie zjawisk, których występowanie wydaje się oczywiste i uchwytne nawet dla postronnego obserwatora. Jednak dopiero porzucenie indywidualizmu własnych doświadczeń na rzecz rozwiniętej socjologicznej metodologii (Sułek 2002) pozwala na obiektywne przyjrzenia się tym zjawiskom. Takie ujęcie chcieliśmy zaproponować pisząc o przemianach mających miejsce w polskiej sferze zatrudnienia oraz w percepcji społecznej zawodów i specjalności. Na koniec chcieliśmy przyjrzeć się trzem wybranym profesjom, wychodząc z założenia, że ich znaczenie i rola, jak i przemiany wewnątrz nich wygenerowane przez transformację systemową oraz zmiany o charakterze globalnym mogą stanowić przyczynek do dalszych badań i studiów, ale także zrozumienia zmian zachodzących ogólne w sferze pracy ludzkiej.

2. Przemiany w strukturze zatrudnienia w Polsce

Kwestia samej transformacji systemowej, w rozmaitych kontekstach była wielokrotnie omawiana, powyżej wskazaliśmy na wybrane jej aspekty. Poza względnie powolnie kroczącymi zmianami w strukturze społecznej oraz zmianami w sferze kultury. Jak wskazuje P.Sztompka (Sztompka 2002, s. 279 i dalsze), w miejsce kolektywizmu pojawia się indywidualizm, egalitaryzm zostaje zastąpiony merytokracją, przeciętność – sukcesem. Równocześnie dawna pewność i bezpieczeństwo zostają wyparte przez ryzyko, na które jednostka współcześnie jest immanentnie narażona (Beck 2002). Orientacja na przyszłość, nie poddawanie się losowi i bycie kreatorem swoich poczynąń, przesunięcie odpowiedzialności za życie jednostki od państwa, systemu do jej samej – to inne wymiary współczesności. Wszystko to okaże się istotne dla polskiego rynku pracy, zmian zachodzących w zatrudnieniu, zachowań jednostek i aktorów instytucjonalnych.

Struktura warstwowa polskiego społeczeństwa zmienia się i ewoluuje, stąd też istotne wydaje się przyjrzenie temu, jakie są główne kierunki zachodzących przemian. Jeśli chodzi o kategorie społeczno zawodowe to ich rozkład w naszym kraju prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Warstwy społeczne (kategorie społeczno – zawodowe) w okresie 1987 – 2005

Kategorie społeczno – zawodowe	1987	2005
Inteligencja	7,7	11,0
Pozostali pracownicy umysłowi i pracownicy usług	29,2	30,2

Właściciele firm	3,6	6,2
Robotnicy wykwalifikowani	28,6	26,5
Robotnicy niewykwalifikowani	11,1	14,0
Rolnicy	19,8	12,1
Razem	100,00	100,00

Źródło: Jacek Wasilewski „Formowanie się nowej struktury społecznej”, [w:] „Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian”, pod red. J.Wasilewskiego, Wyd. „Scholar”, Warszawa 2006, s. 47 – 102, s. 79.

Jak wskazuje J. Wasilewski w jeśli porównujemy nasze społeczeństwo z społeczeństwem schyłku PRL, to widzimy, że w Polsce nie nastąpiły rewolucyjne przemiany jeśli chodzi o strukturę społeczną. Nie mniej jednak pewne zmiany są widoczne. Badania pokazują zdecydowane zmniejszenie się liczby rolników, wzrost liczby prywatnych przedsiębiorców determinowany przekształceniami w sferze własnościowej. Zgodnym ze zjawiskami na poziomie makrospołecznym byłby wzrost liczby specjalistów (inteligencji). Wszak wedle teorii z końca lat 80. XX wieku *knowledge class* złożona z ludzi zajmujących się produkcją i dystrybucją wiedzy miałyby zastąpić klasę robotniczą w roli przeciwnika przemysłowej burżuazji (Berger 1995). Zastanawiać może natomiast to, że klasa robotnicza w Polsce nie zmniejszyła się, co w głównej mierze było skutkiem przejść z rolnictwa (Wasilewski 2006, s.79 i dalsze).

W podjętych przez nas rozważaniach istotne są zmiany, które zaszły w strukturze zawodowej. Obrazuje je tab. 2.

Tabela 2. Zamiany struktury zawodowej ludności czynnej ekonomicznie (zmiany w okresie 1997 – 2005 w %)

Struktura zawodowa	1997	2001	2005
Wyższe kadry kierownicze w administracji państwowej i dyrektorzy przedsiębiorstw	2,1	2,2	1,8
Specjaliści techniczni i nietechniczni (inteligencja)	10,7	13,7	14,8
Technicy, pracownicy administracyjni i specjaliści średniego szczebla	12,6	10,7	9,4
Rutynowi pracownicy biurowi	6,2	5,8	7,4
Właściciele firm	11,9	10,2	7,3
Pracownicy placówek handlowych i usługowych	11,2	12,0	15,7
Brygadziści i robotnicy wykwalifikowani	17,4	20,2	16,7
Operatorzy maszyn (robotnicy półwykwalifikowani)	8,3	7,2	7,9
Robotnicy niewykwalifikowani i rolni	9,3	8,8	7,8
Rolnicy (właściciele gospodarstw rolnych)	10,3	9,2	11,2
Razem	100,00	100,00	100,00

Źródło: Jacek Wasilewski „Formowanie się nowej struktury społecznej”, [w:] „Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian”, pod red. J.Wasilewskiego, Wyd. „Scholar”, Warszawa 2006, s. 47 – 102, s. 84.

Najważniejsze kwestie, które pokazują dane ilościowe dotyczą wyraźnej labilności (chwiejskości) zmian zachodzących w strukturze społecznej. Związane jest z tym zjawisko trajektorii karier jednostek – współczesne sekwencje karier charakteryzują się wysoką dynamiką. Kiedyś jednostka zaczynająca pracę jako robotnik, pozostawała nim do końca życia. Teraz to się zmienia. Kariera zawodowa jednostki nie jest często stabilna, nie charakteryzuje jej wspinanie się po stopniach jednych schodów (Wasilewski 2006, s. 84 i dalsze). Określa to obrazowo B. Mach – kariera jednostki jest „(...) pełna wzlotów i upadków, zmian pracodawców i miejsce zatrudnienia, przechodzenia między pozycjami kierowniczymi a wykonawczymi, samodzielnymi a najemnymi, ekspertów a pracowników biurowych” (Mach 2003, s.14). Sfera pracy nie sytuuje jednostki na określonym miejscu struktury. J. Wasilewski wskazuje na „wędrówki pozycyjne” którym jest poddana, które często najeżone są epizodami wpadania/ wychodzenia z bezrobocia. Jeśli chodzi o przemiany strukturalne to oczywiście widoczny jest tu wzrost liczby specjalistów, co wiąże się z profesjonalizacją. Serwicyzacja powoduje, że wzrasta udział pracowników placówek handlowych i usługowych. Maleje stale liczba: techników, pracowników administracyjnych, specjalistów średniego szczebla aczkolwiek kategoria ta powinna wzrastać liczebnie, bo stanowi zaplecze działania wykwalifikowanych kadr, managerów. Na przełomie obu badań zaobserwowano spadek liczby właścicieli firm, implikowany mechanizmami rynkowymi, konkurencją wielkiego kapitału. Obserwowalny, jednak znikomy, jest spadek liczby robotników niewykwalifikowanych (Wasilewski 2006, s. 47-102).

3. Zawody w społeczeństwie

Demokratyzacja i pluralizm, jak i rozwój ośrodków badania opinii, wreszcie – wszechobecna popularność badań sondażowych sprawiają (Dojwa 2006, s. 105-115), że o społecznym odbiorze rozmaitych zawodów możemy dziś powiedzieć bardzo wiele. Poniżej omówimy niektóre z badań sondażowych realizowanych na próbie ogólnopolskiej.

Prestiż – rozumiany w sposób pozanaukowy ma walor wartościujący. Różne definicje czynią go cieniem zamożności, wykształcenia, popularności, elitarności. Oczywiście znaczenie socjologiczne prestiżu odnosi się do jego rozumienia, jako szacunku społecznego, uznania wyrażanego jednostce bądź grupie, którego najwyższą postacią jest sława (Sztompka 2005, s.354). W innym ujęciu prestiż jest jednym z elementów składowych statusu społecznego (Olechnicki, Załęcki 1997, s.163). Jeśli określenie prestiżu jest odnoszone do sfery pracy, rozumie się go jako „szacunek, posłuch i poważanie okazywane jednostce (grupie zawodowej), wynikające bezpośrednio z zaj-

mowanej przez nią pozycji zawodowo – ekonomicznej” (Olechnicki, Załęcki 1997, s.163).

Jeśli za wskaźnik prestiżu uznamy wysokie dochody, to na szczycie hierarchii znajdowałyby się polityk, potem zaś zawody związane z wymiarem sprawiedliwości (prawnik, sędzia, adwokat), oraz profesje związane z zarządzaniem (prezes, kierownik, dyrektor) następnie lekarz. Natomiast jeśli wskaźnikiem prestiżu zawodu będzie dla nas szacunek u ludzi, którym cieszy się profesja to na najwyższej pozycji natrafiamy na zawód lekarza, potem nauczyciela, księdza, ponownie na zawody prawnicze, policjanta, strażaka oraz żołnierza („Polacy o zawodach”, OBOP, 23/2000). Inne badanie (Prestiż zawodów”, CBOS, 32/1999), w którym prestiż zawodu został ponownie odniesiony do skali społecznego poważania prowadzi do podobnych wyników, nie mniej inna konstrukcja narzędzia badawczego zaciemnia prezentowany obraz¹⁴. Zawodem cieszącym się największym poważaniem jest profesor uniwersytetu, potem zaś lekarz, nauczyciel i sędzia. Niżej sytuuje się pielęgniarka, inżynier pracujący w fabryce oraz dyrektor fabryki (Prestiż zawodów”, CBOS, 32/1999). Widać zatem poważne zbieżności jeśli chodzi o wyniki odmiennych badań empirycznych.

Uczciwość i rzetelność zawodowa wydaje się bardzo ważnym wymiarem różnicującym profesje. Od części zawodów oczekujemy wyższych standardów moralnych, usługi świadczone przez ich przedstawicieli są dla nas ważne, istotne, często kluczowe – dlatego względem nich potencjalne standardy wydają się wyższe. Oczywiście nie możemy także zapomnieć o tym, że niektóre profesje same generują mechanizmy zabezpieczające przestrzeganie pewnych standardów. Sama popularność kodeksów etycznych mogłaby być potraktowana jako wskaźnik wewnętrznej potrzeby dbania o ich jakość (Barcik 1996, s. 143-169). Z drugiej jednak strony życie społeczne dostarcza nam rozmaitych przykładów uruchamiania mechanizmów samoobrony, specyficznej więzi społecznej, kiedy przedstawiciele pewnej profesji są zagrożeni. Wskazane powyżej kwestie mogą – ale nie muszą być czynnikami wpływającymi na percepcję społeczną określonych profesji. Podobny wpływ może wywierać także charakter i jakość dotychczasowych kontaktów społecznych, prezentacja w mediach, zapośredniczone bądź bezpośrednie doświadczenia jednostki.

Badanie opublikowane w styczniu 1998 roku („Opinie o uczciwości i rzetelności zawodowej”, CBOS, 1998) dotyczące uczciwości i rzetelności zawodowej pokazuje, że na szczycie rankingu znajdują się naukowcy. Druga pozycja zajmowana jest przez pielę-

¹⁴ W przypadku badania CBOS pytanie miało charakter zamknięty i respondenci przyznawali poszczególnym profesjom określone oceny (bardzo duże, duże, średnie, małe bądź bardzo małe poważanie). Natomiast w przypadku badania OBOP było to pytanie otwarte, respondenci mogli wskazać 3 zawody które ich zdaniem są najbardziej szanowane przez ludzi.

gniarki, natomiast trzecia przez nauczycieli. Kolejne miejsca zajmowali dentyści oraz lekarze. Należy zwrócić uwagę, że wszystkie te profesje są względnie „stare”, co rozumiane jest tutaj, nie tyle przez pryzmat wieloletniej historii i tradycji, co raczej przez fakt ich obecności w polskiej strukturze zatrudnienia przed transformacją systemową. Drugą kwestią, która wydaje się interesująca jest to, że są to profesje związane sensu stricto z sektorem publicznym. Co jednak ważne – nie z sferą zarządzania państwem, samorządem, państwowymi przedsiębiorstwami, raczej byłyby to profesje związane z profesjonalizmem, wiedzą ekspercką – i biorąc pod uwagę realia rynkowe – niską płacą. Na samym dole tegoż rankingu również natrafiamy na zawody także wchodzące w skład sektora publicznego: to zarówno politycy, urzędnicy w mieście i gminie, jak i posłowie.

Dwa lata później zostaje zrealizowana analogiczne tematycznie badanie ilościowe („Opinie o uczciwości i rzetelności zawodowej”, CBOS, 2000). Różnice mają miejsce tylko w przypadku konstrukcji niektórych elementów narzędzia badawczego, stąd możliwe wydaje się dokonanie porównań. Ponownie pierwsze miejsce wśród profesji, które respondenci postrzegają przez pryzmat uczciwości i rzetelności ich przedstawicieli zajęli naukowcy. Kolejne wskazania dotyczyły pielęgniarek oraz nauczycieli. Widoczna jest tu zbieżność z poprzednim badaniem. Na czwartej pozycji respondenci umieścili dziennikarzy, potem – rzemieślników wykonujących różne naprawy i usługi. Następne miejsce zajmują stomatolodzy, wysoko oceniani w poprzednim badaniu, dużo niższą tym razem – lekarze. Powyżej nich sytuują się finansjści, bankowcy – czyli profesje, które w poprzednim badaniu sytuowały się na gorszych pozycjach. Ich charakter i względna nowość mogłyby świadczyć o wrastaniu w percepcję społeczną oraz legitymacji zawodów w polskim społeczeństwie. Moglibyśmy to też połączyć ze stopniowym, ale efektywnym kreowaniem pozytywnego ich wizerunku. Jeśli natomiast chodzi o zawody najgorzej oceniane przez badanych to w porównaniu z poprzednim badaniem zmiany dotyczą nie tyle samego charakteru zawodów, co raczej kolejności wskazań. Najgorzej ocenianą przez respondentów profesją byłoby ponownie politycy. Kolejne miejsca zajęli: posłowie na Sejm RP (parlamentarzyści), urzędnicy państwowi wyższego szczebla, potem zaś – urzędnicy w urzędach gminy i miasta.

Badanie opublikowane w marcu 2006 roku („Opinie o uczciwości i rzetelności zawodowej”, CBOS, 2006) generalnie utrzymuje poprzednie trendy, aczkolwiek natrafiamy na interesujące zmiany nie tyle w czołówce rankingu, bądź na jego dole, co raczej na pozycjach pośrednich. Tak jak to miało miejsce w poprzednich badaniach na górze rankingu respondenci usytuowali naukowców. Ich średnie oceny wysokiej bądź bardzo wysokiej uczciwości i rzetelności zawodowej wyniosły 68%. Kolejną pozycję zajęły pielę-

gniarki (60%), potem – nauczyciele (50%). Czwarte miejsce przypadło ponownie dziennikarzom (49%), natomiast piąte – stomatologom (46%). Tak jak w poprzednich badaniach, na usytuowane na dole drabiny wskazań są funkcje związane z władzą publiczną. Ostatnia pozycja przypadła mandatariuszom polityki szczebla państwowego – pozytywnie rzetelność zawodową polskich parlamentarzystów oceniło zaledwie 7% badanych. Nieco wyżej znaleźli się politycy, uzyskując 8% pozytywnych wskazań, wyżej urzędnicy państwowi wysokiego szczebla (14%). Co interesujące, są to zawody i funkcje związane już nie z władzą publiczną, tylko ściśle ze sferą państwa. W świetle tych badań dziwi względny awans na wyższe pozycje urzędników w mieście i gminie (21% pozytywnych wskazań), szczególnie wtedy kiedy odnieśliśmy to do innych badań porównawczych postrzegania władzy na szczeblu lokalnym i centralnym (Dojwa 2006, s. 105-115) oraz stającego się faktem coraz większego reprezentowania przez samorząd mieszkańców (Dojwa 2008). Jeśli chodzi o profesje, które najwięcej straciły w kontekście poprzedniego badania z 2000 roku, to biorąc pod uwagę wskazania procentowe byłoby to sędziowie, posłowie, politycy, agenci ubezpieczeniowi, a także finansjści i bankowcy. Natomiast elementy poprawy wizerunku miałyby miejsce w przypadku policjantów, działaczy związków zawodowych, wskazanych już urzędników w urzędach gminnych oraz prywatnych przedsiębiorców.

Jeśli odnieśliśmy to do analogicznych badań zrealizowanych w Stanach Zjednoczonych to zauważymy zarówno podobieństwa, jak i różnice. Tam również względnie wysoki byłby prestiż pielęgniarek, nauczycieli, potem na wysokich pozycjach sytuowałiby się lekarze, stomatolodzy również wysoko oceniani w naszym społeczeństwie oraz policjanci. Największe różnice dotyczyłyby postrzegania zawodu sędziego – w USA zdecydowanie częściej widzianego przez pryzmat uczciwości i rzetelności niż w Polsce. Te same tendencje byłyby widoczne w przypadku księży, lekarzy oraz bankowców i finansistów. Przy czym – biorąc pod uwagę quasi monoreligijność naszego społeczeństwa, określaną na podstawie rozmaitych badań empirycznych (Borowik 2002, Mariański 2007, Marody 2002) relatywnie niskie postrzeganie uczciwości księży w naszym kraju może wydawać się dziwne.

Przeanalizujmy jeszcze jedno badanie ilościowe, dotyczące specyficznej kategorii profesji – zawodów zaufania społecznego. Wedle respondentów są one postrzegane przez pryzmat specjalnych standardów, etycznych, moralnych oraz wysokiej jakości usług świadczonych przez ich przedstawicieli („Opinia społeczna na temat zawodów zaufania społecznego”, CBOS, 73/2004). Pomimo bardzo częstego posiadania przez te profesje korporacji zawodowych, w interpretacji badanych nie jest to warunek konieczny aby ich przedstawiciele byli w nich skonsolidowani. Spontaniczne postrzeganie zawodów zaufania publicznego

wskazuje, że na czele tych profesji znajduje się lekarz. Następne pozycje zajmują: sędzia, policjant, polityk oraz nauczyciel, prawnik oraz osoba sprawująca funkcję publiczną. Musimy zwrócić uwagę na to, że hierarchia spontanicznie wskazywanych przez badanych profesji nie pokrywa się w żadnym stopniu z rankingami dotyczącymi uczciwości i rzetelności zawodowej zaprezentowanymi powyżej. Osoba wykonująca zawód zaufania społecznego powinna cechować się nieograniczoną postawą moralną i etyczną (80% wskazań „zdecydowanie tak”), świadczyć usługi wysokiej jakości (79%), zachować tajemnicę (69%), generować specyficzny typ więzi z odbiorcą usługi (60%). Czy czyni tak lekarz którego uczciwość i rzetelność pozytywnie ocenia zaledwie 37% badanych, czy opisywany powyżej polityk o którym myśli tak 8% badanych, albo też wskazywany już wcześniej sędzia (16% wskazań) („Opinie o uczciwości i rzetelności zawodowej”, CBOS, 2006)? Analizując wspólnie wyniki obu badań sondażowych moglibyśmy sformułować wniosek, że w przypadku części pewne elementy konstytuujące zręby zawodu zaufania społecznego nie są realizowane.

4. Portrety socjologiczne wybranych profesji

4.1. Żołnierze zawodowi Wojska Polskiego

Zmiany zachodzące w Wojsku Polskim i zawodowej służbie wojskowej są związane z szeregiem czynników. Przypomnijmy, że transformacja w kontekście polskiej armii objęła przemiany polityczne (demokratyzację oraz odideologizowanie armii), przebudowę organizacyjną, redyslokację oddziałów oraz redukcję liczby żołnierzy oraz sprzętu (Maciejewski, Wolska-Zogata 2005, s. 7). Kolejne zmiany w polskiej armii determinuje wejście naszego kraju do Unii Europejskiej, ale przede wszystkim – uczestnictwo w NATO (Maciejewski i in. 2008). Dziś wojsko – jak czytamy w jednym z komunikatów CBOS – *„jest jedną z instytucji od dłuższego czasu najlepiej ocenianą”* („Opinie o działalności instytucji publicznych”, CBOS, BS 16/2008). W styczniu 2008 roku blisko trzy czwarte badanych (73%) miało dobrą opinię o jego działalności, a tylko co dziesiąty (10%), złą. Powyższe badanie pokazywałoby dość wysoką akceptację dla Wojska Polskiego jako instytucji i co wydaje się naturalne – implikowałoby także pozytywne oceny jego funkcjonariuszy.

Jeśli chodzi o nabycie formalnego statusu żołnierza zawodowego, to wedle art. 2 ustawy o służbie zawodowej żołnierzy zawodowych¹⁵ *„żołnierzem zawodowym może być osoba posiadająca wyłącznie obywatelstwo polskie, o nieposzlakowanej opinii, której wierność dla Rzeczypospolitej Polskiej nie budzi wątpliwości, posiadająca odpowiednie kwalifikacje oraz*

zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia zawodowej służby wojskowej”. Jeśli chodzi o strukturę wojska, to podobnie jak ma to miejsce w przypadku innych grup dyspozycyjnych tu również natrafiamy na ścisły, zhierarchizowany podział statusów i ról¹⁶. Jak podają oficjalne źródła, stan ewidencyjny żołnierzy w Siłach Zbrojnych na dzień 30 czerwca 2008 roku przedstawia się następująco: ogółem służbę w wojsku Polskim pełni 124 195 osób, z czego 125 to generałowie, ok. 23 150 – oficerowie, ok. 41 720 – podoficerowie zawodowi, ok., 10 900 0 szeregowi zawodowi. Wedle danych żołnierzy niezawodowych jest 48 300¹⁷.

Patrząc na zagadnienia służby – zawodu żołnierza zawodowego nie możemy nie dostrzec kilku ważnych kwestii. Jak wskazuje A. Łapa, żołnierze zawodowi są grupą zawodową o widocznym rozwarstwieniu wewnętrznym (Łapa 2006, s. 24). Służba w wojsku ma swoje niewątpliwie negatywne aspekty, które dotyczą m.in. problemów niedostosowania do specyficznej kultury organizacyjnej, co może w skrajnych sytuacjach skutkować samobójstwem żołnierza (Maciejewski, Gąsiorowska 2006, s. 59-69). Wojska nie omijają także zjawiska współczesne, takie jak choćby lobbing (Iwanek 2007, s. 169-178). Warto także wskazać, że ostatnie lata przyniosły wzrost liczby kobiet wśród żołnierzy zawodowych Wojska Polskiego, co stało się zarówno asumptem dla studiów i badań (Maciejewski 2002, Dębska, Kłoczowski 2001, Dębska 2004), jak i próby poszukiwań racjonalnych rozwiązań dotyczących ich służby (Laszczak 2007, s. 269-280).

4.2. Politycy

Prezentowane powyżej badania opinii publicznej unaoczniają nam że pisząc o politykach zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to kategoria niejednorodna. Politycy to zarówno osoby zasiadające w sejmie i senacie, działacze i liderzy partii politycznych. Biorąc pod uwagę rozmaite szczeble organizacyjne za polityków – w rozumieniu terminu, które moglibyśmy wywodzić od Arystotelesa – natrafiamy w radzie gminy, powiatu, miasta oraz w sejmiku wojewódzkim. Są mini także prezydent miasta i jego burmistrz, a także wójt w gminie wiejskiej. Pytaniem otwartym pozostaje, czy tym mianem możemy na przykład określać sołtysa wsi (Dojwa, Placety 2008), bądź też w duchu szerokiej definicji Webera – przywódcę związku zawodowego? Politycy parlamentarni, działający w klubach i partiach politycznych to „produkt” XIX stulecia. Kiedy zawieranie układów i koalicji stało się podstawą wygrywania pewnych kwestii i forsowania ustaw, w przeszłość

¹⁵ Ustawa z dnia 11 września 2003 r. O służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

¹⁶ W kontekście innych grup dyspozycyjnych pisze o tym Zdzisław Morawski „Prawne determinanty pozycji, roli i statusu warstw dyspozycyjnych społeczeństwa Polski na przykładzie trzech organizacji formalnych”, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005 oraz Zdzisław Morawski „Funkcjonowanie policji w strukturze społecznej”, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.

¹⁷ www.wp.mil.pl/wojsko_w_liczbach/kadry.

odeszli sprytni książęta Machiavellego, wybitni przywódcy opisywani przez Hegla, spolegliwi opiekunowie Kotarbińskiego, bądź sędziwi i wykształceni filozofowie Platona. Obrady Okrągłego Stołu i czerwcowe wybory 1989 roku otwierają polską scenę polityczną, na której dotąd dominowała monopartia. Powstają nowe ugrupowania, część z nich rozpadnie się po krótkim czasie, inne w kolejnych awatach będą trwać po dziś dzień.

Jeśli chodzi o percepcję szeroko rozumianej polskiej klasy politycznej to obrazowy nadal wydaje się cytaty sprzed kilku lat. *„Epitety, jakimi obdarza się polskich polityków (...), są zbyt mocne, aby mogły być przytaczane w publikacji naukowej. Poprzestańmy na stwierdzeniu A. Szczypiorskiego, iż większość są to „>amatorzy bez przygotowania nie tylko do rządzenia, ale w ogóle do odegrania jakiejkolwiek roli publicznej. Dużo nieuctwa, jeszcze więcej pychy i głupoty<<”* – czytamy w artykule Tomasza Gobana – Klasa (Goban-Klas 1992, s. 184). Prezentowane powyżej badania dotyczące społecznego odbioru zawodów i specjalności nie pozostawiają złudzeń co do oceny rządzących. Do podobnych wniosków prowadzą także badania odbioru polityki jak takiej oraz instytucji z nią związanych. Trudno mówić tu o tendencji, raczej bardziej adekwatnym określeniem wydaje się stwierdzenie takim, a nie innym stanie rzeczy. Jeśli przyjrzymy się Izbie Niższej naszego parlamentu, to widzimy, że najwyższym zaufaniem obdarzony był Sejm Kontraktowy, przez kilka pierwszych miesięcy swojej działalności (w listopadzie 1989 roku zyskiwał akceptację blisko dziewięciu z dziesięciu respondentów) (Lelińska 1995, s. 299-320, s. 302). W badaniu z czerwca 2008 roku działalność sejmu „raczej dobrze” ocenia co piąty badanych (27%), natomiast „raczej źle” i „zdecydowanie źle” 60% badanych („Oceny działalności prezydenta, sejmu i senatu”, CBOS, 100/2008).

Istotne są zjawiska mające miejsce w sferze życia politycznego. Już wiele lat temu Z. Pitraś wskazywał, że grupa rządząca w Polsce zaczęła się zamykać (Pitraś 1996, s. 133-146). Rola głównego aktora zmian po uformowaniu się instytucji gospodarki rynkowej i demokracji politycznej przestała być przez polityków realizowana (Rychard 2002, s. 147-172). Cieniem na funkcjonowaniu elit politycznych wszystkich szczebli kładłyby się zjawiska związane z korupcją.

Jeśli chodzi o zjawiska mające miejsce w Polsce lokalnej to wpływ polityki szczebla centralnego jest poważny, nie mniej bezzasadne byłoby jego przecenianie. Jakość i efektywność lokalnych elit samorządowych jest szczególnie istotna dla mieszkańców, wszak *„władza jest najbardziej odczuwalna tu i teraz, a więc na poziomie lokalnym i regionalnym”* (Jacher 2003, s. 13-20). Wyniki badań dotyczących działania samorządu terytorialnego pokazują z jednej strony większościowe przekonanie mieszkańców, że dbają one

głównie o swoje własne interesy, jak i to, że część osób dostrzega ich zaangażowanie w sprawy obywateli¹⁸.

4.3. Dziennikarze

Pluralizacja mediów i zanik cenzury zmieniają także zawód dziennikarza, co samo z siebie stanowić może ważny przedmiot badań socjologicznych, jak również wydaje się interesujące z punktu widzenia samego ładu informacyjnego w naszym kraju (Pokorna 2007, s. 131-144). W czasach PRL prasa była określana „prawą ręką” partii, dziennikarze zaś żołnierzami „frontu ideologicznego” (Borkowska 1996, s. 212-218). Obecnie dziennikarze stanowią wyodrębnioną kategorię zawodową, która legitymując się określonymi umiejętnościami i kompetencjami, wykonuje pewne czynności, które – w sensie materialnym stanowią podstawę dochodu ich gospodarstw domowych. Jest to kategoria niejednorodna, gdyż *„mianem dziennikarza obejmuje się osoby, które pracują w radiu, telewizji, w tygodnikach, różnego typu miesięcznikach: społeczno – kulturalnych, zawodowych, specjalizacyjnych, wreszcie w gazetach codziennych. Dziennikarstwo obejmuje także zajęcia o bardzo różnym charakterze. W jego ramach mamy redaktorów, reporterów, fotografów, prezenterów”* (Wolska-Zogata 2002, s. 175). W przypadku zmian na rynku mediów w Polsce mamy do czynienia z etapem związanym z postępującą specjalizacją (Patrzałek 2007, s. 145-172), zaś w sferze samych form nośników następują różnorodne tendencje rozwojowe. Wśród nich wymienia się zazwyczaj: rozwój ilościowy prasy lokalnej i mediów, ale także koncentrację i różnorodność formalno – wydawniczą (Michalczyk 2000, s.98). Jak wskazują medioznawcy, obecnie mamy do czynienia z mediami sfragmentaryzowanymi, takimi które charakteryzuje zróżnicowanie wynikające z deregulacji, wzrostu znaczenia Internetu i prasy tabloidowej, rozmów radiowych i technologii satelitarnej. *„Wielość mediów stwarza możliwości, aby każdy kierunek myśli odnajdywał swoich rzeczników”* (Mikułowski-Pomorski 2007, s. 28-45). Jest to o tyle istotne, że na zachodzie ów proces charakteryzuje się między innymi ucieczką odbiorcy w media interaktywne oraz zanikiem zaufania do mediów (Mikułowski-Pomorski 2007, s.28-45). Oznaczałoby to, że owe megatrendy implikować powinny także zanik zaufania dla dziennikarzy w naszym kraju. Czy jednak ma to miejsce? Jeśli chodzi o zawód dziennikarza to wedle prezentowanych wcześniej badań zawód ten cieszyłby się dość wysokim prestiżem społecznym, dziennikarze w Polsce byłiby postrzegani jako uczciwi i rzetelni, natomiast ich usytuowanie w hierarchii prestiżu moglibyśmy określać jako względnie wysokie (Dojwa

¹⁸ Jest to 32% mieszkańców wsi, 26% mieszkańców miast poniżej 20 tys. oraz 25% mieszkańców miast 20-49 tys. W miastach powyżej 500 tys. mieszkańców takie przekonanie ma zaledwie 16% badanych, w miastach 100 – 499 tys – 19% respondentów. Por. „Oceny sytuacji i stosunek do władz lokalnych”, CBOS, 18/2008.

2007, s. 24-34). Profesja dziennikarza jest widziana przez większość badanych jako praca o charakterze zarobkowym (55%), nie mniej wśród respondentów silnie artykułowane wydają się opinie o postrzeganiu jej w kategoriach misji społecznej (40%) („Jacy są, a jacy powinni być dziennikarze?”, CBOS, BS/68/2002). Wydaje się, że ów wizerunek jest w poważnej mierze umiejętnie kreowany przez same media (Dojwa 2007, s. 24-34), nie mniej nie zmienia to samego stanu rzeczy. Warto jednak wskazać za S. Mockiem na fakt, że świat zewnętrzny dziennikarza, jego dalsze i bliższe otoczenie stanowią potencjalne źródło zagrożenia dla jego niezależności (Mocek 2007, s.164-174). Dziennikarze są zróżnicowaną kategorią zawodową zarówno ze względu na charakter mediów, jak i ich zasięg. Specyficzną kategorię stanowią dziennikarze prasy lokalnej, na których profesjonalizm wpływa m.in. okres i czas funkcjonowania danej redakcji, zaplecze dziennikarskie i intelektualne poszczególnych społeczności lokalnych, stopień zrozumienia przez wydawców tej prasy, iż proces komunikowania lokalnego w zinstytucjonalizowanej formie wymaga profesjonalistów, ale także same sposoby rekrutacji do zawodu (Gierula, Jachimowski 1996, s. 89-100). Jeśli chodzi o rekrutację do zawodu, to współcześnie jest ona otwarta, natomiast po roku 1989 obserwujemy wyraźne zainteresowanie zarówno szkół, jak i studentów wyborem tego typu studiów (Grzelewski 1996, s. 219-225).

Zakończenie

Jak wskazuje B. Szacka przemiany lat osiemdziesiątych XX wieku w Polsce polegały zarówno na zmianie ustroju politycznego, jak i także modelu gospodarczego (Szacka 2003, s.319). Obie sfery są ze sobą ściśle połączone – zmiana w jednej z nich musi, w mniejszym bądź większym stopniu zaowocować zmianą w drugiej. Jest to szczególnie widoczne w sferze pracy ludzkiej. Zmiany związane z wydarzeniami roku 1989 prowadzą do stopniowych, ale widocznych zmian w strukturze zatrudnienia. Katalizatorem są tu wyzwania współczesności, procesy o charakterze ponadpaństwowym, megatrendy, którym podlega nasze społeczeństwo. Sam charakter i forma pracy ludzkiej ulegają zmianie, podobnie jak ma to miejsce w przypadku oczekiwań formułowanym ku przedstawicielom rozmaitych profesji. Faktem bezspornym pozostaje, że współcześnie praca i zawód stanowią bardzo ważny czynnik w autoidentyfikacji jednostki, determinują często jej przynależność do rozmaitych grup, stanowią o jej stylu życia, sposobach spędzania wolnego czasu, związkach interpersonalnych, zakresie i rozmiarze konsumpcji. Stąd też uzasadnione i istotne wydaje się podejmowanie takiej problematyki, tym bardziej, że postrzeganie profesji w społeczeństwie nie jest stałe.

Literatura:

1. Barański, M. (red.) (2003), *Samorząd – rozwój – integracja*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
2. Barcik, A. (1995) *Etyka w zarządzaniu biznesem. Rozprawa habilitacyjna*, Bielsko – Biała.
3. Berger, P. (1995), *Rewolucja kapitalistyczna*, tłum. Zygmunt Simbierowicz, Wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa.
4. Borkowska, A. (1996), *Dziennikarze i organizacje dziennikarskie*, W: „Media i dziennikarstwo w Polsce 1989-1995”, Gerda G. Koppera, Ignacego Rutkiewicza, Kathariny Schliep (red.), Ośrodek Badań Praoznaczących UJ, Kraków.
5. Borowik, I. (2002), *Przemiany religijność polskiego społeczeństwa*, W: „Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku”, (red.) M. Marody, Wyd. „Scholar”, Warszawa.
6. Dębska, A. (2004), *Kobieta w mundurze, czyli nowa jakość w systemie bezpieczeństwa państwa*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
7. Dębska, A., Kłoczowski, M. (2001), *Kobieta w wojsku. Wyzwanie dla wojska i socjologii*, W: „Socjologiczne aspekty bezpieczeństwa narodowego” J. Maciejewski (red), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
8. Dojwa, K. (2006), *Obraz polityki i polityków w społeczeństwie polskim*, W: Człowiek wobec masowych zjawisk społecznych, (red.) J.Klebaniuk, Wyd. „Atut”, Wrocław.
9. Dojwa, K. (2007), *Dziennikarze. Pomiędzy profesją a misją*, W: „Demokracja medialna – źródła władzy”, (red.), A. Kracher i R. Riedl, Wyd. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu, Racibórz.
10. Dojwa, K. (2005), *Kampania wyborcza z sondażami opinii w tle*, „Dziś. Przegląd społeczno – polityczny” 12/2005.
11. Dojwa, K. (2005), *Opinia publiczna o politykach*, „Dziś. Przegląd społeczno – polityczny”, 6/2005.
12. Dojwa, K. (2008), *Samorząd powiatowy jako kreator lokalnej elity politycznej. Rola powiatu w zaspokajaniu potrzeb społeczności lokalnej*, Wyd. UMCS, Lublin.
13. Dojwa, K. Maciejewski, J. (red.), (2007), *Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Socjologiczna analiza statusu i roli kobiet w wojsku, policji oraz w innych grupach dyspozycyjnych*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
14. Dojwa, K. Placety, J., (2008), *Wybrane aspekty statusu i roli sołtysa wsi w świetle badań własnych*, „Samorząd Terytorialny” 1/2 2008.
15. Fras, J. (red.), (2007), *Studia nad mediami i komunikowaniem masowym. Teoria. Rynek. Społeczeństwo*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
16. Gierula, M. Jachimowski, M., (1996), *Zmiany mediów i dziennikarstwa lokalnego w Polsce (prasa*,

- radio, telewizja), W: „Media i dziennikarstwo w Polsce 1989-1995” (red.), Gerd G. Kopper, Ignacy Rutkiewicz, Katharina Schliep, Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, Kraków.
17. Goban – Klas, T. (1992), *Percepcja elit politycznych*, W: „Elity polityczne w Polsce” (red.) K. Pałęcki, Warszawa.
 18. Grzelewski, M. (1996), *Przemiany w kształceniu dziennikarzy*, W: „Media i dziennikarstwo w Polsce 1989-1995” (red.), Gerd G. Kopper, Ignacy Rutkiewicz, Katharina Schliep, Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, Kraków.
 19. Iwanek, M. (2007), *Mobbing – nowe niebezpieczne zjawisko w organizacjach*, W: „Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Socjologiczna analiza statusu i roli kobiet w wojsku, policji oraz w innych grupach dyspozycyjnych”, (red.) K. Dojwa, J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 20. Jacher, W. (2003), *Władza jako czynnik integracji społeczności lokalnych i regionalnych*, W: „Samo rząd – rozwój – integracja” pod red. Marka Barańskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
 21. „Jacy są, a jacy powinni być dziennikarze?”, CBOS, BS/68/2002.
 22. Jasińska – Kania, A. Marody, M. (red.) (2002), *Polacy wśród Europejczyków. Wartości polskiego społeczeństwa na tle innych krajów europejskich*, Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa.
 23. Kojder, A. (red.), (2007), *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, PAN, Komitet Socjologii, Wyd. WAM., Kraków.
 24. Kracher, A. Ridet, R. (red.), (2007), *Demokracja medialna – źródła władzy*, Wyd. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu, Racibórz.
 25. Laszczak, B. (2007), *Informacja na temat wojskowej służby kobiet – bilans zmian w latach 2001 – 2005 oraz propozycje nowych rozwiązań*, W: „Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Socjologiczna analiza statusu i roli kobiet w wojsku, policji oraz w innych grupach dyspozycyjnych”, (red.) K. Dojwa, J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 26. Lelińska, K. (1995), *Sejm I Kadencji w świadomości posłów*, W: „Świat elity politycznej” (red.) Włodzimierz Wesołowski, Irena Pańków, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
 27. Łapa, A. (2006), *Żołnierze zawodowi – kognitariusze czy plebejusze transformacji?*, W: „Grupy dyspozycyjne społeczeństwa polskiego” (red.) J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 28. Mach, B. (2003), *Pokolenia historycznej nadziei i codziennego ryzyka*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
 29. Maciejewski, J. (red.), (2003), *Grupy dyspozycyjne społeczeństwa polskiego*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 30. Maciejewski, J. (red.), (2001), *Socjologiczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 31. Maciejewski, J. (2002), *Oficerowie wojska polskiego w okresie przemian społecznej struktury i wojska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 32. Maciejewski, J. (2002), *Sylwetka kobiety w służbach zbrojnych RP – charakterystyka socjograficzna*, W: „Wojskowa służba kobiet a restrukturyzacja Sił Zbrojnych”, Agencja Wydawnicza „ULMAK”, Warszawa.
 33. Maciejewski, J. Gąsiorowska, A. (2006), *Psychologiczno – socjologiczne aspekty samobójstw w wojsku*, W: „Grupy dyspozycyjne społeczeństwa polskiego” (red.) J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 34. Maciejewski, J. Haduch, T. Iwanek, T. Pieczywok, A. Wętyczko, L. Dojwa, K. (2008), *Podoficerowie zawodowi Wojska Polskiego. Studium socjologiczne*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 35. Maciejewski, J. Wolska – Zogata, I. (2005), *Zawód oficera Wojska Polskiego w toku transformacji. Studium socjologiczne*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
 36. Mariański, J. „Nowe wymiary różnicowania religijności w Polsce”, W: A. Kojder (red.), „Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne”, PAN, Komitet Socjologii, Wyd. WAM., Kraków.
 37. Marody, M. (red.), (2002), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Wyd. „Scholar”, Warszawa.
 38. Marody, M. (2002), *Przemiany religijności Polaków*, W: A. Jasińska – Kania, M. Marody (red.), „Polacy wśród Europejczyków. Wartości polskiego społeczeństwa na tle innych krajów europejskich”, Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa.
 39. Kopper, G. G. Rutkiewicz, I. Schliep, K. (red.), (1996), *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989-1995*, Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, Kraków.
 40. Michalczyk, S. (2000), *Media lokalne w systemie komunikowania*, Wyd. UŚ, Katowice 2000.
 41. Mikułowski – Pomorski, J. (2007), *Fragmentaryzacja w mediach: proces i narzędzie*, „Studia nad mediami i komunikowaniem masowym. Teoria. Rynek. Społeczeństwo”, (red.) J. Fras, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
 42. Mills, C. W. (2007), *Wyobrażenia socjologiczne*, przełożyła Marta Bucholc, red naukowa i przedmowa J. Much, PWN, Warszawa.
 43. Mocek, S. (2007), *Dziennikarze po komunizmie*, Wyd. „Scholar”, Warszawa.
 44. Morawski, Z. (1999), *Funkcjonowanie policji w strukturze społecznej*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 45. Morawski, Z. (2005), *Prawne determinanty pozycji, roli i statusu warstw dyspozycyjnych społeczeń-*

- stwa Polski na przykładzie trzech organizacji formalnych, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
46. Nogalski, B. Śniadecki, J. (1996), *Etyka menedżerska*, Bydgoszcz.
 47. „Oceny działalności prezydenta, sejmu i senatu”, CBOS, 100/2008.
 48. „Oceny sytuacji i stosunek do władz lokalnych”, CBOS, 18/2008.
 49. Olechnicki, K. Załęcki, P. (1997), *Słowniki socjologiczny*, Wyd. „Graffiti BC”, Toruń 1997.
 50. Patrzalek, W. (2007), *Funkcjonowanie i segmentacja rynku prasowego*, W: *Studia nad mediami i komunikowaniem masowym. Teoria. Rynek. Społeczeństwo*, (red.) J. Fras, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
 51. „Polacy o zawodach”, OBOP, 23/2000.
 52. „Prestiż zawodów”, CBOS, 32/1999.
 53. „Prestiż zawodów”, CBOS, 32/1999.
 54. „Opinia społeczna na temat zawodów zaufania społecznego”, CBOS, 73/2004.
 55. „Opinie o działalności instytucji publicznych”, CBOS, BS 16/2008.
 56. „Opinie o uczciwości i rzetelności zawodowej”, CBOS, 1998.
 57. „Opinie o uczciwości i rzetelności zawodowej”, CBOS, 2000.
 58. „Opinie o uczciwości i rzetelności zawodowej”, CBOS, 2006.
 59. Pełeck, K. (red.), (1992), *Elity polityczne w Polsce*, Warszawa.
 60. Pietraś, Z. (1996), *Problemy patologii elit politycznych*, W: „Z zagadnień socjologii polityki”, T. I. „Klasyczne i nowe obszary badawcze. Pogranicza dyscyplin i dziedzin. Kwestia teorii i praktyki”, (red.) L. W. Zacher, Wyd. Uniwersytetu Marii Skłodowskiej – Curie, Lublin.
 61. Pokorna – Ignatowicz, K. (2007), *Próba bilansu „nowego ładu informacyjnego, czyli o potrzebie badań nad polskim systemem medialnym*, W: *Studia nad mediami i komunikowaniem masowym. Teoria. Rynek. Społeczeństwo*, (red.) J. Fras, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
 62. Rychard, A. (2002), *Polityka i społeczeństwo w Polsce: ewolucja porządku instytucjonalnego*, W: „Utracona dynamika? O niedojrzałości polskiej demokracji” praca zbiorowa pod red.: E. Korkrzyckiego, A. Rycharda i A. Zybertowicza, Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
 63. Sułek, A. (2002), *Ogród socjologii metodologicznej*, Wyd. „Scholar”, Warszawa.
 64. Szacka, B. (2003), *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
 65. Szacki, J. (2002), *Historia myśli socjologicznej*. Wydanie nowe, Wyd. PWN, Warszawa.
 66. Sztompka, P. (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. „Znak”, Kraków.
 67. Ulrich, B. (2002), *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. Stanisław Cieśla, Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa.
 68. Ustawa z dnia 11 września 2003 r. O służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.
 69. „Utracona dynamika? O niedojrzałości polskiej demokracji” praca zbiorowa pod red. Edmunda Mokrzyckiego, Andrzeja Rycharda i Andrzeja Zybertowicza, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2002.
 70. Wasilewski, J. (red.), (2006), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Wyd. „Scholar”, Warszawa.
 71. Wasilewski, J. (2006), *Formowanie się nowej struktury społecznej*, W: „Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian”, (red.) J. Wasilewski, Wyd. „Scholar”, Warszawa.
 72. Wesołowski, W. Pańków, I. (red.), (1995), *Świat elity politycznej*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
 73. Wojskowa służba kobiet a restrukturyzacja Sił Zbrojnych, Agencja Wydawnicza „ULMAK”, Warszawa 2002.
 74. Wolska – Zogata, I. (2002), *Specyfika zawodu dziennikarskiego (na przykładzie dziennikarzy wrocławskich)*, W: „Socjologiczne portrety grup społecznych” (red.) Z. Zagórski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 75. www.wp.mil.pl
 76. Zacher, L. W. (red.), (1996), *Z zagadnień socjologii polityki*, T. I. „Klasyczne i nowe obszary badawcze. Pogranicza dyscyplin i dziedzin. Kwestia teorii i praktyki”, Wyd. Uniwersytetu Marii Skłodowskiej – Curie, Lublin.
 77. Zagórski, Z. (red.), (2002), *Socjologiczne portrety grup społecznych*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

THE STRUCTURE OF THE PROFESSIONAL AND SOCIAL PERCEPTION OF THE PROFESSION IN POLAND. THE SOCIOLOGICAL PRESENTATION

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 41-58

Jan Maciejewski, Katarzyna Dojwa

Abstract: Systemic transformation in Poland had many dimensions. In the context of the politics, it has resulted in democratization, pluralism, multiplicity of political parties and the relative openness of political recruitment. In the field of economic transformation has led to the liquidation of the central control principles and subject actors' behaviour to the market game. Correlated with them, but also with other, independent sources social changes opened the Polish society in the world and European trends. There appeared the phenomenon previously unheard of in our society, or marginally present, countless people had to change their life strategies to function in the new reality. At the junction of planes constructing the sphere of interests in sociology and economics, there are various issues that seem interesting and important not only from the standpoint of science, but also the practice of social life. A cardinal issue here is unemployment, social exclusion and matching individuals to the realities of the labour market. It would result in the interest in the transformations taking place in the labour market, in the context of changes in various professions. Work process itself takes place mostly in a particular social milieu, the phenomenon of modern times up to now has not led to the emergence of large-scale task-oriented sets, which work activities are connected with human work in separation from other units. In addition, professions do not exist in a vacuum – their creations are addressed to individuals. In the course of daily life, each of us is in contact with representatives of various professions, tangible products of human work are with us at every step. Therefore, it seems important how we now assess the representatives of various professions, whether in the light of their status, we believe that they play their roles as they should. This issue our discussion is devoted to.

Key words: matching to the realities of the labour market, transformations in the labour market, changes in professions

1. The sociological imagination as a way of seeing the world

In many places it is indicated that a clear hurdle for sociology as a science is that its object of study is largely known to people outside of scientific circles. Living in a society the individual is a participant in many social groups, learns behaviours carried out in different circles and matches the respective roles of the situations in which an individual is an actor. Main categories which science operates seem to be widely known, some of the regulations of social life were codified in communications, literature, and even proverbs many years ago, or often centuries ago. Nevertheless, this knowledge not only does not meet the conditions of scientific knowledge, but also characterized by simplifications and stereotypes can obscure the image of the social world.

Considerations made by us are done with the adoption of the assumption of necessity to look, to investigate and to describe the social reality of the sociological imagination. The sociological imagination is a way used to describe the method of viewing the world, combining individual, social and historical dimensions of human life. The author of the term and approach – C. Wright Mills – notes that looking at the phenomenon in a broader, over a unit and historical perspective, allows us to capture its essence. Rehabilitating the idea of historical sociology (Szacki 2002,

p. 833-835), he skilfully combines the perspective of the unit with a wider social perspective, the phenomenon that takes place on mega level, which constructs the fate of men. Mills notes that *"When a society undergoes industrialization, the peasant becomes a labourer, a feudal lord becomes industrialist. When classes are created or fall, a person gets or loses a job, when the rate of return on investment increases or decreases, the man cheers up or goes bankrupt."* According to Mills, the changes in one dimension cause prompted changes in another. They also affect the social life of individuals, in the sociological sense of one's status, adopted and implemented social rolep. Let us once again give the voice to the author of "The Power Elites". *"When war breaks out an insurance agent becomes a gunner, the seller a radar operator, his wife lives alone, his child grows without a father. You can not understand the lives of individuals or of the society, without referring to another one."* (Mills 2007, p.49-50)

Mills points out that people generally do not define their concerns in the context of historical change and some institutional contradictions. Mostly people do not associate their being with the ups and downs of the societies in which they live. People often do not realize that things like their own fate are linked to the fate of the world. They do not have the intellectual skills needed to capture the relationship of human life and the phenomena that occur in societies, individual

biography and history, individual self and the phenomena of the world. *"Ordinary people cannot cope with their personal concerns in such a way as to control the structural changes, which are usually their ground."* (Mills 2007, p. 50).

Hence, it seems reasonable to explore scientifically the phenomena whose existence seems to be evident and palpable, even to outside observer. But only abandoning the individuality of one's experience for the benefit of sociologically developed methodology (Sulek 2002) allows for an objective look at these phenomena. Such an approach we wanted to propose when writing about the changes taking place in the Polish area of employment and social perceptions of professions and specialtiep. At the end we wanted to look at the three selected professions, assuming that their importance and role, as well as changes within them generated by the transformation of the system and the changes of a global nature, may constitute a contribution to further research and study, but also to understand the changes generally occurring in the field of human labour.

2. Changes in the employment structure in Poland

The question of the transformation itself, in different contexts has been repeatedly discussed, we have pointed above some aspects of it. In addition to the relatively slow roam changes in social structure and changes in the cultural sphere. As pointed out by P. Sztompka (2002, p. 279), in place of collectivism appears individualism, egalitarianism is replaced by meritocracy, the mediocrity – by a succesp. At the same time late-confidence and security are supplanted by the risk to which the entity today is inherently vulnerable (Beck 2002). Orientation for the future, not giving up to fate and being as a wizard of one's action, the shift of responsibility for the life of the individual from the state of the system to the same – these are the other dimensions of modernity. All this proves to be important for the Polish labour market, changes in employment, behaviours of individuals and institutional actorp.

Layered structure of Polish society is changing and evolving, and therefore it seems relevant to look at this, what are the main directions of changes taking place. As for the professional and social categories, their distribution in our country are presented in Table 1.

Table 1. Social strata (social categories – professional) in the period 1987 to 2005.

Social and professional categories	1987	2005
Intelligence	7.7	11.0

The other white-collar workers and service workers	29.2	30.2
Business workers	3.6	6.2
Skilled workers	28.6	26.5
Unskilled workers	11.1	14.0
Farmers	19.8	12.1
Total	100.00	10.00

Source: Jacek Wasilewski, "The formation of new social structure", [In:] "Contemporary Polish society. The dynamics of changes", edited by J. Wasilewski, Scholar, Warsaw 2006, p. 47-102, p. 79.

As pointed out by J. Wasilewski, when comparing our society with the end of communist society, we see that in Poland, there were no revolutionary changes in terms of social structure. Nevertheless, some changes are visible. Studies show a strong decrease in the number of farmers, increase in the number of private entrepreneurs determined by transition in the area of the ownership. Consistent with the phenomena at the macro level would be an increase in number of experts (intelligence). After all, according to the theory of the late 80s of the 20th century *knowledge class* consisting of people involved in the production and distribution of knowledge would replace the working class as an opponent of industrial bourgeoisie (Berger 1995). What is interesting is the fact that the working class in Poland has not decreased, which largely was the result of move from agriculture (Wasilewski 2006, p.47-102).

In considerations taken by us, important are the changes that have occurred in the professional structure. Table 2 illustrates them.

Table 2. Replacement of the occupational structure of the population economically active (changes in the period 1997 to 2005 in %)

Occupational structure	1997	2001	2005
Senior executives in state administration and business managers	2.1	2.2	1.8
Technical and non-technical experts	10.7	13.7	14.8
Technicians, administrative personnel and middle management professionals	12.6	10.7	9.4
Regular white-collar workers	6.2	5.8	7.4
Business owners	11.9	10.2	7.3
Employees of retail and service institutions	11.2	12.0	15.7
Foremen and skilled workers	17.4	20.2	16.7
Machine operators (semiskilled workers)	8.3	7.2	7.9
Unskilled workers and farmers	9.3	8.8	7.8
Farmers (farm owners)	10.3	9.2	11.2
Total	100.00	100.00	100.00

Source: Jacek Wasilewski, "The formation of new social structure", [In:] "Contemporary Polish society. The dynamics of changes", edited by J. Wasilewski, Scholar, Warsaw 2006, p. 47-102, p. 84.

Key issues that relate to the quantitative data show a clear lability (instability) of changes in social structure. It is associated with the phenomenon of career trajectories of individuals – the modern sequence of career is characterized by high dynamicp. Once the entity commencing work as a labourer, remained there for life. Now this is changing. The career of units is often not stable, not characterized by pursuing one's own career path (Wasilewski 2006, p. 47-102). This is determined vividly by B. Mach – the career unit is *"(...) full of ups and downs, changes of an employer and place of employment, the transition between the managerial and executive positions, independent and salaried, professionals and office workerp."* (Mach 2003, p.14). The sphere of work does not place individuals in a certain place of the structure. J. Wasilewski points to the "walking position" to which it is subjected, which are often fraught with episodes of falling into/getting out from unemployment. As regards structural changes, of course, there is a visible growth in the number of specialists, which is associated with professionalization. Servicing causes increase in participation of workers in retail and services institutionp. There is a steady decline in number of technicians, administrative personnel and the middle-level professionals, although this category should grow in numbers, because it is a base of qualified staff, managerp. At the turn of both studies there was observed a decrease in the number of business owners, implied by market mechanisms, competition of big capital. Noticeable, but negligible, there is a decrease in the number of unskilled workers (Wasilewski 2006, p.47-102).

3. Professions in Society

Democratization and pluralism, as well as the development of centres of opinion surveys, and finally – the ever popular surveys (Dojwa 2006, p. 105-115) enable us to say a lot about the public reception of various professionp. Below we will discuss some of the surveys carried out in the nationwide trial.

Prestige – understood beyond the scope of science has the evaluative value. Various definitions make it a shadow of wealth, education, popularity and elitism. Admittedly, the sociological importance of prestige refers to its understanding, as an estimate of the social recognition expressed towards an individual or a group, which is the highest form of fame (Sztompka 2002, p. 354). In other terms, the prestige is one of the components of social status (Olechnicki, Załęcki 1997, p.163). If you define prestige in relation to the sphere of work, it is understood as *"respect, obedience and regard to the entity (professional group), resulting directly from the position it occupies professionally and economically."* (Olechnicki, Załęcki 1997, p.163)

If we consider an indicator of prestige, high income, then at the top of the hierarchy are politicians followed by occupations associated with justice (lawyer, judge, attorney), and professions related to the management (president, manager, director), then the doctor. Conversely, if the indicator of the prestige of the profession will give us the respect of people, medical profession enjoys a top position, then a teacher, a priest, again there are legal professions, policeman, fire-fighter and soldier¹⁹. Another study²⁰, in which the prestige of the profession has been re-referenced to the scale of social respectability, leads to similar outcomes, however, other structure of research tool obscures presented image²¹. The profession which enjoys the largest respect is a university professor, then a doctor, a teacher and a judge. The following quotes

a nurse, an engineer working in the factory and a factory director²². There can be seen a significant convergence in terms of results of different empirical studiesp.

Honesty and professional reliability seem to be a very important dimension differentiating professionp. Higher moral standards are expected from some professions, the services provided by their representatives are important to us, often crucial – that is why with regard to them potential standards appear to be higher. Obviously, we cannot also forget that some professions generate securing mechanisms to comply with certain standardp. The very popularity of codes of ethics could be treated as an indicator of an inner need to care about their quality (Barcik 1999, p. 178-205). On the other hand, the social life provides us with various examples of self-protection mechanism, a specific social bonds, when representatives of certain professions are at risk. The above mentioned issues can – but do not have to be factors influencing the social perception of certain professionp. A similar effect can also have the character and quality of existing social relations, presentation in the media, mediated or direct experience of the individual.

A study published in January 1998²³ concerning the professional reliability and diligence shows that the top ranking are scientistp. The second position is occupied by nurses, and the third by teacherp. Other positions are occupied by dentists and doctorp. It should be noted that all these professions are relatively "old", what is meant here, not so much through the prism of the long history and tradition, but rather

¹⁹ "The prestige of professions", OBOP, 23/2000.

²⁰ "The prestige of professions", CBOS, 32/1999.

²¹ In the case of CBOS survey there was a closed question and respondents gave certain features to the professions (very big, big, average, little or vey little). In the case of survey conducted by OBOP there was an open question, respondent could indicate three professions which, in their opinions, are the most respected ones.

²² "The prestige of professions", CBOS, 32/1999.

²³ "Opinions about professional honesty and reliability", CBOS, 1998.

by the fact of their presence in the employment structure before the Polish transformation system. Another issue that seems interesting is that there are professions related in the strict sense with the public sector. But what is important – not with the sphere of state governance, local government, state enterprises, but rather they would be the professions associated with professionalism, expertise – and taking into account the realities of the market – low payment. At the bottom of that ranking we also encounter the professions included in the public sector, both politicians and officials in the city and municipality, as well as MPs.

Two years later, there was carried out thematically similar quantitative research²⁴. Differences occur only in the construction of certain elements of the research tool, so it appears possible to make comparison. Again, the first place among the professions that respondents perceive through the primacy of honesty and reliability of their representatives was taken by the scientist. Other indications concerned nurses and teacher. Visible here is the coincidence with the previous study. In the fourth position, respondents placed the journalists, then – craftsmen performing various repairs and service. The next place is taken by dentists, highly evaluated in the previous study, much lower this time – doctor. Above them are situated financiers, bankers – or professions which in the previous study were situated on the inferior position. Their nature and relative newness may mean the ingrown of professions in social perception and competition in the Polish society. We could also combine it with the gradual but effective creating of a positive image. When it comes to professions the worst rated by the respondents, compared with the previous survey, changes are not so much of the nature of professions, but rather the order indicated. The worst assessed profession by the respondents would be the politician. Another place is taken by: Members of Polish Parliament (MPs), senior government officials, and later – officials in the offices of the municipality and the city.

A study published in March 2006²⁵ generally maintains the previous trends, however, we find the interesting changes not so much at the forefront of the ranking, neither on its bottom, but on the intermediate position. As was the case in previous surveys, respondents ranked with the top position the academic professor. Their average scores of high or very high reliability and professional diligence were 68%. Another position was occupied by nurses (60%), then – teachers (50%). The fourth place went again to journalists (49%), while the fifth – dentists (46%). As in previous studies, on the bottom of the ladder were located functions related to public authority. The last

place was taken by state-level mandate holding politicians – a positive professional diligence of Polish MPs rated only 7% of respondents. A little higher there were the politicians getting 8% of positive indications, the above were high-level government officials (14%). Interestingly, these are the occupations and functions no longer connected with a public authority, but closely with the sphere of the state. In light of these studies surprises a relative promotion to higher positions of officials in the town and municipality (21% positive responses), especially if we refer it to the other comparative studies of perception of power on local and central level (Dojwa 2006, p. 105-115), and becoming a fact increasing representation by local residents (Dojwa 2008). As for professions which have lost much in the context of the previous survey in 2000, taking into account the percentages indication, that would be judges, MPs, politicians, insurance agents, as well as financiers and banker. But satisfactory elements of the image would have occurred in the case of police officers, trade unionists, civil servants already identified in local government offices and private businesses.

If we transpose it to similar studies carried out in the United States we will find both similarities and differences. There would also be relatively high prestige of nurses, teachers, and then in high positions would be placed doctors, dentists also highly evaluated in our society policemen. The biggest differences concern the perception of a judge – in the USA more often viewed through the prism of honesty and reliability than in Poland. The same trend would be evident in the case of priests, doctors and bankers and financier. At the same time – taking into account the quasi mono religiousness of our society that is based on a variety of empirical studies (por. Borowik 2002, Mariański 2007, Marody 2002), relatively low perception of the fairness of the priests in our country may seem strange.

Let us look at one more quantitative study of the specific categories of professions – professions of social trust. According to respondents, they are viewed through the prism of specific standards, ethical, moral and high quality of services provided by their representative.²⁶ Despite frequent possessing by these professions professional associations, the interpretation of the respondents it is not a necessary condition that their representatives are consolidated in them. The spontaneous perception of the professions of public trust states that the head of the profession is a doctor. The following positions are occupied by a judge, a policeman, a politician and a teacher, a lawyer and a person performing a public function. We must note that the hierarchy of professions spontaneously indicated by respondents does not coincide in

²⁴ "Opinions about professional honesty and reliability", CBOS, 2000.

²⁵ "Opinions about professional honesty and reliability", CBOS, 2006.

²⁶ "Public opinion on the professions of public trust", CBOS, 73/2004.

any way with the rankings on honesty and professional diligence presented above. A person performing a profession of public trust should be characterized by an impeccable moral and ethical attitude (80% of "definitely yes" responses), providing high-quality services (79%), being able to keep the secret (69%), generating a specific type of relationship with the customer (60%). Does a doctor whose honesty and reliability is positively appreciated just by 37% of respondents do so, or the politician mentioned above who is perceived by 8% of respondents, or the judge who has already been mentioned (16% of responses)?²⁷ Jointly analyzing the results of both surveys we could conclude that in some cases certain elements that constitute the foundations of the profession of public trust are not met.

4. Sociological portraits of selected professions

4.1. Professional soldiers of the Polish Army

Changes in the Polish Army and the professional military service are associated with a number of factors. One should remember that the transformation in the context of the Polish army took over the political changes (democratization and separation of the army), the organizational rebuilding, relocation of troops and reducing the number of troops and equipment (Maciejewski, Wolska-Zogata 2005, p.7). Subsequent changes in the Polish Army determine our accession to the European Union, but most of all – participation in NATO (Maciejewski i in. 2008). Today the Army – as we read in a communication of CBOS – "is one of the institutions which has been the most highly regarded for a long time"²⁸. In January 2008, nearly three quarters of respondents (73%) had a good opinion of its activities, and only one in ten (10%) bad. The above study would show a fairly high acceptance of the Polish Army as an institution and what seems to be natural – would imply a positive evaluation of its officers.

As for the acquisition of the formal status of a professional soldier, according to Article 2 of act on military service of professional soldiers²⁹ *"a professional soldier can only be a person possessing Polish citizenship, of good repute, whose allegiance to the Republic of Poland raises no doubts, having the appropriate qualifications and physical and mental ability to perform the professional military service."* As for the structure of the Army, similarly to the other uniformed public services, we find a strictly hierarchical division

of roles and statuses.³⁰ According to the official sources, the registration status of soldiers in the Armed Forces as of 30 June 2008 is as follows: total service in the Polish army equals 124,195 people, of whom 125 are generals, about 23,150 – officers, around 41,720 – NCO professionals, about 10,900 professional privateers. According to the data the number of non-professional soldiers is 48,300³¹.

Looking at the issue of the service – the occupation of a professional soldier, we cannot notice a few important issues. As indicated by A. Łapa, professional soldiers are a professional group of prominent internal stratification (Łapa 2006, p. 24). Military service certainly has its negative aspects, which concern, among other things, problems of maladjustment to the specific organizational culture, which can in extreme cases lead to soldier suicide (Maciejewski, Gąsiorowska 2006, p. 56-69). Army does not circumvent the contemporary phenomenon, such as for example mobbing (Iwanek 2007, p.169-178). It should also be noted that recent years have brought an increase in the number of women among the professional soldiers of the Polish Army, which became both a starting point for studies and research (Maciejewski 2002, Dębska, Kłoczowski 2004), and the attempt to search for rational solutions for their service (Laszczak 2007, p. 269-280).

4.2. Politicians

The presented above polls show that when writing about politicians we are aware that this is a heterogeneous category. Politicians are people, both in the Sejm and the Senate, activists and leaders of political parties. Taking into account the different organizational levels, we find politicians – in the meaning of the term, which we might derive from Aristotle – in the municipal council, district council, city council and provincial council. There are also such politicians as: the president of the town, the mayor, and also the borough leader in a rural community (Dojwa 2008). There remains an open question whether this is a title as we can use, for example, in case of the village leader, or in the spirit of Weber's broad definition – a trade union leader? Parliamentary politicians, working in clubs and political parties are a "product" of the 19th century. When entering into coalition and agreements has become the ground of winning some of the issues and pushing legislation, into the past have gone shrewd Machiavellian princes, prominent leaders

²⁷ "Opinions about professional honesty and reliability", CBOS, 2006.

²⁸ "Opinions on the activities of public institutions", CBOS, BS 16/2008.

²⁹ Act of 11 September 2003 on military service of professional soldiers.

³⁰ In the context of other uniformed public services Zdzisław Morawski writes in "Legal determinants of the position, role and status of the Polish society, disposable layers on the example of three formal organizations", University of Wrocław, Wrocław 2005, and Zdzisław Morawski "The functioning of the police in the social structure", University of Wrocław, Wrocław, 1999.

³¹ www.wp.mil.pl/wojsko_w_liczbach/kadry.

portrayed by Hegel, trustworthy caregivers of Kotarbiński or gray-haired and well-educated philosophers of Plato. The Round Table sessions and the June elections of 1989 opened Polish political scene, which was previously dominated by one party. There are new groups, some of them fall apart after a short time, other will continue today in the form of successive avatarp.

As for the wider perception of the Polish political class, a few-year-old quotation still seems to be illustrative. *"Epithets, which are brought to the Polish politicians (...), are too strong to be able to be reported in scientific publicationp. Let us just quote A. Szczypiorski that most of them are>> amateurs with no preparation, not only to govern, but in general to play any public role. A lot of ignorance, arrogance and even more stupidity <<"* – we read in the article by Tomasz Goban-Klas (1992, p. 184). The research presented above, on public perception of professions and specialties, leave no illusions about the assessment of the government. To similar conclusions also lead studies on how politicians and institutions associated with it are perceived. It is hard to talk about a trend, but a more adequate term seems to be finding this, and not a different state of thingp. If you look at the Lower House of our Parliament, we see that also the highest confidence had the Contract Sejm, for the first few months of its activity (in November 1989 it gained the acceptance of nearly nine out of ten respondents) (Lelińska 1995, p. 299-320). In a survey carried out in June 2008 the activity of the Sejm was estimated "rather well" by one in five respondents (27%), and "fairly badly" or "definitely wrong" by 60% of respondentp.³²

There are important phenomena taking place in the sphere of political life. Already many years ago, Z. Pitraś indicated that the ruling group in Poland began to close up³³. The role of main actor of changes after the formation of institutions of the economy market and political democracy has ceased to be implemented by politicians (Rychard 2002, p. 147-172). The phenomena related to corruption would shadow the functioning of the political elites at all levels.

As for the phenomena taking place in local Poland, the impact of politics of central level is serious, however, it would be unreasonable to overestimate it. The quality and effectiveness of local government elites is particularly important for the residents, after all *"power is most noticeable here and now, that is, on the local and regional level."* (Jacher 2003, p. 13-20). The results of studies on local self-government activities show, on the one hand, a majority convictions of residents that they care mostly about their own inter-

ests, and that some people recognize their commitment to the citizens³⁴.

4.3. Journalists

Pluralisation of the media and the disappearance of censorship also change the journalist profession, which in itself can constitute an important subject for sociological research, it is also very interesting from the viewpoint of the information order in our country (Pokoma-Ignatowicz 2007, p.131-144). In Communist times, the press was termed a "right hand" of the Party, journalists – "the soldiers of ideological front". (Borkowska 1996, p. 112-128). Currently, journalists are a separate category of professionals who possess a set of skills and competence, carry out certain activities, which – in a material form are the basis of income of their householdp. It is a heterogeneous category, because *"journalist are the people who work in the radio, television, weeklies, monthlies: social and cultural, professional, specialized, and finally in newspaperp. Journalism covers the activities of a very different character. In its framework, we have editors, reporters, photographers and presenterp."* (Wolska-Zogat 2002, p. 175). In the case of changes in the media market in Poland, there is the stage associated with the progressive specialization (Patrzalek 2007, p. 145-172) and in the area of carrier forms there are different trendp. Among these there are usually listed: the quantitative development of local press and media, but also the concentration and variety of formal publishing (Michalczyk 2000, p. 98). As indicated by media experts, we are dealing now with the fragmentary media, which is characterized by diversity resulting from deregulation, the growing importance of the Internet and tabloid press, radio talks and satellite technology. *"Multitude of media creates opportunities for each direction to find advocates of its thoughtp."* (Mikułowski-Pomorski 2007, p. 28-45). It is very important that this process in the West is characterized by, among other things, the recipient escape to the interactive media and the loss of confidence in the media (Mikułowski-Pomorski 2007, p. 28-45). This would mean that these megatrends should also imply the loss of confidence in the journalists in our country. But is it happening? As for the journalist's profession, according to the research presented earlier this occupation could have a fairly high social status, and journalists in Poland would be perceived as honest and reliable, and their location in the hierarchy of prestige we could define as relatively high (Dojwa 2007, p. 24-34). The profession of the journalist is seen by most respondents as a gainful employment (55%), however, among respondents

³² "Evaluations of the President, Sejm and Senate", CBOS, 100/2008.

³³ Compare Ziemowit Pietraś, "Problems of pathology of political elites", [In:] "Issues of the sociology of politics", T. I. "Classic and new fields of research. Borderlands of disciplines and fields. The issue of theory and practice", edited by Lech W. Zacher, UMCS, Lublin 1996, p. 133-146.

³⁴ It is 32% of residents of the countryside, 26% residents of city under 20,000 residents and 25% residents of cities of 20,000-49,000. In cities of over 500,000 residents such belief has only 16% respondents, in cities of 100,000- 499,000 – 19% respondents. Compare "Evaluation of the situation and attitude to the local authorities", CBOS, 18/2008.

there seem to be strongly articulated opinions about the perception of it in terms of social mission (40%)³⁵. It seems that this image is to a significant extent, skillfully created by the media themselves (Dojwa 2007, p. 24-34), it does not however change the status quo. It is worth to note after P. Mocek that the external world of a journalist, his further and closer surrounding are a potential source of threats to his independence (Mocek 2007, p.164-174). Journalists are a diverse professional category, both because of the nature of the media and their scope. The specific category are the journalists of the local press, whose professionalism is affected by the period and operating time of the editorial office, journalistic and intellectual background of individual communities, the degree of understanding by editors of the newspapers that the process of the local communication in an institutionalized form needs professionals, but also the very ways of recruiting to the profession (Gierula, Jachimowski, p. 89-100). As for the recruitment to the profession, today it is open, but after 1989 we have been observing a strong interest of schools and students in choosing this type of study (Grzelewski 1996, p.219-225).

Conclusion

As indicated by B. Szacka the changes in the eighties of the 20th century in Poland consisted of both the change of political system and the economic model (Szacka 2003, p. 319). The two spheres are closely connected – the change in one of them must, to a smaller or greater extent, result in the change in the second. This is particularly evident in the sphere of human labour. Changes related to events in 1989 have led to the gradual, but visible changes in the structure of employment. In this case the catalyst are the contemporary challenges, transnational processes, megatrends to which our society is subjected. The very nature and form of human work are changing, as it is the case with the expectations formulated to representatives of various professionp. The fact which remains indisputable is that currently the work and occupation are a very important factor in the self-identification of a unit, they often determine its membership in various groups, they determine its lifestyle, leisure activities, interpersonal relationships, the extent and size of consumption. Hence, it seems reasonable and essential to undertake such a problem, the more that perception of the profession in the society is not permanent.

References:

1. Barański, M. (red.) (2003), *Samorząd – rozwój – integracja*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
2. Barcik, A. (1995) *Etyka w zarządzaniu biznesem. Rozprawa habilitacyjna*, Bielsko – Biała.
3. Berger, P. (1995), *Rewolucja kapitalistyczna*, tłum. Zygmunt Simbierowicz, Wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa.
4. Borkowska, A. (1996), *Dziennikarze i organizacje dziennikarskie*, W: „Media i dziennikarstwo w Polsce 1989-1995”, Gerda G. Koppera, Ignacego Rutkiewicza, Kathariny Schliep (red.), Ośrodek Badań Praoznaczych UJ, Kraków.
5. Borowik, I. (2002), *Przemiany religijność polskiego społeczeństwa*, W: „Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku”, (red.) M. Marody, Wyd. „Scholar”, Warszawa.
6. Dębska, A. (2004), *Kobieta w mundurze, czyli nowa jakość w systemie bezpieczeństwa państwa*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
7. Dębska, A., Kłoczowski, M. (2001), *Kobieta w wojsku. Wyzwanie dla wojska i socjologii*, W: „Socjologiczne aspekty bezpieczeństwa narodowego” J. Maciejewski (red), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
8. Dojwa, K. (2006), *Obraz polityki i polityków w społeczeństwie polskim*, W: Człowiek wobec masowych zjawisk społecznych, (red.) J.Klebaniuk, Wyd. „Atut”, Wrocław.
9. Dojwa, K. (2007), *Dziennikarze. Pomiędzy profesją a misją*, W: „Demokracja medialna – źródła władzy”, (red.), A. Kracher i R. Riedl, Wyd. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu, Racibórz.
10. Dojwa, K. (2005), *Kampania wyborcza z sondażami opinii w tle*, „Dziś. Przegląd społeczno – polityczny” 12/2005.
11. Dojwa, K. (2005), *Opinia publiczna o politykach*, „Dziś. Przegląd społeczno – polityczny”, 6/2005.
12. Dojwa, K. (2008), *Samorząd powiatowy jako kreator lokalnej elity politycznej. Rola powiatu w zaspokajaniu potrzeb społeczności lokalnej*, Wyd. UMCS, Lublin.
13. Dojwa, K. Maciejewski, J. (red.), (2007), *Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Socjologiczna analiza statusu i roli kobiet w wojsku, policji oraz w innych grupach dyspozycyjnych*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
14. Dojwa, K. Placety, J., (2008), *Wybrane aspekty statusu i roli sołtysa wsi w świetle badań własnych*, „Samorząd Terytorialny” 1/2 2008.
15. Fras, J. (red.), (2007), *Studia nad mediami i komunikowaniem masowym. Teoria. Rynek. Społeczeństwo*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
16. Gierula, M. Jachimowski, M., (1996), *Zmiany mediów i dziennikarstwa lokalnego w Polsce (prasa, radio, telewizja)*, W: „Media i dziennikarstwo w Polsce 1989-1995” (red.), Gerd G. Kopper,

³⁵ “Journalists what they are, and what should they be?”, CBOS, BS/68/2002.

- Ignacy Rutkiewicz, Katharina Schliep, Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, Kraków.
17. Goban – Klas, T. (1992), *Percepcja elit politycznych*, W: „Elity polityczne w Polsce” (red.) K. Pałęcki, Warszawa.
 18. Grzelewski, M. (1996), *Przemiany w kształceniu dziennikarzy*, W: „Media i dziennikarstwo w Polsce 1989-1995” (red.) Gerd G. Kopper, Ignacy Rutkiewicz, Katharina Schliep, Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, Kraków.
 19. Iwanek, M. (2007), *Mobbing – nowe niebezpieczne zjawisko w organizacjach*, W: „Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Socjologiczna analiza statusu i roli kobiet w wojsku, policji oraz w innych grupach dyspozycyjnych”, (red.) K. Dojwa, J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 20. Jacher, W. (2003), *Władza jako czynnik integracji społeczności lokalnych i regionalnych*, W: „Samo rząd – rozwój – integracja” pod red. Marka Barańskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
 21. „Jacy są, a jacy powinni być dziennikarze?”, CBOS, BS/68/2002.
 22. Jasińska – Kania, A. Marody, M. (red.) (2002), *Polacy wśród Europejczyków. Wartości polskiego społeczeństwa na tle innych krajów europejskich*, Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa.
 23. Kojder, A. (red.), (2007), *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, PAN, Komitet Socjologii, Wyd. WAM., Kraków.
 24. Kracher, A. Ridel, R. (red.), (2007), *Demokracja medialna – źródła władzy*, Wyd. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu, Racibórz.
 25. Laszczak, B. (2007), *Informacja na temat wojskowej służby kobiet – bilans zmian w latach 2001 – 2005 oraz propozycje nowych rozwiązań*, W: „Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Socjologiczna analiza statusu i roli kobiet w wojsku, policji oraz w innych grupach dyspozycyjnych”, (red.) K. Dojwa, J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 26. Lelińska, K. (1995), *Sejm I Kadencji w świadomości postów*, W: „Świat elity politycznej” (red.) Włodzimierz Wesołowski, Irena Pańków, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
 27. Łapa, A. (2006), *Żołnierze zawodowi – kognitariusze czy plebejusze transformacji?*, W: „Grupy dyspozycyjne społeczeństwa polskiego” (red.) J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 28. Mach, B. (2003), *Pokolenia historycznej nadziei i codziennego ryzyka*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
 29. Maciejewski, J. (red.), (2003), *Grupy dyspozycyjne społeczeństwa polskiego*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 30. Maciejewski, J. (red.), (2001), *Socjologiczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 31. Maciejewski, J. (2002), *Oficerowie wojska polskiego w okresie przemian społecznej struktury i wojska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 32. Maciejewski, J. (2002), *Sylwetka kobiety w służbach zbrojnych RP – charakterystyka socjograficzna*, W: „Wojskowa służba kobiet a restrukturyzacja Sił Zbrojnych”, Agencja Wydawnicza „ULMAK”, Warszawa.
 33. Maciejewski, J. Gąsiorowska, A. (2006), *Psychologiczno – socjologiczne aspekty samobójstw w wojsku*, W: „Grupy dyspozycyjne społeczeństwa polskiego” (red.) J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 34. Maciejewski, J. Haduch, T. Iwanek, T. Pieczywok, A. Wętyczko, L. Dojwa, K. (2008), *Podoficerowie zawodowi Wojska Polskiego. Studium socjologiczne*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 35. Maciejewski, J. Wolska – Zogata, I. (2005), *Zawód oficera Wojska Polskiego w toku transformacji. Studium socjologiczne*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
 36. Mariański, J. „Nowe wymiary różnicowania religijności w Polsce”, W: A. Kojder (red.), „Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne”, PAN, Komitet Socjologii, Wyd. WAM., Kraków.
 37. Marody, M. (red.), (2002), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Wyd. „Scholar”, Warszawa.
 38. Marody, M. (2002), *Przemiany religijności Polaków*, W: A. Jasińska – Kania, M. Marody (red.), „Polacy wśród Europejczyków. Wartości polskiego społeczeństwa na tle innych krajów europejskich”, Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa.
 39. Kopper, G. G. Rutkiewicz, I. Schliep, K. (red.), (1996), *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989-1995*, Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, Kraków.
 40. Michalczyk, S. (2000), *Media lokalne w systemie komunikowania*, Wyd. UŚ, Katowice 2000.
 41. Mikułowski – Pomorski, J. (2007), *Fragmentaryzacja w mediach: proces i narzędzie*, „Studia nad mediami i komunikowaniem masowym. Teoria. Rynek. Społeczeństwo”, (red.) J. Fras, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
 42. Mills, C. W. (2007), *Wyobraźnia socjologiczna*, przełożyła Marta Bucholc, red naukowa i przedmowa J. Much, PWN, Warszawa.
 43. Mocek, S. (2007), *Dziennikarze po komunizmie*, Wyd. „Scholar”, Warszawa.
 44. Morawski, Z. (1999), *Funkcjonowanie policji w strukturze społecznej*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 45. Morawski, Z. (2005), *Prawne determinanty pozycji, roli i statusu warstw dyspozycyjnych społeczeń-*

- stwa Polski na przykładzie trzech organizacji formalnych, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
46. Nogalski, B. Śniadecki, J. (1996), *Etyka menedżerska*, Bydgoszcz.
 47. „Oceny działalności prezydenta, sejmu i senatu”, CBOS, 100/2008.
 48. „Oceny sytuacji i stosunek do władz lokalnych”, CBOS, 18/2008.
 49. Olechnicki, K. Załęcki, P. (1997), *Słowniki socjologiczny*, Wyd. „Graffiti BC”, Toruń 1997.
 50. Patrzalek, W. (2007), *Funkcjonowanie i segmentacja rynku prasowego*, W: Studia nad mediami i komunikowaniem masowym. Teoria. Rynek. Społeczeństwo”, (red.) J. Fras, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
 51. „Polacy o zawodach”, OBOP, 23/2000.
 52. „Prestiż zawodów”, CBOS, 32/1999.
 53. „Prestiż zawodów”, CBOS, 32/1999.
 54. „Opinia społeczna na temat zawodów zaufania społecznego”, CBOS, 73/2004.
 55. „Opinie o działalności instytucji publicznych”, CBOS, BS 16/2008.
 56. „Opinie o uczciwości i rzetelności zawodowej”, CBOS, 1998.
 57. „Opinie o uczciwości i rzetelności zawodowej”, CBOS, 2000.
 58. „Opinie o uczciwości i rzetelności zawodowej”, CBOS, 2006.
 59. Pełeck, K. (red.), (1992), *Elity polityczne w Polsce*, Warszawa.
 60. Pietraś, Z. (1996), *Problemy patologii elit politycznych*, W: „Z zagadnień socjologii polityki”, T. I. „Klasyczne i nowe obszary badawcze. Pogranicza dyscyplin i dziedzin. Kwestia teorii i praktyki”, (red.) L. W. Zacher, Wyd. Uniwersytetu Marii Skłodowskiej – Curie, Lublin.
 61. Pokorna – Ignatowicz, K. (2007), *Próba bilansu „nowego ładu informacyjnego, czyli o potrzebie badań nad polskim systemem medialnym*, W: Studia nad mediami i komunikowaniem masowym. Teoria. Rynek. Społeczeństwo, (red.) J. Fras, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
 62. Rychard, A. (2002), *Polityka i społeczeństwo w Polsce: ewolucja porządku instytucjonalnego*, W: „Utracona dynamika? O niedojrzałości polskiej demokracji” praca zbiorowa pod red.: E. Korkrzyckiego, A. Rycharda i A. Zybertowicza, Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
 63. Sułek, A. (2002), *Ogród socjologii metodologicznej*, Wyd. „Scholar”, Warszawa.
 64. Szacka, B. (2003), *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
 65. Szacki, J. (2002), *Historia myśli socjologicznej*. Wydanie nowe, Wyd. PWN, Warszawa.
 66. Sztompka, P. (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wyd. „Znak”, Kraków.
 67. Ulrich, B. (2002), *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. Stanisław Cieśla, Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa.
 68. Ustawa z dnia 11 września 2003 r. O służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.
 69. „Utracona dynamika? O niedojrzałości polskiej demokracji” praca zbiorowa pod red. Edmunda Mokrzyckiego, Andrzeja Rycharda i Andrzeja Zybertowicza, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2002.
 70. Wasilewski, J. (red.), (2006), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Wyd. „Scholar”, Warszawa.
 71. Wasilewski, J. (2006), *Formowanie się nowej struktury społecznej*, W: „Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian”, (red.) J. Wasilewski, Wyd. „Scholar”, Warszawa.
 72. Wesołowski, W. Pańków, I. (red.), (1995), *Świat elity politycznej*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
 73. Wojskowa służba kobiet a restrukturyzacja Sił Zbrojnych, Agencja Wydawnicza „ULMAK”, Warszawa 2002.
 74. Wolska – Zogata, I. (2002), *Specyfika zawodu dziennikarskiego (na przykładzie dziennikarzy wrocławskich)*, W: „Socjologiczne portrety grup społecznych” (red.) Z. Zagórski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
 75. www.wp.mil.pl
 76. Zacher, L. W. (red.), (1996), *Z zagadnień socjologii polityki*, T. I. „Klasyczne i nowe obszary badawcze. Pogranicza dyscyplin i dziedzin. Kwestia teorii i praktyki”, Wyd. Uniwersytetu Marii Skłodowskiej – Curie, Lublin.
 77. Zagórski, Z. (red.), (2002), *Socjologiczne portrety grup społecznych*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

KULTUROWY KONTEKST FUNKCJONOWANIA PODMIOTÓW ŻYCIA SZKOLNEGO. DZIECKO I KULTURA SZKOŁY W WARUNKACH RÓŻNORODNOŚCI KULTUROWEJ

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 59-72

Barbara Dobrowolska

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Streszczenie: Współczesna szkoła uczestniczy w procesie globalizacji, której skutkiem jest m.in. uniformizacja stylów życia, migracje, potrzeba dialogu międzykulturowego. Szkoła stała się dzisiaj ministraturą społeczną, w której dokonuje się integracja przedstawicieli różnych kultur. Budowanie relacji „ja-obcy” na płaszczyźnie edukacyjnej w odniesieniu do dziecka pozwala przypuszczać, że wiedza pozbawiona stereotypów, postawa tolerancji wobec „obcego” staną się podstawą prawidłowo funkcjonującego społeczeństwa, rozumiejącego różnorodność kulturową jako naturalne zjawisko społeczne. Szkoła zatem ponosi odpowiedzialność za wypracowanie strategii wychowawczych, które pozwolą na przyjęcie wielokulturowości i stworzenie warunków dla międzykulturowego uczenia się. Jest to możliwe przy kształtowaniu określonej kultury szkoły rozumianej jako proces, w którym tworzy się swoisty dla szkoły system wartości, oczekiwań, kody językowe i obyczajowość. Kultura szkoły w warunkach różnorodności kulturowej jej podmiotów ma szansę na szczególny rodzaj kreacji, co wynika z włączenia w jej system funkcjonowania i regulacji wewnętrznej elementów obcych kultur. Wzbogacają one szkołę w nową symbolikę, rytualizację oraz budują tożsamości jej podmiotów, ich kompetencje kulturowe, co w rezultacie tworzy nową jakość, styl i modele jej pracy.

Słowa kluczowe: dziecko, kultura szkoły, różnorodność kulturowa, podmiot życia szkolnego

Wstęp

Szkoła jest określoną strukturą społeczną, której istnienie warunkowane jest dynamiką działań podmiotów życia szkolnego. Stanowią je nauczyciele, uczniowie, rodzice i inne, bezpośrednio lub pośrednio związane ze szkołą instytucje np. urząd miasta lub gminy, kuratorium, poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Instytucje te poprzez system administrowania i nadzoru decydują o jakości a także strukturze społecznej szkoły, wpływając tym samym na jakość podmiotów życia szkolnego.

Przedmiotem rozważań w artykule będą takie podmioty życia szkolnego, jak: uczniowie, nauczyciele i rodzice. Uczniowie wbrew przyjętym społecznie opiniom stanowią bezwzględnie najważniejszy podmiot życia szkolnego, decydujący o strukturze zatrudnienia nauczycieli, obyczajowości a często kierunkach rozwoju szkoły. Archaiczny pogląd o drugorzędności uczniów w szkolnej strukturze w zestawieniu z nauczycielami nie znajduje współcześnie jakiegokolwiek uzasadnienia, zważając na podmiotowość i dostosowanie działań edukacyjnych do potrzeb i możliwości rozwojowych ucznia – a nie odwrotnie – uczniów do nauczycieli. Ci ostatni stanowią również istotny podmiot życia szkolnego, gdyż ich kompetencje zawodowe stanowią o charakterze pracy szkoły, kierunkach i strategiach rozwiązań pedagogicznych, wyznaczeniu i realizacji misji placówki. Udział rodziców w funkcjonowaniu szkoły określa poziom jej demokratyzacji i jest wskaźnikiem uspołecznienia oraz ich decyzyjności w procesie zarządzania szkołą.

Każdy z tych podmiotów wpływa na wizerunek szkoły oraz jej **kulturę**, którą należy rozumieć jako *system zasad, norm, zachowań, potrzeb i oczekiwań, podlegających zmianom pod wpływem pojawiających się okoliczności i rozwiązań dydaktyczno-wychowawczych, organizacyjnych, osobowych oraz wewnętrzną obyczajowość, obowiązujące kody komunikacyjne, tradycję stanowiące o specyfice szkoły i jej tożsamości.*

W artykule chcę wykazać, że wszystkie podmioty funkcjonowania szkoły wpływają na jej kulturę a także same podlegają wpływom szkolnych obyczajów i zasad, przy czym czynnikiem istotnie zmieniającym kulturę szkoły jest obecność w niej uczniów – innej niż polska- narodowości.

Wytwarzana przez uczniów kultura szkoły rozumiana jako swoisty i dynamiczny proces społeczny o regulacyjnych, innowacyjnych, proceduralnych i aksjologicznych funkcjach składających się na istotę tej kultury i jej specyfikę, napotyka obecnie na zderzenie się z kulturą uczniów z innego kręgu kulturowego. Rodzi się więc pytanie o kulturę szkoły wytwarzaną w warunkach zetknięcia się różnych kultur narodowych w klasie szkolnej np. kultury wietnamskiej, czeskiej, romskiej, serbskiej.... Jak formuje się obyczajowość szkoły, jej wartości, przekonania, kierunki pracy i strategie wychowawcze w zderzeniu z całkowicie odmienną kulturą dziecka wietnamskiego, Czecha-uchodźcy lub Serba naznaczonego często syndromem potraumatycznym, typowym dla ofiar wojny, dziecka-Roma stygmatyzowanego społecznie i zamkniętego w hermetyczny układ cygańskiej obyczajowości i niechęci do obcych?

Celem artykułu jest teoretyczno-pragmatyczna analiza wpływu różnorodności kulturowej w polskiej szkole, rozumianej jako obecność uczniów różnej narodowości w systemie oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych i jej wpływ na kulturę szkoły. Dziecko w szkole, niezależnie od narodowości i przynależności do kręgów kulturowych implikuje cały szereg zmian w zachowaniach, komunikacji, kompetencjach nauczyciela, metodach pracy, współpracy z rodziną, co może wpływać na kulturę szkoły. Nauczyciele i rodzice, jako podmioty życia szkolnego obok uczniów kreują określoną kulturę szkoły, której wymiar i charakter wydaje się bardziej złożony w warunkach styku różnych kultur narodowych.

Artykuł stanowi wstęp do szerszych badań nad kulturą szkoły w warunkach różnorodności kulturowej jej uczniów i opiera się o dotychczasowe doświadczenia autora w zakresie pracy badawczej nad kulturą szkoły i różnicami kulturowymi szczególnie w odniesieniu do Romów i Czechenów.

Próba odpowiedzi na wiele pytań poprzedzona musi zostać analizą pojęcia kultury szkoły w literaturze przedmiotu.

Pojęcie kultury szkoły pojawiło się w literaturze anglojęzycznej. Złożoność tego pojęcia nie ułatwiła precyzyjnego zdefiniowania kultury szkoły. W większości definicji kultura szkoły ujmowana jest jako kultura organizacji, bo taką przecież stanowi szkoła.

D. Hargreaves i D. Hopkins definiują ją jako *procedury, wartości i oczekiwania, które kierują ludzkim zachowaniem wewnątrz organizacji* (Hildebrandt 2001, s. 106). Cytowane określenie kultury szkoły oznacza różny poziom i stopień dojrzałości do zmiany, wytyczania strategii rozwoju. Świadomość współuczestniczenia podmiotów szkolnych w tworzeniu kultury szkoły sprawia, że w literaturze spotkać się można z klasyfikacją kultur szkoły. S. Rosenholz wyróżnia kultury statyczne i błędzące, D. Hopkins i in. – kultury kroczące i aktywne (Hildebrandt, 2001, s. 107). *Kultury statyczne* odnoszą się do szkół o niskim poziomie tożsamości, z licznymi niepowodzeniami. Są nimi te organizacje, które cechuje minimalizacja wysiłku, lęk przed zmianą, asekuracja przed nowym i nieznanym i ogólna pojęta defensywność. *Szkoła o kulturze błędzącej* wytwarza nie do końca sprecyzowany system wewnętrznej regulacji, z pozoru efektywny lecz w rezultacie borykający się z trudnościami. Efekty działania wydają się w takich typie kultury szkoły niewspółmierne do energii i działań jej podmiotów. Jest to zatem nieefektywny typ kultury szkoły, pozostawiający ją jako organizację na uboczu pożądanego edukacyjnie modelu.

Szkoła krocząca to szkoła, która z określenia kroczy, co oznacza dość powolną zmianę. Cechuje ją raczej pewna zachowawczość i niewielka dynamika zmiany. Antynomią tej kultury szkoły jest tzw. *kultura aktywna*. Szkoła reprezentująca ten typ kultury cechuje się harmonijnym rozwojem, racjonalnością działań i wy-

borów, a także otwartością na zmiany, traktowane jako naturalny czynnik postępu.

Przedstawionej powyżej charakterystyce poszczególnych kategorii kultury szkoły warto byłoby poświęcić nieco uwagi uwzględniając czynnik wielokulturowości w szkole. Pojawiają się tu zasadnicze pytania: jak przebiega integracja kulturowa uczniów w zależności od typu kultury szkoły, w której uczestniczą oni jako podmioty edukacyjne? Czy odmiennosc kulturowa może mieć wpływ na zmianę dotychczasowej kultury szkoły? Czy uczeń „wnoszący” odmienne wzory kulturowe jest w stanie wpłynąć na zmiany mentalne i społeczne w szkolnej strukturze zmieniając jej obyczajowość, system wartości i oczekiwania? Jaka rolę pełnią nauczyciele i rodzice w środowisku różnorodnym kulturowo?

Odpowiedzi na postawione pytania wymagają podjęcia wieloaspektowych badań i eksploracji szkoły jako złożonego układu interakcji społecznych, tym bardziej, jeśli zachodzą one pomiędzy przedstawicielami różnych obszarów kulturowych.

W przeglądzie stanowisk teoretycznych dotyczących kultury szkoły warto przywołać E. Scheina, według którego kultura szkoły to *głębszy poziom głównych założeń i przekonań podzielanych przez członków organizacji, działających podświadomie i dlatego określanych jako podstawa oczywistego stylu postrzegania organizacji i jej środowiska* (za: Hildebrandt 2001, s.106-107). Gdyby do prezentowanej definicji odnieść problem różnorodności kulturowej szkoły, to jawi się tu konieczność opisu procesów związanych z rozwojem psychicznym i społecznym dziecka, które jest przecież członkiem organizacji, jaką stanowi szkoła oraz wytwarza swoisty styl postrzegania tej organizacji, przyjmując, odrzucając lub też weryfikując określone wzory zachowań, stereotypy, wartości zwłaszcza w odniesieniu do relacji *ja-obcy*.

W literaturze niemieckiej kultura szkoły łączona jest z szerokim wykorzystaniem w dydaktyce i wychowaniu form muzycznych i plastycznych. Pragmatyczne ujęcie kultury szkoły łączy ją z udziałem „kultury wysokiej” w codziennej pracy, czego celem jest kształtowanie wrażliwości estetycznej i muzycznej dzieci i młodzieży. W niemieckiej literaturze pedagogicznej dotyczącej kultury szkoły warto zwrócić uwagę na stanowisko Maxa Fuchsa (Fuchs 2008 a, 2008 b, 2008 c). Według niego kultura szkoły opiera się na kilku paradygmatach pojęcia samej kultury. W wąskim ujęciu synonimem kultury staje się sztuka (Kultur=Kunst), co nadaje szkołom charakter profilowany w oparciu o preferowane kierunki sztuki w programie nauczania.

Antropologiczne ujęcie oznacza podmiotową orientację w tworzeniu kultury. Człowiek jest więc istotą włączoną w jej tworzenie. Kultura szkoły w tym rozumieniu oznacza pracę nad zasadą indywidualnej orientacji i opiera się o personalizm. Podmioty życia

szkolnego stanowią wartości autoteliczne, kreujące określoną kulturę.

Aksjologiczne ujęcie kultury oznacza jej normatywny charakter. Kultura jest procesem prowadzącym do humanizacji człowieka, zaś kultura szkoły procesem jego „ulepszania”, w oparciu o wartości humanistyczne. Tę powinność szkoły porównuje M. Fuchs do „sokratejskiej przysięgi” zobowiązującej do przestrzegania zawodowego etosu. W przypadku pedagoga jest nim wprowadzanie dziecka w proces kształcenia w oparciu o wartości humanistyczne. Kultura szkoły jest zatem w tym rozumieniu kulturą humanistyczną.

Fuchs rozważa także kulturę jako bogactwo znajomości świata. W odniesieniu do szkoły jako instytucji i organizacji, takie pojęcie kultury nakłada na szkołę obowiązek otwarcia się na środowisko zewnętrzne. Kultura szkoły jest w tym przypadku wyrażana społeczną „otwartością” szkoły na doświadczenia i związki z otoczeniem.

Kultura to także pojęcie etnologiczne. Istnieje tam, gdzie „człowiek żyje i pracuje”. Wyraża się w wytworach materialnych i duchowych człowieka. Szkoła jest miejscem związków i relacji społecznych, wytwarzających obyczajowość, system norm i zasad, tworzących w rezultacie określoną kulturę szkolną.

Rozwój szkoły zdaniem Fuchsa prowadzi zawsze do kultury jako procesu. Kształcenie, szkoła i kultura są wzajemnie sprzężone, zaś rozwój personalny podmiotów życia szkolnego jest podstawą szeroko rozumianego rozwoju szkoły. Kultura szkoły u Fuchsa jawi się zatem jako proces rozwoju szkoły wyznaczony aktywnością jej podmiotów i związków z otoczeniem. Jest synergią działań, obyczajowości, obowiązującej aksjologii i orientacji perspektywicznej.

Odniesienie różnorodności kulturowej do proponowanych przez Fuchsa interpretacji pojęcia kultury, w tym także kultury szkoły pozwala dostrzec walory zetknięcia się kultur na płaszczyźnie edukacyjnej. Szkoła jako miejsce zetknięcia się kultur staje się miejscem wymiany wartości, formułowania sądów, weryfikacji stereotypów, dostrzegania w *Innym* znamion człowieczeństwa, postrzegania siebie jako uboższego o inne wymiary kultury lub też bogatszego o „nową znajomość świata”. Czynnikiem wielokulturowości i międzykulturowości stanowi niewątpliwie istotny element kreowania kultury szkoły.

Polska literatura w tym zakresie nie jest bogata i różnorodna. Trzeba w tym miejscu przywołać definicję kultury szkoły zaproponowaną przez K. Polaka. Określa on ją jako *zbiór wartości, wzorów zachowań, norm, tradycji i rytuałów szkolnych, charakterystycznych dla danej placówki* (Polak 2007, s.18). Ma charakter procesu zależnego od różnych podmiotów życia szkolnego ale także otoczenia szkoły. Można zatem uznać kulturę szkoły za społeczny wymiar funkcjonowania edukacji w formie instytucjonalnej.

Polak określa kulturę szkoły jako rezultat wewnętrznych procesów regulacyjnych, rezultat oddziaływania czynników zewnętrznych, manifestację świadomości podmiotów życia szkolnego. Elementami kultury szkoły czyni normy i wzory zachowań szkolnych i uczniowskich, miejsce podmiotów życia szkolnego w przestrzeni szkolnej, symbolizację i rytualizację życia szkolnego oraz język uczniowski jako narzędzie kodowania kultury szkoły (Polak 2007).

Wymienionym wyżej elementom w przypadku sytuacji różnorodności kulturowej w szkole należy nadać odmienny charakter warunkowany wielością znaczeń, kodów kulturowych, w tym także językowych i mentalnych, prezentowanych przez uczniów oraz dynamice procesów adaptacji i integracji kulturowej. Naznaczają one kulturę szkoły będącą *in statu nascendi* szczególnym rodzajem osobliwości, nowości i zmian w sferze relacji interpersonalnych. Jak pisał twórca teorii socjokulturowej L. S. Wygotski *kultura tworzy szczególne formy zachowania, zmienia przebieg funkcji psychicznych, nadbudowuje nowe piętra w rozwijającym się systemie zachowania człowieka* (Wygotski, 1971, s.49). Wymienione przez Wygotskiego formy zachowania w praktyce szkolnej w warunkach wielokulturowości i międzykulturowości przejawiają się w kształtowaniu tożsamości indywidualnych i zbiorowych, wyrażających się w identyfikacji z wzorami kultury „obcej” (np. dziecko wietnamskie przyjmuje zachowania typowe dla polskiej grupy rówieśniczej) lub stereotypizacji (dziecko polskie odbiera romską odmienność swojego rówieśnika w kategoriach stygmatyzacji, sytuowania go w strukturze społecznej klasy lub szkoły z pozycji „gorszego” i „innego” z którym nie wolno się utożsamiać). Relacje rówieśnicze ucznia polskiego z uczniem „kulturowo mu obcym” budują w rezultacie tożsamość zbiorową klasy, szkoły, w której „obcy” staje się nieodłączną ich częścią lub też nasila procesy kategoryzacji i stereotypizacji uznając „obcego” za zło konieczne. Jaki wpływ mają zatem tego typu relacje rówieśnicze na kulturę szkoły? Czy różnorodność kulturowa szkoły sprzyja kreowaniu jej kultury? Czy owa kreacja ma zawsze charakter pożądany i zmierza ku dialogowi, budowaniu zrozumienia dla odmienności, czy też traktuje różnice kulturowe jako niedopuszczalną domenę dla ustalonego porządku w polskim systemie edukacji?

Sytuacja szkolna dziecka znajdującego się na styku dwóch lub więcej kultur została dobrze opisana przez badaczy amerykańskich – O. J. Ogbu i F. D. Ericksona (Chromiec 2004, s.32). Badacze ci uznają wpływ odmiennych doświadczeń i wzorów kulturowych na sytuację szkolną dziecka, jego komunikację, trudności w uczeniu się. Zdaniem Ogbu odmienny język, style wychowania i nawyki żywieniowe stanowią tzw. pierwotne różnice kulturowe i nie mają decydującego znaczenia w sytuacjach międzykulturowych w warunkach szkolnych. Istotne są natomiast wtórne różnice kulturowe tj. style poznawcze, modele komu-

nikowania się i strategię uczenia się. Nie uwzględnienie w pracy szkoły wtórnych różnic kulturowych może stać się przyczyną poważnych trudności szkolnych a w efekcie niskiej pozycji społecznej dziecka „obcego”, prowadzącej do izolacji i odrzucenia. Wymienione zjawiska zakłócać mogą „zdrowe” społecznie relacje na gruncie klasy szkolnej i szkoły, jako środowiska. Uwzględnianie wtórnych różnic kulturowych w pracy szkoły wymusza na niej wypracowanie określanych metod i strategii nauczania pozwalających na szkolną integrację oraz włączenie w codzienność szkoły kategorii „obcości”, „odmienności”, jako nieodłącznego elementu jej dydaktycznego i wychowawczego funkcjonowania. Planowanie pracy, rozwiązań, nabywanie przez nauczycieli określonych kompetencji kulturowych składa się na kulturę szkoły, stanowiąc o jej specyfice, odrębności czy oryginalności. Równie dobrze czynnik różnic kulturowych może szkołę prowadzić w kierunku rozwiązań prowadzących do unifikacji zachowań i eksponowania potrzeby dostosowania się „obcych” do większości. Tyle tylko, że ten typ kultury należałoby odnieść do szkoły statycznej lub błędzącej w klasyfikacji S. Rosenholza.

Wydaje się, że dobrym przykładem ilustrującym ten typ zachowań jest następująca opinia nauczyciela: *To jest szkoła polska i one praktycznie (chodzi o dzieci imigrantów) korzystają z naszych usług, więc my nie możemy podporządkowywać się ich wymogom, bo to oni przyjeżdżają do nas* (Nowicka 2005, s.70).

Warto zwrócić uwagę na aspekt identyfikacji kulturowej dziecka i jego związków z rodziną. Kwestia ta ma bezsprzecznie związek z kulturą szkoły. Liczne badania nad dziedziczeniem społecznym, kodem rodzinnym świadczą o istotnym znaczeniu rodziny w procesie socjalizacji dziecka, w tym także w nabywaniu jego kompetencji społecznych w warunkach szkolnej różnorodności kulturowej. Rodzina wpływa bezsprzecznie na identyfikację dziecka z wzorami i modelami społeczno-poznawczej działalności dziecka, co determinuje jego zachowania w warunkach szkolnych. Skarżyńska uznała, że *utrwalone w dzieciństwie środowiskowe kategorie służące do opisu innych ludzi funkcjonują również w późniejszym dorosłym życiu* (Skarżyńska 1981, s.248). Stąd też należy respektować w pracy szkoły identyfikację dziecka z rodziną, traktować rodziców „obcych” uczniów jako partnerów w planowaniu i prognozowaniu rozwoju dziecka i jego edukacji w polskiej szkole. Parentalizacja jako identyfikacja dziecka z rodzicami powinna stanowić dla szkoły czytelny sygnał na drodze integracji szkolnej i nie może być lekceważona w interakcjach rówieśniczych i relacjach z nauczycielami. Dziecko „obce” współuczestniczy w tworzeniu kultury szkoły, jednak wzajemne oczekiwania winny być budowane przez nawiązanie konstruktywnych relacji z rodziną i wypracowaniem modeli oraz form organizacyjnych pracy szkoły, w które włączani będą rodzice. Szkoła

nie może budować swojej kultury bez udziału rodziców jako istotnych podmiotów życia szkolnego.

Dobrym przykładem uczestnictwa rodziców w życiu szkoły w przypadku uczniów reprezentujących inną – niż polska – kulturę, jest program wychowawczy jednej ze szkół podstawowych w Świeciu, gdzie czynnik biculturowości (uczniowie polscy i romscy) służy wzajemnej edukacji i z pewnością wpływa na szkolne zwyczaje, obrzędy i sposoby komunikowania się.

(...) W celu efektywnego wspomagania nauki dziecka romskiego konieczne stało się dokształcanie nauczycieli, by zdobyli wiedzę na temat historii, kultury i obyczajów Romów. Uczestnictwo nauczycieli w różnych formach kształcenia oraz współpraca z innymi szkołami, w których uczą się romskie dzieci, spowodowały podjęcie działań, których efektem jest dydaktyczno-ekonomiczne wsparcie uczniów romskich (Wiśniewska, Andrys 2007, s.275). Edukacja międzykulturowa odbywa się tu poprzez codzienne kontakty polskich nauczycieli i uczniów z romskimi dziećmi i ich rodzicami. *Romowie czując zrozumienie i akceptację, zmienili swoje negatywne nastawienie do szkoły. Zmiany te nie następowały jednak szybko. W opinii nauczycieli tej szkoły zmiana stosunku Romów do szkoły sprawiła również zmianę w zachowaniu ich dzieci.(...) Uczniowie ci stali się aktywni podczas lekcji oraz chętnie biorą udział w zajęciach pozalekcyjnych i różnych konkursach.* (Wiśniewska, Andrys 2007, s. 284).

Zdaniem K. Polaka kultura szkoły jest manifestacją świadomości podmiotów życia szkolnego. *Przedmiotem uwagi stają się takie procesy interakcyjne, jak walka, gry, manipulacje, negocjacje* (Polak 2007, s. 25). Zdaniem autora *kultura szkoły jest wytwarzana częściowo w otoczeniu społeczno-kulturowym szkoły, a częściowo także wewnątrz każdej z placówek szkolnych wraz z ich wyjątkowością i specyfiką struktury organizacyjnej, zbiorem reguł działania, norm, systemami oceniania i obyczajowością* (Polak 2007, s.26). Stanowi o niej także w opinii cytowanego autora *(...) wewnętrzny symboliczny obszar funkcjonowania szkoły skrywający rytuały, mity, przekonania, systemy wiedzy, wraz ze specyficznym językiem, za pomocą którego nauczyciele i uczniowie opisują szkolną rzeczywistość* (Polak 2007, s.26).

Charakter komunikacji interpersonalnej pomiędzy nauczycielem a uczniem reprezentującym inną kulturowo zwyczajowość, a więc i odmienne kody kulturowe rodzi pytania o kompetencje komunikacyjne nauczycieli polskich, o formy interakcji kulturowych, oraz sposoby transmisji wielu wzorów zachowań. Wymienione czynniki z pewnością stanowią o kulturze szkoły, w której przebiegają procesy związane z adaptacją szkolną dziecka „obcego”. Prowadzenie działań dydaktyczno-wychowawczych przez nauczyciela stykającego się z odmiennością kulturową wymaga od niego postawy otwartości i zdolności antycypowania sytuacji szkolnych. Staje się to możliwe

przy wypracowaniu nowych modeli interakcji, odrzucających stereotypy (np. postrzeganie dzieci romskich w kontekście stereotypu Roma), dostrzegania wartości innych kultur jako źródła rozwoju własnej kultury. K. Polak uważa, że *szkoła przejmuje ze swego otoczenia nie tylko energię, społeczne oczekiwania ludzi (...), lecz także elementy kultury w postaci wartości norm, przekonań, stereotypów czy symboli* (Polak 2007, s.27). Można zatem przyjąć, że wprowadzenie do szkoły elementów różnic kulturowych tworzy nową jakość relacji interpersonalnych, przekształca dotychczasowe, utarte sposoby oddziaływań wychowawczych i modeli zachowań, gdyż musi respektować „inność”, „odmienność” częstą nie przystającą do powszechnie przyjętych norm typowych dla kultury powszechnej i kultury wewnątrz organizacji, jaką jest szkoła.

Transmitowanie wartości odpowiadających polskości i tradycjom europejskim nie zawsze znajduje swoje pokrycie w systemie wartości przedstawicieli innych kultur obecnych w polskim systemie edukacji. W przypadku dzieci wietnamskich, sytuacja ta nie utrudnia procesu inkulturacji i ich adaptacji szkolnej, co potwierdzają badania prowadzone przez T. Halik. Z wypowiedzi nauczycieli dzieci wietnamskich można wnioskować, iż przystosowanie się do warunków polskich jest podparte silną motywacją związaną z chęcią pozostania w Polsce (Halik 2006; Nowicka-Rusek 2008; Jarmuż 2008).

Odmiernym przykładem jest edukacja dzieci romskich i ich integracja społeczna w klasie z polskimi rówieśnikami. Hermetyzm kulturowy i endogamia charakterystyczna dla tej grupy etnicznej wyraźnie zaznacza swoje piętno na edukacji dzieci romskich. Należy zwrócić uwagę na wartość samej edukacji w mentalności Romów, która nigdy nie stanowiła istotnego celu w społecznym rozwoju dziecka, zawsze odmiennego od swoich polskich rówieśników, żyjącego w układzie rodzinnych związków i hierarchii, posługującego się własnym cygańskim językiem, utrudniającym komunikację społeczną z *gadziemi*³⁶ i szkolną adaptację. Rodzi się więc pytanie: jak kształtuje się kultura szkoły z obecnymi w niej dziećmi romskimi i silnym, negatywnym stereotypem Roma, ciągle żywym w świadomości Polaków? Czy kulturowe konteksty mentalności i cygańskiego folkloru mogą mieć wpływ na szkolną obyczajowość, jej koloryt i relacje interpersonalne pomiędzy podmiotami życia szkolnego? Jakie metody i formy pracy powinny stosować szkoły w swojej działalności dydaktyczno-wychowawczej, by uwzględnić specyfiką kultury romskiej w wewnętrznym życiu szkoły? Czy dziecko romskie wychowywane w świecie innych przekazów kulturowych może wzbogacić wartości i oczekiwania kierujące zachowaniem podmiotów życia szkolnego? Odpowiedzi na te pytania nie wydają się łatwe i z pewnością wymagają gruntownych badań pedagogiczno-

socjologicznych. Sytuacja dziecka romskiego w polskiej szkole nie jest obiecująca zważywszy na obecny problem stygmatyzacji Romów i ich „egzotyczność” całkowicie nie mieszczącą się w realiach polskiej szkoły (Kwadrans, 2008). Złożoność problemu wymaga jednak analizy i naukowych penetracji, by móc określić mechanizmy i wypracować modele pedagogicznych oddziaływań w stosunku do dzieci romskich. Ich tożsamość kulturowa i szansa na integrację społeczną nie zagrażającą romskiej odmienności, zależą od wypracowania kultury szkoły polskiej względem tej społeczności.

Warto zwrócić uwagę także na nierzadką w polskich szkołach obecność uchodźców czeczeńskich, szczególnie na obszarach, gdzie mieszczą się Ośrodki dla Cudzoziemców. Sytuacja dzieci czeczeńskich w polskiej tworzy odmienne sytuacje wychowawcze. Dziecko czeczeńskie, obok odmiennych wzorów kulturowych w stosunku do swoich polskich rówieśników, naznaczone jest często syndromem stresu pourazowego. Może on mieć istotny wpływ na adaptację społeczną dziecka w szkole i determinować charakter interakcji. Brak zaufania, poczucia społecznej stabilizacji Czeczenów, traktowania polskiej szkoły jako etapu na drodze do emigracji, nie stanowią czynników ułatwiających adaptację szkolną. Jednak badania prowadzone nad tą społecznością w obszarze edukacji ukazują wiele pozytywnych aspektów szkolnej integracji dzieci czeczeńskich. Przykładem są organizowane w szkołach dni kultury czeczeńskiej, prezentacje związane z obchodami ramadanu i inne imprezy szkolne, których celem jest ukazanie polskim uczniom odmienności kultury czeczeńskiej. Tego typu działania inicjowane przez szkoły oraz organizacje pozarządowe i ośrodki dla uchodźców tworzą kulturę szkoły, wprowadzając w dotychczasowe działania wychowawcze nowe wzory zachowań, wartości odnoszące się do relacji „ja-obcy”. Szkoła poszerza w ten sposób dotychczasowe modele pracy włączając w nie ucznia kulturowo „innego”, angażując rodziców, instytucje pozaszkolne. Z przeprowadzonych przez mnie badań wśród nauczycieli uczących dzieci czeczeńskie w szkole w Wohyniu na Podlasiu wynika, że obecność dzieci czeczeńskich w polskiej szkole sprzyja kształtowaniu postaw tolerancji (zmienia zatem rodzaje dotychczasowych interakcji opartych na stereotypach i niewiedzy), jest inspiracją do nowych rozwiązań dydaktyczno-wychowawczych, tworząc nowy wymiar i jakość pracy wychowawczej. Z objętej badaniami grupy (27 nauczycieli) tylko 7 osób uznało pracę z dziećmi czeczeńskimi i ich proces integracji społecznej za trudne, natomiast większość oceniła ją w następujący sposób:

- *Czeczeni kładą głównie nacisk na kształcenie się chłopców;*
- *dzieci są uciekinierami, nie zawsze chodzą do szkoły: często nauka była przerywana, więc brak*

³⁶ Określenie to używają Cyganie w stosunku do „obcych”.

im sumienności, systematyczności, często punktualności;

- *mają odmienny stosunek do nauki szkolnej w porównaniu z uczniami polskimi (obowiązki domowe, pilnowanie młodszego rodzeństwa, opuszczanie zajęć szkolnych);*
- *inna hierarchia wartości.*³⁷

Dokonanie takiej oceny świadczy u badanych nauczycieli o świadomości różnic kulturowych, co nakłada na nich obowiązek zmiany dotychczasowych paradygmatów myślenia i działania pedagogicznego. Tworzy zatem nową, będącą elementem szeroko rozumianej kultury szkoły – kulturę pedagogiczną. *Stanowi ją system wartości, style pracy, stosowane rozwiązania metodyczne i wychowawcze, dążenie do stałego rozwoju profesjonalnego i czerpanie satysfakcji z osiągniętych wyników dydaktycznych i wychowawczych oraz świadomość uczestniczenia w procesie wszechstronnego rozwoju uczniów. Kultura pedagogiczna jest kreowaniem określonego stylu pracy zarówno samego nauczyciela, jak też i ucznia* (Dobrowolska 2008, s.136).

Wnioski

Obecność w szkołach uczniów z innych obszarów kulturowych samoistnie tworzy nową rzeczywistość, „wymuszającą” zmianę myślenia nie tylko o edukacji ale i koegzystencji w różnokulturowym środowisku. Uczniowie „kulturowo inni” zmieniają kulturę szkoły, poprzez świadome i zaplanowane działania, jak też i nieświadomie, wchodząc w złożone interakcje międzykulturowe. Konsekwencją tych działań są:

- sytuacje uczenia się międzykulturowego;
- wzmacnianie własnej tożsamości kulturowej przy jednoczesnym rozwijaniu kompetencji kulturowych i poszanowania dla odmienności;
- nowe spojrzenie na pracę dydaktyczno-wychowawczą z dzieckiem innym kulturowo, co tworzy płaszczyznę dla wymiany wiedzy i doświadczeń z innymi podmiotami życia szkolnego;
- wytworzenie wewnątrzszkolnego systemu „regulacji” zachowań, interakcji i reagowania na sytuacje trudne wynikające z czynnika kulturowej różnorodności;
- dostosowywanie planów pracy szkoły i prognozowania kierunków rozwoju szkoły, jako organizacji z uwzględnieniem różnorodności kulturowej;
- tworzenie systemu pomocy i wsparcia pedagogicznego dzieciom reprezentującym odmienne kultury;
- nabywanie przez nauczycieli i uczniów kompetencji kulturowych w sferze komunikacji i społecznego współdziałania.

Wymienione powyżej obszary działania szkoły tworzą kulturę szkoły i stanowią o jej istocie. Gdyby odnieść je do założeń Maxa Fuchsa to znaleźć tu można antropologiczny, humanistyczny, etnologiczny i kulturowy wymiar pracy szkoły, której codzienne zmagania i często subtelne, niezauważalne procesy i interakcje społeczne tworzą w rzeczywistości niepostrzegalny charakter instytucji, budującej jej tylko właściwą zwyczajowość, system norm i wewnętrznej regulacji. Ścieranie się kodów językowych i mentalnych wynikających ze zwykłej ludzkiej komunikacji przedstawicieli często wielu kultur, wytwarza nowy, typowy dla danej szkoły język, stanowiąc nowe narzędzie kodowania kultury szkoły. Charakterystyczna dla szkoły symbolika i rytualizacja w sytuacji różnorodności kulturowej staje się bardziej złożona a jednocześnie wzbogacona o nowe kulturowo elementy. W rezultacie udział podmiotów życia szkolnego, a w tym szczególnie dziecka w warunkach międzykulturowości kreuje określony styl pracy szkoły, naznaczony tradycją, teraźniejszością oraz orientacją na przyszłość. Owa kreacja jest bezustannym kształtowaniem się kultury szkoły, którą należy postrzegać w kategoriach procesu, dynamizowanego wielością kultur jej edukacyjnych podmiotów i wpływów środowiska.

Literatura:

1. Chromiec, E. (2004), *Dziecko wobec obcości kulturowej*. Gdańskie Wydawnictwa Psychologiczne, Gdańsk, s.32.
2. Dobrowolska, B. (2008), *Kompetencje nauczyciela a postawy twórcze uczniów. Studium badawcze*, Elpil, Siedlce, s.136.
3. Fuchs, M. *Kulturelle Bildung. Grundlagen-Praxis-Politik*, Munchen:Kopaed 2008
4. Fuchs, M. *Kulturelle Bildung.Theorie und Praxis*. Munchen: Kopaed 2008 b.
5. Fuchs, M. *Kultur macht Sinn*. Wiesbaden: VS 2008c.
6. Halik, T. (2006), *Migrancka społeczność Wietnamczyków w Polsce w świetle polityki państwa i ocen społecznych*. Wyd. Naukowe Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań s.130.
7. Hildebrandt, A. (2001), *Zmiana kultury szkoły*. W: E. Potulicka (red.), *Szkice z teorii i praktyki oświatowej*, Wyd. UAM, Poznań, s.106-107.
8. Jarmuż, M. (2008), *Edukacja międzykulturowa w szkołach z dużą liczbą uczniów wietnamskich i chińskich-opis projektu prowadzonego w gminie Lesznawola*. W: M.Kulesza, M.Smągowicz (red.), *Wietnamczycy w Polsce. Perspektywy adaptacji społeczno-zawodowej*. IPSiR UW, Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, Warszawa.
9. Kwadrans, Ł. (2008), *Edukacja Romów. Studium porównawcze na przykładzie Czech, Polski i Słowacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

³⁷ Obszerny raport z badań jest w trakcie opracowywania.

- wacji, Wyd.Fundacji Integracji Społecznej „Prom”, Wrocław-Wałbrzych.
10. Nowicka, E. (2005), *Szansa czy zagrożenie uczniów cudzoziemiec w polskiej szkole*. W: J.Nikitorowicz, D. Misiejuk, M. Sobecki (red.). *Region tożsamość edukacja*, Trans Humana, Białystok, s. 70.
 11. Nowicka-Rusek, E. (2008), *Adaptacja, asymilacja i izolacja Wietnamczyków w Polsce*. W: M. Kulesza, M.Smagowicz (red.), *Wietnamczycy w Polsce. Perspektywy adaptacji-społeczno-zawodowej*. IPSiR UW, Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, Warszawa.
 12. Polak, K. (2007), *Kultura szkoły. Od relacji społecznych do języka uczniowskiego*, Wyd. UJ, Kraków, s.18.
 13. Skarżyńska, K. (1981), *Spostrzeganie ludzi*, PWN, Warszawa, s.248.
 14. Wiśniewska, J. Andrys, W. (2007), *Dzieci romskie w Szkole Podstawowej nr 7 w Świeciu*. W: P. Borek (red.), *Romowie w Polsce i Europie. Historia, prawo, kultura*, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków, s.275,284.
 15. Wygotski, L. S. (1971), *Wybrane pisma psychologiczne*, PWN, Warszawa, s.49.

CULTURAL CONTEXT OF THE FUNCTIONING OF SCHOOL LIFE SUBJECTS. CHILD AND SCHOOL CULTURE IN CULTURAL DIVERSITY

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 59-72

Barbara Dobrowolska

University Of Natural Sciences And Humanities in Siedlce

Abstract: Today's school participates in the process of globalization, which resulted in, among other things, uniformity of styles, life migration, the need for intercultural dialogue. The school is now a social mini structure, in which the integration of representatives of different cultures takes place. Building the "me – foreigner" relationship at the level of education in relation to the child, allows to suppose that the knowledge devoid of stereotypes, an attitude of tolerance towards "the foreigner" will become the ground of a well functioning society that understands cultural diversity as a natural social phenomenon. The school, therefore, is responsible for developing educational strategies that will allow for the adoption of multiculturalism and making the conditions for intercultural learning. This is possible with shaping a specific school culture understood as a process which creates the system of values, expectations, language codes and customs typical of a school. School culture in cultural diversity of its subjects has a chance for a special kind of creation, as a result of the inclusion in the system of its functioning and internal regulation the elements of foreign cultures. They enrich the school with a new symbolism, ritualism and build the identity of its subjects, their cultural competence, which in result creates a new quality, style and patterns of work.

Key words: child, school culture, cultural diversity, school life subject.

Introduction

The school is a specified social structure, whose existence is conditioned by the dynamics of school life subjects. They are the teachers, pupils, parents and others, directly or indirectly associated with the school authorities such as municipal, educational, psychological and pedagogical authorities. These institutions through a system of administration and supervision affect the quality of a school's social structure, thus it affects the quality of school life subjects.

In the article there will be explored school life subjects, such as pupils, teachers and parents. Pupils, against the socially accepted opinions, are absolutely the most important school life subject, determining the structure of employment of teachers, social mores and often the direction of school development. The archaic notion of lesser importance of pupils in the school structure in comparison with the teachers today has not any justification, despite the subjectivity and adeptness of educational activities to the needs and opportunities of the pupil development, and not the opposite, pupils to teachers. The latter are also a significant body of school life, as their professional competence is the nature of the school, its directions and strategies, pedagogical practices, the designation and the mission of the institution. The participation of parents in the functioning of the school determines the level of democratization and is an indicator of socialization and their decisiveness in the process of school management.

Each of these subjects affects the school image and its **culture**, which is to be understood as *a system of rules, norms, behaviours, needs and expectations, which are subject to change due to emerging circum-*

stances and educational, organizational and personal solutions, and internal customs, communication codes in force, tradition which condition the specificity of the school and its identity.

In the article, I want to show that all the subjects of school's functioning affect school culture and at the same time, are influenced by school morals and principles, but a significant factor in changing school culture is the presence of the pupils of non-Polish nationalities.

School culture produced by the pupils and understood as a specific and dynamic social process of regulatory, innovative, procedural and axiological functions that make up the essence of this culture and its characteristics, encounters a clash with the culture of pupils from different cultures. This raises the question about the culture of the school produced in conditions of contact between different cultures in the classroom such as the culture of Vietnam, Chechnya, the Romani people, Serbia . . . How do school mores mould, its values, beliefs, directions of work and educational strategies in face of a completely different culture of a Vietnamese child, a Chechen refugee or a Serb – often marked by post-traumatic syndrome, typical of victims of war, a Romani child socially stigmatized and closed in tight system of gypsy customs and aversion to strangers?

The purpose of the article is a theoretical and pragmatic analysis of the impact of cultural diversity in the Polish school, understood as the presence of pupils of different nationalities in the system of teaching and education interactions and its impact on school culture. A child in school, regardless of nationality or cultures, implies a whole series of changes in

behaviour, communication, teacher competence, work methods, co-operation with the family, which may affect school culture. Teachers and parents, as school life subjects, next to pupils, create a defined school culture, whose dimension and nature seem to be more complex at the meeting of different cultures.

The article is an introduction to the broader research of school culture in cultural diversity of its pupils and is based on past experience of the author of research on school culture and cultural differences especially in relation to the Romani and the Chechens.

An attempt to answer many questions must be preceded by an analysis of the concept of school culture in the literature.

The concept of school culture has emerged in the English literature. The complexity of this concept does not make it easier to precisely define school culture. In most definitions school culture is recognized as the culture of the organization, because this is what school is.

D. Hargreaves and D. Hopkins, define it as *procedures, values and expectations that guide human behaviour within the organization* (Hildebrandt 2001, p. 106). The quoted definition of school culture means a different level and degree of maturity to change, to set strategies of development. The awareness of participating of school subjects in creating school culture causes that in the literature we can find the classification of school cultures. S. Rosenholz distinguishes static and stray cultures, D. Hopkins and others – walking and active cultures (Hildebrandt, 2001, p. 107). *Static cultures* relate to schools with low levels of identity, with many setbacks. These are the organizations that are characterized by minimizing the effort, fear of change, assurance against the new and the unknown, and the overall sense of defensiveness. *The school of wandering-around culture* creates not completely specified system of internal control, apparently effective but struggling with difficulties. The effects in such type of school culture appear to be not equal to the energy and the actions of its subjects. It is therefore the inefficient type of school culture, leaving the school as an organization on the sidelines of educationally desirable model.

Walking school is the school that walks with determination, which means a fairly slow change. It is characterized by conservatism and a rather small dynamic changes. The antinomy of such school culture is so called *active culture*. The school which represents this type of culture is characterized by harmonious development, the rationality of actions and choices as well as openness to change, regarded as a natural factor of progress.

It would be worth devoting some attention to the above characteristics of different categories of school culture taking into consideration a factor of multiculturalism at school. Basic questions are: how is the cultural integration of pupils proceeding depending on

the type of school culture in which they participate as educational subjects? Can cultural differences affect changes in the existing school culture? Can the pupil who is “bringing in” different cultural patterns affect the mental and social changes in the school structure, changing its customs, the system of value and expectations? What role do teachers and parents play in a culturally diverse environment?

The answers to these questions demand multifaceted research and exploration of schools as a complex system of social interactions, especially if they occur between the members of different cultural areas.

When reviewing theoretical positions on school culture it is worth recalling E. Schein, according to whom school culture is *a deeper level of the main assumptions and beliefs shared by members of the organization, acting subconsciously, and therefore referred to as the basis for the perception of the obvious style of the organization and its environment* (after: Hildebrandt 2001, p. 106-107). When addressing to the presented definition the problem of cultural diversity of the school, there appears the need to describe the processes of the mental and social development of the child, who is a member of an organization which is the school and produces a peculiar style of perception of the organization, accepting, rejecting or reviewing certain behaviour patterns, stereotypes, values, especially in regard to the “me – foreigner” relationship.

In German literature school culture is combined with the extensive use of musical and artistic forms in teaching and education. A pragmatic approach to school culture combines it with “high culture” in daily work, which aim is to develop aesthetic and musical sensibility of children and adolescents. In the German educational literature on school culture it is worth noting the position of Max Fuchs (Fuchs 2008 a, 2008 b, 2008 c). According to him, school culture is based on several paradigms of concept of culture itself. In the narrow definition of culture it is synonymous with the art (Kultur = Kunst), which gives the schools the profiled nature based on the preferred directions of art in the curriculum.

Anthropological approach means the subjective orientation in the creation of culture. Man thus participates in its creation. School culture in this sense means to work on the principle of personal guidance and is based on personalism. School life subjects constitute the values in themselves, creating defined culture.

Axiological approach to culture is its normative character. Culture is a process which leads to the humanization of a man and school culture is the process of “improving” a man, based on humanistic values. This duty of school M. Fuchs compares to “Socratic oath” requiring the observance of professional ethos. In the case of the teacher, it means introducing the child to the educational process based on humanistic

values. School culture is, therefore, the humanistic culture.

Fuchs is also considering culture as a wealth of knowledge of the world. In relation to the school as the institution and organization, such concept of culture requires the school to open up to the external environment. School culture in this case is expressed through social "openness" of the school to the experience and relationships with the environment.

Culture is also the ethnological notion. It exist where "the man lives and works". It is expressed in the material and spiritual creations of man. The school is a place of connections and social relations that produce customs, system of norms and principles, creating the defined school culture as a result.

Fuchs's view is that the development of school always leads to the culture as a process. Education, school and culture are mutually coupled, and personal development of school life subjects is the foundation of widely understood school development. School culture in Fuchs's view appears as the process of school development activity, designated by activities of its subjects and relationships with the environment. It is the synergy of action, customs, axiology and prospective orientation.

The reference of the cultural diversity to the interpretation of culture presented by Fuchs, including school culture, allows to observe the benefits of the meeting of cultures on the educational plain. The school as a place of the meeting of cultures becomes a place for the exchange of values, making opinions, verification of stereotypes, seeing in *the other person* signs of humanity, perceiving oneself as the poorer in other dimensions of culture, or the richer in "the new knowledge of the world." The factor of multiculturalism and interculturalism is undoubtedly an important element in creating school culture.

Polish literature in this area is not rich and diverse. We must recall here the definition of the school culture proposed by K. Polak. He defines it as *a set of values, behaviour patterns, norms, traditions and rituals specific for the institution* (Polak 2007, p. 18). It is a process dependent on different subjects of school life but also on the environment of the school. School culture can therefore be regarded as the social dimension of functioning of the education in the institutional form.

Polak defines school culture as a result of internal regulatory processes, the result of outside influences, a manifestation of awareness of school life subjects. He makes the rules and patterns of school and pupil behaviour, the place of school life subjects in the school environment, symbolization and rituality of school life and the pupils' language as a tool for coding school culture the elements of school culture (Polak 2007).

The above-mentioned elements in the case cultural diversity at school should be given a different nature conditioned by multiplicity of meanings, cul-

tural codes, including language and mental ones, presented by pupils and the dynamics of the adaptation processes and cultural integration. They mark school culture which is *in statu nascendi* a special kind of singularity, novelty and development in the sphere of interpersonal relationships. As the author of the socio-cultural theory, L. S. Wygotski put it, *culture creates specific forms of behaviour, alters the course of mental functions, builds new floors in the developing system of human behaviour* (Wygotsky, 1971, p. 49). Mentioned by Wygotsky forms of behaviour in the school practice in terms of multiculturalism and interculturalism are manifested in the shaping of the individual and collective identity, expressed in the identification with the patterns of "foreign" culture (for example a Vietnamese child takes up the behaviour typical for Polish peer group) or stereotyping (a Polish child receives the Romani difference of his peer in terms of stigma, locating it in the social structure of class or school as "inferior" and "other" with whom he must not identify). Peer relations between the Polish pupil and the pupil "culturally foreign to him" as a result build the collective identity of the class, the school where "the foreigner" becomes an integral part or intensifies the processes of categorization and stereotyping recognizing "the foreigner" as a necessary evil. What is the impact of this type of peer relationship on school culture? Does the cultural diversity of the school help to create its culture? Is this creation always desirable and heads towards the dialogue, building the understanding of diversity, or does it treat cultural differences as the inadmissible domain of the established order in the Polish educational system?

The school situation of a child located at the meeting of two or more cultures has been well described by American researchers – O. J. Ogbu and F. D. Erickson (Chromiec 2004, p. 32). These researchers consider the impact of different experiences and cultural patterns on the school situation of the child, its communication and learning difficulties. According to Ogbu different language, styles of upbringing and eating habits constitute the so called primary cultural differences and are not critical in intercultural situations in school. However, there are important secondary cultural differences such as cognitive styles, models of communication and learning strategies. Failing to incorporate the secondary cultural differences in the school work can cause serious difficulties at school and consequently the low social position of the "foreign" child, leading to the isolation and rejection. These phenomena may interfere with the "healthy" social relations on the basis of classroom and school, as the environment. Taking into account secondary cultural differences in the school work forces the institution to develop defined methods and teaching strategies to allow for school integration and inclusion in school life the category of "foreignness", "otherness" as an inseparable element of its teaching and educational

functioning. Planning of work and solutions, acquiring by teachers certain cultural competences constitute school culture and its specificity, otherness and originality. Equally well a factor of cultural differences can lead the school towards the solutions leading to the behavioural unification and visibility of the need to adapt "the foreigners" to the majority. However, this type of culture should be referred to the static or the wandering-around school in the classification of S. Rosenholz.

It seems that a good example of this type of behaviour is the following teacher's opinion: *This is a Polish school and practically (the children of immigrants) use our services, so we cannot submit to their demands, because they come to us* (Nowicka 2005, p. 70).

It is worthy to notice the aspect of the child's cultural identity and its relations with the family. This issue is obviously related to school culture. Numerous studies on social inheritance and a family code show the importance of the family in the process of socialization of the child, including the acquisition of social skills in the school's cultural diversity. Family definitely affects the identification of the child with patterns and models of socio-cognitive activity of the child, which determines its behaviour in the school. Skarżyńska concluded that *the environmental categories "fixed" in childhood and used to describe others also function in later adult life* (Skarżyńska 1981, p. 248). Hence, we must respect in the school work the child identification with the family, treat the parents of "foreign" pupils as the partners in planning and forecasting the development of the child and its education in Polish schools. Parenting as the identification of the child with its parents should be for the school a clear signal for the school integration and cannot be neglected in the peer interactions and relationships with teachers. A "foreign" child participates in the creation of school culture, but the mutual expectations are to be built by establishing constructive relationships with the family and by developing models and organizational forms of the school work in which parents are involved. The school cannot build its own culture without the involvement of parents as the important school life subjects.

A good example of parents participation in school life in the case of pupils representing different culture – than the Polish, is an educational program of the primary school in Świecie, where the bicultural factor (Polish and Romani pupils) is good for the mutual education and certainly affects the school customs, rituals and ways of communication.

(...) *In order to effectively assist the Roma child's learning, it was necessary to retrain the teachers in order for them to gain knowledge about the history, culture and customs of the Romani people. The participation of teachers in various forms of education and collaboration with other schools, where the Romani children attend, triggered actions that result in educa-*

tional and economic support to the Romani pupils (Wiśniewska, Andrys 2007, p. 275). Intercultural education takes place here through the daily contacts between Polish teachers and pupils with the Romani children and their parents. *The Romani people feeling the understanding and acceptance, changed their negative attitude towards the school. These changes did not occur rapidly.* In the opinion of the teachers of this school *the change in the Romani people's attitude towards the school also caused the change in the behaviour of their children. (...) These pupils became active during the lessons, and willingly participate in the extracurricular activities and various competitions.* (Wiśniewska, Andrys 2007, p. 284).

According to K. Polak school culture is a manifestation of awareness of school life subjects. *The attention is drawn to such interactive processes as fighting, playing, manipulation, negotiation* (Polak 2007, p. 25). The author believes that *school culture is produced partially in the socio-cultural surrounding of the school, and partly also within each of the educational institutions with their uniqueness and specificity of the organizational structure, the set of rules, standards, assessment systems and morality* (Polak 2007, p. 26). According to the quoted author it is also defined by (...) *the symbolic area of internal functioning of the school hiding the rituals, myths, beliefs, knowledge systems, with specific language through which teachers and pupils describe the school reality* (Polak 2007, p. 26).

The nature of interpersonal communication between the teacher and the pupil representing different cultural customs, and therefore different cultural codes, raises questions about the communicative competence of Polish teachers, about the form of cultural interaction, and ways of transmission of many patterns of behaviour. The mentioned factors certainly determine school culture in which are the processes connected with the school adaptation of the "foreign" child. Conducting teaching and educational activities by the teacher who is in contact with the cultural difference requires from him/her an attitude of openness and ability to anticipate school situations. This becomes possible when developing new models of interaction, rejecting stereotypes (e.g., the perception of the Romani children in the context of the Romani stereotype), identifying the values of other cultures as the source of development of one's own culture. K. Polak believes that *the school takes over from the environment not only energy, social expectations of people (...), but also the cultural elements in the form of norms, beliefs, stereotypes or symbols* (Polak 2007, p. 27). It can therefore be assumed that the introduction of cultural diversity elements to the school creates a new quality of interpersonal relationships, transforms the existing, set methods of educational and behavioural models, since it must respect the "otherness", "dissimilarity" often not congruent with the generally accepted

standards of the typical and universal culture and culture within the organization such as the school.

Transmitting values corresponding to the Polish culture and European traditions does not always have its coverage in the value system of the representatives of other cultures present in the Polish educational system. In the case of Vietnamese children, this situation does not impede the process of introducing the culture and school adaptation, which is confirmed by research conducted by T. Halik. According to Vietnamese teachers the adaptation to Polish conditions is supported by a strong motivation associated with the desire to stay in Poland (Halik 2006, Nowicka-Rusek 2008; Jarmuż 2008).

A different example is the education of the Romani children and their social integration with Polish peers in the class. Cultural hermeticism and inbreeding characteristic for this ethnic group is clearly visible in the education of the Romani children. There should be noted the value of the education itself in the mentality of the Romani people, which has never been a serious purpose in the social development of the child, always different from his Polish peers, living in the system of family relationships and hierarchies, using his own Romani language which impedes social communication with "gadziami"³⁸ and school adaptation. The question arises: how is school culture formed with present in it the Romani children and the strong, negative stereotype of the Romani still alive in the minds of the Poles? Can the mentality and cultural contexts of the Romani folklore have an impact on school mores, its colour and interpersonal relationships between the school life subjects? What methods and forms of work should be used by the school in its teaching and educational activities in order to take into account the specificity of the Romani culture in the inner life of the school? Can the Romani child brought up in the world of other cultural transmissions enrich the values and expectations which guide the behaviour of school life subjects? The answers to these questions do not seem to be easy and certainly require a thorough pedagogical and sociological research. The situation of the Romani children in Polish schools is not promising, given the current problem of the stigmatization of the Romani people and their "exoticness" totally not fitting in the realities of the Polish school (Kwadrans, 2008). The complexity of the problem, however, requires a scientific analysis and penetration in order to identify the mechanisms and develop the models of educational interaction in relation to the Romani children. Their cultural identity and a chance for social integration do not threaten the otherness of the Romani, and depend on the developing of the Polish school culture towards this community.

It is also worth to note the presence, the not uncommon in Polish schools, of the Chechen refugees, especially in areas where Centres for Foreigners are located. The situation of the Chechen children in the Polish school creates different educational situations. A Chechen child, in addition to different cultural patterns in relation to their Polish peers, is often marked by post-traumatic stress syndrome. It may have a significant impact on the child's social adaptation in school and determine the nature of the interaction. Lack of trust and lack of sense of social stability of the Chechens, treating Polish schools as a step on the road to emigration, are not the factors which facilitate school adaptation. However, research on the community in the field of education show many positive aspects of school integration of the Chechen children. An example is organized in schools the day of Chechen culture, the presentations associated with the celebration of Ramadan and other school events, which aim is to present the Chechen cultural diversity to the Polish pupils. These types of activities initiated by schools and NGOs and refugee centres form school culture, introducing into the educational activities the new patterns of behaviour, values relating to the "me – foreigner" relationship. The school in this way extends the existing models of work including the culturally "different" pupil, involving parents, non-school institutions. The research conducted by me among the teachers of the Chechen children in school in Wołyń in Podlasie shows that the presence of the Chechen children in the Polish school fosters the attitudes of tolerance (alters therefore the existing types of interactions based on stereotypes and ignorance), is an inspiration for new teaching and educational solutions, creating a new dimension and quality of educational work. In the researched group (27 teachers) only 7 people found the work with the Chechen children and their social integration process difficult, however, most assessed it as follows:

- *the Chechens put emphasis on the education of boys;*
- *children are refugees, they did not always go to school: learning was often interrupted, so they often lack diligence, regularity, punctuality;*
- *they have a different attitude towards school education in comparison with the Polish pupils (household chores, looking after younger siblings, missing school classes);*
- *different hierarchy of values.*³⁹

Such assessment shows the level of cultural differences awareness of the researched teachers, which imposes on them the obligation to change the existing paradigms of thinking and educational acting. Therefore it creates a new teaching culture, which is a part of the wider school culture. *It is a system of values, styles of work, applied methodological and educational*

³⁸ The name used by the Romani to describe the "strangers".

³⁹ An extensive research report is being currently worked out.

solutions, striving for continuous professional development, and deriving satisfaction from teaching and educational results, and the awareness to participate in the process of comprehensive development of pupils. Teaching culture is the creating of a particular style of work of both the teacher and the pupil (Dobrowolska, 2008, p. 136).

Conclusion

The presence of pupils from other cultural areas creates by itself a new reality, "forcing" a change of thinking not only about the education but also about the coexistence in the multicultural environment. "Culturally others" pupils change school culture through conscious and planned activities, as well as unconsciously, going into the complex intercultural interactions. The consequence of these actions are:

- situations of intercultural learning;
- strengthening their own cultural identity while developing cultural competence and respect for diversity;
- a new perspective on teaching and educational work with the child of different culture, which creates a platform for exchanging knowledge and experiences with other school life subjects;
- creating inner school system of "control" of behaviour, interactions and responses to difficult situations resulting from the factor of cultural diversity;
- adjusting the school plans and forecasting trends in school development as an organization, taking into account cultural diversity;
- creating a system of assistance and educational support for children representing different cultures;
- gaining by teachers and pupils cultural competence in communication and social interaction.

The above-mentioned areas of the school create school culture and constitute its essence. When referring them to the spirit of Max Fuchs, you can find here anthropological, humanistic, ethnological and cultural dimension of school work, whose daily struggles and often subtle, unobtrusive processes and social interactions, in fact, form the unique character of the institution, which builds its own customs, the system of standards and internal control. The interaction of language and mental codes resulting from an ordinary human communication of the multi-cultured representatives, produces a new language, typical of the school, a new tool for encoding school culture. Characteristic for the school symbolism and ritualisation in situations of cultural diversity become more complex and at the same time culturally enriched with new elements. As a result, participation of school life subjects, including in particular a child in intercultural conditions creates

a specific style of the school, marked by tradition, the presence, and future orientation. This creation is a continual evolution of school culture, which should be seen as a process powered by a multiplicity of cultures of its educational subjects and environmental influences.

References:

1. Chromiec, E. (2004), *Dziecko wobec obcości kulturowej*. Gdańskie Wydawnictwa Psychologiczne, Gdańsk, s.32.
2. Dobrowolska, B. (2008), *Kompetencje nauczyciela a postawy twórcze uczniów. Studium badawcze*, Elpil, Siedlce, s.136.
3. Fuchs, M. *Kulturelle Bildung. Grundlagen-Praxis-Politik*, Munchen:Kopaed 2008
4. Fuchs, M. *Kulturelle Bildung.Theorie und Praxis*. Munchen: Kopaed 2008 b.
5. Fuchs, M. *Kultur macht Sinn*. Wiesbaden: VS 2008c.
6. Halik, T. (2006), *Migrancka społeczność Wietnamczyków w Polsce w świetle polityki państwa i ocen społecznych*. Wyd. Naukowe Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań s.130.
7. Hildebrandt, A. (2001), *Zmiana kultury szkoły*. W: E. Potulicka (red.), *Szkice z teorii i praktyki oświatowej*, Wyd. UAM, Poznań, s.106-107.
8. Jarmuż, M. (2008), *Edukacja międzykulturowa w szkołach z dużą liczbą uczniów wietnamskich i chińskich-opis projektu prowadzonego w gminie Lesznówola*. W: M.Kulesza, M.Smagowicz (red.), *Wietnamczycy w Polsce. Perspektywy adaptacji-społeczno-zawodowej*. IPSiR UW, Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, Warszawa.
9. Kwadrans, Ł. (2008), *Edukacja Romów. Studium porównawcze na przykładzie Czech, Polski i Słowacji*, Wyd.Fundacji Integracji Społecznej „Prom”, Wrocław-Wałbrzych.
10. Nowicka, E. (2005), *Szansa czy zagrożenie uczeń cudzoziemiec w polskiej szkole*. W: J.Nikitorowicz, D. Misiejuk, M. Sobecki (red.), *Region tożsamość edukacja*, Trans Humana, Białystok, s. 70.
11. Nowicka-Rusek, E. (2008), *Adaptacja, asymilacja i izolacja Wietnamczyków w Polsce*. W: M. Kulesza, M.Smagowicz (red.), *Wietnamczycy w Polsce. Perspektywy adaptacji-społeczno-zawodowej*. IPSiR UW, Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, Warszawa.
12. Polak, K. (2007), *Kultura szkoły. Od relacji społecznych do języka uczniowskiego*, Wyd. UJ, Kraków, s.18.
13. Skarżyńska, K. (1981), *Spostrzeganie ludzi*, PWN, Warszawa, s.248.
14. Wiśniewska, J. Andrys, W. (2007), *Dzieci romskie w Szkole Podstawowej nr 7 w Świeciu*. W: P. Borek (red.), *Romowie w Polsce i Europie. Historia, pra-*

wo, *kultura*, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków, s.275,284.

15. Wygotski, L. S. (1971), *Wybrane pisma psychologiczne*, PWN, Warszawa, s.49.

KONSTYTUCJA BRYTYJSKA: MITY A RZECZYWISTOŚĆ

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 73-92

Izabela Dąbrowska

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Streszczenie: Niniejszy artykuł dotyczy najważniejszych zasad konstytucji brytyjskiej, czterech pryncypialnych wartości, tj. zwierzchnictwa parlamentu, reguły prawa, unitarności państwa i ustroju monarchii konstytucyjnej. Ponieważ kształtowały się one na przestrzeni wieków, ich zrozumienie przysparza trudności. Przedstawienie ich w kontekście historycznym pozwala wyjaśnić wiele narosłych mitów, które nieodłącznie towarzyszą jakiegokolwiek dyskusji o konstytucji brytyjskiej. Ponadto takie ujęcie problematyki konstytucyjnej odzwierciedla poglądy wielu teoretyków brytyjskiej państwowości, dla których konstytucja to produkt kumulujących się przeszłych doświadczeń, a nie celowego politycznego działania. Ponadto, artykuł stara się wyjaśnić te sporne sprawy, na których skupia się bieżąca debata polityczna po wprowadzonych w 1997r. przez rząd laburzystowski reformach. Prezentuje pierwsze namacalne skutki przeprowadzonych zmian oraz ich wpływ na tradycyjne rozumienie konstytucji brytyjskiej.

Słowa kluczowe: konstytucja brytyjska, zwierzchnictwo parlamentu, reguła prawa, zasada jednolitości państwa, monarchia konstytucyjna, konwenanse

Wstęp

Brak jednolitej skodyfikowanej konstytucji na wzór tej istniejącej w Stanach Zjednoczonych i wielu innych krajach prowadzi do przekonania, że konstytucja brytyjska nie istnieje. To z kolei skutkuje błędnym założeniem, iż Wielka Brytania potrzebuje fundamentalnych zasad funkcjonowania państwa. Istnienia konstytucji brytyjskiej nie wyklucza jednakże sam brak takowego dokumentu, opatrzonego konkretną datą sporządzenia, z mnogością stosownych zapisów i poprawek czy wyznaczonych instytucji nadzorujących jej przestrzeganie. Taki pogląd wyrażają wszyscy ci, którzy uznają, iż konstytucja niekoniecznie musi przybrać postać jednolitego dokumentu z wymyślną preambułą. Jeśli za takowy uzna się „akty parlamentarne i zdarzenia” (Clements i Kay 2001, s.5), „zestaw reguł rządzących systemem politycznym, sposób sprawowania władzy oraz relacje pomiędzy państwem a obywatelem” (Turkin i Tomkins 2007, s.3) czy też „system praw, zwyczajów i konwenansów, które definiują wzajemne układy organów władzy państwowej (...) oraz regulują relacje pomiędzy różnymi podmiotami władzy, także w stosunku do obywatela” (Norton 2007, s.358), wtedy mówienie o istnieniu konstytucji brytyjskiej jest zasadne.

Prawdą jest, jak twierdzi Bodganor i in. (2007, s.501), że brak jednego skodyfikowanego dokumentu utrudnia przedłożenie klarownej wykładni niektórych konstytucyjnych postanowień, szczególnie w okresie szybkich zmian politycznych królestwa czy trendów demokratyzacyjnych i globalistycznych. Jednakże, równie dobrze można by wskazać na wartość tejże niepisanej konstytucji, tj. jej łatwość przystosowania się do nowych warunków. To ta cecha służyła Brytyjczykom od wieków, oszczędzając czas i energię w prowadzeniu niepotrzebnych dysput czy modyfi-

kowaniu przestarzałych reguł. Bodganor i in. (2007) powołują się tutaj na Bentham, który już w XIX wieku ostrzegał, iż „skodyfikowana konstytucja stanowi jedynie odbicie przeszłości” (501). Brak wyodrębnionej ustawy zasadniczej o ugruntowanej pozycji prawnej, sprawił, iż zmiany w Wielkiej Brytanii stały się łatwiejszymi, a to pozwoliło uniknąć niepotrzebnych politycznych patów czy wprowadzania nadzwyczajnych procedur.

Swoją przydomkę „niepisanej”, konstytucja brytyjska zawdzięcza osiemnasto- i dziewiętnastowiecznym teoretykom państwowości brytyjskiej, wśród których najznamienssi to Burke (1790), Bagehot (1867) czy Dicey (1885). To ich autorytet określił charakter debat nad tą jedną z ważniejszych kwestii społeczno-politycznych. Sam fakt, iż problem konstytucji brytyjskiej często poruszano w tak szerokim kontekście historycznym, pozwala wyjaśnić wiele spornych i zmytizowanych przekonań na jej temat. Jak zauważa Johnson (1999, s.134-135), nawet w czasach obecnych nie ma formalnie uznanych kryteriów, które pozwalałyby odróżnić materię prawa konstytucyjnego od, na przykład, powszechnego. Nie istnieje Sąd Najwyższy, na podobieństwo tego w Stanach Zjednoczonych, który sprawowałby funkcję organu nadrzędnego, odwoławczego w kwestiach spornych. W rezultacie nie ma pełnej zgodności co do tego, co jest a co nie jest konstytucyjne. Ponadto, niektóre tzw. „praktyki konstytucyjne” są archaiczne zarówno w swojej formie jak i wymowie prawnej, a zatem wieloznaczne i trudne w interpretacji. Wynika to między innymi z faktu, iż wiele dawnych opracowań poświęconych konstytucji brytyjskiej to w istocie opisy funkcjonowania państwa, a nie prawna analiza jego funkcji i zadań (ibidem). Taki pogląd zgodny jest z opinią Kinga (2007) zawartą w jego najnowszej publikacji poświęconej konstytucji brytyjskiej. Uważa on bowiem, iż brytyj-

skie prawo konstytucyjne to w istocie zagadnienie interdyscyplinarne, obejmujące różnorodne dziedziny, w tym historię, socjologię, politologię, filozofię i prawo, a znaczna część zmian konstytucyjnych to „wtórna reakcja na działania podejmowane przez rządy centralne z zupełnie innych powodów” (s. 350).

Niniejszy artykuł stawia sobie zatem za zadanie przedstawienie najistotniejszych zasad konstytucji brytyjskiej, ukształtowanych podczas wielowiekowego procesu przemian politycznych. Cztery najważniejsze pryncypia, zdaniem Nortona (2007, s.360), to: nadrzędność władzy parlamentu, reguła prawa, jedność królestwa oraz istnienie rządu w systemie monarchii konstytucyjnej. Przedstawienie ich w zarysie historycznym pozwala wyjaśnić istnienie zmytyzowanych przekonań, które zdominowały obecną dyskusję na temat konstytucji brytyjskiej. Podział tekstu na trzy główne części odzwierciedla poglądy głoszone przez wielu teoretyków brytyjskiej państwowości, którzy postrzegają konstytucję jako wytwór wielowiekowej, historycznie uwarunkowanej praktyki funkcjonowania elit politycznych. Ponadto, artykuł próbuje przybliżyć kilka najbardziej spornych kwestii problematyki konstytucyjnej, które nieodłącznie towarzyszą reformom wprowadzonym przez Partię Pracy po 1997 r.; reformom, które swoim zasięgiem przerosły działania wszystkich rządów ostatnich dekad.

Przeszłe doświadczenia konstytucyjne

Precyzyjny opis wyżej wymienionych zasad konstytucyjnych, tj. zwierzchnictwa parlamentu, reguły prawa, jedności królestwa czy ustroju monarchii konstytucyjnej, nastrocza trudności, a wynika to z odmiennego kształtowania się państwowości brytyjskiej niż tej popularyzowanej w dziełach Monteskiusza czy Locke’a. Postulowany przez nich podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą oraz oparcie ich na zasadzie równorzędności nigdy nie miały miejsca w Wielkiej Brytanii. W tym kontekście, istnienie jakiegokolwiek konstytucji, której zadaniem byłoby wyznaczenie zakresu władzy poszczególnych organów państwowych, staje się problematyczne. Parafrazując słowa Dicey’a, można przyjąć, iż „brytyjska ustawa zasadnicza to starodawny w swojej naturze twór, odzwierciedlenie procesu historycznego, a nie celowego działania” (cyt. za Bogdanor 2007, s.64). To sprawia, iż sama zasada nadrzędnej władzy parlamentu oraz sposób jego funkcjonowania w państwie brytyjskim stają się dyskusyjne. Także dokładny moment zaistnienia zwierzchnictwa parlamentu w świecie polityki można postrzegać jako sporny.

Zdaniem Harvey’a i Barthera (1982, s.9), Brytyjczycy powierzyli przywilej stanowienia prawa jednemu organowi – parlamentowi i uczynili to już w XVII wieku. Swoje opinie opierają na przemysleniach Williama Blackstone’a, którego z kolei zainspi-

rował siedemnastowieczny prawnik, sir Edwarda Coke’a. Stwierdził on, że „to co czyni parlament, nie podlega żadnej innej władzy na ziemi”. Wiek później sir William przypomniał, iż „władza i jurysdykcja parlamentu nie podlegają ograniczeniom ze strony jakichkolwiek innych osób” (ibidem). Tak mocne maksymy nieraz kwestionowano i poddawano próbie czasu w praktyce konstytucyjnej królestwa.

Przyjmując pogląd Coke’a za właściwy, wielu znawców państwowości brytyjskiej wskazuje na wiek XVII i tzw. Chwalebną Rewolucję (1688-1689) jako ten moment, kiedy supremacja parlamentu nad innymi gałęziami władzy stała się faktem. To wtedy sądownictwo brytyjskie uznało zwierzchnictwo parlamentu, a to autonomicznie ustanowiło prymat statutu ustawy legislacyjnej nad prerogatywą królewską. Wprowadzone wówczas prawa określały przebieg sukcesji tronu i kładły podwaliny do ustanowienia reguł, którymi miał kierować się monarcha (Turpin i Tomkins, 2007, s.40). Wielu innych kwestionuje takie uproszczone postrzeganie rewolucji i jej skutków. Zdaniem Broughama (1861), dziewiętnastowiecznego lorda kanclerza, właściwe warunki do przyznania Parlamentowi nadrzędnej władzy wystąpiły dopiero po przeprowadzeniu pierwszej Reformy parlamentarnej w 1832 r. Dopiero wtedy trzy stany, tj. monarchiczny, arystokratyczny i demokratyczny potrafiły zabezpieczyć realną władzę parlamentu (s.14-15). Także jeden z dziewiętnastowiecznych premierów, lord Grey, zauważa, iż to właśnie w tym okresie tradycyjne rozumienie konstytucji, przypisujące Koronie władzę wykonawczą, zaś ustawodawczą wspólnie suwerenowi i obu izbom parlamentu, nie odpowiadało duchowi czasów (cyt. za Todd 1867, s.2). Zasada zwierzchności rządu parlamentarnego nabrała znaczenia, gdyż władza „prawnie” przynależna królowi znalazła się w rękach jego ministrów. To na ich barkach spoczął obowiązek stanowienia prawa w parlamencie. Wymogiem czasu stało się to, aby urzędnicy ci przynależeli do jednej z dwóch izb legislatury oraz zapewnili sobie poparcie polityczne szczególnie Izby Gmin (tamże).

Taka rozbieżność w poglądach zaledwie kilku konstytucjonalistów co do dokładnej daty zaistnienia doktryny zwierzchnictwa parlamentu wynika z odmiennego postrzegania tego co prawne, tj. tradycyjnie przeznaczone monarszej prerogatywie, a tego co konstytucyjne, tj. w istocie stosowane. Próbuując uniknąć rozbieżności opisu konstytucyjnego, niektórzy teoretycy dążyli do pogodzenia przeciwstawnych opinii wskazując na wyjątkowy charakter brytyjskiej praktyki konstytucyjnej. Przykładem służył Bagehot (1886), dla którego konstytucja brytyjska, będąc wytworem wieków, dzieliła się w istocie na dwie części: organa wykonawcze, do których zaliczał gabinet i inne posiadające moc sprawowania władzy realnej, oraz organa dystygnowane jak, na przykład, monarchę z ograniczonymi funkcjami wykonawczymi. Taki podział nie dezawuował jednak organów dystygnowanych, które

pomagały kształtować w społeczeństwie poszanowanie dla autorytetu władzy. Tworzyły jego aurę, godząc tym samym rządzących z rządzonymi (s. 72-74). Tak rozumiana konstytucja sprzyjała budowaniu zaufania poddanych do instytucji monarchii, która, z kolei, swoim autorytetem wspomagała prace parlamentu i rządu. W takim przypadku istnienie skodyfikowanego dokumentu ustawy zasadniczej czy przypisywanie konkretnych praw parlamentowi staje się zbędne. Innymi słowy, „działanie konstytucji brytyjskiej można by określić kilkoma słowami: jest tym, co czyni monarcha w parlamencie, stanowiąc prawa” (Bogdanor i in., 2007, s. 501).

Klasyczne znaczenie doktryny supremacji parlamentu nabrało dodatkowego znaczenia pod koniec XIX wieku, kiedy to Dicey (1895) przedstawił swoje autorytatywne poglądy na temat stanu brytyjskiej państwowości. Zyskały one status kanonu, który do tej pory pomaga określić wiele brytyjskich norm konstytucyjnych. Dicey wskazał na parlament, rozumiany jako ciało składające się z Izby Gmin, Izby Lordów i Monarchę, jako na nadrzędny organ stanowiący prawo. „To parlament wprowadzał prawo lub je unieważniał” (cyt. za Turpin i Tomkins 2007, s.40). W istocie, reguła ta odmawiała jakiegokolwiek osobie czy instytucji uprawnień do zmian czy lekceważenia jego postanowień i jako taka obowiązuje również w obowiązującej myśli politycznej. Z prawnego punktu widzenia, jednakże, zasada ta była i jest postrzegana jako dogodne uproszczenie. Zdaniem Turkina i Tomkinsa (2007, s.40), prawna supremacja ustawy parlamentarnej nie jest równoznaczna z nadrzędną władzą tej instytucji. Choć rolą parlamentu jest stanowienie prawa czy modyfikowanie istniejących konwenansów prawa powszechnego, to w istocie odpowiedzialność za jego wprowadzenie spada na sądownictwo. Dokładna wykładnia słynnej doktryny zwierzchnictwa parlamentu w państwie nie jest zatem w pełni jasna. Pomimo tych zastrzeżeń, doktryna ta, jak wiele innych historycznie ukształtowanych pojęć konstytucyjnych, jest kluczowym pojęciem używanym i akceptowanym w jakiegokolwiek dyskusji dotyczącej konstytucji brytyjskiej.

Konsekwencją przyjęcia doktryny supremacji parlamentu stało się automatyczne uznanie kolejnej pryncypialnej cechy konstytucji brytyjskiej, tj. reguły prawa za podrzędną (Norton 2007, s.360). Pierwsza klarowna wykładnia tego pojęcia pojawiła się dopiero w 1885 r., lecz wydaje się iż Brytyjczycy już wcześniej cieszyli się głęboko zakorzenionym zrozumieniem idei wolności i gwarancji nietykalności (Turpin i Tomkins 2007, s.76). Przyjęcie zasady reguły prawa, źródła politycznych i osobistych wolności, często postrzegane jest jako warunek funkcjonowania brytyjskiego systemu parlamentarnego w czasach ubiegłych. Nie wszyscy jednak zgodni są, że tak właśnie funkcjonowało państwo brytyjskie. Zwiększona dominacja parlamentu nad władzą monarszą pod koniec XVII wieku nie do końca wyeliminowała zapędy dworu do kontro-

lowania poddanych. To właśnie uzurpacja zbyt wielu praw przez królów siedemnastego wieku przyczyniła się do wybuchu Chwalebnej Rewolucji (Loveland 2003, s.25). Już w 1679 r. Ustawa *Habeas corpus*, oparta na jurysdykcji prawa powszechnego, dawała podejrzanemu gwarancję nietykalności przed niesłusznym aresztowaniem. Niezaprzeczalnym jest jednak, że istnienie reguły prawa umożliwiło wprowadzenie dalszych swobód obywatelskich w Wielkiej Brytanii (tamże, s. 254).

Ustawa *Bill of Rights* z 1688 r., przypisująca parlamentowi nadrzędność w stanowieniu prawa, nie do końca też rozwiązała problem zakresu prerogatyw królewskich. Zdaniem Lyon (2003, s.254), postanowienia z 1689 r., mające jakoby rewolucyjny na ówczesny czas wymiar, były nieścisłe. W porównaniu z amerykańską *Declaration of Rights* z 1789 r., znaczna część dokumentu brytyjskiego nie spełniała pokładanych w nim oczekiwań. Niektóre z zapisów są zbyt ogólnikowe jak, na przykład te zakładające, iż parlament powinien się spotykać „często” czy te postulujące, aby kary nie były „ani nadmierne ani zbyt okrutne.” Inne ustalenia sprecyzowano dopiero przy uchwalaniu Aktu o następstwie tronu w 1701 r. Ponadto, jak zauważa Bentham, doktryna supremacji parlamentu automatycznie podważała prawa jednostki w konfrontacji z tą instytucją. Wydarzenia roku 1817, gdy ustawowo ograniczono wiele powszechnie obowiązujących praw obywatela, m.in. swobody spotkań czy przywilejów *Habeas corpus* w odniesieniu do osób zajmujących się działalnością polityczną, mogłyby posłużyć za przykład, jak dyskusyjne były zapisy w ubiegłych wiekach regulujące działalność organów państwa odnośnie jednostki (Lyon 2003, s. 317).

Nie ulega wątpliwości, iż do spopularyzowania zasady reguły prawa przyczynił się sam Dicey, który pod koniec XIX wieku przedstawił szczegółową wykładnię jej głównych tez. Jego maksymy dotyczące prawnych reguł funkcjonowania rządu, zakazu uzurpowania jakichkolwiek praw, niebędących częścią prawa powszechnego czy statutowego; zakazu karnia, z wyjątkiem tych sytuacji, gdy naruszono prawo, czy równości wszystkich obywateli wobec obowiązującego prawodawstwa, z pewnością wniosły znaczący wkład w zrozumienie i poszanowanie samej doktryny (cyt. za Harvey i Bather 1987, s.11-12). Ponadto, jak podkreślają Turpin i Tomkins (2007, s.76), brytyjskie rozumienie reguły prawa wpłynęło także na europejską myśl konstytucyjną. Stało się tak, gdyż stanowiła ona w istocie wyidealizowany obraz dobrego prawa, które należałoby wprowadzać. Jej, wydawałoby się przejrzyste ukazujące pryncypia, niejednokrotnie jednakże kwestionowano. W wieku XVIII i XIX elity brytyjskie cieszyły się większą ilością swobód i przywilejów, w tym immunitetem. (Norton 1984, s.67). Także twierdzenie Judge’a (2005, s.226), o istnieniu od 1688 r. specjalnych praw gwarantujących nadrzędność sądów nad organami władzy wykonawczej, nie

wyduje się przekonujące. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku establishment brytyjski uznał za stosowne respektować niektóre z założeń tego, co obecnie określamy mianem odpowiedzialności ministerialnej. Respektowanie prawa nie wynikało jednakże z dobrej woli polityków, lecz z sukcesywnego rozwoju struktur organów wykonawczych, których zadaniem stało się „wypełnianie prerogatyw królewskich” i poszanowanie prawa nałożonego na nie przez parlament (cyt. za *ibid.*, s. 128).

Odpowiedzialność za przestrzeganie kolejnej zasady systemu konstytucyjnego Brytanii, tzw. zasady unitarności królestwa, zdaniem Nortona (2007, s.360), spada na organa centralne. Wyklucza on możliwość sprawowania władzy przez autonomiczne instytucje sfederalizowanych regionów czy stanów, jak ma to miejsce w systemach federacyjnych. Nie ulega wątpliwości, iż początków państwa brytyjskiego można dopatrywać się w roku 1707, kiedy to Akt Unii pomiędzy Anglią i Szkocją dał początek królestwu Wielkiej Brytanii, a dotychczas działające parlamenty zastąpiono wspólnym, tj. Wielkiej Brytanii (Turpin i Tomkins 2007, s.195). Jednakże, w roku 1801, kiedy kolejny Akt zjednoczeniowy Wielkiej Brytanii i Irlandii utworzył Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii, władza parlamentu irlandzkiego uległa zawieszeniu. Takie rozwiązania mocno różniły się od poprzednich. Akt z 1707 r. zagwarantował Szkotom istnienie najważniejszych instytucji: Kościoła prezbiteriańskiego, systemu sądownictwa i edukacji oraz szkockiego prawa własności (Lyon 2003, s.427-8). Akt z 1801 r. zjednoczył dwa kraje i ich kościoły bezwarunkowo (cyt. za Turpin i Tomkins 2007, s.228). Można zatem przyjąć, że odmienne zasady, według których nastąpiło połączenie odrębnych dotychczas członków królestwa, od samego początku podważyły zasadę równowagi koegzystencji we wspólnocie i centralnego zwierzchnictwa.

Co więcej, jak wskazuje Bogdanor i in., chociaż daty 1707 r. i 1891 r. stanowią ważne etapy kształtowania się państwowości Zjednoczonego Królestwa, w żadnym z tych momentów nie utworzono w istocie odrębnego państwa. Nie należy zatem przypisywać im takiego znaczenia, jak ma to miejsce w przypadku wydarzeń 1776 r., kiedy powstały Stany Zjednoczone (2007, s. 501). Każdy z narodów nowej Brytanii uzyskał odmienną władzę, ale też odmienną pozycję w relacjach do władz centralnych w Westminster. Nie pozostało to bez konsekwencji w kolejnych etapach ich rozwoju. Asymetryczna forma wzajemnych wewnętrznych relacji członków królestwa doprowadziła z czasem do powstania quasi-federacyjnej formy państwa brytyjskiego. Kolejne parlamenty poszerzonego państwa cedowały swoje uprawnienia na instytucje Westminsteru. W praktyce podporządkowały one się dotychczasowym zwyczajom i procedurom dawnego parlamentu angielskiego. Lata 1707 i 1801 można więc traktować jako ważne, lecz w istocie nie zmieniły one podstawowych cech Brytanii. Nie powinno zatem

dziwić, na co wskazują autorzy publikacji, iż „Anglicy nigdy nie wykazywali większej ochoty na to, aby ustanowić własną konstytucję” (*ibidem*).

Ostatnia zasada brytyjskiego porządku konstytucyjnego, tj. istnienie ustroju monarchii konstytucyjnej, którą to Bogdanor definiuje jako „państwo, gdzie monarcha panuje lecz nie rządzi” (2007, s.1), kwestionowano przez prawie cały okres XIX wieku. Nazwę tego typu ustroju wprowadził Macauley w 1855 r., gdy zauważył, że „konstytucyjna władza królewska w Brytanii nie przypominała tej, którą można było zaobserwować w innych krajach”. Zwierzchnictwo monarchy stało się mitem, gdyż suwerenowi nie przynależała władza realna (cyt. za 1997, s.1). W tym kontekście, można by przyjąć, iż początek ograniczenia prerogatyw królewskich i utworzenia monarchii parlamentarnej miał miejsce po przyjęciu Aktu o prawach z 1689 r. i Aktu o następstwie tronu z 1701 r. Oba statuty stworzyły fundamenty, na których z czasem zbudowano ustrój monarchii konstytucyjnej. Umocniły one pozycję parlamentu w relacjach z dworem królewskim, a to prawdopodobnie pomogło Wielkiej Brytanii uniknąć tak charakterystycznych dla innych krajów rewolucyjnych przełomów (Bogdanor 1997, s.5-8). W zaistniałych warunkach, trudniejszym stało się ignorowanie woli parlamentu, choć zarówno w wieku XVIII i początkowych dekadach XIX wieku nie można jeszcze mówić o ugruntowanej formie monarchii konstytucyjnej. Ustrój brytyjski bardziej przypominał system mieszany, w którym to monarcha wciąż z łatwością kontrolował ministrów i elektorat poprzez sprawowany patronat królewski. Przekupywanie elektoratu czy wręcz ignorowanie decyzji parlamentu nie nastroczało monarchom trudności (*ibid.*, s.9).

W opinii Lyon (2003, s.254-255), powodem tak ograniczonego poskromienia przywilejów królewskich i niechęci do wprowadzania zbyt zdecydowanych posunięć zarówno w 1689 r. jak i 1701 r., które zagwarantowałyby parlamentowi pełnię praw, przypisywać należy zbyt zachowawczej postawie Izby Gmin. Ograniczała się ona głównie do zainteresowania kwestią obsady tronu. Tradycyjne prerogatywy królewskie, tj. prawo do wybierania własnych ministrów, sprawowania pieczy nad kierunkiem polityki, szczególnie zagranicznej, pozostały niezmienione. Liczył się jednakże wydźwięk obu aktów w sferach politycznych. Stały się one fundamentem ówczesnej formy państwowości brytyjskiej, a dla kolejnych pokoleń punktem odniesienia, wyznaczającym dalszy rozwój ustrojowy. Z czasem, tym rzeczywistym zdarzeniem przypisano zmyśloną wymowę, nieopartą faktami.

Ustrój monarchii konstytucyjnej przybrał właściwe sobie cechy systemu politycznego dopiero w drugiej połowie XIX wieku, kiedy to władza rzeczywista znalazła się poza zasięgiem monarchy. Jemu samemu pozostało oddziaływanie na nią, a zakres tych wpływów, w rozumieniu Bogdanora (1997, s.32-35), zależał od chęci samego suwerena do zajmowania się

polityką rządu. Okres królowej Wiktorii jest zatem ostatnim, kiedy to monarcha ponosił specjalną odpowiedzialność za sprawy zagraniczne i kondycję armii. Przy stałym i dynamicznym rozwoju struktur administracji rządowej, umacnianiu się zasady odpowiedzialności ministerialnej oraz zwiększonej władzy organów wykonawczych, i te obszary szczególnej odpowiedzialności królewskiej stały się domeną ministrów.

Okres tradycyjnych rozwiązań konstytucyjnych

Dziewiętnastowieczne debaty i spory wokół funkcjonującego systemu trójwładzy, tj. Izby Gmin, Izby Lordów i dworu królewskiego, zaowocowały stabilizacją przyjętych rozwiązań konstytucyjnych w wieku dwudziestym; stąd jego miano tradycyjnego (Norton 2007, s. 360-1). W latach roku 1911 – 1972, wszystkie omawiane powyżej pryncypia, tj. zwierzchnictwa parlamentu, reguły prawa, jedności królestwa i istnienia rządu w systemie monarchii konstytucyjnej, nie uległy znaczącym zmianom. Pomimo nasilających się problemów, szczególnie kryzysu ekonomicznego lat trzydziestych, a także kolejnych trudności w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, państwo brytyjskie nie doświadczyło większych zakłóceń porządku konstytucyjnego. Historycznie ukształtowane zasady ustrojowe sprzyjały pokojowemu rozwiązywaniu sporów. Pozwalały modyfikować istniejący porządek prawny, bez konieczności uciekania się do radykalnych rozwiązań. W przeciwieństwie do niektórych krajów europejskich, takich jak Niemcy, Austria czy Włochy, które w okresie powojennym doświadczyły radykalnych transformacji systemów politycznych, wprowadziły ustawy zasadnicze i powołały nowe instytucje władzy, Wielka Brytania nie poczyniła żadnych radykalnych kroków (ibid, s.362).

W latach 1939-1945 parlament brytyjski potrafił nawet zwiększyć swą dominację na scenie politycznej. Wskazywałoby to na umiejętność wykonywania przypisywanej mu konstytucyjnej roli kierowania życiem publicznym. I tak w okresie wojny zawieszono Akt *Habeas corpus* i ograniczono wolność prasy, a tuż po wojnie Aktem parlamentarnym z 1949r. ograniczono władzę Izby Lordów. Tym samym, jak tłumaczą Harvey i Bather (1987, s.10), parlament umiejętnie wprowadzał rozwiązania „niekonstytucyjne”, a prerogatywy powierzone tej instytucji w przeszłości pozwalały na przyjmowanie specjalnych procedur. Powszechna akceptacja historycznie ugruntowanych politycznych dogmatów sprawiała, iż nie kwestionowano takich rozwiązań. Można by przyjąć, że zasada zwierzchnictwa parlamentu pozostała nienaruszona, zaś establishment brytyjski, zdobywając poparcie społeczne, przez wiele był w stanie zapewnić powoływany rząd większości parlamentarną w Izbie Gmin. To z kolei przyczyniało się do wprowadzania

takich rozwiązań prawnych, które umacniały więzy pomiędzy tradycyjnie ukształtowanymi instytucjami państwowymi a narodem (Norton 2007, s. 362).

Także zasada unitarności królestwa pozostała nienaruszona aż do końca dwudziestego wieku. Próby utworzenia struktur władzy regionalnej w Szkocji, Irlandii Północnej i Walii w okresie powojennym okazały się nieskuteczne. Nie powołano w tych krajach żadnych instytucji, które cieszyłyby się autonomią działań w stosunku do rządu centralnego i które naruszyłyby zasadę jedności państwa brytyjskiego. Co więcej, debaty poświęcone istnieniu potencjalnych struktur regionalnych nie przypisywały „nowym instytucjom żadnych praw, poza tymi które delegowałyby rząd centralny” (Norton 1984, s. 227-228). W konsekwencji, wszystkie próby zmian funkcjonowania rządu w Westminster w ustroju monarchii konstytucyjnej skończyły się niepowodzeniem. Struktury władzy lokalnej Zjednoczonego Królestwa, z szeregiem wielozadaniowych jednostek w terenie reprezentowanymi przez urzędników szkockich, irlandzkich czy walijskich, zajmowały się lokalnymi sprawami funkcjonowania służby zdrowia czy wodociągów i podlegały władzom centralnym w Londynie (ibid, s. 237-238).

Nowe poważne wyzwania, które podważyły tradycyjnie ukształtowany ustrój, pojawiły się po 1970 r. Pierwsze wiązało się z przystąpieniem Wielkiej Brytanii do Wspólnoty Europejskiej, co stało się faktem w 1973 r., drugie zaś nastąpiło po dojściu laburzystów do władzy i wprowadzaniu przez nich reform konstytucyjnych. Oba naruszały istniejący układ konstytucyjny i akceptowany system wartości. Ponieważ reformy laburzystów dotyczące federalizacji władzy wykonawczej i ustawodawczej poprzez powołanie parlamentów w Szkocji, Walii i Irlandii Północnej, miały miejsce dopiero w ostatniej dekadzie XX wieku, wydaje się, iż większy wpływ na zmianę ustroju brytyjskiego miało podpisanie przez ten kraj traktatu akcesyjnego w 1972 r., w następstwie którego stała się ona państwem członkowskim Wspólnoty Europejskiej rok później.

Członkostwo we Wspólnocie nadało brytyjskim rozwiązaniom konstytucyjnym nowy wymiar. Przyjmowane przez kraje europejskie rozwiązania prawne stały się wiążące także dla Wielkiej Brytanii. Zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego nad rozwiązaniami krajowymi uczyniła ustawodawstwo brytyjskie podrzędnym, w przypadku zaś rozbieżności o wykładnię prawną zwracano się do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Takie rozwiązanie oddziaływało na sądownictwo królestwa, dla którego rozwiązywanie przysięgę w Luksemburgu powinny być wiążące. Wszystko to z kolei naruszyłoby zasadę zwierzchnictwa parlamentu brytyjskiego. Można by ponadto założyć, iż podpisując traktat wspólnotowy, Wielka Brytania zyskała to, co charakteryzuje inne państwa europejskie, tj. pisane prawo konstytucyjne w postaci traktatów wspólnotowych (Norton 1984, s. 241). Z drugiej

strony, politycy brytyjscy wciąż utrzymywali, że doktryna supremacji brytyjskiego parlamentu pozostała nienaruszona. Wielka Brytania zapewniła sobie w traktacie akcesyjnym z 1972 r. możliwość odrzucenia aktów wspólnotowych a nawet wystąpienia z jej struktur. W tym kontekście, jak utrzymuje Norton, doktryna zwierzchnictwa brytyjskiego parlamentu pozostała niezmienna (2007, s. 363). Ponadto, parlament brytyjski nie został formalnie zobowiązany do przestrzegania rozporządzeń sądów europejskich. Mogą one wydawać oświadczenia o niezgodności prawa europejskiego i rodzimego, lecz ostateczna decyzja przyjęcia poprawek czy nowych przepisów prawnych przysługuje parlamentowi brytyjskiemu, a ten wciąż posiada uprawnienia do ich odrzucenia. W opinii niektórych brytyjskich konstytucjonalistów, takie rozumienie relacji prawodawstwa europejskiego w stosunku do krajowego, może ulec zmianie. Wydłużający się okres przynależności do Wspólnoty oraz liczba rozstrzyganych kwestii spornych przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości umniejszają tradycję dominacji brytyjskiego parlamentu. W dłuższym okresie sama zasada może zostać zakwestionowana (ibid., s.363).

Taki scenariusz wydarzeń wydaje się bardzo prawdopodobny także ze względu na wciąż postępującą integrację europejskich państw, które poczynając od 1973 r. rozszerzają zakres spraw powierzanych instytucjom europejskim, a pozostającym dotychczas w gestii rządów narodowych. Akt wspólnotowy z 1987r., Traktat z Maastrich z 1993 oraz Traktat amsterdamski z 1999 wzmocniły plenipotencje ministrów spraw zagranicznych i Parlamentu Europejskiego do podejmowania wspólnotowych decyzji. Poszerzyły one zakres problemów i obszarów, które podlegają współdecydowaniu parlamentów krajów członkowskich i Parlamentu Europejskiego. To skutkuje dalszym ograniczeniem nadrzędności legislacyjnej parlamentu brytyjskiego. Kolejne wydawane we wspólnocie akty prawne uzupełniają „niepisaną” konstytucję brytyjską o nowe rozporządzenia w postaci aktów prawnych i statutów (Norton 2007, s. 263).

Co więcej, wydaje się, iż nienaruszona doktryna supremacji brytyjskiego parlamentu jest także kwestionowana przez samych polityków, lecz z zupełnie innych powodów. Stała się ona iluzoryczna już pod koniec XIX wieku, gdy rozwój systemu partyjnego oraz pojawienie się rządów partyjnych przesądziło o jej mitycznym wydźwięku. Władze wykonawcze Wielkiej Brytanii praktycznie narzucają podległemu parlamentowi swą wolę. Samo używanie tradycyjnie przyjętych norm uosabia jedynie tradycję brytyjską i postrzeganie funkcjonowania systemu władzy (Judge 2005, s. 24). Zdaniem Johnsona (cyt. za Judge, s.268), takie przywiązanie do historycznie ukształtowanych wartości pozostaje bezzasadne, gdyż faktycznie parlament brytyjski już dawno powierzył znaczną część swoich prerogatyw decyzjom Wspólnoty Europejskiej. King

(2007, s.99) idzie dalej w swoich konstatacjach twierdząc, iż zasada supremacji brytyjskiego parlamentu, jak wiele innych doktryn brytyjskiej teorii konstytucyjnej, pozostaje „prawną fikcją”.

Zastanawiającym jest, iż to kwestia zwierzchnictwa parlamentu zdominowała ostatnie lata debaty na temat ustroju konstytucyjnego państwa brytyjskiego. Większym wyzwaniem dla tradycyjnie ukształtowanych rozwiązań konstytucyjnych stanowi bowiem relacja rządu centralnego i wielonarodowego systemu sprawowania władzy. Jak zauważa Gedds (cyt. za Judge, s.268), silne przywiązanie do tradycyjnie pojmowanych kwestii lokalizacji władzy, jej autorytetu oraz związanej z tym odpowiedzialności, skoncentrowało debatę publiczną wokół problemu instytucji parlamentu i jego supremacji. To sprawiło, iż inne ważne zagadnienia, na przykład zasady nowego modelu rządzenia, pozostały faktycznie niezauważone. A to właśnie kwestia federalizacji władzy oraz wynikające z tego faktu konsekwencje, stanowią większe wyzwanie dla tradycyjnych brytyjskich konstytucyjnych rozwiązań. Może ona znacznie naruszyć nie tylko zasadę dominacji parlamentu narodowego, ale i unitarności królestwa.

Czas nowych rozwiązań konstytucyjnych

Wprowadzanie nowych modeli zarządzania państwem stanowi dużo większe wyzwanie dla parlamentu brytyjskiego oraz jego prestiżu, niż sama zasada supremacji parlamentu. Jak wskazuje Bogdanor, reformy konstytucyjne administracji Tony Blaira są trwałe i bez wątpienia przetrwają obecne polityczne spory (cyt. za Goldsmith 2007, s.1158). Zalicza się do nich łącznie jedenaście statutów o znaczeniu konstytucyjnym, wśród których najbardziej znaczące to: Akt o prawach człowieka w 1998 r., statuty o delegacji władzy w Królestwie w 1999, Akt o reformie Izby Lordów z 1999 r., czy wolności słowa z 2000 r. Ponadto, w roku 2005 przyjęto Akt reform konstytucyjnych, który przyspieszył transformację historycznie ukształtowanych instytucji brytyjskich. Wprowadził on, na przykład, istotne zmiany w funkcjonowaniu urzędu lorda kanclerza, ustanowił Najwyższy Sąd Apelacyjny poza Izba Lordów, a także prawnie, choć nie w formie ustawy, zobowiązał wszystkich ministrów do przestrzegania kodeksu ministerialnego. Dokument ten zobligował elity brytyjskie do „przestrzegania reguły prawa, także tego międzynarodowego, a więc i zobowiązań traktatowych. Miało to służyć polepszeniu jakości życia publicznego i stanowienia sprawiedliwych rozwiązań prawnych” (The Ministerial Code).

Wszystkie wprowadzane ustawy i rozporządzenia sprawiły, iż w samym okresie 1997- 2004 utworzono i zmodernizowano aż 54 instytucje brytyjskie. Wiele z nich podjęło zadania związane z wewnętrzną federalizacją królestwa (Judge 2005, s.263-265). Po-

nadto, analogiczne procesy delegacji władzy prawnie usankcjonowały większą niezależność regionów w strukturach Unii Europejskiej. Wiele instytucji regionalnych, czy to parlamentów autonomicznych krajów czy ich organizacji przedstawicielskich, w myśl doktryny subsydiarności propagowanej przez traktat z Maastricht z 1997 r., zyskały formalny status. Himsworth (cyt. za Turpin i Tompkins 2007, s.75) dostrzega też inne zagrożenia dla funkcjonowania zwierzchnictwa narodowych parlamentów, które wynikają z trendów globalizacyjnych, swobodnego przepływu kapitału korporacji ponadpaństwowych czy rozwoju nowych technologii i form komunikacji. Sprawiają one, iż uprawianie polityki na szczeblu krajowym, a tym samym działanie narodowej instytucji legislacyjnej – parlamentu, staje się ograniczone.

Zaprezentowane powyżej przemiany odcisnęły swoje piętno na kluczowych pryncypiach brytyjskiej konstytucji i to w większym stopniu niż miało miejsce wcześniej, tj. po wstąpieniu Wielkiej Brytanii do struktur unijnych. Wszechwładza brytyjskiego parlamentu uległa ograniczeniom przede wszystkim po przyjęciu przezeń w 1998 r. Aktu o prawach człowieka (HRA). Zobowiązał on ustawodawstwo brytyjskie do zgodności z Europejską Konwencją Praw Człowieka z roku 1953 (EKPC) (Goldsmith 2007, s.1160). Wydawałoby się, że już w XVII wieku zaistniała możliwość poddania osądowi postanowienia angielskich instytucji, jeśli naruszyły one istniejące reguły prawa. Była to jednakże możliwość czysto hipotetyczna. W sytuacji, gdy system sędziowski królestwa uznał zasadę zwierzchnictwa parlamentu w 1688 r., jego pozycja w porządku konstytucyjnym na zawsze pozostała podrzędną w stosunku do Legislatury (Judge 2005, s.226). Dopiero wprowadzenie EKPC wzmocniło pozycję sądów brytyjskich a liczba wniosków o rewizję wyroku wzrosła prawie czterokrotnie w dekadach poprzedzających przyjęcie brytyjskiego Aktu o prawach człowieka. Szacuje się, iż do 2003 r. wpłynęło około 5.000 wniosków o rewizję sądową. Dla orędowników tradycyjnych rozwiązań konstytucyjnych to niewiele, zważywszy na liczbę rządowych rozporządzeń. Ponadto, argumentują oni, że aż 45% zgłaszanych przypadków dotyczyło spraw azylantów, a kolejne 20% administracji lokalnej. Wszystko to sprawia wrażenie, że rząd centralny w Westminster nadal pozostał poza zasięgiem krytyki. Wydaje się zatem, że wielowiekowa tradycja dominacji brytyjskich instytucji władzy i powściągliwe działania sądownictwa w stosunku do władz centralnych ograniczyły zakres konfliktu pomiędzy władzą sądowniczą a ustawodawczą w nowych warunkach konstytucyjnych (ibid, s.232).

W najbardziej spektakularnych przypadkach, jak przykład rozporządzenia wydanego przez Sąd odwoławczy Izby Lordów z 2004 r. w sprawie przetrzymywania obywateli innych krajów bez wyroku na mocy brytyjskiej Ustawy o bezpieczeństwie z 2001 r., która *nota bene* naruszyła Europejską Konwencję Praw

Człowieka, zarówno ministrowie jak i lordowie prawa pozostali przy stanowisku, iż parlament brytyjski ma prawo stanowić o ostatecznych rozwiązaniach prawnych. (Judge 2005, s.232). Z drugiej strony istnienie rozporządzeń EKPC doprowadziło do coraz ostrzejszych sporów pomiędzy sądownictwem brytyjskim i parlamentem. Częste prośby ze strony sądów o uzasadnienie nowych aktów prawnych wymusiły na posłach uważniejsze konstruowanie ustaw, co pozwalało uniknąć zarzutów o naruszenie ustawodawstwa konwencji europejskiej. Ówczesny lord Kanclerz, Lord Irvine zauważył, iż pierwsze lata funkcjonowania brytyjskiej Ustawy o prawach człowieka umożliwiły sądownictwu poczynić krok do przodu, lecz prawdziwy przełom dokonał się w funkcjonowaniu samej konstytucji (cyt. w ibid., s.233). Jednakże ten sam minister, jak zauważa Norton (2007, s.371), przy innej okazji ponownie wygłosił, typowy dla Brytyjczyków stereotypowy pogląd dotyczący ustawodawstwa europejskiego, twierdząc, iż EKPC w żadnym stopniu nie podważyła ustawodawstwa parlamentu w Westminster. Także wielu innych brytyjskich polityków wciąż utrzymuje, iż parlament brytyjski ma prawo do wydawania takich ustaw, które niekoniecznie muszą być zgodne z normami europejskimi. Można jednakże przyjąć, iż sam Akt korzystnie wpłynął na jakość przygotowywanego rodzimego ustawodawstwa. Stanowił wyzwanie dla tradycyjnie pojmowanego zwierzchnictwa parlamentu, choć nie doprowadził do nowych rozwiązań konstytucyjnych (ibidem).

Nie ulega wątpliwości, że zwiększona rola sądownictwa brytyjskiego miała znaczny wpływ na działanie reguły prawa. Przyjęcie EKPC umocniło respektowanie praw człowieka, zwłaszcza przez decydentów. Brytyjska reguła prawa, propagująca równość i sprawiedliwość, zyskała sojusznika w postaci rozporządzeń EKPC. Zdaniem Nortona (2007, s.370-371) doprowadziło to do większej równowagi pomiędzy dotychczas nadrzędnymi doktrynami brytyjskiej konstytucji propagowanymi przez Dicey'a, tj. zwierzchnictwa parlamentu i reguły prawa. Z drugiej strony, można też założyć, iż była to tylko pozorna równowaga. Utworzenie najwyższego Sądu Apelacyjnego i usunięcie lordów prawa z Izby Lordów, nie zaowocowało przyznaniem tej instytucji szczególnych uprawnień. Nie zyskał on, na przykład, plenipotencji do uznawania uchwał parlamentu za niezgodne z prawem. Jak dawniej, pozostał jedynie najwyższą instytucją odwoławczą (Turkin i Tomkins 2007, s.125). Establishment brytyjski odrzucił model sądu najwyższego, który funkcjonuje, na przykład, w Stanach Zjednoczonych czy Republice Federalnej Niemiec, a który umożliwia zmianę konstytucji poprzez stosowanie praktyki precedensów. Prawnicy pracujący nad ustawą o powołaniu Sądu Najwyższego uzasadnili jego ograniczone prerogatywy jednoznacznie. Historycznie ukształtowana tradycja konstytucyjna państwa brytyjskiego dawała pierwszeństwo parlamentowi (cyt. za Judge

2005, s.238). Taka wykładnia nie wyklucza jednakże racji oponentów. Włączenie do ustawodawstwa brytyjskiego Aktu o prawach człowieka z 1998 r., wzmocniło pozycję władzy sądowniczej. Sprawilo, iż system konstytucji brytyjskiej poddał się zmianom, które w coraz szerszym zakresie oparte są na literze prawa (Turpin i Tomkins 2007, s.31).

Najbardziej znaczące zmiany konstytucyjne dotyczyły jednakże zasady unitarności państwa po utworzeniu parlamentów regionalnych w Szkocji, Walii i Irlandii Północnej. Zdaniem Bogdanora (1999, s. 64-65), cały okres przemian dokonanych przez laburzystów po 1997r. należałoby zaliczyć do najbardziej radykalnych od czasów I-ej reformy parlamentarnej w 1832 r. Żadna inna reforma nie skutkowała tak daleko idącymi konsekwencjami, jak federalizacja Królestwa. Wynikało to z próby pogodzenia dwóch przeciwstawnych sobie trendów, tj. utrzymania nadrzędności parlamentu brytyjskiego oraz przyznania regionom pewnej autonomii w kwestiach ich dotyczących. W wyniku reformy każdy z krajów Zjednoczonego Królestwa zyskał jednak odrębną pozycję w stosunku do Westminster. Szkocja zdobyła znaczną autonomię ustawodawczą z możliwością nakładania podatków. Autonomia Walii miała charakter wykonawczy. Irlandii Północnej, podobnie jak Szkocji, przyzwolono na zwiększenie uprawnień ustawodawczych. Warunkiem ich przyznania był ich sprawiedliwy podział pomiędzy dwiema zwaśnionymi stronami: nacjonalistów i unionistów. Konsekwencją całego procesu decentralizacji władzy w Zjednoczonym Królestwie stało się utworzenie quasi-federacyjnego państwa z jednym nadrzędnym parlamentem w Westminster.

Już w XIX wieku, gdy Irlandia zabiegała o autonomię, Dicey przestrzegał przed konsekwencjami takiego posunięcia. Groziła ona bowiem niestabilnością relacji wszystkich podmiotów unitarnego państwa. Nie dziwi zatem zapis ustawy dotyczącej obecnej autonomii Szkocji, który podkreśla suwerenność ustawodawstwa brytyjskiego we wszystkich obszarach (cyt. za Bogdanor 1999, s.56). Zasada zwierzchnictwa Londynu została dodatkowo wzmocniona uprawnieniami powstałego w 2009 r. Najwyższego Sądu Apelacyjnego, który swoją jurysdykcją obejmuje sprawy regionalne oraz pełni funkcje uprzednio przypisane Komisji Sędziowskiej przy Królewskiej Tajnej Radzie (Turpin i Tomkins 2007, s.125). Akt o Szkocji zachował pełne zwierzchnictwo władzy dla Westminsteru, tym samym utrzymał jedność królestwa (Bogdanor 1999, s.61). Zdarza się jednakże słyszeć też głosy przeciwne tak pojmowanemu procesowi autonomii krajów Zjednoczonego Królestwa. Głoszą one, iż realna władza parlamentu brytyjskiego nad sprawami krajowymi Szkocji ogranicza się jedynie do nadzorowania innego ciała ustawodawczego (ibid, s.62). Zgoda brytyjskiego parlamentu na większe prerogatywy zdecentralizowanych instytucji w pewnym sensie uniemożliwia powrót do dawnych rozwiązań.

Można ją bowiem uważać za precedens, integralną cechę brytyjskiego systemu konstytucyjnego. Odrzucenie raz zaakceptowanych narodowych aspiracji do samostanowienia zaburzyłoby historycznie ukształtowaną zasadę powszechnie akceptowanej praktyki konstytucyjnej (Turpin i Tomkins 2007, s.75).

Na dzień dzisiejszy, jak utrzymuje minister partii laburzystowskiej zajmujący się reformami konstytucyjnymi, federalizacja królestwa nie podważyła zasady unitarności państwa. Jednakże, sam proces autonomizacji poszczególnych krajów nie wydaje się zakończony. Już zaowocował wieloma anomaliami w funkcjonowaniu państwa brytyjskiego. Utrzymano działanie formuły Barnetta, która pozwalał władzom centralnym kształtować budżety zdecentralizowanych instytucji. Wciąż otwartą pozostaje kwestia West Lothian, tj. nadreprezentacji szkockich i północno-irlandzkich parlamentarzystów w Westminsterze; czy częściowo rozwiązana już kwestia angielska, która przyzwala szkockim politykom na współtworzenie prawodawstwa dotyczącego angielskich okręgów wyborczych (Mitchell 2006, s.470-472). Ignorowanie problemów formuły Barnetta czy kwestii West Lothian może pewnego dnia zantagonizować stosunki pomiędzy Westminster, Edynburgiem i Cardiff. Jak zauważa King (2007), „pozorna harmonia zasady jedności państwa nie wyklucza sytuacji, gdy Edynburg podąży śladami Bratysławy” (s. 214).

Ostatnia podpora tradycyjnie ukształtowanego królestwa Wielkiej Brytanii, tj. ustrój monarchii konstytucyjnej, wydaje się być nienaruszona. Obecna monarchini, jako głowa państwa, pełni jedynie funkcje reprezentatywne. Z obserwacji Bogdanora (2007, s.65) wynika, iż dla Brytyjczyków ustrój monarchiczny to przede wszystkim ukształtowana historycznie tradycja sprawowania ograniczonej władzy królewskiej poprzez ministrów. W gestii suwerena nadal pozostają trzy ważne funkcje państwowe, tj. konstytucyjne, głównie o charakterze formalnym, do których zaliczyć można mianowanie premiera, czy rozwiązanie parlamentu; te reprezentacyjne i ceremonialne angażujące monarchę w życiu publicznym, czy te najważniejsze, czyniące monarchę symbolem jedności państwa i narodu (ibid, s.61-63). Ponadto, jak podkreśla Norton (2007), obecnej monarchini wciąż przysługują tradycyjne prerogatywy monarsze zdefiniowane przez Baghota, tj. prawo o konsultacji, zachęcania i ostrzegania, a królowa Elżbieta II, choć okazjonalnie, potrafiła skorzystać z nich wszystkich, dając tym samym „wyraz swojemu niezadowoleniu z prowadzonej polityki poszczególnych rządów” (s. 393-4). Tak ukonstytuowana rola suwerena okazuje się pomocna, gdyż skupia uwagę ministrów na lojalności w stosunku do państwa a nie partii. Ponadto, w gestii królowej wciąż pozostają nieliczne prerogatywy królewskie, zwane ‘rezerwowymi’, po które ma prawo sięgać w sytuacjach wyjątkowych (Turpin i Tomkins 2007, s.356). Co ważniejsze, nie będąc uwikłaną w spory polityczne, monar-

chini stoi na straży konwenansów konstytucyjnych, a zatem uniemożliwia nieuzasadnione działanie parlamentu czy ministrów (Norton 2007, s. 395-396).

Tak ukształtowany ustrój monarchiczny sprawia, iż sentymenty republikańskie zawsze pozostawały słabe w Wielkiej Brytanii. Wczesne debaty na temat zmian ustrojowych w pierwszych dekadach XX wieku nie przysporzyły zwolennikom obalenia monarchii poparcia. Argument o wstecznicztwie instytucji monarchii czy jej negatywnym oddziaływaniu na rozwój kraju, nigdy nie zyskał poklasku (Haseler 1993, s.17-18). Bodganor (2007) przypisuje porażkę republikańców ich merytorycznemu nieprzygotowaniu. Wskazuje na Japonię, „kraj o dobrze zachowanym ustroju monarchicznym, który potrafił dokonać skoku modernizacji” (s. 300-301). Wprawdzie w ostatnich latach w społeczeństwie brytyjskim odżył pewien antymonarchiczny sentyment, który mógłby podważyć zasadność istnienia instytucji monarchii w przyszłości, to jednak, jak pokazują badania, Brytyjczycy nie widzą potrzeby przeprowadzenia zmian radykalnych. Opowiada się z monarchią bardziej otwartą i mniej kosztowną, lecz przyszłość samej instytucji nie wydaje się być zagrożona. Zatem można uznać ten element tradycyjnego porządku konstytucyjnego za najtrwalszy w obecnym układzie konstytucyjnym królestwa (Norton 2007, s.394-402).

Zakończenie

Wyda się, że na kształt tradycyjnej niepisanej konstytucji brytyjskiej wpłynęły wydarzenia wielu wieków. Ewaluowała ona wraz z kształtującymi się strukturami państwa, sukcesywnie włączając nowe procedury i praktyki życia politycznego. Nabrała bardziej zdefiniowanej formy w wieku dziewiętnastym, kiedy to wiele reguł konstytucyjnych zostało skodyfikowanych. Stanowiły one podstawę tego, co obecnie określa się mianem konstytucji tradycyjnej z osławionymi zasadami zwierzchnictwa parlamentu czy reguły prawa. Wszechwładna legislatura sukcesywnie modyfikowała lub unieważniała niektóre przestarzałe procedury prawa zwyczajowego, zastępując je nowymi statutami i rozporządzeniami. Razem tworzyły zbiór tradycyjnie postrzeganych oraz poważanych norm i pryncypiów, które swoim wydźwiękiem przemawiały też do przyszłych pokoleń. W tym sensie zmiany i konflikty polityczne ubiegłych wieków regulowane były poprzez sam parlament. To przesądziło o politycznym charakterze konstytucji brytyjskiej. Inną konsekwencją tak ukształtowanej praktyki konstytucyjnej jest łatwość, z którą przystosowywała się do nowych warunków. Tak rozumiana konstytucja to wielka zaleta w oczach wielu tradycjonalistów.

Z drugiej strony, zwolennicy zmian argumentują, że wiele tradycyjnie ukształtowanych pojęć jest niejasnych i niełatwych do zinterpretowania. W tym sensie

zasada zwierzchnictwa parlamentu, reguły prawa czy unitarności państwa bardziej przypominają zmityzowane pojęcia niż prawdziwe wartości. Prawdą jest, że samo ich istnienie ułatwiło wprowadzenie kolejnych zasad funkcjonowania państwa, a dogodnie brzmiące formuły świadczyły o trwałości instytucjonalnych rozwiązań. Zakres reform wprowadzonych przez rząd Tony Blair'a w 1997r., a niemający dotąd precedensu, szczególnie przyjęcie przez rząd brytyjski szeregu praw,

w tym europejskiej konwencji praw człowieka, znacznie naruszył relacje pomiędzy głównymi instytucjami politycznymi w Zjednoczonym Królestwie. Zauważalny rozdział pomiędzy władzą wykonawczą, ustawodawczą i sądowniczą daje podstawy, aby sądzić, iż ustrój Brytanii w coraz szerszym zakresie określa prawo stanowione. Także zmieniające się relacje pomiędzy ośrodkami władzy uczyniły zmiany konstytucyjne bardziej zauważalnymi i łatwiejszymi w rozumieniu. Zaakceptowanie ustawodawstwa europejskiego i przeprowadzenie reform konstytucyjnych w kraju sprawiło, iż dawne charakterystyczne wydarzenia, które w przeszłości postrzegano za przełomowe, ustąpiły konkretnym statutom o ściśle określonym znaczeniu prawnym.

Proces reform, który dotknął tradycyjnie zmienną i dogodną konstytucję brytyjską, nie pozostał bez wpływu na jakość retoryki debat konstytucyjnych. Pojawił się szereg nie zawsze spójnych sądów próbujących określić znaczenie nowych rozwiązań. Rozbieżność pomiędzy Nortonem, dla którego podstawowe pryncypia brytyjskiej konstytucji zostały zachowane, a Kingiem, który te same założenia postrzega za fikcję, odzwierciedlają w pewnym sensie atmosferę dawnych debat, kiedy ferowanie przeciwnych sądów było normą. Taka rozbieżność opinii ukazuje jednakże naturę samej konstytucji brytyjskiej, z jej nieprecyzyjnymi i idealistycznymi wartościami i normami, gdzie każda opinia może znaleźć swoje uzasadnienie. To czy obecne zmiany będą postrzegane jako rzeczywiste, czy tylko powierzchowne, jest mniej ważne. Faktem jest, że tradycyjnie pojmowana konstytucja brytyjska ulega przemianom, choć jej ostateczny kształt pozostaje zagadką.

Literatura:

1. Bagehot W. (1886), *The English Constitution*, London, Thomas Nelson.
2. Blake R. (1999), *Constitutional Monarchy: The Prerogative Powers*, in D. Butler i.in. (red.) *The Law, Politics and the Constitution*, Oxford, OUP, s. 19-32.
3. Bogdanor V. (1999), *Devolution and the British Constitution* W: D. Butler i in. (red.) *The Law, Politics and the Constitution*, Oxford, OUP, s. 54-78.

4. Bogdanor V. (2007), *Should Britain have a Written Constitution?* W: *The Political Quarterly*, Vol. 78:4, s. 499-517.
5. Bogdanor V. (1997), *The Monarchy and the Constitution*, Oxford, OUP.
6. Brougham H. (1861), *The British Constitution: Its History, Structure and Working*, London, R. Griffin.
7. Burke E. (2006), *Reflections on the Revolution in France (1790)*, London, Pearson.
8. Clements R., Kay J. (2001), *Blackstone's Law Questions and Answers: Constitutional and Administrative Law*, London, Blackstone.
9. Haseler S. (1993), *The End of the House of Windsor. The Birth of a British Republic*, London, Tauris.
10. Harvey J. (1987), Bather, L. *The British Constitution and Politics*, Houndmills, Macmillan.
11. Johnson N. (1999), *Law, Convention and Precedent in the British Constitution*, W: D. Butler, et al. (eds.), *The Law, Politics and the Constitution*, Oxford, OUP, s.131-153.
12. Johnson N. (2004), *Reshaping the British Constitution: Essays in Political Interpretation*, London, Palgrave Macmillan.
13. Judge D. (2005), *Political Institutions in the United Kingdom*, Oxford, OUP.
14. King A. (2007), *The British Constitution*, Oxford, OUP.
15. Lyon A. (2003), *Constitutional History of the United Kingdom*, London, Cavendish Publishing.
16. Mitchell J. (2006), *Devolution's Unfinished Business* in *The Political Quarterly*, 77:4, s. 465-74.
17. Norton P. (1984), *The British Polity*, London, Longman.
18. Norton P. (2007), *The Changing Constitution* in B. Jones, et al. (eds.) *Politics UK*, London, Longman, s. 357-80.
19. Norton P. (2007), *The Crown* W: B. Jones, et al. (red.) *Politics UK*, London, Longman, s. 379-405.
20. Stanford, Lord 'Keynote Address' in *Stanford Law Review*; 2007, Vol. 59:5, s. 1155-1173.
21. *The Ministerial Code: A Code of Ethics and procedural Guidance for Ministers* (2005), http://www.cabinetoffice.gov.uk/media/cabinetoffice/propriety_and_ethics/assets/ministerial_code.pdf
22. Todd, A. (1867), *On Parliamentary Government in England: Its Origin, Development and Practical Operation*, London, Longmans and Green,
23. Turpin C., Tomkins C. (2007), *British Government and the Constitution*, Cambridge, CUP.

THE BRITISH CONSTITUTION: MYTHS AND REALITY

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 73-92

Izabela Dąbrowska

Pope John Paul II State School of Higher Education in Biała Podlaska

Abstract: The present article presents the most essential principles of the British constitution, namely its four most renowned principles: parliamentary sovereignty, the rule of law, a unitary state and a parliamentary government under a constitutional monarchy. As they have arisen over a centuries-long political process, their meanings and significance have caused controversy. Presenting them from the historical perspective provides a context for clarifying some of the myths that appear to have pervaded any discussion on the British constitution. The historical context and the division of the text into three major parts results from a view advocated by many theoreticians of the British state, who see its constitution as a product of the past cumulative experience rather than any definite political action. The article also attempts to explore the most important and contentious issues that have become focal points for current political discussion in the post-1997 reforms time, a period when the Labour party has introduced its reform agenda. It presents the first tangible outcomes of the introduced measures and their impact on the understanding of the traditional British constitution.

Key words: British constitution, parliamentary sovereignty, rule of law, unitary state, constitutional monarchy, conventions

Introduction

The absence of a single formal constitutional document similar to that existing in the United States or other countries has led many to a conviction that the British Constitution is unwritten. This misleadingly can result in a mythical admission that Britain needs its fundamental set of rules. However, the lack of date of its formulation or precise provisions for amendments or bodies responsible for its interpretation do not indicate that the British constitution does not exist. Such a stance is expressed by all those who claim it can be found not in one codified version but somewhere else. If a "constitution" is understood not as a single document with a catchy preamble but "Acts of Parliament and cases" (Clements and Kay 2001, p.5), "a body of rules that govern the political system, the exercise of public authority, the relations between the citizen and the state" (Turkin and Tomkins 2007, p.3) or "the system of laws, customs, and conventions that define the composition and powers of organs of the state (...) and regulate the relations of the various state organs to the one another and of those state organs to the private citizen" (Norton 2007, p. 358) then Britain does have its constitution. It is true, as Bodganor et al. (2007, p.501) assert, that the lack of codification in a single authoritative document makes it difficult to identify clearly some constitutional provisions, especially at the present times of fast political changes, democratisation and globalisation. Yet, it can also be claimed that "the unwritten character" of the British constitution has led to a very distinctive feature, its flexibility. This feature has served Britain well for centuries, saving time, energy and deliberation in modifying the statements that would soon become redundant. Bodganor et al. (2007) quote Bentham who already in the nineteenth century warned that "a codi-

fied constitution merely reflected the dead hand of the past" (p. 501). No formal constitutional document, with its entrenched legal position, has made change in Britain more plausible saving the Kingdom from unnecessary political gridlocks or special parliamentary procedures.

The characterisation of the British constitution as "unwritten" was given its classic expressions by the eighteenth and nineteenth theoreticians of the British state, among others by Burke (1790), Bagehot (1867) or Dicey (1885). Their authority seems to have resulted in the present day attitudes towards any debates on this most important political and social issue. Also the fact that the British constitution is often discussed in a wide historical context can best explain some contentious and mythic approaches to this political matter. As Johnson (1999, pp.134-135) notices, even these days there are no recognised formal criteria by which constitutional law could be distinguished from ordinary law. There is no Supreme Court, similar to the American one, that could act as the ultimate interpreter of the constitution. Accordingly, what counts as constitution is not wholly agreed upon. Besides, some of the items in "constitutional practice" are archaic in their form and content; thus ambiguous and hard to interpret. One of the many reasons for this may lie in the fact that much of what has been written on the British constitution in the past is essentially a political history and a description of how institutions worked rather than their strict legal analysis (ibidem). Such a view is in accordance with what King (2007) presents in his newest publication on the British constitution. He perceives the British constitutional law as a field encompassing interdisciplinary study, e.g.: history, sociology, politics, philosophy and law, and much of the constitutional change, or at least some of it, as

a "by-product of decisions taken by central governments for other reasons" (p. 350).

The present article sets itself the task of introducing the most essential principles of the British constitution which have arisen over centuries-long political process. These, according to Norton (2007, p.360), include the four principal features: parliamentary sovereignty, the rule of law, a unitary state and a parliamentary government under a constitutional monarchy. Presenting them from the historical perspective will in turn provide a context for clarifying some of the myths that appear to pervade any discussion on the British constitution. The historical context and the division of the text into three major parts results from a view advocated by many theoreticians of the British state who see its constitution as a product of the past experience or a cumulative practice. The article also aims to explore the most important and contentious issues that have become focal points for current political discussion in the post-1997 reforms time, a period when the Labour party has introduced its reform agenda, wider than that of any political party taking office recently.

The past constitutional experience

The problem with a proper description of the above presented principal constitutional entities, i.e. parliamentary sovereignty, the rule of law, a unitary state and a constitutional monarchy, is that in the past Britain did not really follow the immensely popular description of how the state should work propounded by Montesquieu or Locke. The division of powers into the legislative, executive and judicial branches, which they postulated, and their balanced union through a "checks and balances procedure", never really took place in Britain. In such a context, any constitution which is supposed to regulate the compositions and powers of the state organs has to become problematic. Paraphrasing Dicey's terms, the British supreme document is ancient in its nature: "a product not of deliberate design but of historical development" (qtd. in Bogdanor 2007, p.64). This makes the notions such as a the principle of parliamentary sovereignty and its operation in the British state tentative. Also the exact time of the parliament's dominance in the political world could be perceived as a contentious matter.

The British people, according to Harvey and Bather (1982, p.9), granted the supreme power to make laws to one body – Parliament already in the seventeenth century. The authors quote Sir William Blackstone, who epitomised the character of the new constitutional order described by a seventeenth-century constitutional lawyer, Sir Edward Coke, whose stance was that "what the parliament doth, no authority upon earth can undo". A century later Sir William

reminded that "the power and jurisdiction of parliament [was] so transcendent and absolute, that it [could] not be confined, either for causes or persons, within any bounds" (ibidem). However, such strong dicta have been questioned on numerous occasions in the course of the parliamentary practice and the British constitutional experience.

Following Coke, many political writers point to the seventeenth century and the so called "Glorious Revolution" of the 1688-9 as the time when the legislative supremacy of parliament increasingly asserted its dominance over the other branches of power. Since that time the British courts have been bound by the doctrine of parliamentary supremacy. It would indicate that the primacy of statute over the monarch's prerogative was established. The new laws determined the course of succession and laid down the rules according to which the sovereign was expected to act (Turpin and Tomkins 2007, p. 40). Many others question such a simplistic approach to the revolution and its outcomes. In Brougham's (1861) understanding, for example, Britain fulfilled the conditions of parliamentary sovereignty only after the passage of the Great reform Bill in 1832. Only then the monarchical, aristocratic and democratic elements could secure the real sovereignty of parliament (pp.14-15). Also one of the nineteenth-century's prime ministers, Lord Grey, notices it was at that time that the traditional description of the British constitution as one in which the executive power belonged exclusively to the crown, while the power of legislation was vested jointly in the sovereign and the two Houses of Parliament, ceased to be correct (qtd. in Todd 1867, p.2). The supremacy of the parliamentary government took on a new significance only when the powers "legally" belonging to the crown started to be exercised through ministers. They in turn were held responsible for the manner in which the law was passed in Parliament. Additionally, they were expected to be members of either of its two Houses, possess their confidence of Parliament and more especially of the House of Commons (ibidem).

Such a discrepancy in just some of the British constitutional theoreticians or statements' views over the exact dates of the operation of the doctrine of parliamentary sovereignty could be ascribed to a disagreement of what is legal, i.e. traditionally perceived within the royal prerogative, and what is constitutional, meaning practically enacted. Some tried to avoid the dilemma reconciling the opposing sides by pointing to the exceptional nature of the British constitutional practice. In Bagehot's (1886) view the British constitution, being "the growth of many centuries", was best understood if divided into two classes: "the efficient parts", such as a cabinet, with the powers to carry out policy, and "the dignified elements", like the monarchy with few effective functions. The power of the dignified parts was significant though. They helped

to preserve "the reverence of the population", created an aura of authority and reconciled and the ruled and their rulers (pp. 72-74). The constitution thus was understood as first winning loyalty and confidence of the governed by the dignified part, the monarchy, and then employing that reverence in the work of Parliament and its government. Therefore, there was no point in having a written constitution limiting or prescribing the rights of Parliament if, in the vein of this approach, "the British constitution could have been summed up in just eight words – what the Queen in parliament enacts as law" (Bogdanor et al., 2007, p.501). The orthodox doctrine of parliamentary sovereignty took on its greater significance by the end of the nineteenth century, when Dicey (1895) formulated his strong and authoritative views on the British statehood. They later gained a canonical status, which helped to describe many constitutional concepts used until these days. Dicey pointed to Parliament, understood as a body comprising the House of Commons, the House of Lords and the Monarch, as a sovereign law-making body. "It [the Parliament could] make and unmake any law". This further implied that "no person or body [was] recognised by the law of England as having a right to override or set aside the legislation of Parliament" (qtd. in Turpin and Tomkins 2007, p.40). It is this very practice that got widely accepted and incorporated into the conventional political thinking. However, from a legal perspective it was and still is perceived as a merely convenient but inaccurate shorthand. As Turkin and Tomkins (2007, p. 40) suggest, the legal supremacy of statute is not quite the same as the sovereignty of Parliament. Parliament might make or unmake any law, alter the existing common law but legally it was the courts that were obliged to enforce it. The precise understanding of the renowned doctrine of parliamentary sovereignty is thus far from being intelligible. Still, as many other historically grounded constitutional concepts, it became a key phrase incorporated and widely accepted in any discussions on the British constitution.

Another principal feature of the British constitution enumerated by Norton (2007, p.360), namely the rule of law, was logically subordinate to the first pillar – parliamentary sovereignty. The first clear definition of the idea was given by Dicey only in 1885 but it seems that the British had enjoyed a deeply rooted sense of liberty and personal safeguards much earlier (Turpin and Tomkins 2007, p.76). The principles of the rule of law, the basis of all political and personal freedom, are often claimed to have been the precondition of a unique British parliamentary experience. However, something opposite can also be claimed. Parliament's increased dominance by the end of the seventeenth century, did not automatically erase the royal want to dominate its subordinates. The Glorious Revolution took place just because the pre-1688 monarchs used to be too powerful (Loveland 2003, p.25).

The 1679 Habeas Corpus Act, having its origin in early common law, secured a judicial inquiry into the legality of a person's detention. Most importantly, it forecast future personal liberties in Britain (ibid., p.254). The 1688 Bill of Rights, under which Parliament became a supreme law-making body, did not resolve the problem of limiting royal prerogative powers fully. In Lyon's (2003, p.254) opinion the revolutionary settlement of 1689 was incomplete. If compared to the 1789 American Declaration of Rights, some elements of the document were not given effect at all. Some provisions were vague statements requiring, for instance, the parliaments to be held "frequently" or prohibiting "excessive fines" or "cruel punishment." Other clauses remained unspecified until the Act of Settlement was passed in 1701. Besides, as Bentham advocated, the doctrine of parliamentary sovereignty automatically undermined the individual's rights against this institution (qtd. in Bodganor et al., 2007, p.501). The year 1817, when the government obtained legislation against many widely accepted freedoms in Britain, i.e. the right to hold meetings or Habeas Corpus provisions in respect to persons suspected of political involvement, could serve as just one of the many examples of how disputable were the limits of the state in regulating the affairs of its citizens' rights in the former centuries (Lyon 2003, p.317).

Undoubtedly, the biggest contribution to the acceptance of the principle that everybody should abide by law was made by the end of the nineteenth century by Dicey himself, who explicitly tried to define the basic provisions of the rule of law. His dicta on the governments' acting within their legal powers, the executive inability to assume powers which were not within the common or statutory laws, a lack of punishment except for specific breach of law and equality before the law for all citizens and officials might be claimed to have made a significant contribution to the understanding of the principle (qtd. in Harvey and Bather 1987, p.11-2). Accordingly, Turpin and Tomkins (2007, p.76) pertain to this very idea claiming that it had become an essential part not only of the British but also of European thinking and constitutionalism. It served a legal rule and political ideal comprising values which good law should develop, respect and enforce. Yet, such clearly stated principles could be confronted by numerous examples which would indicate otherwise. The British elites had always enjoyed far more freedoms and rights in the eighteenth and nineteenth centuries, enjoying special powers, immunities and rights (Norton 1984, p.67). Nor does the claim advanced by Judge (2005, p.226) about the existence of the special rights enjoyed by the British courts since 1688 over the executive bodies seem convincing. It was only in the second half of the nineteenth century that the British establishment started to respect some basic tenets of what was later codified as the ministerial responsibility conventions. It was

connected with the developments of governmental departments, which "adopted the prerogative of the Crown" and the powers conferred upon them by Parliament (qtd. in Judge 2005, p.128).

Another pillar of the present day constitutional order, the unitary state principle, as Norton (2007) defines it, is "the one in which formal power resides exclusively in the national authority, with no entrenched and autonomous powers being vested in any other body, be it regional or state governments in federal systems" (p.360). Undoubtedly, there is a sense in which Britain may be said to have begun in 1707, when the Acts of Union between England and Scotland created the new state of Great Britain, when the two former parliaments were suspended and superseded by a parliament of Great Britain (Turpin and Tomkins 2007, p.195). However, when in 1801, the Union with Ireland created the United Kingdom of Great Britain and Ireland, transferring the authority of the Irish parliament to London, the provision of the Union Act stood in stark contrast to the former one. The 1707 Act declared preservation of the most essential Scottish institutions: its Presbyterian church, judiciary system, educational system or Scottish private law (Lyon 2003, pp.427-428). The 1801 Act united the two countries and their churches "for ever after" (gtd. in Turpin and Tomkins 2007, p.228). Different provisions offered to the two component parts of the Kingdom from the very beginning of the co-existence undermined the principle of the unitary statehood and the "national authority."

What is more, as Bodganor et al. (2007) note, though the dates of 1707 and 1801 were important, they did not create "a new state." Thus, they cannot be claimed to possess the same significance as the year 1776 does in the history of the United States. Each nation of the "new" British state gained different powers and relationship to Westminster, which was not without consequence in the following decades. This asymmetric form of the Kingdom's internal dependencies resulted in the present day quasi-federalism, not a unitary state. The new parliaments of the extended state were created but they were "located in Westminster, as the old ones had been. In practice they took on the characteristics of the old English parliament." The dates thus could be described as "constitutional moments", but in practice the fundamental characteristics of the state remained unchanged. No wonder, as the authors of the article underline, the English "felt little need for a codified constitution" (p. 501).

The final pillar of the British constitutional order, e.g. its constitutional monarchy, defined by Bodganor (2007, p.1) as "a state which is headed by a sovereign who reigns but not rule", was questionable over much of the nineteenth century. The term was coined for the first time by Macauley only in 1855, when he noticed that "constitutional royalty as it now exist[ed] in England, [came] nearer than in any other country to the

pure idea" that the sovereign reigned but did not rule (qtd. in Bodganor 1997, p.1). In this context, both the passage of the Bill of Rights of 1689 and the Act of Settlement of 1701 could be seen as merely limiting the monarch's powers, as attempts to establish a parliamentary monarchy and guarantees against the abuses of kingly powers. Both acts reinforced the constitutional fundaments on which the fully developed constitutional monarchy was to rest. They strengthened the position of Parliament in relation court, thus preventing a likely revolution in the nineteenth century; an experience of so many other countries (Bogdanor 1997, pp.5-8). Sovereigns could no longer ignore Parliament but both the eighteenth and the first decades of the nineteenth centuries could be described as a period of "a mixed constitution", in which monarchs still retained huge powers, exercised influence through their ministers, bribed some electorate through borough-mongering, royal patronage or ignored the decisions taken in Parliament (ibid: 9).

As Lyon (2003, pp.254-255) sees it, the reason for a limited curbing of the sovereign's privileges and the timidity in passing a more decisive law both in 1689 and 1701, which would fully guarantee Parliament's rights, lay in the conservative character of the Commons and their greater interest in the desire to choose the right monarch. The traditional royal powers, e.g., the right to choose his own ministers and make policy, particular the foreign one, remained untouched. Still the importance of both acts lay in the resonance which they carried in their political spheres. They became the landmarks, the fundamental characteristics of the British state and its subsequent constitutional development, with time gaining mythical significance based on their factual appearance.

Only in the second half of the nineteenth century can the constitutional monarchy be claimed to have taken the right shape. The new role of the sovereign depended upon his or her influence rather than real power. Bodganor (1997, pp.32-35) attributes the extent of this influence to the monarch's commitment to studying and understanding the government's policy. The reign of queen Victoria was also the last one when the sovereign exercised a special responsibility for foreign affairs and the army. Under the intensive development of governmental departments, the general rules of ministerial responsibility taking shape and the increased role of the executive these powers fell under the supervision of their ministers.

The era of traditional constitution

The nineteenth-century debates and struggles between the tripartite centre of power in the British polity: the House of Commons, the House of Lords and the Court, led to a period which is described as the time of "the traditional constitution" (Norton 2007,

pp.360-361). For most of the twentieth century, i.e. from 1911 to 1972, the four principal features presented above: parliamentary sovereignty, the rule of law, a unitary state and a parliamentary government under a constitutional monarchy, appear to have remained in place. Despite periodic economic problems of the 1930s and later on of the 1960s and 70s, the British state enjoyed a relatively uniform and secure condition as far as its constitutional order was concerned. The historically grounded principles contributed to accepting peaceful solutions, which would modify the state arrangements rather than overturn them. In contrast to some foreign countries like Germany, Austria or Italy, which would, especially in the post-1945 times change their political systems, introduce constitutions or establish new political bodies, Britain did not demand any revolutionary steps (ibid: 362).

On the contrary, the British parliament's dominance between 1939 and 1945, indicated that the institution was even capable of enhancing its constitutional position. During the war-time the Habeas Corpus Act was suspended and the freedom of the Press limited, and later on in 1949 the Parliament Act was amended. Harvey and Bather (1987, p.10) elucidate that Parliament could "legalise illegality" and that the powers vested in this institution enabled it to conduct special procedures if needed. The general acceptance of the historically established political tenets meant that there existed little reason to question the nation's constitutional arrangements. The sovereignty of parliament principle remained largely unchanged. The British establishment produced governments secure in their majorities in the House of Commons throughout much of the twentieth century. They in turn were able to enact measures binding for traditional state institutions and the public (Norton, 2007, p.362).

Also, the principle of the unity of the United Kingdom seemed intact throughout much of the twentieth century. There had been some attempts made to create some intermediate level of government in the form of national assemblies in Scotland, Northern Ireland and Wales but their results were unsatisfactory. There did not appear any regional bodies below the national level which would enjoy the autonomous powers and which would consequently threaten the principle of the unitary state. Besides, the prospective regional "governments" debated on in several proposals were to exercise only those powers which were to be delegated to them by Westminster (Norton 1984, pp.227-228). However, due to serious parliamentary opposition, any attempts to modify or undermine the decisions of the parliamentary government under the constitutional monarchy failed. Local governments of the component parts of the United Kingdom, with their multi-functional regional units represented by the Scottish, Irish or Welsh officials in such bodies as the regional health or water authorities remained subor-

dinate to the central authorities in London (ibid: 236-238).

Since 1970, the traditional constitution of the Kingdom's political spheres faced two major challenges. The first one concerned the British membership in the European Community, effective from 1973 while the other appeared in 1997 with the Labour party's eagerness to reform the state. Both seem to have had an effect of upsetting traditionally accepted constitutional system with its intrinsically woven values and beliefs. Because Labour reforms, especially the ones concerning the devolution of the executive and legislative powers to national assemblies in Scotland, Wales and Northern Ireland, have affected the British polity only recently, it appears that the most significant constitutional consequences in the last decades of the twentieth century were brought about by Britain's signing the 1972 Treaty of Accession and becoming a member state of the European Community the following year.

Membership in the European Community added a new dimension to the British Constitution. The provisions made by the EC became binding in the United Kingdom, which gave EC law precedence over the domestic one and. Additionally, in case of any disputes, the same provisions empowered the judicial branch, in this case the European Court of Justice, to formulate the final decision. This resulted in a principle that required all courts in the Kingdom to take judicial notice of the judgements of their European counterpart. Such developments must have affected the doctrine of parliamentary sovereignty. In this case, it can also be argued that Britain gained something that characterises other states, i.e. its written constitution in the form of the treaties of the European Community, at the beginning just forty two volumes of legislation, further supplemented in the years to follow (Norton 1984, p.241). On the other hand, some would argue that the doctrine remained intact since the British parliament gained the power to repeal the European Act on the basis of the 1972 Parliamentary Act and take Britain out of the European Union. In this respect, as Norton (2007, p.363) indicates, the doctrine of parliamentary sovereignty has remained unchanged. Moreover, the British parliament is not formally bound by the rulings of European courts. The courts may issue declarations of incomparability, but it is then up to Parliament to act upon them. And it still retains the formal power not to take any action. Some British lawyers point out though that the longer the act remains in force, the more disputes are held by the European Court of Justice, the less significant the doctrine of parliamentary sovereignty might become. In the long run, the doctrine's principles might be significantly challenged.

Such a scenario appears especially likely due to the fact that since 1973 the European states have undergone some further shifts in power submitting more

and more decisions from national governments to the European institutions. The 1987 Single European Act, the 1993 Maastricht Treaty and the 1999 Amsterdam Treaty strengthened European ministers and its parliament's law-making decisions. They extended the range of issues and sectors falling under the competence of European legislation. This has resulted in more decisive co-decision procedures between national parliaments and the European one, which restrained the British sovereignty further. Furthermore, the increasing European legislation kept on supplementing the exiting traditional British constitution with its more acts and statutes (Norton 2007, p.263).

Moreover, the seemingly intact doctrine of parliamentary sovereignty seems questioned by British politicians themselves but for some other reasons. The very concept of dominant Parliament had already become elusive by the end of the nineteenth century. With the development of the party system and subsequently party government it became more mythical than real at the turn of the nineteenth and twentieth centuries (Norton 2007, p.362). The insistence of the usage of the traditionally accepted concept of parliamentary sovereignty, when in fact it is the British executive that practically imposes its will on the subordinate Parliament, "embodies the British political tradition" and "reflects how the officials and politicians themselves perceive the system of governance" (Judge 2005, p.24). In Johnson's (2004) opinion, whether one perceives Parliament as supreme in its power making or not, there is little doubt that "in any normal interpretation of the matter, the British parliament has surrendered both its legal and political sovereignty to a substantial degree" (p. 265). King (2007, p.99) goes much further pointing out that not only this principle but many other doctrines of the British constitutional theory remain "a legal fiction."

What is ironic about the latest constitutional debates on the British statehood is not the issue of the national parliament and its dominance. A more sustained challenge to the very model of the traditional constitution in the British context came in the institutional reconfiguration of the national government into a multi-national governance. As Gedds (qtd. in Judge 268) notes, because of a strong focus on the traditionally understood notions denoting locations of power, authority and accountability, Parliament and the notion of parliamentary sovereignty have been the dominant focal points of reference and political rhetoric. This has let some other constitutional issues, i.e. the trend towards a new pattern of governance, remain unnoticed. Yet, it is the devolution of power with all its consequences that has become a bigger challenge to the British constitution; a challenge that might undermine both the doctrine of parliamentary sovereignty and the one of the unitary state.

The end of traditional constitution?

The trend towards new patterns of governance has become a more profound challenge to the British parliament and its constitutional position. As Bogdanor (qtd. in Goldsmith 2007) indicates "the constitutional reforms of the Blair government are far-reaching in their implications and almost certainly permanent. They will be remembered long after most current political squabbles are forgotten" (p.1158). These include some eleven statutes of constitutional significance. Amongst these, the most notable are the incorporation of the 1998 Human Rights Act, the 1999 statutes providing for devolution to Scotland and Wales and Northern Ireland, the 2000 Freedom of Information Act and the introduction of the 1999 House of Lords Act. What is more, in 2005 Parliament passed the Constitutional Reform Act, which further reformed some traditional British institutions. It introduced major changes to the role of Lord Chancellor, established the Supreme Court of Appeal outside the House of Lords as well as bound all ministers in the UK by a non-statutory Ministerial Code. The document provided that the rule of law be respected by referring to "the overarching duty on Minister to comply with the law, including international law and treaty obligations, to uphold the administration of justice and to protect the integrity of public life" (The Ministerial Code).

Altogether the incorporation of the new bills and statutes caused that some 54 institutions were created or thoroughly restructured in the 1997-2004 period alone. Many of them dealt with the internal devolution within the United Kingdom (Judge 2005, pp.263-265). Moreover, parallel external processes legitimised the role of regions within the frame of the European Union. Many sub-national institutions, be it the devolved countries' assemblies or regional organisations, found "formal acknowledgement" in the doctrine of subsidiarity propagated by the 1997 Maastricht Treaty. Himsworth (qtd. in Turpin and Tomkins 2007, p.75) sees some other restraints upon the exercise of "national" parliamentary sovereignty in the phenomenon of globalisation, the growth of a global economy dominated by transnational corporations free movement of capital, technology and communication. All these developments place limits on national policy-making and to some extent reduce the scope for the effective exercise of the national legislative body.

Predictably, the above presented measures have affected the key principles of the British Constitution to a far greater extent than ever before. Parliamentary sovereignty was likewise undermined by the obligations of the 1998 Human Rights Act (HRA), which required a compatibility with the European Convention of Human Rights (ECHR) (Goldsmith 2007, p.1160). Traditionally, any action of the British public bodies has had the right to be challenged in courts

since the seventeenth century if they have extended or abused their legal powers. However, since the judiciary system in the Kingdom subscribed to the doctrine of parliamentary sovereignty since 1688, its position in the constitutional order has always been "subordinate to that of the legislature" (Judge 2005, p.226). Due to the incorporation of ECHR, the political role of the courts has grown and the number of applications for judicial review nearly quadrupled within the space of two decades in 2000 alone. It was estimated that by 2003 some 5.000 applications had been made. Still, for the defendants of the traditionally functioning system of governance, the total number of applications remained tiny when compared with the total decisions taken by the British public bodies. Besides, it was noted that a majority of cases (45%) concerned asylum seekers and about 20% the local government, leaving the central government outside the major target of such complaints. It seems then that a centuries-long practice in the functioning of the British institutions and the self-limiting institutional norms of the judiciary ultimately minimised the extent of conflict between courts and legislature (ibid: 232).

Accordingly, in the most spectacular cases, namely those concerning the ruling of the Law Lords in 2004, which showed that the detention of foreign nationals without trial under the provisions of the 2001 Anti-terrorism, Crime and Security Act was incompatible with the ECHR, both ministers and the Law Lords claimed that Parliament remained sovereign and it was ultimately for Parliament to decide whether and what changes should be made to the law (Judge 2005: 232). On the other hand, the existence of the ECHR provisions caused that British courts have entered into a closer dialogue with the executive. Acting through the legislature and requiring justification for some legislation, the judiciary made Parliament more cautious with accepting laws that would infringe the Convention rights. As the then Lord Chancellor, Lord Irvine, concluded in his speech commemorating the first two years of the operation of the HRA "the Act represent[ed] one small manageable step for our Courts, but a major leap for our constitution and our culture" (qtd. in ibid: 233). However, as Norton notices, the same official would on a different occasion claim that the same Act "decree[d] that the validity of any measure passed by Parliament [was] unaffected by the incompatibility with the ECHR" (qtd. in Norton 2007, p.371). Many British officials still tend to insist that Parliament may pass legislation that is in conflict with the European one. Yet, the very act has definitely had a beneficial impact on the preparation of draft legislation within the British government. It has brought the notion of parliamentary sovereignty under challenge, although failing so far to impose anything else than what the traditional constitution advocates (ibidem).

Undoubtedly, the increased role of the judiciary has had a huge impact on the operation of the rule of law doctrine. The incorporation of the ECHR has been highly successful in securing respect for all kinds of human rights on the part of the decision-makers. The rule of law, demanding equality and justice, was strengthened by the provisions of the ECHR. Norton (2007, pp.370-371) asserts that the changes have provided a little more balance between the two "twin pillars of the constitution" once identified by Dicey, i.e. parliamentary sovereignty and the rule of law. On the other hand, he also argues that the "balance" was more apparent than real. The creation of a Supreme Court, which entailed moving Law Lords out of the House of Lords, did not confer any significant new powers on the institution, e.g. to strike down Acts of Parliament. The New Court's function is that of a Final Court of Appeal (Turpin and Tomkins 2007, p.125). The British establishment rejected the model of the Supreme Court of the United States or that of the German Federal Constitutional Court, where through a case procedure the constitution may be significantly influenced. The reason stated in the Consultation Paper prepared by lawyers for the government seemed simple. In the British historically grounded constitutional tradition "Parliament [was] supreme" (qtd. in Judge, 2005, p.238). The opposite claim might also be made. With an enhanced position of the judiciary entrusted to the courts by the incorporation of the 1998 HRA, it might be that Britain's political constitution is being changed into a law-based one (Turpin and Tomkins 2007, p.31).

However, the most significant and thorough overhaul concerned the constitutional principle of the unitary state after the creation of elected assemblies in Scotland, Wales and Northern Ireland. In Gogdanor's (1999, pp.64-65) opinion, the whole post-1997 period has been the most radical in reforms of the United Kingdom since the Great Reform Act of 1832. No other measure though has had such serious constitutional consequences as devolution. It is because it seeks to reconcile two seemingly conflicting principles: the sovereignty of Parliament and the autonomy in domestic affairs granted to its constituent countries. After devolution, each component part of the United Kingdom gained a different relationship to Westminster. Scotland's devolution had a legislative character. Its parliament got empowered to vary income taxes by up to 3p in the pound. Wales's devolution was executive without any tax-raising powers. Northern Ireland, like Scotland, had legislative devolution but based on the principle of power sharing between nationalists and unionists in this divided society (ibidem). What the devolution process established in practice was a quasi-federal state with one supreme and omnipotent parliament in Westminster.

Already in the nineteenth century, when Ireland fought for its home rule, Dicey warned about the consequences of such a move on the grounds of it being asymmetrical as applied to just one part of the kingdom. The otherwise unitary state could be seen as unstable. No wonder the White Paper on Scottish devolution proclaimed that "the United Kingdom parliament [was] and still [would] remain sovereign in all matters" (qtd. in Bogdanor 1999, p.56). The centrality of power got further reinforced by the provision that the Highest Court of Appeal for the devolved nations was the Judicial Committee of the Privy Council. The establishment of the Supreme Court of the United Kingdom in 2009 meant that this role was taken on by the new institution (Turpin and Tomkins, 2007, p.125). The Scotland Act, for instance, provided for the retention of full sovereignty with Westminster and thus the preservation of a unitary state (Bogdanor 1999, p.61). The opposing argument is that Westminster's authority over Scotland, which until devolution was a real power to make laws affecting Scotland's domestic affairs, has become merely a power to supervise another legislative body (ibid: 62). Moreover, Parliament's respect and acceptance for the autonomy of the elected devolved institutions has acted as a constraint on any oppressive legislation against its constituent members. The recognition of the nations' rights has become a convention, consequently an integral feature of the British Constitution, where violating established practices can be compared to acting against the established constitutional order (Turpin and Tomkins 2007, p.75).

At present, devolution cannot be deemed to have broken the rules of the constitution and traditionally understood unitary state, especially from the perspective of New Labour's constitutional affairs minister. However, it remains "an unfinished business." It has resulted in a number of anomalies, an operation of the Barnett formula, which allows English domestic policy indirectly affect the budgets of the devolved institutions; the West Lothian Question, i.e. the overrepresentation of the Welsh and Scottish MPs in Westminster; or a partly resolved English question, concerned with Scottish MPs being able to oversee public policy that does not directly affect their constituencies (Mitchell, 2006, pp.470-472). Ignoring the deep problems of the Barnett Formula or West Lothian Question might antagonise Westminster with Edinburgh or Cardiff. As King (2007) notices, the relative harmony of "the unitary state" does not exclude a situation when "Edinburgh [might] one day become the Bratislava of the north" (p. 214).

The last pillar of the traditional constitution, the constitutional monarchy, seems to have remained intact. The present Queen, the head of state, symbolically represents its governments. As Bogdanor (2007) has observed, the British still find in the constitutional monarchy "a set of conventions which limit the discre-

tion of the sovereign so that his or her public acts are in reality those of ministers" (p. 65). As for the state functions of the monarch, he points to the three main kinds: constitutional, primarily formal and residual, such as appointing a prime minister and dissolving the legislature; ceremonial, consisting of public engagements, and the most important ones, i.e. symbolic, involving representation both of the state and the nation (ibid: 61-3). What is more, the present queen, as Norton (2007) asserts, still has traditional powers ascribed to her by Bagehot; that is the right to be consulted, the right to encourage, the right to warn. Elizabeth II occasionally has exercised all these rights to "make her displeasure known" (pp. 393-4). In this respect, she could be perceived as a help, reminding the ministers of their responsibilities to the state rather than a political party. Furthermore, in some exceptional circumstances she can still exercise a few remaining prerogatives, so called "reserve powers" in her own right (Turpin and Tomkins 2007, p.356). Thus, the monarch, staying above the political fray, can be said to function as "a constitutional safeguard, the ultimate deterrent against any illegitimate action on the part of parliament of ministers" (Norton 2007, pp.395-396).

Unsurprisingly, the republican sentiment in Britain has always been weak. Since it was debated in the early years of the twentieth century, the argument that the institution inhibits the development of the country impeding the constitutional and social reforms by strengthening the hierarchical structure of the society has never attracted many adherents (Haseler 1993, pp.17-18). Bogdanor (2007) imputes the main source of the movement's failure to the fact that their arguments are too vague. He names Japan as an example of a highly traditional monarchical state which has proved to be "perfectly compatible with the development of an advanced and extraordinary successful industrial society" (pp. 300-301). In recent years though, there has been some sentiment expressed by the public that could undermine the monarchy's position in future. When questioned, the British want to see some change in the way the institution functions, favouring a more open and less expensive royal family. However, nothing indicates that they might be likely to abolish the institution in the nearest decades. Consequently, this element of the traditional constitutional order appears to be the most secure in the present constitutional arrangement (Norton 2007, pp.398-402).

Conclusions

It seems reasonable to argue that the British unwritten constitution took hundreds of years to take its shape. It evolved together with the state structures involving the procedures and practices which have

arisen over a long political history. It took its more definite shape in the nineteenth century when several constitutional rules were debated and developed. This resulted in the formulation of some guideline principles which were to become the core of the so called traditional constitution with its celebrated features of parliamentary sovereignty or the rule of law. The dominant Legislature successively modified or made obliterate the former common law practices by adopting new bills and statutes. They, together with emerging customs and conventions, produced a set of traditionally understood and valued norms and principles which appealed to the political establishment for years to come. As any change or conflict was mainly resolved in Parliament, the British constitution remained largely political. This in turn made it extremely flexible and amenable, an advantage in the eyes of the many traditionalists.

On the other hand, the proponents of change would argue that many of the traditionally established constitutional concepts seemed vague and inadequate. In their understanding the accepted doctrines of parliamentary sovereignty, the rule of law or the unitary state have always been more conventional than real. Their mythical appeal helped to establish the principal provisions which functioned as a framework within which Britain was governed. They provided some useful norms and meanings which best captured the institutional continuities of the British system. Sticking to them remained just a matter of convenience. The unprecedented pace of constitutional reforms introduced by the Blair Governments in 1997 and especially a body of some fundamental laws adopted by the British government, i.e. the incorporation of the ECHR, have affected power relations between the main political bodies in the kingdom. A visible separation between the executive, the legislature and judiciary has taken place and Britain might be claimed to have started becoming a real constitutional state. Also, the shifting of the existing power relationships made constitutional changes more discernible and easier to grasp. With the newly adopted European legislation and constitutional reforms carried out at home, some characteristic dates and historical events, which in the past served as the points of constitutional reference, have given way to tangible dates and statutes of decisive constitutional meaning.

The process of reforms affecting the ever-changing, flexible and traditional British constitution has not remained without an influence on the quality of rhetoric of the present constitutional debates. It has introduced a variety of voices propounded by state theoreticians and politicians about the extent and significance of the new measures. The discrepancy between, say, Norton's claims, for whom the basic provisions of the British constitution remain formally in place, or King's views, for whom the constitutional principles have always been a fiction, does in fact re-

flect the historical debates, where very often conflicting and contradictory voices have been heard. Such a discrepancy mirrors the nature of the constitution itself, with its imprecise and idealistic concepts and norms, where any stance propounded by its interpreters seems logical. However, whether the present day changes are perceived as real or just superficial, the point is that the traditional British constitution does undergo significant modifications. The only unquestioned thing is that the future shape of the "new" constitution remains unclear.

References:

1. Bagehot W. (1886), *The English Constitution*, London, Thomas Nelson.
2. Blake R. (1999), *Constitutional Monarchy: The Prerogative Powers*, in: D. Butler, et al. (eds.) *The Law, Politics and the Constitution*, Oxford, OUP, pp. 19-32.
3. Bogdanor V. (1999), *Devolution and the British Constitution* in D. Butler, et al. (eds.) *The Law, Politics and the Constitution*, Oxford, OUP, pp. 54-78.
4. Bogdanor V. (2007), et al., *Should Britain have a Written Constitution?* in *The Political Quarterly*, Vol. 78:4, pp. 499-517.
5. Bogdanor V. (1997), *The Monarchy and the Constitution*, Oxford, OUP,
6. Brougham, H. (1861), *The British Constitution: Its History, Structure and Working*, London, R. Griffin.
7. Burke E. (2006), *Reflections on the Revolution in France (1790)*, London, Pearson.
8. Clements R and J. Kay, (2001), *Blackstone's Law Questions and Answers: Constitutional and Administrative Law*, London, Blackstone.
9. Haseler S. (1993), *The End of the House of Windsor. The Birth of a British Republic*, London, Tauris.
10. Harvey J. (1987), Bather, L. *The British Constitution and Politics*, Houndmills, Macmillan.
11. Johnson N. (1999), *Law, Convention and Precedent in the British Constitution*, in D. Butler, et al. (eds.) *The Law, Politics and the Constitution*, Oxford, OUP, pp.131-153.
12. Johnson N. (2004), *Reshaping the British Constitution: Essays in Political Interpretation*, London, Palgrave Macmillan.
13. Judge D. (2005), *Political Institutions in the United Kingdom*, Oxford, OUP.
14. King A. (2007), *The British Constitution*, Oxford, OUP.
15. Lyon A. (2003), *Constitutional History of the United Kingdom*, London, Cavendish Publishing.
16. Mitchell J. (2006), *Devolution's Unfinished Business* in *The Political Quarterly*, 77:4, pp. 465-74.
17. Norton P. (1984), *The British Polity*, London, Longman.

18. Norton P. (2007) *The Changing Constitution* in B. Jones, et al. (eds.) *Politics UK*, London, Longman, pp. 357-80.
19. Norton P. (2007), *The Crown* in B. Jones, et al. (eds.) *Politics UK*, London, Longman, pp. 379-405.
20. Stanford Lord 'Keynote Address' in *Stanford Law Review*; 2007, Vol. 59:5, pp. 1155-1173.
21. *The Ministerial Code: A Code of Ethics and procedural Guidance for Ministers* (2005), http://www.cabinetoffice.gov.uk/media/cabinetoffice/propriety_and_ethics/assets/ministerial_code.pdf
22. Todd, A. (1867), *On Parliamentary Government in England: Its Origin, Development and Practical Operation*, London, Longmans and Green,
23. Turpin C., Tomkins C. (2007), *British Government and the Constitution*, Cambridge, CUP.

**SUMIENNOŚĆ AGENTA BEZPIEKI.
PRÓBA ANALIZY „UMYSŁU ZNIEWOLONEGO” NA PODSTAWIE
OPOWIADANIA MICHAŁA KURAJEWA „NOCNA WARTA. NOKTURN NA DWA
GŁOSY Z UDZIAŁEM STRZELCA ZMILITARYZOWANYCH ODDZIAŁÓW
OCHRONY TOWARZYSZA POŁUBOŁOTOWA”.**

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 93-103

Edyta Klimiuk

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Streszczenie: W przedstawionym artykule autor na podstawie opowiadania M. Kurajewa „Nocna warta” podejmuje próbę opisaną człowieka zniewolonego przez system polityczny. Opisuje obowiązki Połubołotowa, a także przedstawia ludzi, z którymi bohater zetknął się w okresie prawie 40 lat służby w strukturach NKWD. Wyraźnie podkreśla, że stosunek bohatera do wykonywanych zadań i spotykanych więźniów jest odzwierciedleniem jego bezgranicznej wiary w komunistyczną propagandę, która czyni z niego bezwolnego i zniewolonego wykonawcę cudzych rozkazów. Zwraca także uwagę na wykorzystaną przez pisarza formę monologu, która sprawia, że utwór stanowi rodzaj intymnego wyznania.

Słowa kluczowe: wspomnienia, czasy sowieckie, agent NKWD, służbowe obowiązki, wrogowie narodu, sumienność w pracy, umysł zniewolony, wykonawca rozkazów.

Okres kształtowania i utrzymywania władzy komunistycznej w ZSRR to czas nieustającej walki o umysły i serca, nierzadko przymusowych, zwolenników systemu. Podejmowane przez władzę czynności miały na celu pozyskanie, czy wręcz wychowanie nowego człowieka, wiernego i oddanego państwu sowieckiemu. Wszechobecna i agresywna propaganda wpajała wzór ideologicznie poprawnego obywatela i przekonywała, że jedynie partia zna wszystkie potrzeby człowieka, a nawet ma dla niego już gotowy, do tego jedynie właściwy przepis na udane i szczęśliwe życie. Ci, którzy odrzucali przygotowany dla nich plan, lub chociażby zaczęli wątpić w jego słuszność stawali się wrogami, zbędnymi i szkodliwymi elementami narodu.

Sprzeciw jednych i usilne starania drugich, nastawionych na zbudowanie komunistycznego raju za wszelką cenę, doprowadziły do podziału społeczeństwa na dwie grupy – połowa była aresztowana, siedziała w więzieniach lub łagrach, a druga połowa aresztowała, przesłuchiwała bądź pilnowała obozów pracy.

Opowiadanie „Nocna warta”⁴⁰ przedstawia historię jednego z tych, którzy z oddaniem i wiernością

budowali nowy świat, a później z równie dużym zaangażowaniem stali na straży komunistycznego porządku. Główny bohater, towarzysz Połubołotow, to starszy już mężczyzna, który będąc na emeryturze dorabia jako nocny stróż w jednej z państwowych fabryk. Za nim około 40-letni okres służby w strukturach NKWD. Mimo upływu lat wspomnienia pozostają wciąż żywe i atmosfera białej nocy przywodzi na myśl inne noce z przeszłości, kiedy jako agent bezpieczeństwa dokonywał aresztowań, przeprowadzał przesłuchania i rewizje.

Odpowiedni nastrój, chęć podzielenia się swoim życiowym doświadczeniem, a także pragnienie pozostawienia śladu po swoim życiu w pamięci innych, skłania go do zwierzeń, staje się bodźcem do stworzenia biografii profesjonalnego i odpowiedzialnego w wypełnianiu swych zadań enkawudzisty.

Zastosowana przez Kurajewa forma monologu daje możliwość bardzo bliskiego, wręcz intymnego obcowania z tą postacią literacką, i jednocześnie stanowi podstawowy sposób budowania jej wizerunku.⁴¹

⁴⁰ Utwór „Nocna warta”, po raz pierwszy opublikowany w 1988 roku w czasopiśmie literackim „Novy mir”, był trzecim, po „Kapitanie Diksztejn” i „Małym sekrecie rodzinnym”, opowiadaniem, które spotkało się z bardzo życzliwą opinią zarówno krytyki jak i czytelników. Te trzy utwory stały się dla dojrzałego już wówczas (miał ok. 50 lat) M. Kurajewa przepustką w świat literatury. W kręgu zainteresowań autora znajdują się tematy związane z historią Rosji i rodzinnego Petersburga, prozaik sięga również po wątki autobiograficzne. Obecnie pisarz publikuje dosyć dużo, a także zajmuje się pisaniem scenariuszy filmowych. W listopa-

dzie 2009 roku na deskach Teatru Autorskiego w Sankt Petersburgu po raz pierwszy zostało wystawione przedstawienie na motywach utworu „Nocna warta”, w reżyserii Olega Dmitriewa. Warto zauważyć, że ten sam tytuł w wersji rosyjskiej, tj. „Nocny dozór”, nadał także swojej powieści pisarz Siergiej Łukjanienko. Utwór z gatunku fantasy, napisany w 1998 roku, w 2004 roku doczekał się bardzo znanej ekranizacji.

⁴¹ Podtytuł „nokturn na dwa głosy”, tj. „pieśń na dwa głosy”, odzwierciedla strukturę narracyjną utworu, gdzie monolog głównego bohatera przeplata się z lirycznym głosem autora. Taka metoda, jak zauważa N. Iwanowa, charakterystyczna także dla prozy Dostojewskiego, stwarza «возможность „подпольному” человеку раскрыться самому, не просто „заклеймить”, а исследовать – через его собственное слово, вступающее

W utworze „Nocna warta” portret głównego bohatera i przedstawiona epoka to dwie ściśle ze sobą związane i wzajemnie przenikające się płaszczyzny. I tak naprawdę trudno powiedzieć czy to ludzie podobni Połubotowowi tworzyli taką epokę, czy też to epoka tworzyła właśnie takich ludzi jak Kurajewski protagonista.

W drodze ku świetlanej przyszłości

Okolo 40 lat życia i służby w bezpiece pozostawia Połubotowowi bagaż doświadczeń, przeżyć i wspomnień. Wracając do przeszłości przedstawia on kolejne minione fakty i epizody. Opisuje zakres swoich obowiązków, do których należały i aresztowania, i konwojowanie, przesłuchania, rewizja, załadunek więźniów, składanie raportów ze spraw, a nawet zakopywanie trupów.

Syn chłopca, który, aby wyżywić liczną rodzinę, prowadził niewielką herbaciarnię we wsi, nie odczuwał chęci pójsia w ślady ojca i pracy na ziemi *«с детства у меня к крестьянскому обиходу сердце не лежало, я больше склонялся, если можно так выразиться, к пролетариату»* (Купаев 1988, s. 111). Niestety także możliwość przejścia ojcowskiego „biznesu”⁴² została zaprzeczona przez wybuch rewolucji i tak oto, trochę przypadkowo, po przeprowadzeniu pewnego okresu we flocie trafił on do organów bezpieczeństwa. Jak się okazało stały się one dobrym pomysłem na życie.

Początek jego służby ściśle związany jest z białą nocą, która po dziś dzień budzi w nim wiele ciepłych uczuć i skłania do lirycznych rozważań. Do tej pory dokładnie pamięta wszystkie szczegóły ze swojej pierwszej samodzielnej akcji aresztowania byłego członka prokuratury – całą trasę, wygląd, wnętrze mieszkania i konwojowanie aresztowanego w ciszy i półmroku białej leningradzkiej nocy. Pamięta też uczucie zmieszania i zażenowania, które wzbudził w nim wyrwany ze snu i w nocnej białiznie człowiek. Czy tak wygląda groźny przestępca, wróg narodu, który do tego daje młodemu początkującemu agentowi cenne wskazówki dotyczące sposobów aresztowania i ludzkiej natury?

W zakres służbowych zadań, oprócz aresztowań, wchodziły także przesłuchania, w tym te „modne” przeprowadzane nocą. Aby nie narażać się na zarzut złej i nieefektywnej pracy i Połubotow musiał „wy-

robić” swoją normę. Przesłuchania ludzi wykształconych stały się dla niego wykładami z wielu dziedzin wiedzy. Sam nie widząc potrzeby nocnych inwigilacji, ale bez sprzeciwu wykonując plan, pozwalał aresztowanym na opowiadanie o wszystkim, o czym tylko chcieli mówić.

Bohater wraca też do trudnych momentów jego odpowiedzialnej służby. Były okresy, kiedy pracy było bardzo dużo, gdy do aresztu w ciągu jednej nocy trafiało 500-700 osób. Taka liczba Połubotowa nie dziwi. G. Niefagina pisze: *«герой не задумывается, ради кого же строилось светлое будущее (...). Если было столько „врагов” этого будущего, значит, оно было не нужно людям. Но Полуботов вопросов истории не задает.»* (Нефагина 2003, s. 181). Jego relacja jest spokojna i rzeczowa. Co prawda skarży się na ogromną ilość wszelkich formalności, niezliczoną liczbę papierów i dokumentów do wypełnienia, ale, jak sam za chwilę przyznaje, nie były one poddawane szczególnej kontroli. Za wielkie ułatwienie uważa ustawę z 1 grudnia 1934 roku, w myśl której uproszczono procedury rozpatrywania oskarżeń przeciwko „wrogom narodu”. Sprawy miały toczyć się maksymalnie 10 dni, oskarżenie było przedstawiane na dobę przed rozprawą. Ustawa zniosła możliwość ułaskawienia czy kasacji wyroku, który był wykonywany w trybie natychmiastowym. Uznanie dla nowej ustawy były agent wyraża z lekkością, graniczącą z bezmyślnym okrucieństwem – to nic, że człowiek z góry skazany był na rozstrzelanie, za to jak ta ustawa przyspieszyła rozpatrywanie tysięcy spraw: *«Для чего, спрашивается, нужны эти допросы до одурения? Это хороший закон, он формальностей здорово упростил, иначе я даже не представляю, как бы мы такое количество народа переработали...»* (Купаев 1988, s. 96). Mimo nawału pracy, podkreśla, że wszystko przebiegało zgodnie z prawem, nie było żadnych uchybień, a każda procedura uzasadniona była odpowiednim paragrafem prawnym. Krótko mówiąc, żadnej samowoli czy własnych decyzji.

Tym zapewnieniom o niezwyklej praworządności i sprawiedliwości służb przeczą inne uwagi Kurajewskiego bohatera. Chociaż zauważa on nieprawidłowości, wspomina o nich tylko mimochodem, z niechęcią. Dla błędów znajduje usprawiedliwienie – nie myli się ten, co nic nie robi, banalny frazes, jeśli wziąć pod uwagę, że błędy te łamały ludzkie istnienia, były przyczyną zsyłania do obozów pracy, a nawet egzekucji.

Oprócz aresztowań, rewizji, przesłuchań Połubotow bardzo delikatnie napomyka o innym zajęciu – o zakopywaniu trupów rozstrzelanych więźniów, w tym też swoich byłych współtowarzyszy. Z opowieści jasno wynika, że jest to wydarzenie dla niego mało przyjemne, w jakiś sposób burzące wewnętrzny spokój, chociaż nie na tyle, żeby nie mógł sobie z tym poradzić. Jego pierwsza akcja zakopywania ciał przebiegała przy czarujących dźwiękach śpiewu słowika i to

в контрапункт с лирическим словом повествователя.» (Иванова 1989, s. 244-245).

⁴² Właśnie w pochodzeniu społecznym krytyk literacki L. Annienskiy widzi jedną z odpowiedzi na pytanie o źródła pojawiania się w historii takich ludzi jak Połubotow. Przekonuje on, że *«не из неимущих составила армия, не из пролетариев, которым, кроме цепей, нечего терять. А из тех, близких к пролетариату по степени моральной униженности, коим, однако, было что терять. И кои успели попробовать вкус того, что теряли.»* (Анненский 1989, s. 202).

na tej niezwyklej muzyce, skupił on całą uwagę, zapominając czym się zajmuje.

W swojej niełatwej służbie towarzysz Połubotow dostrzega też miłe chwile. Bo jakże przyjemnie w spokojną białą noc przeprowadzać rewizję albo konwojować aresztowanego. Wręcz niejaki rozrównieniem napełnia go myśl, że w taką noc można przespacerować się po ulicach uśpionego miasta, nawet gdy nie do końca jest to zgodne z regulaminem dostarczania więźniów. Przyjemnością jest dla niego także służba w okresie świątecznym. W jego odczuciu pełnienie świątecznej warty to przejaw szacunku i wyróżnienia przez przełożonych.

Bohater niejednokrotnie akcentuje ważkość swojej służby w organach bezpieczeństwa. Stwierdza, że nie wszyscy nadawali się do pełnienia tego rodzaju misji i bynajmniej nie wiązało się to z odpowiednim wykształceniem. Do wysokiego stanowiska mógł dojść nawet człowiek z początkowym wykształceniem. Nie każdy jednak był w stanie wytrzymać psychicznego obciążenia, co, w mniemaniu byłego enkawudzysty, jeszcze bardziej przydaje mu powagi: *«Наша служба привлекает не блеском формы, к нам народ шел не то чтобы талантливым, а усердным и внутренне крепким. И не всякий мог нашу работу выдержать»* (Кураев 1988, s. 98). Połubotow wspomina o częstej zmianie kadr, o dużej „płynności” pracowników, co wiązało się również z rozprawami przeprowadzanymi w kręgu agentów. Informacje o atmosferze w pracy są dosyć lakoniczne – ani razu nie wspomina o przyjaźni i koleżeństwie. W strukturach bezpieki takie pojęcia nie istniały. W cenie była powściągliwość w mowie, co nie sprzyjało nawiązywaniu bliższych kontaktów i wzajemnemu poznaniu się, ale tym samym dawało poczucie bezpieczeństwa, ograniczając możliwość donosów.

Niełatwa, a często też i niewdzięczna praca agenta bezpieki to dla Połubotowa rodzaj powierzonej mu misji, którą wypełniał sumiennie i z oddaniem. Działania, podejmowane w ramach służby były zawsze usprawiedliwione, gdyż miały przyczynić się do budowania nowej rzeczywistości, lepszego świata. Pod wodzą ukochanych i nieomylnych przywódców, naród zmierzał ku świetlanej przyszłości, a jego zadaniem było usuwanie tych, którzy stają szczęściu na drodze: *«приходилось расчищать тухлятину, расчищать дорогу новому миру, чтобы люди могли спокойно веселиться и рукоплескать вождям.»* (Кураев 1988, s. 82).

„Wściekle psy kapitalizmu”

Czarujący i maniacy obietnicą szczęścia obraz przyszłości miał być rzekomo zagrożony przez istnienie nieprawowiernych obywateli. Podana przez władzę informacja o istnieniu «взбесившихся псов капитализма», którzy z zawiści o tryumfy i sukcesy

nastają na życie budowniczych nowego ładu, Połubotow przyjął jako pewny i nie podlegający dyskusji fakt. Do jego obowiązków, jako agenta bezpieki należało przeciwdziałanie ich szkodliwemu wpływowi, unieszkodliwienie, a wręcz pozbycie się tych wrogów narodu.

W swojej służbie bohater „Nocnej warty” spotykał się z różnymi osobami. Pod jego „opiekę” trafiali przedstawiciele różnych profesji, grup społecznych, narodowości. Spośród rzeszy ludzi w jego pamięci pozostało dużo szczegółowych faktów⁴³ o niektórych z nich. Był i niemiecki hrabia Schulenburg, i człowiek z „małymi kłóciami rąk”, i stary profesor skazany za napisanie książki o angielskich lotnikach, i wybitny znawca Gogola, oskarżony o nienawiść do narodu. Ludzie wykształceni okazywali się najciekawszymi rozmówcami, źródłem wiedzy z najróżniejszych dziedzin. Od nich właśnie czerpał informacje o historii, literaturze, energetyce, bankowości, a nawet z zakresu ginekologii. Wyposażony w taką wiedzę z zadowoleniem zauważa *«чем больше знаешь, тем жизнь интересней. В этом смысле моя работа много мне чего дала»* (Кураев 1988, s. 98).

O przedstawicielach inteligencji, zaliczanych do grupy więźniów politycznych, Połubotow ogólnie mówi dobrze, chociaż dostrzega, że byli oni trudniejszym do współpracy „materiałem” i, co szczególne go boli, trudno było doczekać się od nich słowa „dziękuję”, za tzw. ludzki do nich stosunek. W swoim monologu Połubotow chyba nieświadomie i wbrew zamiarom pokazuje, że trudność ta wynikała także z faktu, iż przewyższali go oni intelektualnie. Ograniczony myślowo i ideologicznie, nastawiony na wypełnienie danego mu planu, nie był w stanie wnikać w ich świat, docenić niezależności i mądrości.

Łatwiejsze, bo i bliższe światopoglądowo, było dla niego środowisko kontyngentu kryminalnego, wywodzącego się na ogół z prostych i mniej wykształconych ludzi. Oni wiedzieli jak się zachować, jak zjednać sobie łaskawość tych, którzy stali nad nimi, potrafili docenić ich każdy gest. Pokorny, posłuszny, bezwolny i skory do współpracy – takim powinien być aresztant w oczach agenta Połubotowa.

Obcując na co dzień z ludźmi, których dotknęła karząca ręka systemu, obserwując ich zachowanie Połubotow rysuje portret więźnia. Człowiek poddany obróbce przez tryby maszyny więziennej nabiera nawyków, charakterystycznych dla tego środowiska. Odpowiednie gesty, sposób ułożenia ciała, ściśle określone i wymagane od aresztanta zachowanie stają się z czasem reakcją bezwarunkową, utrwalonym odru-

⁴³ A. Agiejew podkreśla tę właściwość bohatera do zapamiętywania kancelaryjnych szczegółów: *«его сознание – каталог, картотека подробностей, примет, имен, названий, все это выдается им автоматически, без раздумья – и сколько шагов надо идти по Литейному мосту, и сколько поворотов, мостов, углов, поворотов (...)»* (Агеев 1989, s. 51).

chem obronnym. Przykład schorowanego profesora, który nawet po okresie rehabilitacji zrywał się z miejsca by udzielić odpowiedzi, jest tylko jednym z wielu podobnych zachowań. Połubotow, chociaż dostrzega tą prawidłowość, nie wdaje się w głębsze rozważania o przyczynach takiego stanu rzeczy. Nie stać go na najmniejszy przejaw empatii i pochylenie się nad tragedią tych ludzi, tragedią, w której przecież też miał swój udział. Jest to dla niego raczej ciekawostka, coś wzbudzającego zainteresowanie.

W swoich wypowiedziach o ludziach Połubotow jest rzeczowy, ale i chłodny emocjonalnie. Dla niego to praca, w której uczucia są zbędnym balastem. A jeśli nawet pojawiają się jakieś iskry współczucia to, jak podkreśla N. Iwanowa, są one jedynie wyrazem jego litości dla tych, którzy zbłądzili, wybrali złą drogę (Иванова 1989, s. 245). Kolejne aresztowanie czy rewizja to czysto mechaniczne działanie, podobne do wielu innych. Nie widzi on w tym dramatu i bólu człowieka. Nawet samobójstwo popełnione w akcie rozpacz, jako obrona przed aresztem, rozpatruje on w kategoriach pewnego uszczerbku w pracy, a myśl, że do samobójstwa uciekają się tylko ci, którzy nie są bez winy, w pełni uspokaja jego sumienie. W swoich działaniach kieruje się on zasłyszana „mądrością” o podobieństwie ludzi: *«В массе своей каждый человек есть хочет, спать хочет, жить хочет...»* (Кураев 1988, s. 110). Świadomość tej prawdy bardzo pomaga mu w wypełnianiu zadań, upraszcza świat czyniąc go jasnym i przejrzystym, uwalnia od niepotrzebnych dylematów i wątpliwości.

Wspominając dawnych więźniów bohater z przykrością stwierdza, że dziś taka praca z ludźmi stała się o wiele trudniejsza. Z rozbijającą szczerością balansującą na granicy bezduszości, krytykuje obecny kontyngent więzienny za to, że ośmiela się upomnieć o swoje prawa, że ma czelność żądać prokuratora. Dawniej stosunek aresztanta do agenta służb był zupełnie inny. Ludzie byli cisi, posłuszni, bez większego sprzeciwu poddawali się woli władzy: *«Раньше народ все больше положительный, тихий, несколько пришибленный, глаза таращат да воздух, как рыбы хватают...»* (...) *Если раньше, ну, один из пяти был опасный, так теперь они чуть не все такие... Он у тебя даже в карцере что хочет творит, и чуть что: «Прокурора зови! Зови, гад, прокурора!»* (Кураев 1988, s. 83). Taka zmiana w zachowaniu jest dla niego nie do przyjęcia, dlatego mimo wyższego wynagrodzenia zrezygnował on z oferowanego mu stanowiska w strukturach więziennych na rzecz obecnie wykonywanej pracy w charakterze nocnego dozorca w zakładzie państwowym.

Człowiek z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku

Cały monolog Połubotowa prześięknięty jest wiarą w słuszność jego służbowych poczyną. Bohater „opowiada tak, jak robiłby to doświadczony profesjonalista – bez przechwałek, ale w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, w poczuciu własnych zasług.” (Sałajczykowa 1998, s. 80)

Mimo upływu czasu i pewnego złagodzenia reżymu (akcja właściwa utworu toczy się wiosną 1966 roku), tkwi on w przekonaniu, że robił wszystko prawidłowo, bo według ustanowionych zasad: *«От меня всегда можно было ждать добросовестных действий и грамотных поступков»* (Кураев 1988, s. 82). Nie ma on sobie do zarzucenia rażących uchybień, przeciwnie może pochwalić się tym, że nie ma na swoim koncie żadnej ucieczki. I z czynnej służby odszedł z orderami i prawem do emerytury. Słowem – żył tak, jak żyć należało. Dlatego dziś nie musi wstydić się, a tym bardziej ukrywać swojej przeszłości. Połubotow daleki jest od myśli, by wyprzeć się, w jego mniemaniu, chwalebnej i potrzebnej całemu narodowi służby. Patrzy on na swoją pracę jako na swego rodzaju misję, powierzona mu przez historię i tych, którzy tą historię tworzyli. Wybrany do wypełnienia ważnych zadań całkowicie się im poświęcił: *«жил не для себя, был солдатом, был как у нас говорили, отточенным штыком...»* (Кураев 1988, s. 82). Na ołtarzu nowego świata złożył samego siebie, swoje potrzeby i życie osobiste: *«я свой долг исполнял до забвения самого себя и своей семьи»* (Кураев 1988, s. 82). Konieczność złożenia ofiary z samego siebie nie wzbudzała w Połubotowie szczególnych wewnętrznych oporów, przyjął to jako jeden z niezbędnych elementów nałożonej na niego misji. Zrezygnował także z moralnej oceny wypełnianego „posłannictwa” i odmówił sobie prawa do jakichkolwiek wątpliwości w słuszność przekazywanych mu poleceń.

Brak wahania i etycznych dylematów dawał pewność właściwej i sumiennej postawy na stanowisku pracy, a bezwzględne posłuszeństwo władzy i wiara w jej nieomyślność stawały się gwarantami zbudowania szczęścia dla wszystkich, ale wszystkich myślących podobnie.

Połubotow, zdaje się, uwierzył w możliwość istnienia jednego modelu szczęścia i jednego wzorca życia. Dlatego bez sprzeciwu przyjmował zalecenia rządzących i wcielał je w rzeczywistość. Bez zastrzeżeń dał się wcisnąć w prokrustowe łóżko komunizmu. Był tym, kim miał być – dzieckiem swojej epoki: *«хотите – хвалите, хотите – журите, а от эпохи своей меня не оторвешь! Была задача – слиться с эпохой, и я с ней слился»* (Кураев 1988, s. 82).

Takie rozumienie własnej życiowej roli zdejmując z niego i jemu podobnych odpowiedzialność moralną za dokonane czyny. Będąc tymi, kim mieli być, nie mogli postępować inaczej, przekonuje Połubotow. To nie żądza krwi, ani chęć zemsty, czy niskie zwierzęce odruchy kierowały tymi, którzy głosowali za karą śmierci lub wyrokiem zsyłki. Tego wymagała epoka, oraz tworzona przez nich i dla nich historia.

Głęboka wiara w wagę swojego udziału w ważnym dziele budowania nowego świata, traktowanie służby jako powołania, a także poczucie złożonej z samego siebie ofiary niezbędnej do realizacji planu, wszystko to sprawia, że starzejący się towarzysz Połubotow nie jest w stanie zrozumieć dzisiejszego stosunku do tamtych surowych stalinowskich czasów. Skąd te uśmieszki, jakieś aluzje, żarciki? Skąd głosy, że wszystko co było, było złe? Przecież naród nie mógł się mylić, a trudne czasy wymagały równie trudnych działań. Ten doświadczony życiowo człowiek z rozżaleniem zauważa że miniona epoka i jego w niej udział są dla współczesnych tematem tabu. Pomija się je milczeniem jak wstydliwą tajemnicę. Ta ściana zbudowana z przemilczeń rodzi w nim przeświadczenie, że nowe czasy odbierają mu ogromną część jego życia, podważając tym samym sens całego jego istnienia: *«сейчас делают вид, что ничего ни интересного, ни поучительного в моей жизни не было»* (Кураев 1988, s. 82).

Rozgoryczenie jest tym większe, że były agent NKWD żyje ze świadomością dobrze wypełnionych obowiązków. Nowy sposób myślenia jest mu obcy i z wyrzutem mówi o tych, którzy odcięli się od przeszłości, próbując teraz zataić swoje powiązania z aparatem bezpieki i chcą udawać kogoś innego. On nie zamierza tego robić, bo przecież zupełnie dobrze zagrał swoją rolę według rozpisanego przez partię scenariusza.

Utożsamiając się z epoką i z pewnym poczuciem dumy, głosząc że i on tworzył historię, Połubotow ma jednocześnie pewne przeczucie, że w ten proces tworzenia został wciągnięty przez jakąś, nie do końca określoną, siłę, że tak jak i inni, jest on tylko jednym z wielu drobnych elementów wielkiej maszyny dziejów świata. Maszyny bezdusznej i okrutnej. Stąd uzasadnionym wydaje się jego zdziwienie i niedowierzanie, że jeszcze żyje, mimo wszystkich historycznych zawirowań i życiowych kolei losu – żyje: *«Бури прошел, ураганы, можно сказать, и уцелел, и это особенно ценно... Оглянувшись назад, и сам не понимаю – как уцелел?»* (Кураев 1988, s. 83).

Z analizy opowieści głównego bohatera nasuwa się wniosek, że jego życiowe motto opiera się na dwóch podstawowych zasadach: po pierwsze – o nic nie pytać, po drugie – nie mówić za dużo.

Postać stworzona przez Kurajewa bierze na siebie rolę posłusznego wykonawcy cudzych poleceń, a sługa nie pyta: *«Я не задавал вопросы, когда меня употребляли на разные дела: и на труднейшие и на*

простые.» (Кураев 1988, s. 82). Określenie *«когда меня употребляли на разные дела»*, w dosłownym tłumaczeniu „kiedy używali mnie do różnych zadań”, w pełni oddaje jego stosunek do własnej osoby, pokazuje oddanie i wierność, ale jednocześnie jest smutnym świadectwem zgody człowieka na pozbawienie go podmiotowości i wykorzystanie jako bezwolnej, pozbawionej rozumu i uczuć istoty do realizacji określonych zadań.

Równie ważną w życiowym dekalogu nocnego dozorczy okazuje się umiejętność „trzymania języka za zębami”. Jego życiowe doświadczenie pokazuje wyraźnie, że zachowując milczenie zachowuje się życie: *«лишнего не скажу, и не потому, что подписка или там, как говорится, честь мундира, просто не было и нет у меня в привычке лишнее говорить, поэтому, видишь, жив и здоров еще, не жалею»* (Кураев 1988, s. 83). Te dwie zasady razem tworzą podwaliny jego całej życiowej filozofii, która, jak twierdzi A. Agiejew, *«классически элементарна и заключается в одном желании: жить! Или, как корректирует эпоха: уцелеть!»* (Ареев 1989, s. 50).

Wyznania bohatera „Nocnej warty” odzwierciedlają mentalność człowieka zniewolonego przez polityczny system. Krytyk Agiejew zwraca uwagę, że ten typ bohatera znany jest również rosyjskiej klasycie: *«Нормальный, неглупый, расторопный, не злой и не жестокий, но очень душевно пластичный тип русского человека, такая глина, из которой эпоха и любая власть могут формировать что им угодно.»* (Ареев 1989, s. 50).

Jednakże nawet w tym człowieku, ukształtowanym przez sowiecką propagandę i posługującym się wyuczonym z komunistycznych gazet i haseł językiem⁴⁴, pojawia się potrzeba dotarcia do głębi prawdy. Czy rzeczywiście życie ludzkie to tylko jeden z elementów państwa sowieckiego, kolejny z wymyślonych przez władzę planów do zrealizowania, czy naprawdę wszystko można przewidzieć i ująć w regulamin: *«Ну что, что инструкция? Всю жизнь в инструкцию не загонишь. А жизнь эта вся какой инструкцией предусмотрена?»* (Кураев 1988, s. 82).

Postawione pytanie pozostaje bez odpowiedzi i zbliżający się poranek również jej nie przynosi. Być może przed Połubotowem jeszcze wiele podobnych nocy z przejmującym śpiewem słowika, podczas których po raz kolejny zapyta on samego siebie: *«для чего мне оставшаяся жизнь дана? В награду? (...) Может быть, для того, чтобы я богатым своим опытом поделился с грядущими поколениями?»* (Кураев 1988, s. 98).

⁴⁴ A. Agiejew podkreśla, że sposób wypowiadania się Połubotowa przypomina język tzw. powieści produkcyjnych z lat 30, a i sam bohater przedstawia siebie jako człowieka pracy, pochłoniętego przez tryby maszyny produkcyjnej. (Ареев 1989, s. 50-51).

Literatura:

1. Агеев А. (1989), *Государственный сумасшедший, или Соловей в петербургском тумане*. «Литературное обозрение» № 8, с. 48 – 52.
2. Анненский Л. (1989), *Как удержать лицо?* «Знамя» № 9, с. 218 – 221.
3. Иванова Н. (1989), *Намеренные несчастливцы? (о прозе «новой волны»)*. «Дружба народов» №7, с. 239 – 253.
4. Кураев М. (1988), *Ночной дозор. Ноктюрн на два голоса при участии стрелка ВОХР тов. Полуболотова*. «Новый мир» №12, с. 80 – 114.
5. Нефагина Г.Л. (2003), *Русская проза конца XX века. Учебное пособие*. Наука, Москва.
6. Sałajczykowa J. (1998), *Dziesięciolecie przemian. Proza rosyjska lat 1985 – 1995*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

**CONSCIENTIOUSNESS OF A SECRET POLICE AGENT.
AN ATTEMPT OF ANALYSIS OF "CAPTIVE MIND" ON THE BASIS OF THE
SHORT STORY "NIGHT PATROL. NOCTURNE FOR TWO VOICES, WITH THE
PARTICIPATION OF COMRADE POLUBOLOTOV, A RIFLEMAN OF VOKHR"
BY MIKHAIL KURAEV**

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 93-103

Edyta Klimiuk

Pope John Paul II State School of Higher Education in Biała Podlaska

Abstract: The author of this article attempts to describe a man enslaved by a political system on the basis of *Night Patrol* by Mikhail Kuraev. The author describes Polubolotov's professional duties and the people he met in his nearly 40-year-long career as an agent of NKVD. It is clearly emphasised that the main character's attitude towards his duties and prisoners is a reflection of his limitless belief in the communist propaganda, which makes him a weak-willed and enslaved executor of the orders of other people. The author points out that the form of monologue chosen by the writer gives the story the quality of an intimate confession.

Key words: memoirs, Soviet times, NKVD agent, professional duties, enemies of the nation, conscientiousness at work, captive mind, executor of orders.

The period of forming and sustaining the communist rule in the USSR is a time of continuous struggle for the minds and hearts of the system's (often forced) followers. Actions performed by the authorities were aimed at procuring or even breeding a new man – faithful and devoted to the Soviet country. Ubiquitous and aggressive propaganda inculcated the model of ideologically correct citizen, convinced that only the party knew the true needs of the nation and that it had the only proper, ready-made recipe for a good and happy life. Those who rejected the plan prepared for them, or started to doubt its rightness, became enemies – redundant and destructive elements of the nation.

The opposition of some people and the struggle of others, craving to create a communist country at all costs, led to the division of the society into two groups: half of the society was under arrest, in prisons or gulags, the other half arrested, interrogated or guarded the labour camps.

The short story *Night Patrol*⁴⁵ presents the story of one of those who were building the new world with

devotion and faithfulness, who later becomes an equally devoted guardian of the communist order. The main character, comrade Polubolotov is an elderly man, who works as a night watchman in one of the state factories to earn some extra money to his pension. He spent forty years of service in the structures of NKVD. In spite of the time that has passed his memories are still vivid, and the white night makes him recall other nights from his past when, as a secret police agent, he took part in arrests, interrogations and searches.

The right mood together with the will to share his life experience with someone and the wish to leave a mark in the memory of others, make him confess, creating a biography of a professional and reliable secret police agent.

The form of monologue used by Kuraev gives readers the possibility of creating very close, even intimate relations with his main character. At the same time it is the main means of creating the protagonist's image.⁴⁶

In *Night Patrol* the portrait of the main character and the epoch presented are two layers, which are connected, and which merge into each other. To tell the truth it is really difficult to state if people like Polubolotov are responsible for creating such an epoch,

⁴⁵ The short story *Night Patrol*, first published in the literary magazine *Novy Mir*, was the third short story (beside *Captain Dikstein* and *A Small Family Secret*) which gained favourable opinion of both the critics and the readers. The three works gave the already mature M. Kuraev (50) the entrance to the world of literature. The author is interested in the history of Russia and his home town – Saint Petersburg, he also uses autobiographic threads in his writing. Currently the author publishes a lot and writes screenplays. In November 2009 The Authors Theatre in Saint Petersburg presented for the first time a play based on the motives of *Night Patrol*, it was directed by Oleg Dmitriev. It is worth mentioning that the Russian title of *Night Patrol* was used by Sergey Lukyanenko for his fantasy novel written in 1998, well-known thanks to the film adaptation of 2004.

⁴⁶ The subtitle *Nocturne for Two Voices* (i.e. song for two voices) reflects the narration structure of the work, in which the main character's monologue is interlaced with the author's narration. According to N. Ivanova, this method, characteristic of Dostoyevski's works, creates «возможность „подпольному“ человеку раскрыться самому, не просто „заклеймить“, а исследовать – через его собственное слово, вступающее в контрапункт с лирическим словом повествователя.» (Иванова 1989, p. 244-245).

or if the epoch is responsible for creating people like Kuraev's protagonist.

On the way to the bright future

Nearly 40 years of service as a secret police agent gave Polubolotov a baggage of experience and memories. Looking back on his life he presents numerous facts and episodes from the past. He describes the whole range of his duties, which included arresting people, interrogating, searching and transporting prisoners, writing reports concerning his cases, and even burying dead bodies.

As a son of a farmer, who had to run a small tea-shop to support his big family, he did not feel eager to follow in his father's foot steps and work the land *«с детства у меня к крестьянскому обиходу сердце не лежало, я больше склонялся, если можно так выразиться, к пролетариату»* (Кураев 1988, p. 111). Unfortunately even the possibility of taking over his father's business⁴⁷ was ruined by the outbreak of the revolution, and so, after a few years of service in the fleet he ended up, quite accidentally, working for the secret police. It was, as it turned out later, a good idea for life.

The very beginning of his service is connected with a white night, which evokes his warm feelings and inspires lyrical reflections. He still remembers all the details of his first unassisted arrest of a former member of the public prosecutor's office. He can easily recall the whole route, the flat and escorting the arrested in silence and twilight of the white night in Leningrad. He can also remember the feeling of confusion and embarrassment caused by the sight of a man shaken awake, still in his night clothes. Is that what a dangerous criminal looks like? Is this man, giving young agent, precious tips on arresting procedures and human nature, the enemy of the nation?

His professional duties consisted of not only arresting but also interrogations, including the "fashionable" interrogations at night. Not to risk his work being called bad and ineffective he had to fulfil his norm. Interrogations of educated people became for him lectures on many fields of knowledge. He did not see the point of interrogations at night, however, he was far from disobeying orders, and so he allowed the arrested to talk freely on any subject.

The main character recalls also the difficult moments of his responsible service. At times there were 500 – 700 people arrested during one night. This

number was nothing extraordinary for Polubolotov. G. Nefagina writes: *«герой не задумывается, ради кого же строилось светлое будущее (...). Если было столько „врагов“ этого будущего, значит, оно было не нужно людям. Но Полуболотов вопросов истории не задает.»* (Нефагина 2003, p. 181). His account is calm and factual. It is true that he complains about the great number of all kinds of formalities, countless papers and documents to fill in, but as he quickly admits, they were not controlled very carefully. He finds the act of 1 December 1934 a great convenience, as it simplified the prosecution procedures of "enemies of the nation". The cases were to last maximum of 10 days, and the charges were presented a day before the trial. The act did away with the possibility of pardon or cassation of the sentence, which was carried out immediately. He expresses his approval of the act in a light manner, near to thoughtless cruelty. It does not matter for him that the act instantly granted defendants the death sentence even before the trial, the important thing is that it made the process of dealing with thousands of cases easier: *«Для чего, спрашивается, нужны эти допросы до одурения? Это хороший закон, он формальностей здорово упростил, иначе я даже не представляю, как бы мы такое количество народу переработали...»* (Кураев 1988, p. 96). Despite the great load of work, he emphasises that everything was done lawfully, there were no failures and every procedure was justified by adequate articles of law. To put it in a nutshell: there was no lawlessness or deciding on your own.

The statements reassuring of the extraordinary lawfulness and fairness of the secret police are denied by other utterances of the Kuraevski's main character. Although he notices certain irregularities, he only mentions them occasionally and with reluctance. He finds easy justification for mistakes: only those who do nothing, do not make mistakes – a cliché, especially if you take into account the fact that those mistakes destroyed people's lives, sent people to labour camps or even meant executions.

Apart from arresting, searches and interrogations, Polubolotov cautiously mentions one more duty – burying the corpses of shot prisoners, including his ex-comrades. It is clear that this was not a very pleasant experience for him, and that it somehow spoils his inner calm, but it was nothing he could not handle. The first time he buried corpses he heard the charming song of the nightingale, he concentrated completely on the sounds and this let him forget what he was doing.

Comrade Polubolotov notices also pleasant aspects of his difficult service. After all, it is so pleasant to search or escort arrested people during a calm white night. He nearly becomes emotional at the thought of taking a walk through the streets of the sleeping city on a night like that, even if it is a bit against the rules of transporting the prisoners. He also

⁴⁷ L. Annienskij, a literary critic, believes that social background is the key factor when it comes to explaining the reason why such people as Polubolotov appear in history. He claims, that *«не из неимущих составила армия, не из пролетариев, которым, кроме цепей, нечего терять. А из тех, близких к пролетариату по степени моральной униженности, коим, однако, было что терять. И кои успели попробовать вкус того, что теряли.»* (Анненский 1989, p. 202).

considers service during holidays as a pleasure. To his mind it is a distinction and a sign of superiors' respect.

The main character often emphasises the gravity of his work for the secret police. He states that not everybody was fit for this kind of mission and that education certainly was not the key factor. It was possible for a man with basic education to reach a high position. However, not everybody could bare the psychological pressure, which in the eyes of the former NKVD officer should earn his profession even more respect: *«Наша служба привлекает не блеском формы, к нам народ шел не то чтобы талантливый, а усердный и внутренне крепкий. И не всякий мог нашу работу выдержать»* (Кураев 1988, p. 98). Polubolotov mentions frequent changes in the personnel, which was connected with cases against some of the agents. He describes the atmosphere at work laconically, and never uses words like friendship or companionship in this context. These terms did not exist in the structures of secret police. Being reserved, not talkative – those qualities were appreciated. This meant lack of closer relations with others and difficulties in making friends, but at the same time it granted a sense of safety, as the risk of denunciation was limited.

Polubolotov saw the hard and unrewarding job of a secret police agent as a kind of mission, which he fulfilled conscientiously and with devotion. His actions during the service were always justified, as they were necessary for building the new reality – a better world. With the guidance of beloved and infallible leaders the nation was on the road to the bright future, and his task was eliminating those in the way: *«приходилось расчищать тухлятину, расчищать дорогу новому миру, чтобы люди могли спокойно веселиться и рукоплескать вождям.»* (Кураев 1988, p. 82).

“Mad dogs of capitalism”

The charming image of the future tempting with promises of happiness was allegedly threatened by the existence of non-conformist citizens. When the authorities announced that there were *«взбесившихся псов капитализма»*, who, just out of jealousy, wanted to destroy the builders of the new order, Polubolotov accepted it as an unarguable fact. His duties as a secret police agent were to oppose their harmful influence, neutralize them or even dispose of those enemies of the nation.

During his service the main character of *Night Patrol* met various people. He “took care” of representatives of many professions, social groups and nationalities. Some of them left a lot of details in his memori-

es⁴⁸. He could remember a German count Schulenburg, a man with “small palm bunches”, an old professor sentenced for writing a book about English pilots and a distinguished expert on Gogol, accused of the hatred towards the nation. Educated people turned out to be the most interesting interlocutors and a source of knowledge in many fields. He learnt from them about history, literature, energetics, banking and even gynaecology. Equipped in all the knowledge he is happy to notice that *«чем больше знаешь, тем жизнь интересней. В этом смысле моя работа много мне чего дала»* (Кураев 1988, p. 98).

Polubolotov generally speaks well of the members of intelligence classified as political prisoners. However, as he observes, they were a difficult material and it was harder to make them cooperate. What hurt him most was the fact that it was difficult for them to say “thank you”, just for his humane attitude. In his monologue Polubolotov accidentally and unintentionally admits that the difficulty might result from the fact that they surpassed him intellectually. Narrow-minded and ideologically programmed to fulfil the plan provided for him, he was not able to get into their world and appreciate their independence and wisdom.

It was easier for him to work with people of similar outlook on life – the criminals, who were mostly simple and not very educated. They knew how to behave, how to gain the favour of those having power over them. They appreciated every gesture. In the eyes of the agent Polubolotov they were the ideal prisoners – humble, obedient, weak-willed and cooperative.

Spending a lot of time with people caught by the long arm of the system and observing their behaviour make Polubolotov sketch a portrait of a prisoner. A man who has been processed by the machinery of prison gains certain habits, characteristic of the place. Certain gestures, position of the body that are clearly specified and expected from prisoners, with time become unconditional, automatic defence mechanism. He provides an example of an ailing professor, who even after his rehabilitation stood up when answering a question. Although Polubolotov notices this pattern he does not think of the reasons for this phenomenon. He is unable to perform even the slightest act of empathy or try to understand the tragedy of those people. Tragedy in which he had an active role. He perceives this only as a curiosity, just an interesting fact.

When speaking about people Polubolotov is factual and unemotional. For him it is just a part of work, and emotions are only unwanted ballast. Even if there is some compassion in his voice, according to N. Ivanova it is compassion for those who got lost and

⁴⁸ A. Agieyev emphasises a great ability of the main character to remember details: *«его сознание – каталог, картотека подробностей, примет, имен, названий, все это выдается им автоматически, без раздумья – и сколько шагов надо идти по Литейному мосту, и сколько подворотен, мостов, углов, поворотов (...)»* (Ареев 1989, p. 51).

chose the wrong way (Иванова 1989, p. 245). Another arrest, another search – those are only mechanical actions, no different from many others. He sees no drama or suffering in it. Even if in an act of despair somebody commits suicide, he perceives it as set-back at work. The thought that innocent people would never do such a thing is enough for him to ease his conscience. His actions are driven by a saying he heard on some occasion: «В массе своей каждый человек есть хочет, спать хочет, жить хочет...» (Кураев 1988, p. 110). The awareness of this truth helps him a lot in carrying out his duties, it makes the world simple and clear and rids him of unnecessary dilemmas and doubts.

Remembering the prisoners from the past the main character with sadness comes to the conclusion that nowadays this kind of work with people is much more difficult. He comments on the present prisoners, daring to demand prosecutors, with shocking frankness, close to heartlessness. In the past prisoners' attitude towards the police was much different. People were calm, obedient and they accepted the will of the authorities without any objection: «Раньше народ все больше положительный, тихий, несколько пришибленный, глаза таращат да воздух, как рыбы хватают...» (...) Если раньше, ну, один из пяти был опасный, так теперь они чуть не все такие... Он у тебя даже в карцере что хочет творит, и чуть что: «Прокурора зови! Зови, гад, прокурора!» (Кураев 1988, p. 83). This change of behaviour is something he finds impossible to accept. That is why, despite higher pay, he rejected the offer of career in a prison and chose his present job of a night watchman in a state factory.

A man with a sense of duty well done

The whole monologue of Polubolotov is soaked through with belief in the rightness of his professional actions. The main character *describes things in a way they would be done by an experienced professional – he does not boast, he simply has a sense of duty well done, and knows his deserts.* (Sałajczykowa 1998, p. 80)

Despite the time that has passed and the regime becoming somewhat milder (the story takes place in the spring of 1966), he is stuck in the conviction, that he did everything right, after all it was done according to the rules: «От меня всегда можно было ждать добросовестных действий и грамотных поступков» (Кураев 1988, p. 82). He sees nothing wrong in his actions, on the contrary he boasts that no-one ever escaped him and he retired with rewards. In a word: he lived his life in a way it should be done. Thus he has nothing to be ashamed of and no reason to hide his past. Polubolotov sees no reason to deny his involvement in what he considers an honourable and necessary service. He believes his work to be

a mission entrusted him by history, and those who shaped it. He was chosen for an important task, and he devoted himself to it completely: «жил не для себя, был солдатом, был как у нас говорили, отточенным штыком...» (Кураев 1988, p. 82). He sacrificed himself, his needs and private life on the altar of the new order: «я свой долг исполнял до забвения самого себя и своей семьи» (Кураев 1988, p. 82). Polubolotov feels no inner resistance to the need of sacrifice, he just accepts this as a necessary element of a task he was given. He rejected any moral consideration of his mission or the right to doubts as far as his orders were considered.

His lack of hesitation or ethical dilemmas gave him certainty of being flawless at work, and his absolute obedience to the authorities and belief in their infallibility guaranteed the bright future for anyone sharing his convictions.

It seems that Polubolotov believed in the existence of one true model of happiness and one right pattern of life. For this reason he accepted recommendations from the authorities and applied them in life. Without any second thought he let them put him in the Procrustean bed of communism. He was whom he was meant to be – a real child of his era: «хотите – хвалите, хотите – журите, а от эпохи своей меня не оторвешь! Была задача – слиться с эпохой, и я с ней слился» (Кураев 1988, p. 82).

The fact that he and others of his kind understood their role in life in this way rids them of any responsibility for their actions. As Polubolotov claims they were simply doing what they were told to do, and could not do otherwise. It was not the blood lust, revenge or low animal instincts that drove those, who voted for the death sentence or deportation to gulags. It was required by the times they lived in and the history they were creating for themselves.

His deep faith in being a part of creation of the new world, perceiving his work as a mission and the feeling of sacrificing himself for the good of the plan – all this make the elderly comrade Polubolotov unable to understand the contemporary attitude towards the harsh times of Stalinism. Why is everybody laughing, joking and making funny allusions? Why are they convinced that everything that happened was bad? After all the nation could not have been wrong, the times were hard and they required acting hard. This life-experienced man notices with sadness that the past era and his participation in it are now a taboo, a shameful secret everyone wants to forget about. This wall of silence dividing the present from the past makes him feel deprived of a large part of his life, and thus the meaning of his whole life is questioned: «сейчас делают вид, что ничего ни интересного, ни поучительного в моей жизни не было» (Кураев 1988, p. 82).

The fact that this former NKVD agent feels he has served his country well only makes his pique greater. The new way of thinking is unfamiliar for him, and he speaks with reproach of those who try to hide their past service in secret police. He has no intention of acting in this way, after all he has fulfilled the role given him by the party well.

On the one hand Polubotov identifies himself with the era and feels proud of the fact that he created history, on the other, he feels that he was dragged into the process of creation by some unidentified force, which made him and others small parts of a machinery creating the history of the world – cruel and heartless machinery. This is why his amazement and disbelief that he survived against all the odds is certainly justified. After all, despite all the swirl of history, he was alive: *«Бури прошел, ураганы, можно сказать, и уцелел, и это особенно ценно... Оглянись бывало, и сам не понимаю – как уцелел?..»* (Кураев 1988, p. 83).

The analysis of the story told by the main character results in the discovery that his motto in life was: first of all – not to ask about anything, second of all – not to speak too much.

The character created by Kuraev accepts the role of the obedient executor of orders, and servants are not meant to ask questions: *«Я не задавал вопросы, когда меня употребляли на разные дела: и на труднейшие и на простые.»* (Кураев 1988, p. 82). The expression *«когда меня употребляли на разные дела»*, in literal translation *when I was used for different tasks*, clearly shows his attitude towards himself, proves his devotion and faithfulness, and at the same time it is a sad evidence of agreement to be deprived of subjectivity and used as a thoughtless tool with no feelings for completing specific tasks.

Another equally important rule in the code of the night watchman is “to keep his mouth shut”: *«лишнего не скажу, и не потому, что подписка или там, как говорится, честь мундира, просто не было и нет у меня в привычке лишнее говорить, поэтому, видишь, жив и здоров еще, не жалуюсь»* (Кураев 1988, p. 83). According to A. Agieyev those two rules were the basis of the protagonist's philosophy of life *«классически элементарна и заключается в одном желании: жить! Или, как корректирует эпоха: уцелеть!»* (Агеев 1989, p. 50).

Confessions of the main character of *Night Patrol* reflect the mentality of a man enslaved by a political system. As the literary critic Agieyev points out – this kind of character is also known to the classic Russian literature: *«Нормальный, неглупый, расторопный, не злой и не жестокий, но очень душевно пластичный тип русского человека, такая глина, из которой эпоха и любая власть могут формовать что им угодно.»* (Агеев 1989, p. 50).

However, even this man shaped by the communist propaganda and educated on communist press with its slogans and specific language⁴⁹, feels the need to discover the truth. Is human life really only an element of the Soviet country, simply another plan to be fulfilled? Can everything be included in a book of instructions?: *«Ну что, что инструкция? Всю жизнь в инструкцию не загонишь. А жизнь эта вся какой инструкцией предусмотрена?»* (Кураев 1988, p. 82).

These questions remain without answers and the breaking dawn does not change the situation. Perhaps Polubotov is still to experience many nights like the one described – with the song of a nightingale and questions that are still to be answered: *«для чего мне оставшаяся жизнь дана? В награду? (...) Может быть, для того, чтобы я богатым своим опытом поделился с грядущими поколениями?»* (Кураев 1988, p. 98).

References:

1. Агеев А. (1989), *Государственный сумасшедший, или Соловей в петербургском тумане*. «Литературное обозрение» № 8, с. 48-52.
2. Анненский Л. (1989), *Как удержать лицо?* «Знамя» № 9, с. 218-221.
3. Иванова Н. (1989), *Намеренные несчастливцы? (о прозе «новой волны»)*. «Дружба народов» №7, с. 239-253.
4. Кураев М. (1988), *Ночной дозор. Ноктюрн на два голоса при участии стрелка ВОХР тов. Полуботова*. «Новый мир» №12, с. 80-114.
5. Нефагина Г. Л. (2003), *Русская проза конца XX века. Учебное пособие*. Наука, Москва.
6. Sałajczykowa J. (1998), *A decade of changes. Russian prose of 1985 – 1995*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

⁴⁹ A. Agieyev emphasises that the way Polubotov speaks is similar to the language of the so-called production novels from the 30s, and the main character presents himself as a man of labour, absorbed by the production machinery. (Агеев 1989, p. 50-51).

CZĘŚĆ II. WDROŻENIA

PSYCHOSPOŁECZNE I BYTOWE FUNKCJONOWANIE OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ UWARUNKOWANĄ CHOROBAŁ STWARDNIENIA ROZSIANEGO (SM)

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 104-115

Stanisława Nazaruk

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Streszczenie: Celem artykułu „Psychospołeczne i bytowe funkcjonowanie osób z niepełnosprawnością uwarunkowaną chorobą stwardnienia rozsianego (SM)” jest przybliżenie sytuacji życiowej (bytowej, społecznej, psychicznej i rodzinnej) osób chorych na stwardnienie rozsiane (SM), którzy mieszkają na terenie powiatu bialskiego. Przeprowadzone badania wykazały jak wiele przeszkód i ograniczeń musi na co dzień pokonywać osoba chora na SM. Poczującym stają się fakt, że w społecznościach lokalnych powstają stowarzyszenia i fundacje pomagające poszczególnym grupom osób potrzebującym. Wśród nich należy wyróżnić POPTSR z siedzibą w Białej Podlaskiej, które aktywnie pomaga, docierając do osób mieszkających na wsi w odległych rejonach powiatu bialskiego.

Słowa kluczowe: stwardnienie rozsiane, osoby niepełnosprawne ruchowo

Wstęp

Sytuacja wielu osób niepełnosprawnych we współczesnym świecie jest trudna, a ich problemy wymagają wnikliwych analiz na wielu poziomach. Rozpatrując ich sytuację na płaszczyźnie indywidualnej, można zauważyć, iż ludzie ci borykają się z bezwzględnej koniecznością ciągłych przystosowań do szybko następujących zmian ekonomicznych i społecznych, doświadczają również następstw transformacji. W dzisiejszym świecie wzrasta zachwianie bezpieczeństwa życia w wymiarze biologicznym i społecznym. Zachwianiu uległy stałe punkty odniesienia. Na pojawienie się nowych, dających człowiekowi poczucie bezpieczeństwa trzeba poczekać. System wartości buduje się powoli (Machela 1999).

Niepodważalnym staje się fakt, że niepełnosprawność narusza najcenniejsze wartości człowieka, czyli zdrowie, sprawność fizyczną, psychiczną, zdolność do wypełniania podstawowych zadań społecznych oraz stanowi przeszkodę w realizacji własnych celów. Ten fakt powoduje powstawanie wielu sytuacji problemowych i prowadzi niejednokrotnie do cierpienia. Wśród wielu istniejących klasyfikacji przyczyn niepełnosprawności w literaturze medycznej wyróżniamy choroby układu nerwowego, a wśród nich chorobę o nazwie stwardnienie rozsiane, często opisywaną skrótowo jako SM (łac. sclerosis multiplex). Stwardnienie rozsiane (SM) jest chorobą ośrodkowego układu nerwowego wynikającą z uszkodzenia otoczki mielinowej włókien nerwowych. Uszkodzenie mielinizacji, zniekształca lub nawet hamuje przekazy in-

formacji z mózgu do innych części ciała, które przez to przestają prawidłowo funkcjonować. Najczęściej choroba dotyka ludzi młodych między dwudziestym i trzydziestym rokiem życia. Kobiety chorują prawie dwukrotnie częściej niż mężczyźni. Polska należy do strefy wysokiego zagrożenia o współczynnikach chorobowości 40-80/100 000 mieszkańców (Losy 2008). Szacuje się, że w Polsce na SM choruje obecnie około 60 tys. osób, stanowiąc trzecią co do wielkości grupę w Europie. Najwięcej chorych jest w Niemczech 120 tys. i w Wielkiej Brytanii – 85 tys. Badania dowodzą, że na SM zapadają także osoby poniżej 20 – tego roku życia oraz powyżej 40 – tego roku życia (Stasiołek, Mycko, Selma 2005). Postępujący, lecz nieprzewidywalny i wysoce zindywidualizowany przebieg stwardnienia rozsianego w połączeniu z upośledzającymi funkcjonowanie objawami tworzy przewlekłą sytuację stresową wpływającą negatywnie na jakość życia chorych i opiekujących się nimi rodzin (Rudick, Miller 2008).

Problematyką funkcjonowania osób chorych na SM, szczególnie w obszarze psychospołecznym zajmuje się Krokavcowa i Schwartz (Krokavcowa 2008, Schwartz 2005). Wykazali oni pozytywny efekt wsparcia psychicznego i społecznego na jakość życia osób chorych na SM. W Polsce nie znaleziono publikacji dotyczących omawianego zagadnienia, aczkolwiek badania niezależnie od siebie nad jakością życia i wsparciem społecznym chorych na SM były prowadzone (Jamroz- Wiśniewska 2007, Grochanus 2008).

Zamierzeniem niniejszego opracowania jest przybliżenie wyników badań przeprowadzonych wśród osób chorych na SM ze szczególnym ukierunkowaniem na poznanie ograniczeń i niezbędnych form pomocy, które usprawnią życie wymienionym osobom.

Cel badań

Poznanie funkcjonowania osób z niepełnosprawnością uwarunkowaną chorobą SM w ich codziennym życiu, zdiagnozowanie ograniczeń, oczekiwań i możliwości pomocy.

Problemy badawcze

1. Jakie zmiany nastąpiły w życiu u osób po zdiagnozowaniu u nich choroby SM?
2. Jak osoby chore na SM funkcjonują w rodzinie i najbliższym środowisku?
3. W jaki sposób osoby z niepełnosprawnością ruchową radzą sobie w pokonywaniu barier?
4. Z jakich form pomocy korzystają a jakich oczekują i od kogo?
5. Jakie mają wyobrażenia o swojej przyszłości osoby chore na SM?

Materiał i metody badań

Badania przeprowadzono w lipcu i sierpniu 2008 roku podczas turnusów rehabilitacyjnych zorganizowanych przez Podlaski Oddział Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego – organizacji zrzeszającej osoby chore na SM z siedzibą w Białej Podlaskiej. Ze względu na charakter i problematykę badań (empiryczno-eksploracyjne) w badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego i analizy dokumentów. Kwestionariusz ankiety skierowano do osób chorych na SM w celu zdiagnozowania ich sytuacji (w wymiarze społeczno-psychologicznym, bytowym, rodzinnym i in.) zrzeszonych w Podlaskim Oddziale PTSR. Pytania w kwestionariuszu pogrupowano w 6 obszarów o tematyce przedstawionej w szczegółowych problemach badań. Kwestionariusz zawierał 38 pytań. Poprawnie wypełniło kwestionariusze ankiet 100-u respondentów, badania przebiegały sprawnie, ponieważ uczestnicy mieli do nich pozytywny stosunek.

Następnie przeprowadzono wywiad z prezesem POPTSR w Białej Podlaskiej w celu poznania form pomocy osobom chorym na SM ze strony wymienionego Towarzystwa. Przeprowadzono także analizę treściową raportu pt. „SM NIE MA NAS” udostępnionego przez prezesa. Wymieniony raport głównie określał sytuację osób chorych na SM z powiatu białskiego w 2008 roku.

Wiek respondentów wahał się w przedziale od 30 do 69 lat. Płeć: kobiety – 66 osób (66 %) i mężczyźni – 34 osoby (34%). Miejsce zamieszkania respondentów: najwięcej osób pochodzi z miast – 60 %, z miejscowości do 5 tys. mieszkańców zwanych osadami – 12 %, a na wsi mieszka 28 % osób. Z pośród badanych 94 % stanowią osoby nie pracujące zawodowo, jedynie 6 % to osoby pracujące. Świadczenia pomocy materialnej z których korzystają respondenci to głównie renta inwalidzka – 42 %, dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych – 22%, a 38 % nie korzysta z żadnych stałych form pomocy materialnej.

Omówienie wyników badań

Głównym celem przeprowadzonych badań było poznanie funkcjonowania osób z niepełnosprawnością uwarunkowaną chorobą SM, zdiagnozowanie ograniczeń, oczekiwań i możliwości pomocy. Uzyskane wyniki pozwoliły dostrzec, że szczególnie osoby ze wsi i małych miasteczek słabo orientują się w obszarze funkcjonowania systemu pomocy osobom niepełnosprawnym i przysługującym im uprawnieniom oraz ich rodzinom (80 %). Rzadko otrzymują informacje od pracowników służby zdrowia i pracowników społecznych.

Osoby chore na SM, będące po opieką Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego w Białej Podlaskiej korzystają z różnych form rehabilitacji medycznej. Wyniki badań wskazują, że 32 % respondentów korzysta systematycznie ze wszystkich dostępnych zabiegów leczniczych, 24 % uczęszcza na masaże, 20 % korzysta tylko z ćwiczeń rehabilitacyjnych, 14 % uczęszcza na magnetronik. Jednak 10 % nie korzysta z żadnych zabiegów i ćwiczeń. Wśród 10 % respondentów, które nie korzystają z zabiegów rehabilitacyjnych zdiagnozowano czynniki uniemożliwiające im uczestnictwo w wymienionych zabiegach. Najczęściej wymieniane czynniki to: zbyt duża odległość ośrodka rehabilitacyjnego od miejsca zamieszkania, brak funduszy, brak chęci i motywacji. Ostatni wymieniony czynnik budzi zaniepokojenie, ponieważ oznacza stopniowe wycofywanie się z życia niektórych respondentów.

Zmiany w funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych po nabyciu choroby jaką jest SM. Nie do przyjęcia jest fakt, gdy człowiek, który żyje normalnie, ma rodzinę, pracuje lub kontynuuje naukę w pewnym momencie swego życia doznaje tak ogromnego uszczerbku na zdrowiu, że musi zmienić całe swoje życie a z niektórych rzeczy zrezygnować. W tabeli 1 zamieszczono odpowiedzi respondentów na pytanie: Czy i jak zmieniło się ich życie po nabyciu niepełnosprawności?

Tabela 1. Zmiany w życiu osób po nabyciu choroby

Zmiany w życiu po nabyciu choroby	Odpowiedzi %
Nie zaszły zmiany w życiu	44,0
Zaszły zmiany w życiu	56,0
Ogółem	100,0
Rodzaje zmian	Odpowiedzi %
Już nie pracuję zawodowo	24,0
Nie ukończyłam/em nauki	14,0
Większość czasu spędzam w domu	6,0
Inne	12,0
Ogółem	56,0

Dla ponad połowy badanych (56 %) życie po nabyciu choroby zmieniło się diametralnie w dziedzinie zawodowej i osobistej, w tym: 24 % respondentów musiało zrezygnować z pracy, a dla 14 % niepełnosprawność stanowiła przeszkodę w kontynuowaniu nauki. Przykro stwierdzić, że 6 % osób cały swój czas spędza w domu.

Człowiek, który staje się niepełnosprawny musi zmienić swoje życie, szczególnie w obszarze wartości, ale to nie znaczy, że ze wszystkiego musi zrezygnować. Czasem można zmienić pracę na taką, która będzie odpowiadała zdolnościom i możliwościom danej osoby. Jednak są takie przypadki, gdzie praca mogłaby zaszkodzić i są przeciwwskazania, aby taka osoba mogła pracować.

Dla większości osób niepełnosprawnych ważnym elementem poczucia przynależności do społeczeństwa jest praca zawodowa. Z raportu opracowanego przez POPTSR wynika, że większość pracodawców stara się dostosować miejsce pracy do warunków pracy osoby z niepełnosprawnością. Jednak są pracodawcy, którzy po uzyskaniu informacji o chorobie pracownika, zwalniają go. Tym samym wielu chorych przechodzi na renty w wieku aktywności zawodowej.

Ile trudu trzeba włożyć, aby zaakceptować całkowitą zmianę swojego życia wiedzą tylko osoby, które np. po wypadku lub chorobie stają się osobami niepełnosprawnymi i muszą zmienić całe swoje życie, zmienić tryb życia na siedzący na wózku. Takie osoby muszą uczyć się wszystkiego od nowa, nawet najprostsze czynności stają się dla nich problemem. W tabeli 2 zamieszczono odpowiedzi respondentów na pytanie: z jakimi czynnościami nauczyli się radzić po upływie pewnego czasu od zdiagnozowania u nich choroby SM?

Tabela 2. Czynności z którymi radzą osoby chore na SM

Czynności z którymi radzą po upływie czasu	Odpowiedzi %
Z toaletą osobistą	16,0
Ze schodzeniem po schodach	28,0
Z przygotowaniem posiłków	8,0
Z ubieraniem się	18,0
Z przemieszczaniem się	26,0
Ze wszystkim sobie już radzę	4,0
Ogółem	100

Respondenci wyróżnili kilka czynności, które nie sprawiają im trudności. Taką czynnością jest schodzenie ze schodów, przemieszczanie się, toaleta osobista czy przygotowanie sobie posiłku. To są czynności, które już nie sprawiają problemów przy wykonywaniu a osoby badane chcą je samodzielnie wykonywać. Natomiast tylko 4 % respondentów uważa, że radzi sobie ze wszystkimi wymienionymi czynnościami, jest to zbyt mały wskaźnik w odniesieniu do badanej populacji.

Spółeczeństwo uważa, że osoby niepełnosprawne zamykają się w domu, nie „wychodzą” do znajomych i nie korzystają z żadnych rozrywek. Z raportu POPTSR wynika, że osoby chore na SM ograniczają swój udział w życiu społecznym, kulturalnym i częściej niż przed diagnozą pozostają w domu. Opinie respondentów przedstawiają się następująco: zdecydowana większość lubi i wychodzi z domu 50 %, a 38% wychodzi z domu czasami, przyczyną takiego stanu jest uszkodzenie narządów, co znacznie utrudnia poruszanie się na wózku. Zaobserwowano niepokojący fakt, że 12 % respondentów spędza swój czas tylko w domu, przyczyną tego stanu mogą być ograniczenia w poruszaniu, słaba kondycja psychiczna lub inne.

Kolejne pytanie miało na celu poznanie rozrywek z jakich korzystają respondenci? Nawet osoby poruszające się na wózkach mogą jeździć do parku, do znajomych, do kina. W Polsce jest coraz więcej miejsc przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Respondenci w większości 50 % wskazali na spotkania z przyjaciółmi. Udział w wycieczkach 20 %, a 10 % lubi swój czas spędzać oglądając film w kinie. Z kolei mniej lubi spacerować 6%, było w teatrze 6%, a 4 % uprawia sport, a tylko 2% uwielbia przebywać na pływalniach lub kąpieliskach. Analizując powyższe wskaźniki możemy być dumni z badanej grupy osób, można powiedzieć, że są to osoby wyjątkowe, prowadzą towarzyski tryb życia potrafią korzystać z różnych rozrywek pomimo dysfunkcji.

Relacje osób niepełnosprawnych ruchowo z otoczeniem społecznym.

Niepełnosprawność powoduje do pewnego stopnia upośledzenie wszystkich obszarów życia człowieka. Każdy człowiek potrzebuje szczerzej przyjaźni, a tym bardziej osoba po nabyciu niepełnosprawności. Wyniki badań wskazują, że 85 % respondentów ma przyjaciół, ma osoby w swoim otoczeniu na które zawsze może liczyć, które pomogą w każdej sytuacji. Osoby z niepełnosprawnością potrzebują wsparcia, chcą być akceptowane, rozumiane, wysłuchane. Jednak 14 % respondentów nie ma przyjaciół. Jest to niepokojący wynik, ponieważ takie osoby są praktycznie zdane same na siebie i biorąc pod uwagę dysfunkcje narządów muszą radzić sobie same ze wszystkim ograniczeniami i problemami, co niewątpliwie jeszcze bardziej utrudnia ich sytuację.

Najważniejsze dla respondentów jest to, aby traktować ich wszystkich jak normalne osoby, bo przecież oni są normalni tylko prowadzą inny tryb życia. Tak samo czują, mają takie same potrzeby, marzenia i oczekiwania. Dlatego postawiono pytanie: czy zauważyłaś/łeś różnicę w zachowaniu się twoich przyjaciół wobec Ciebie po nabyciu niepełnosprawności? Aż 80% respondentów odpowiedziało, że zachowanie przyjaciół nie zmieniło się, nikt od nich się nie odsunął i wszystko pozostało jak przedtem. 18 % respondentów uważa, że приятели otoczyli ich jeszcze większą opieką. To jest bardzo pozytywny wynik. Ale niepokojące jednak jest to, że 2 % respondentów utraciło swoją najbliższą osobę. Po tak traumatycznym przeżyciu jakim jest nabycie niepełnosprawności, spotkało ich jeszcze jedno nieszczęście – utrata bliskiej osoby. Brak wsparcia w takiej sytuacji powoduje jeszcze większe trudności związane z zaakceptowaniem całej sytuacji. Z raportu POPTSR wynika, że 10 % populacji chorych na SM w czasie choroby rozwiodło się lub zostało porzuconych przez rodzinę.

W otoczeniu osób chorych na SM znajdują się приятели, którzy są tolerancyjni, akceptują ich niepełnosprawność, ale też są inne osoby, zupełnie obce, które mogą reagować w różny sposób. Warto zastanowić się nad tym, czy niepełnosprawni zwracają uwagę na to, jak reagują na nich inni? Wyniki badań wskazują, że 70% respondentów nie zwraca uwagi na to, czy ktoś komentuje ich wygląd lub to, że porusza się na wózku. Uważają, że taka postawa, ułatwia im funkcjonowanie w społeczeństwie. Natomiast 18 % badanych czuje się źle z tym, że ktoś komentuje ich stan. Walczą z tym, aby nie dać się sprowokować. Takie osoby mogą z tego powodu zamykać się w domu, ponieważ nie chcą słuchać komentarzy innych osób i nie chcą czuć wzroku na sobie – to ich krępuje i denerwuje, co prowadzi do zaniżonej samooceny i zaczynają się wstydić swojej niepełnosprawności. Z kolei dla 12 % respondentów od pewnego czasu reakcja innych osób nie stanowi już problemu, twierdzą, że przezwyciężyli strach i przykre uczucia z tym związane. Można zatem stwierdzić, że te osoby nabrały pewności siebie i odwagi.

Kolejne pytanie dotyczyło relacji z rówieśnikami. Zdecydowana większość oceniła swoje relacje z rówieśnikami jako bardzo dobre – 62 %. Ta część badanych ma zdecydowanie większe poczucie własnej wartości, wśród rówieśników te osoby mogą czuć się swobodnie, tak jak przed nabyciem niepełnosprawności. 24 % określiło swoje relacje z rówieśnikami jako dobre, a 14 % jak średnie. Nie znalazły się osoby, które określiłyby relacje jako słabe albo niezadowolające.

Z kolei następne zagadnienie to kontakty z sąsiadami, które jak wiemy mogą układać się różnie. Jednak 62 % respondentów określiło swoje relacje z sąsiadami jako bardzo dobre, wskazali, że sąsiedzi to również pomoc i wsparcie, nawet przy najdrobniejszych czynnościach np. pomoc przy windzie, przy schodach. Następnie 20 % respondentów określiło swoje relacje jako dobre, a 13 % jak średnie. Ale 5 % ma słabe relacje z sąsiadami, co może wynikać z negatywnej postawy sąsiadów. Ogólnie badana grupa ma pozytywne relacje z sąsiadami, nie muszą się obawiać, gdy będą potrzebowali pomocy, to wśród sąsiadów na pewno znajdzie się ktoś, kto im pomoże.

Pokonywanie barier (architektoniczne, odległość od środków komunikacji, bariery stereotypowe).

Wszelkie przeszkody i utrudnienia związane z funkcjonowaniem osób niepełnosprawnych w szeroko rozumianym środowisku społecznym i fizycznym określa się mianem barier, wśród których najczęściej wymienia się tzw. bariery architektoniczne, które ze względu na swoją formę lub sposób użytkowania w pewnym stopniu utrudniają czy wręcz uniemożliwiają przemieszczanie się osobom o ograniczonej sprawności fizycznej i sensorycznej. Do najbardziej uciążliwych barier architektonicznych wg ankietowanych należą schody – 50 %, które ograniczają im dostęp do niektórych miejsc. W drugiej kolejności wymieniano wąskie korytarze i pomieszczenia – utrudnienie dla 18 % respondentów, ponieważ większość wózków jest szeroka, a wejścia są wąskie i ciężko jest takim osobom przemieścić się z jednego pomieszczenia do drugiego lub wjechać np. do sklepu. Duży problem stanowi dla 14 % badanych brak podjazdów. Istotnym problemem szczególnie dla mieszkańców wsi jest daleka odległość do środków komunikacji. 12% respondentów ze wsi musi najpierw pokonywać drogę, aby dotrzeć do przystanku autobusowego i dopiero wyruszyć np. do lekarza czy na rehabilitację. Przy niepełnosprawności ruchowej jest to niezmiernie duży wysiłek, zabiera dużo czasu, a nawet może uniemożliwić korzystanie z rehabilitacji, kiedy dana osoba nie będzie w stanie pokonać takiej trasy. Przeszkodą dla 6 % stają się nierówności nawierzchni np. na chodniku. Szczególnie osoba poruszająca się o kulach na takiej nawierzchni może się zaczepić o wystające części i przewrócić, co może spowodować dodatkowe obrażenia.

Problem poruszania się osób niepełnosprawnych dotyka również mieszkania w którym jak wykazały badania respondenci spędzają najwięcej czasu. Dostosowane wejścia, drzwi, korytarze, większe powierzchnie pomieszczeń, szczególnie sanitarno – higienicznych, nisko usytuowane wyłączniki, klamki, uchwyty, dobre oświetlenie, nie śliskie nawierzchnie – to tylko pewne minimum wymagań, które ułatwiają funkcjonowanie w domach osobom niepełnosprawnym. Ale jak w rzeczywistości wygląda dostosowanie mieszkań do potrzeb osób chorych na SM dane przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Dostosowanie mieszkań do potrzeb osób niepełnosprawnych

Przystosowanie mieszkań do potrzeb osób niepełnosprawnych	Odpowiedzi %
Nie posiada mieszkania (lub domu) przystosowanego do swoich potrzeb	56,0
Podjazdy do domu i do pomieszczeń	20,0
Przystosowanie kuchni	14,0
Przystosowanie łazienki	10,0
Ogółem	100,0

Ponad połowa respondentów 56 % nie posiada mieszkań (lub domu) przystosowanych do swoich potrzeb. Najczęściej podawanym powodem jest brak pieniędzy. Zbyt dużym obciążeniem finansowym są prace modernizacyjne mieszkania związane z poszerzeniem wejścia, czy wykonaniem podjazdów oraz przystosowaniem łazienki. Wymienione trudności niewątpliwie utrudnią życie osobom z niepełnosprawnością ruchową.

I z tego obszaru pytań jeszcze pytanie dotyczące zmian w społeczeństwie, które ułatwiłoby osobom niepełnosprawnym właściwe funkcjonowanie. W życiu społecznym ważne jest aby między osobami niepełnosprawnymi i sprawnymi nie było barier. Jednak w odczuciu badanych są bariery typu: brak tolerancji – 34 %, brak zrozumienia sytuacji osób chorych na SM – 22 %, oczekiwanie normalnego traktowania – 20 %, niewystarczająca pomoc – 22 %, negatywne postawy – 4 %. Analizując powyższe odpowiedzi widzimy, że wynikają one z braku wiedzy o niepełnosprawnych, o tym jaką chorobą jest SM. Należy tutaj podkreślić dużą rolę informacyjną POPTSR w Białej Podlaskiej, które przybliży społeczeństwu sytuację osób chorych na SM.

Funkcjonowanie osób chorych na SM w rodzinie

Większość respondentów 58% mieszka z rodziną, ale 42 % funkcjonuje poza nią. W jakich czynnościach rodzina pomaga osobie niepełnosprawnej przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Pomoc rodziny osobie niepełnosprawnej

Pomoc rodziny	Odpowiedzi %
Pomoc rodziny we wszystkich czynnościach	48,0
Pomoc w dowożeniu do lekarza	14,0
Pomoc w przemieszczaniu się	12,0
Pomoc w ubieraniu się	12,0
Pomoc w codziennych obowiązkach domowych	6,0
Nie pomaga	8,0
Ogółem	100,0

Rodzina w której pojawia się nagle osoba niepełnosprawna przechodzi kryzys z którym musi się zmierzyć zmieniając swój tryb życia, przychodzi zmiany sytuacji ekonomicznej i zmiany nastawienia psychicznego. Niestety wśród respondentów jest 8 % osób, które nie mogą liczyć na pomoc ze strony rodziny.

Rozpatrując sytuację rodzinną warto zwrócić uwagę na to, czy respondenci potrafili wskazać najważniejszą dla nich osobę, kogoś kto jest im szczególnie i wyjątkowy. Może to być osoba z rodziny, koleżanka lub sympatia. 44 % respondentów wymieniło na pierwszym miejscu rodzinę – nie wymieniając konkretnej osoby, co może oznaczać, że trudno im wyłonić tę jedną, szczególną osobę, 18 % wymieniło swoich współmałżonków, 16 % – dzieci, 12 % wskazywało na przyjaciół, a dla 10 % najważniejsi są rodzice.

Wyobrażenia o przyszłości osób z chorobą SM

Rozpatrując wyobrażenia o przyszłości osób chorych na SM należy zwrócić uwagę na to, czy badane osoby mają rodzinę, czy są w związku małżeńskim, czy mają dzieci, są to kluczowe zagadnienia decydujące o przyszłości każdego człowieka. Zdecydowana większość 76% badanych jest w związku małżeńskim, ale 20 % to osoby samotne, które nie założyły rodziny i 4 % to osoby rozwiedzione w trakcie trwania choroby. Z raportu POPTSR wynika także, że 10 % badanych rozwiodło się w czasie choroby lub zostało porzuconych.

40 % odpowiedziało, że ma dzieci, a 60 % – nie. Wyobrażenia o przyszłości w większości osób koncentrują się na rodzinie i z nią wiążą swoje plany. Dla 35 % osób duże znaczenie ma rodzina i związane z nią

spokojne i szczęśliwe życie. Z kolei 21 % myśli o swoim zdrowiu i chciałaby skorzystać z wyjazdów do sanatorium. 20 % liczy na poprawę swojego stanu zdrowia. 15 % planuje w przyszłości podjęcie pracy. Jednak badania wskazały na niepokojący fakt, że 9 % respondentów nie ma żadnych planów, co może być uwarunkowane pogarszającym się stanem zdrowia, także w wymiarze psychicznym.

Z przyszłością wiąże się nie tylko nadzieje ale i pewne obawy, strach, lęk. Najwięcej, bo aż 40 % obawia się utraty kontroli nad swoim ciałem, co niewątpliwie jest wynikiem pogorszenia się stanu zdrowia i wiąże się z całodobową opieką i pomocą choremu. Obawia się samotności – 28 % respondentów, utraty niezależności – 20%, boi się śmierci – 6 %, utraty wzroku – 4 % i brak środków finansowych – 2 %.

Dyskusja i wnioski

Uzyskane wyniki badań potwierdziły jak wiele zmian nastąpiło u osób z niepełnosprawnością uwarunkowaną chorobą SM. Pierwszoplanowe były zmiany w dziedzinie stanu zdrowia ale za najbardziej bolesne respondenci uznali: rozwód, porzucenie przez rodzinę, utratę przyjaciół, brak zrozumienia ze strony najbliższych. Wymienione sytuacje wpływają destrukcyjnie na sferę psychiczną człowieka, przyczyniają się do osamotnienia, a nawet utraty sensu życia. A przecież jak potwierdzają badania innych autorów, według których osoby chore pozostające w bliskich kontaktach interpersonalnych mają większe poczucie sensu życia, mniejszą skłonność do depresji, częściej uruchamiają pozytywne mechanizmy radzenia ze stresem (Schwartz 2005). Oprócz wymienionych czynników równie ważne znaczenie w życiu osób chorych ma sytuacja materialna, zdecydowana większość odczuwa niewystarczające zabezpieczenie w formie świadczeń rentowych. Budującym jednak jest fakt, który wynika z badań, że większość respondentów ma plany na przyszłość, nie są zamknięci w domach i samotni. Przedstawione wyniki badań nie są wolne od niedoskonałości i ograniczeń.

Po pierwsze obejmowały tylko 100 osób. Po drugie w badaniu nie było grupy kontrolnej. Dlatego sformułowane wnioski nie będą uogólniane, ale mogą być pomocne do dalszych badań zaplanowanych w najbliższym czasie.

Wnioski

1. Osoby chore na SM (respondenci) potrzebują wsparcia: psychicznego, społecznego i pomocy nie tylko ze strony rodziny ale i przyjaciół po to, aby mogli czuć się bezpieczni, potrzebni, akcep-

towani i nie osamotnieni. Wśród respondentów 14 % to osoby osamotnione.

2. Istniejące bariery o charakterze architektonicznym, społecznym i psychologicznym można likwidować określonymi działaniami w kierunku integracji i wyrównywania szans typu: debaty społeczne, klasy integracyjne, konferencje naukowe i inne.
3. Dotychczasowe świadczenia finansowe typu renta chorobowa nie zapewniają wystarczającej pomocy osobom chorym na SM. Respondenci (100%) wskazali, że otrzymywane środki finansowe są niewystarczające i bez pomocy rodziny nie byłoby w stanie godnie żyć.

Literatura:

1. Jamroz-Wiśniewska A. i wsp., (2007), Analiza walidacyjna wybranych aspektów psychometrycznych polskiej wersji Skali Wpływu Stwardnienia Rozsianego na Jakość Życia Chorych (MSIS-29). „Neurologia i Neurochirurgia Polska”, 41, s. 215-221.
2. GrochanusE., i wsp., (2008), Ocena wsparcia społecznego pacjentów ze stwardnieniem rozsianym. „Problemy Higieny i Epidemiologii”, 89, s.419-420.
3. Krokavcowa M. i wsp., (2008), Social support as a predictor of perceived health status in patients with multiple sclerosis. „Patient Education and Counseling”, 73, s. 159-65.
4. Losy J., (2008), Podstawy kliniczne chorób demielinizacyjnych- stwardnienie rozsiane. W: K. Jarczyk, W. Kozubski (red.) Pielęgniarstwo neurologiczne. Podręcznik dla studentów studiów medycznych. Warszawa PZWL, s. 250- 256.
5. Machela H., (1999), Problem podmiotowości człowieka w pedagogice specjalnej, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 39.
6. Raport o sytuacji chorych na SM „SM NIE MA NAS” opracowany przez POPTSR w Białej Podlaskiej z 2008 r.
7. Rudick R., Miller D., (2008), Health-related quality of life in multiple sclerosis: current evidence, measurement and effects of disease severity and treatment. CNS Drugs, 22, s. 827-838.
8. Schwartz C., (2005), Contribution of demographic, medical and social support variables in predicting the mental Health Dimension of Quality of Life among people with multiplesclerosis. „Health and Social Work”, 30, s. 203-211.
9. Stasiołek M., Mycko M., Selma K., (2005), Patogeneza Stwardnienia Rozsianego. Polski Przegląd Neurologiczny, Medica, tom I, s. 92-98.

PART II. PRACTICE IMPLEMENTATIONS

PSYCHOSOCIAL AND LIVING FUNCTIONING OF PEOPLE WITH DISABILITIES DETERMINED BY MULTIPLE SCLEROSIS (MS)

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 104-115

Stanisława Nazaruk

Pope John Paul II University in Biała Podlaska

Summary: The purpose of the article "Psychosocial and living functioning of people with disabilities determined by multiple sclerosis (MS)" is to popularize living condition (social, psychological and family) of people with multiple sclerosis (MS), who live in the Bialski District. The study showed how many obstacles and constraints a person suffering from MS must overcome every day. It is comforting that there are established in the local community associations and foundations to help particular groups of people in need. Among these there could be distinguished POPTSR established in Biała Podlaska, which actively helps, reaching people living in villages in remote areas in the Bialski District.

Key words: multiple sclerosis, people with physical disabilities

Introduction

The situation of many disabled people in the modern world is difficult, and their problems require extensive research on many levels. Considering their situation on an individual level, we will notice that these people face the absolute necessity of continuous adaptation to rapidly following economic and social changes, they are experiencing the consequences of transformation. In today's world the life's security imbalances in the biological and social dimensions. Fixed points of reference have been disrupted. On the emergence of new, giving man a sense of security, we have to wait. The value system is being built up slowly (Machela 1999).

It becomes an indisputable fact that disability touches the most precious human values, namely health, physical fitness, mental ability to perform basic social tasks, and becomes an obstacle when achieving one's goals. This fact causes many problematic situations, and often leads to suffering. Among the many existing classifications of causes of disability in the medical literature, we distinguish diseases of the nervous system, including a disease called multiple sclerosis, often briefly described as MS (sclerosis multiplex in Latin). Multiple sclerosis (MS) is a disease of the central nervous system resulting from the damage to the myelin sheath of nerve fibres. Myelin's damage slows, distorts, or even inhibits the transfer of information from the brain to other parts of the body, which thus cease to function properly. Disease affects

mostly young people between twenty and thirty years of age. Women suffer from the disease almost twice as often as men. Poland belongs to the high risk are with morbidity rate at the level of 40-80/100,000 inhabitants (Losy 2008). It is estimated that in Poland about 60 thousand people suffer from MS, which is the third-largest group in Europe. Most patients are in Germany 120 thousand, and in Great Britain – 85 thousand. Studies have shown that from MS also suffer people under 20 years of age and over 40 years of age (Stasiołek, Mycko, Selma 2005). Progressing, but unpredictable and highly individualized course of multiple sclerosis, in combination with the debilitating symptoms, creates a chronic stress situation which would impact negatively on the quality of life of patients and their caregivers (Rudick, Miller 2008).

Krokavcowa and Schwartz deal with problems of functioning people with MS, particularly in the field of psychology and sociology (Krokavcowa 2008, Schwartz 2005). They found a positive effect of psychological and social support on the quality of life of people with MS. In Poland there has not been found a publication on this issue, although the independent study of the quality of life and social support for patients with MS have been conducted (Jamroz-Wiśniewska 2007, Grochanus 2008).

The intention of this paper is to present the results of the survey conducted among people with MS, with particular focus on understanding the limitations and the necessary forms of assistance that will improve the lives of the listed people.

The aim of the research

Understanding the functioning of people with disabilities determined by MS in their daily lives, diagnosing constraints, expectations and possibilities of assistance.

Research problems

1. What changes have occurred in the lives of patients after MS was diagnosed?
2. How do people with MS function in the family and friends' context?
3. How do people with physical disabilities cope with overcoming barriers?
4. Which forms of assistance and benefit they expect and from whom?
5. What ideas do the people with MS have about their future?

Material and methods

The study was conducted in July and August 2008 during the rehabilitation holiday organized by Podlaski Branch of the Polish Multiple Sclerosis Society – an organization of people with MS, based in Biała Podlaska. Due to the nature and problems of the research (empirical and exploratory) in the survey was used the method of diagnostic survey and analysis of documents. The questionnaire survey was sent to people with MS in order to diagnose the situation (in socio-psychological, living, family dimension, etc) of the people affiliated to the Podlaski Branch of PTSR. Questions in the questionnaire were grouped into six themed areas with specific problems presented in the study. The questionnaire contained 38 questions. 100 respondents filled in the questionnaires correctly, the study proceeded smoothly, because the participants had a positive attitude to it.

Then there was an interview with the president of POPTSR in Biała Podlaska to explore the forms of assistance to people with MS from the said Society. There was also carried out the analysis of the content of the report "MS DOES NOT HAVE US" presented by the President. The said report largely defined the situation of people with MS from the Bialski District in 2008.

The age of respondents ranged from 30 to 69 years. Sex: women – 66 people (66%) and men – 34 people (34%). Respondents' place of residence: most people come from cities – 60%, from the settlements of 5 thousand population – 12%, while in rural areas live 28% people. 94% of respondents do not work professionally, only 6% are employed. The provision of material support received by the respondents is mainly a disability pension – 42%, rehabilitation

holidays funding – 22%, 38% do not use any solid forms of material aid.

Discussion of the results

The main objective of the study was to identify the functioning of people with disabilities determined by MS, diagnosis of restrictions, expectations and possibilities of assistance. The data show that mainly people from rural areas and small towns are poorly informed about the scope of operation of the system to assist the disabled people, and about theirs and their families entitlement to the rights, (80%). They rarely receive information from health professionals and social workers.

People with MS who are in the care of the Polish Multiple Sclerosis Society in Biała Podlaska benefit from various forms of medical rehabilitation. The results show that 32% of respondents systematically use all available forms of medical treatments, 24% attend massage, 20% only use rehabilitation exercises, 14% attend magnetronics. However, 10% do not use any treatment and exercise. Among 10% of respondents who do not benefit from rehabilitation, there were diagnosed factors that prevent them from participation in the above-mentioned activities. The most frequently cited factors are: too much distance to the rehabilitation centre from home, lack of funds, lack of desire and motivation. The latter factor is of concern because it is phasing out the lives of some respondents.

Changes in the functioning of people with disabilities after the acquisition of the disease which is MS. It is unacceptable that, when a man who lives normally, has a family, works or continues the education, at some point in life experiences so great bodily harm, that he must change his whole life and give up some things. Table 1 contains respondents' answers to the question: Whether and how have their lives changed after the acquisition of the disability?

Table 1. Changes in the lives of people after the acquisition of the disease.

Changes in life after acquiring the disease	Answers %
There have been no changes in the live	44.0
There have been changes in the live	56.0
Total	100.0
Types of changes	Answers %
I am not employed any longer	24.0
I have not completed studies	14.0
Most of the time I spend at home	6.0
Other	12.0
Total	56.0

For more than half of respondents – 56% after the acquisition of the disease the life has changed dramatically in the professional and personal field, including: 24% of respondents had to give up their work and for 14% disability was an obstacle in continuing education. We regret to conclude that 6% of people spend all their time at home.

A man who becomes disabled, has to change his life, especially in the area of values, but this does not mean that he has to resign from everything. Sometimes they can change their job to one that will match skills and abilities of the individual. But there are cases where the work could harm and there are contraindications for such a person to work.

For most people with disabilities an important element of the sense of belonging to the society is professional work. A report prepared by POPTSR shows that most employers seek to adapt the workplace to the working conditions of people with disabilities. However, there are employers who, after obtaining the information about the disease of an employee, make one redundant. Thus, many patients decide to live on the pensions at the working age.

How much effort must be put to accept the total change in one's life, know only the people who, for example after an accident or illness become disabled and need to change their lives, change the lifestyle – when sitting in a wheelchair. Such people need to learn everything from scratch, even the simplest activities become a problem for them. Table 2 shows respondents' answers to the question what activities do they have to learn to cope after a certain period of time from diagnosis of MS?

Table 2. Manageable activities for people with MS.

Manageable activities for people with MS after a period of time	Answers %
Personal hygiene	16.0
Going down the stairs	28.0
Meal preparation	8.0
Getting dressed	18.0
Travelling	26.0
I already manage all	4.0
Total	100

Respondents singled out several things that do not cause difficulties for them. Such an activity is going down the stairs, travelling, personal hygiene or meal preparation. These are activities that no longer cause problems in doing and they want to do them themselves. However, only 4% of respondents believe that they cope with all of the above activities, it is too small an indicator in relation to the researched population.

Society believes that the disabled are confined at home, do not meet friends and do not benefit from any entertainment. The POPTSR reveals that people with MS limit their participation in social and cultural life, and more often than before stay at home. Respon-

dents' opinions are as follows: the vast majority like and leave the house, 50% and 38% leave the house sometimes, the reason for this is the damage to organs, which makes it much harder to move in a wheelchair. There was observed a disturbing fact that 12% of respondents spend their time just at home, the cause of this condition may be restrictions in movement, poor mental condition or other.

The next question was meant to find out what the pastimes enjoyed by the respondents are. Even those in wheelchairs can ride to the park, to friends, to the cinema. In Poland there are more and more places suitable for the disabled. The majority of respondents (50%) pointed to meeting friends. Participation in trips 20%, and 10% like to spend their time watching a film in the cinema. In turn, fewer like walks (6%), 6% to the theatre go, 4% do sports, and only 2% loves being in swimming pools or bathing. By analyzing the above factors, we can be proud of the researched group, we can say that they are exceptional people, who lead a social lifestyle, they can enjoy various forms of entertainment despite the dysfunction.

Relationships of people with physical disabilities with the social environment.

Disability causes impairment to some degree in all areas of human life. Everyone needs sincere friendship, and the more a person after the acquisition of the disability. The results show that 85% of respondents have friends, they have a person in their environment they can always count on to help in any situation. Persons with disabilities need support, want to be accepted, understood, heard. However, 14% of respondents do not have friends. This is a disturbing result, because such people virtually rely on themselves, and taking into account the organ dysfunctions, they have to cope alone with all the limitations and problems – which makes their situation even more difficult.

The most important for the respondents is to be treated like normal people, because they are normal, they just lead a different lifestyle. They feel similarly, have the same needs, dreams and expectations. Therefore we posed the question: Have you noticed the difference in the behaviour of your friends towards you after the acquisition of disability? 80% of respondents replied that the behaviour of friends has not changed, none of them turned away, and everything remained as before. 18% of respondents believe that their friends offered them even greater care. This is a very positive outcome. But the worrying thing is that 2% of respondents lost their closest person. After such a traumatic event which is the acquisition of the disability, they experiences another disaster – the loss of a loved one. Lack of support in such a situation causes even more difficulties in accepting the situation. The POPTSR report shows that 10% of the population of MS patients during the disease got divorced or was abandoned by the family.

In the surrounding of people with MS there are friends who are tolerant, accept their disability, but there are other people, complete strangers, who may react in different ways. It is worth considering whether the disabled pay attention to how others react to them. The results show that 70% of respondents pays no attention if someone comments their appearance or to the fact that they move in a wheelchair. They believe that this attitude helps them to function in the society. While 18% of respondents feel bad that someone talks about their condition. They are trying not to get provoked. Such people may, therefore, be confined at home, because they do not want to hear the comments of other people and do not want to feel their eyes on themselves – it is embarrassing and it bothers them, which leads to the underestimation of their self-esteem and they begin to be ashamed of their disability. But for 12% of respondents for some time, the reaction of other people is no longer an issue, they argue that they have overcome the fear and unpleasant feelings associated with it. It can therefore be concluded that these people have gained confidence and courage.

Another question concerned the relationship with their peers. The vast majority evaluated their relationships with their peers as very good – 62%. This part of respondents has significantly higher self-esteem, among peers these people can feel at ease, like they did before the acquisition of the disability. 24% identified their relationships with their peers as good and 14% as average. There were people who would determine the relationship as poor or unsatisfactory.

The next issue is relationships with their neighbours, which as we know, may be turn up differently. 62% of respondents identified their relationships with neighbours as very good, they pointed out that neighbours also offer help and support, even in the smallest activities such as assistance in the elevator, the stairs. Then 20% of respondents identified their relationship as good and 13% as average. But 5% have poor relations with their neighbours, which may result from negative attitudes of neighbours. Overall, the test group has a positive relationship with their neighbours, they do not have to worry when they need help – among neighbours they will surely find someone who helps them.

Overcoming the barriers (architectural, the distance from the means of transport, stereotypical ones).

All obstacles and impediments related to the functioning of people with disabilities in the wider social and physical environment are referred to as barriers, among which most often are mentioned the architectural barriers, which due to its form or usage, to some extent hinder or even prevent the movement of people with physical and sensory disability. The most troublesome of architectural barriers are the stairs which restrict their access to certain places – 50% of respondents. On the second place there were

mentioned narrow hallways and rooms – an obstacle for 18% of respondents because most wheelchairs are broad and the entrances are narrow and it is hard for these people to move from one room to another or enter, for example a shop. The big problem is for 14% the lack of ramps. A major problem, especially for the rural population, is far distance to the means of communication. 12% of respondents from rural areas must first overcome the distance to reach the bus stop and then go for example to the doctor or for the rehabilitation. In the physical disability it is a very big effort, it takes a long time, and may even prevent the using of rehabilitation, when a person is not able to overcome such a route. An obstacle for 6% are surface irregularities, for example on the pavement. In particular, a person moving on crutches can get caught on protruding parts on the surface and fall, which can cause additional damage.

The problem of movement for people with disabilities also includes a flat in which, according to research, the respondents spend the most time. Adapted entrance, doors, corridors, larger areas of housing, particularly sanitary – hygienic, low placed switches, door knobs, handles, good lighting, not slippery surfaces – these are just some the minimum requirements, which facilitate the functioning of people with disabilities at their homes. But as in reality it looks to adapt housing for people with MS presents the Table 3.

Table 3. Adapting homes to the needs of the disabled.

Adapting housing to the needs of the disabled	Answers %
Do not have a flat (or house) adapted to their needs	56.0
Driveways to the house and the premises	20.0
Adapting the kitchen	14.0
Adapting the bathroom	10.0
Total	100.0

More than half of the respondents (56%) do not have a flat (or a house), adapted to their needs. The most common reason given is the lack of money. Housing modernization works related to the expansion of the entrance, building ramps and bathroom adaptations are too much of a financial burden. These difficulties certainly make life difficult for people with physical disabilities.

And from this area of questions, there is the one about changes in the society that would facilitate the proper functioning of people with disabilities. In social life it is important that between the disabled and the able-bodied there were no barriers. However, respondents felt that such barriers are: lack of tolerance – 34%, lack of understanding of the situation of people with MS – 22%, expectation of normal treatment

– 20%, insufficient support – 22%, negative attitudes – 4%. By analyzing the above responses we see that they arise from the lack of knowledge about disabilities, about the MS disease. One should emphasise here a large informative role of POPTSR in Biała Podlaska which introduces the situation of people with MS to the public.

The functioning of people with MS in the family.

Most of the respondents 58% live with their family, but 42% stay outside. In what activities the family assist a disabled person is shown in Table 4.

Table 4. Family assistance for the disabled.

Family assistance	Answers %
Family assistance in all activities	48.0
Assistance in getting to the doctor	14.0
Assistance in moving	12.0
Assistance in dressing	12.0
Assistance in everyday household chores	6.0
No assistance	8.0
Total	100.0

The family in which there is suddenly a disabled person is going through a crisis that must be tackled by changing their lifestyle, there is the change in the economic situation and changes in mental attitude. Unfortunately, among the respondents there are 8% of people who cannot count on help from the family.

When considering the family situation, it is worth paying attention to whether respondents are able to identify the most important person for them, someone who is special and unique to them. This may be a person from the family, a friend or a girlfriend. 44% of the respondents named in the first place the family – not to mention a particular person, which may mean that they are unlikely to identify this one particular person, 18% cited their spouse, 16% – children, 12% pointed to friends, and for 10% the most important are parents.

Expectations about the future of people with MS.

Examining ideas about the future of people with MS, we should pay attention to whether they have a family, whether they are married or have children, whether these are the key issues determining the future of every human being. The vast majority 76% of those surveyed are married, but 20% are single people who have not established families and 4% got divorced during the course of the disease. The POPTSR report also shows that 10% of respondents got divorced or abandoned during the illness.

40% answered that they have children, and 60% – no. Most people focus their ideas about the future on the family, and with the family they associate their plans. For 35% of respondents of the great importance is their family and related with it tranquil

and happy life. In turn, 21% think about their health and would benefit from the visits to sanatorium. 20% count on improving their health. 15% plan to work in the future. However, the studies have pointed to the disturbing fact that 9% of respondents have no plans, which may be conditioned by deteriorating health, including mental dimension.

The future involves not only hope but also some concern, fear and anxiety. The most, as many as 40% of respondents fear losing control over their body, which undoubtedly is the result of health deterioration and is associated with the 24-hour care and support to the patient. 28% are afraid of loneliness, 20% – loss of independence, 6% – fear of death, 4% – loss of eyesight, 2% – lack of financial means.

Discussion and conclusions

Our results confirm how many changes occurred in people with disabilities determined by MS disease. Foreground were changes in the field of health but as the most painful ones the respondents considered: divorce, abandonment by family, loss of friends, lack of understanding of the loved ones. These situations are damaging to psychological sphere of the human being, contribute to loneliness, and even the loss of meaning in life. And yet, as confirmed by studies of other authors, according to which the ill person remaining in close interpersonal contacts have a greater sense of meaning in life, they are less prone to depression, they often use positive mechanisms of dealing with stress (Schwartz 2005). In addition to these factors, equally important in the lives of the ill is the financial situation, the vast majority feel inadequate security in the form of pension. But a comforting fact, which results from the research, is that most respondents have plans for the future, they are not locked up at home and lonely. The presented results are not free from imperfections and limitations.

Firstly, they included only 100 people. Secondly, in the research there was not the control group. Therefore, the conclusions drawn are not generalized, but may be helpful for further research planned in the near future.

Conclusions

1. People with MS (respondents) need psychological and social support and the help not only from family and friends in order to be able to feel secure, needed, accepted and not left alone. Among the respondents 14% of the people are left alone.
2. The existing barriers of an architectural, social and psychological nature, can be eliminated by certain actions aimed at integration and equal

opportunities such as: social debate, integration, and other scientific conferences.

3. Present type of financial benefits such as sick allowance do not provide sufficient assistance to people with MS. Respondents (100%) indicated that funds received are inadequate and without the aid of families they would not be able to live in dignity.

References:

1. Jamroz-Wiśniewska A. et. al., (2007), *Validation analysis of selected psychometrical aspects of the Polish version of the Multiple Sclerosis Impact Scale for Quality of Patients' Life (MSIS-29)*. "Neurology and Neurosurgery Poland", 41, p. 215-221.
2. Grochanus E. et. al., (2008), *Assessment of social support of patients with multiple sclerosis*. "Problems of Hygiene and Epidemiology", 89, p. 419-420.
3. Krokavcowa M. et al (2008), *Social support as a predictor of perceived health status in patients with multiple sclerosis*. "Patient Education and Counseling", 73, p. 159-65.
4. Losy J., (2008), *Clinical fundamentals of demyelinating disease – multiple sclerosis*. In: K. Jaracz, Kozubski W. (ed.) *Neurological Nursing*. Handbook for medicine students. PZWL Warsaw, p. 250-256.
5. Machela H. (1999), *The problem of human subjectivity in special education*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, p. 39.
6. Report on the situation of patients with MS, "MS DOES NOT HAVE US" drawn up by POPTSR in Biała Podlaska in 2008.
7. Rudick R., Miller D., (2008), *Health-related quality of life in multiple sclerosis: current evidence, measurement and effects of disease severity and treatment*. CNS Drugs, 22, p. 827-838.
8. Schwartz C., (2005), Contribution of demographic, medical and social support variables in predicting the mental Health Dimension of Quality of Life among people with multiple sclerosis. "Health and Social Work", 30, p. 203-211.
9. Stasiołek M., Mycko M., Selma K., (2005), *Pathogenesis of Multiple Sclerosis*. Polish Journal of Neurology, Medica, Vol. I, p. 92-98.

PRZEMOC DOMOWA. WYWIADY Z MATKAMI – OFIARAMI PRZEMOCY W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 116-137

Dorota Tomczyszyn, Beata Dajema

Instytut Socjologii, Państwowa Szkoła Wyższa im Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Streszczenie: Celem badań było ukazanie sposobu funkcjonowania kobiety w roli żony i matki jako ofiary przemocy w rodzinie. W badaniach prowadzonych w ramach niniejszej pracy zastosowano ankietę wywiadu. Przebadano 15 kobiet, badania zrealizowano w 2009 r. Przemoc w rodzinie wpływa negatywnie na wypełnienie przez kobietę roli żony, matki czy pracownika. Kobiety, które zaznały przemocy, nauczone są rezygnowania ze swoich potrzeb i systemu wartości. Najczęściej stosowaną przemocą w rodzinie jest przemoc fizyczna, bicie i popychanie. Kobiety, które doznały przemocy w rodzinie nie spełniły swoich marzeń, pragnień a tym bardziej planów zawodowych. Próby pozostawienia męża nie udawały się ze względu na brak środków ekonomicznych. Konieczne są przeciwdziałania temu zjawisku na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, instytucjonalnej, społecznej i rodzinnej. Instrumenty prawne są niedostateczne i nieskuteczne, zaś środki pomocy ofiarom są nadal niewystarczające.

Słowa kluczowe: przemoc domowa, ofiara przemocy, formy przemocy

***„Pogarda dla mniejszego i słabszego jest najlepszą obroną przed ujawnieniem własnego poczucia niemocy, jest przejawem słabości. Ten kto jest naprawdę silny, zna swoje poczucie słabości i nie musi demonstrować jej przez upokarzanie innych”
(D. Sasal, s. 23)***

Wstęp

Z. Tyszka stwierdza, że „rodzina jest grupą społeczną o ogromnym znaczeniu praktyczno-życiowym zarówno dla jednostki, jak i dla społeczeństwa. Zaspokaja szereg ważnych potrzeb życiowych jednostki, a jej zadania w zakresie rodzenia i socjalizacji młodego pokolenia są podstawą istnienia i właściwego funkcjonowania społeczeństwa”(Tyszka, s. 238). Dlatego tak ważna jest prawidłowa struktura i relacje w rodzinie. Każdy człowiek zasługuje na to, aby żyć w spokoju i bezpieczeństwie, nikt nie ma prawa znęcać się nad kimś i go maltretować. Nikt w rodzinie nie zasługuje na przemoc. Mitem jest, że bite dziecko staje się posłuszne, maltretowana żona nie zdradza, a poniewierany mąż bardziej dba o rodzinę. Przemoc upokarza, powoduje cierpienie i nieobliczalne szkody we wszystkich sferach życia, rodzi nienawiść i pragnienie zemsty, tworzy błędne koło w stosunkach międzyludzkich i wcześniej czy później odbija się negatywnie. Nie ma w tej przemocy niczego, co w cywilizowanym świecie przemawiałoby za jej stosowaniem, co byłoby warte polecenia (Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, s. 12).

Celem artykułu będzie ukazanie sposobów funkcjonowania kobiety w roli żony i matki jako ofiary przemocy w rodzinie.

Uwarunkowania przemocy w rodzinie

W literaturze spotyka się wiele propozycji definiowania przemocy. Spośród nich wybrano, te, której wydają się najbardziej precyzyjne i zwięzłe:

- „Przemocą jest każde zachowanie, którego intencją jest wyrządzenie fizycznej krzywdy drugiemu człowiekowi, lub też czyn, który jest postrzegany jako mający taką intencję” (Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, s. 12).
- Przemoc to wszystkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej lub psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji.
- W Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, prowadzonym przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Polsce, przyjęto następującą definicję: „przemoc domowa, zwana też przemocą w rodzinie, to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie skierowane przeciw członkowi rodziny, które narusza prawa i dobra osobiste powodując cierpienie i szkody (Sasal, s.17).

Przemoc w rodzinie może mieć miejsce we wszystkich warunkach społecznych. Nie zależy ani do statusu społecznego, ani do poziomu wykształcenia, ani od kondycji materialnej domowników. Stosunkowo częściej występuje to zjawisko w środowiskach

o niższym statusie społecznym, częściej spotykamy się z tak zwaną przemocą gorącą, przepełnioną wybuchami agresji, wściekłością, chamstwem i brutalnością mającą bardzo gwałtowny przebieg. Natomiast w środowiskach o wysokim statusie społecznym częściej spotyka się tak zwaną przemoc chłodną, bardziej wyrafinowaną, nie pozostawiającą żadnych widocznych śladów, dokonywaną w „białych rękawiczkach” (Sasal, s.18). Rodziny z tych środowisk są znacznie mniej dostępne dla ludzi z zewnątrz, nie korzystają z pomocy społecznej, leczą się prywatnie, zawsze mogą przenieść dzieci do innej szkoły lub opłacić prywatnych nauczycieli, często wyjeżdżają. Mają znacznie więcej pomysłów i możliwości ochrony swojej „rodzinnej tajemnicy”. W środowisku uchodzą za uosobienie ideału rodziny i nikomu nie przychodzi do głowy, że tam rozgrywa się dramat.

Przemoc domowa nie jest czynem jednorazowym. Często ma długą, nawet kilkunastoletnią historię. Przemoc domowa zwykle powtarza się według zauważalnej prawidłowości. Cykl przemocy składa się z trzech następujących po sobie faz:

1. Faza narastania napięcia – początkiem cyklu jest zwykle wyczuwalny wzrost napięcia, narastają sytuacje konfliktowe. Przyczyny napięcia mogą tkwić poza rodziną, czasem są to błahostki, drobne nieporozumienia powodujące wzrost napięcia, zaczyna pojawiać się agresja.
2. Faza ostrej przemocy – następuje wybuch agresji, sprawca z normalnego człowieka przemienia się w kata, może dokonać straszliwych czynów, nie zwracając uwagi na krzywdę innych. W tej fazie najczęściej następuje interwencja, ofiary w afekcie decydują się wezwać pomoc, złożyć skargę.
3. Faza miodowego miesiąca – faza skruchy i okazywania miłości, sprawca jakby na nowo uwodzi ofiarę, zaczyna dostrzegać to co się wydarzyło. Próbuje załagodzić sytuację, przeprosza, obiecuje poprawę, staje się uczynny i miły. Próbuje przekonać ofiarę, że teraz będzie inaczej, że „TO” się więcej nie powtórzy. Ofiary wierzą, bo wbrew zdrowemu rozsądkowi, w głębi serca tego właśnie pragną. I nawet jeśli „przed chwilą” były gotowe uciec, zostają. Sprawca nie jest w stanie długo wytrzymać w takiej roli. Z jakiegoś powodu znowu narasta napięcie i wszystko zaczyna się od nowa (Sasal, s.25).

Bardzo ważnym zjawiskiem w przemocy domowej jest często niemożność przedstawienia świadków przemocy w rodzinie. Sprawca bardzo skutecznie nakłania ofiary do milczenia, a jeśli ktoś się dowie albo się domyśla i chce interweniować, często zostaje zastraszone. Należy dobitnie stwierdzić, że nie tylko działanie przez tak zwany „akt godzący w osobistą wolność jednostki”, czy inaczej zmuszania jej do zachowań niezgodnych z jej własną wolą, ale również zaniechanie działań pomocowych może być źródłem krzywdzenia jednostki.

Historycznie przemoc była uważana za dopuszczalny sposób sprawowania władzy i kontroli przez dorosłych w stosunku do ich krewnych oraz osób od nich zależnych (domowników, służby). Zamiast potępiać akty przemocy, usiłowano na gruncie prawa i polityki społecznej prowadzić rozróżnienie pomiędzy przemocą akceptowaną społecznie, „normalną”, a niedopuszczalnym „nadużywaniem” przemocy w rodzinie (Browne, Herbert, s. 14). Przykładem tej pierwszej jest agresja reaktywna w obronie własnej, a także agresja prawnie usankcjonowana. Nie ma jednak takiej normy etycznej, która dawałaby człowiekowi prawo zabicia drugiego człowieka, ale w pewnych szczególnych okolicznościach takie zdarzenia bywają usprawiedliwiane.

Przyczyny przemocy w rodzinie mogą tkwić w środowisku dalszym (makrosystem, egzosystem) jak i w bliższym (mikrosystem), które mogą wywierać wpływ na rozwój jednostki.

Makrosystem – dotyczy obowiązującej koncepcji władzy i posłuszeństwa (państwo, prawo, religia). Obowiązujące koncepcje władzy i posłuszeństwa realizowane poprzez państwo, prawo i religię wchodzi w skład postaw i są w mniejszym lub większym stopniu realizowane przez jednostkę. Obejmuje przekonania i wartości kulturowe dotyczące funkcjonowania rodziny oraz roli kobiety, mężczyzny i dziecka. Makrosystem określa relacje między żoną i mężem, system dominacji i uległości w rodzinie i związane z tym przekonania i wartości kulturowe, które uzasadniają przemoc i generują ją na następne pokolenia (Bronfennbrener, s.23).

Dezorganizacja rodziny i jej rozpad poprzedzony jest często szeregiem bardzo ostrych konfliktów przynoszących cierpienie jej członkom. Trudności współczesnych rodzin intensyfikują następujące zjawiska (Tyska, s. 230-231).

- postępujące procesy industrializacji i urbanizacji oraz wynikające stąd liczne społeczne skutki,
- oderwanie warsztatu pracy od rodziny i podejmowanie pracy przez kobiety poza domem,
- rozwój społeczności miejskiej – szczególnie zaś środowisk wielkomiejskich – sprzyjającej anonimowości jednostek i rodzin,
- wzrost wszelkiego rodzaju ruchliwości społecznej,
- zmniejszenie się liczby dzieci w rodzinie,
- rozwój usług zastępujących rodzinę w świadczeniach na rzecz jednostki,
- zmniejszenie się znaczenia niektórych funkcji rodziny,
- wygasanie starych tradycji obyczajowych, połączenie z liberalizacją postaw wobec rozvodu,
- zdrady małżeńskie – niespełnienie oczekiwań współmałżonka, niezgodność charakterów, koncepcji życia rodzinnego oraz poglądów ogólnych,
- dezorganizacja w zakresie pracy,

- choroba jednego z małżonków (choroby psychosomatyczne, nerwice, psychozy, charakteropatie).

Te przyczyny pośrednie wzmacniające procesy, wpływające na patologię życia rodzinnego zazębiają się i wzajemnie przenikają. Życie anonimowe w mieście, trudności wynikające z realizacji funkcji ekonomicznej współczesnej rodziny uwidoczniające się szczególnie w okresie przeobrażeń ustrojowych oraz zmian społecznych w naszym kraju nie pozostają bez wpływu na patologiczne zjawiska w rodzinach.

Kulturowe uwarunkowania przemocy bywają uwarunkowane przede wszystkim wokół problemu dominacji jednej płci, szczególnie tradycyjnej roli męża jako głowy rodziny. Najbardziej znaczącym faktem w przypadku bicia matki i żony jest niewłaściwie rozumiana rola męża i ojca. Jest to kwestia norm obyczajowych, pozwalających, a niekiedy zachęcających do znęcania się nad żoną, szczególnie powszechna w rodzinach tradycyjnych.

Nasza kultura pomimo zaawansowanego procesu emancypacji i egalitaryzacji tworzy wiele uzależnień kobiety od mężczyzny. W nowoczesnych społeczeństwach w dalszym ciągu istnieje pewien rodzaj dyskryminacji nie tylko rodzinnej ale i zawodowej, chociaż powoli redukuje się on do minimum. A. Lipowska-Teutsch stwierdza: „przemoc mężczyzn w stosunku do związanych z nimi kobiet jest tolerowana między innymi dlatego, że kobiecie przypisane zostały cechy, pozwalające ją odczłowieczyć i zmarginalizować. Patriarchat jest kulturą nienawiści i projekcji, gdzie negatywne cechy grupy dominującej rzutowane są na postać INNEGO” (Lipowska-Teutsch, s. 14).

Przypisanie mężczyznom prawa nadzorowania i karania żon jest spójne z modelem rodziny patriarchalnej, gdzie mąż może kierować życiem żony i dzieci, podejmować kluczowe decyzje, domagać się od kobiety nieodpłatnego wykonywania prac związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, opieki i wychowania dzieci jak również współżycia seksualnego. Ma prawo także ograniczyć jej wybory dotyczące życia towarzyskiego, przyjaciół, sposobów spędzania czasu wolnego. W rodzinie patriarchalnej aktywność seksualną kobiety i mężczyzny wyznaczają odmienne standardy – w odróżnieniu od mężczyzny, kobieta nie powinna mieć seksualnych doświadczeń przedmażeńskich, zdrada w jej przypadku jest niedopuszczalna, a w odniesieniu do mężczyzny tolerowana. Kobiety zniechęca się do zdobywania umiejętności koniecznych do samoobrony, a zachęca do poszukiwania oparcia w mężczyznach. Małżeństwo staje się kontraktem, w którym żona wyrzeka się swej niezależności w zamian za ochronę i spłaca swój dług codzienną pracą. Przemoc w stosunku do żon ze strony mężów czy partnerów jest formą kontrolowania i podporządkowania (Lipowska-Teutsch, s. 14).

Egzosystem – stanowią instytucje podtrzymujące przekonania i wartości makrosystemu, są to media, szkoły, ośrodki przemocy, kościoły. Na tym etapie

może nastąpić instytucjonalne uprawnienie przemocy, mogą być przekazywane agresywne wzorce (media). W zakres egzosystemu mogą również wchodzić problemy związane z bezrobociem, a co za tym idzie stresem ekonomicznym, izolacją społeczną i uzależnieniami (Bronfenbrenner, s.23).

Czynnikiem skorelowanym z przemocą w rodzinie jest niski status socjoekonomiczny. W rodzinach o niskim statusie częściej dochodzi do przemocy, chociaż nie znaczy to, że w rodzinach o wyższym statusie nie ma tego typu zdarzeń. Przemocy w rodzinie sprzyja więc bieda: brak jedzenia, ubrania, mieszkania, wody i ciepła, brak możliwości uczenia i leczenia, niskie zarobki, bezrobocie, zagrożenie utratą pracy, powodują dodatkowy stres, często tłumiony alkoholem. Narastająca frustracja prowadzi do odreagowania poprzez przemoc wobec członków rodziny, a przeważnie wobec żony. Przemoc stosowana wobec kobiety jest „atrakcyjna”, ponieważ prowadzi do szybkiego rozładowania napięcia, pozwala na kontrolowanie i sprawowanie władzy w rodzinnym mikroświecie. Ponadto nie ma takiego zagrożenia karą, jak za podobny czyn wobec kogoś obcego (Mazur, s. 91). Przemoc pozwala na podniesienie samooceny męża, co w pewnym sensie uzależnia go od żony. Tworzy to swoisty związek:

Prze-mocy męża i nie-mocy żony

Związek taki jest tym trwalszy, im mąż potrafi skuteczniej rozwinąć u żony „syndrom wyuczonej bezradności”. W. Goode uważa, że istnieją cztery źródła przewagi jednostki nad drugim człowiekiem:

- możliwości ekonomiczne,
- szacunek i prestiż,
- osobista atrakcyjność i miłe usposobienie,
- przemoc i gwałt.

Wszystkie te elementy są wykorzystywane w relacjach rodzinnych, a tam, gdzie nie ma możliwości sięgania do innych źródeł mocy, stosowana jest przemoc.

Kolejnym czynnikiem będącym przyczyną przemocy w rodzinie jest jej społeczna izolacja. Można ją określić na podstawie tego, jakie rodzina ma kontakty z sąsiadami, znajomymi, organizacjami i instytucjami oraz jak często zmienia miejsce zamieszkania. Często bywa tak, iż sąsiedzi nie chcą angażować się w sprawy rodzinne w obawie o powołanie ich za świadka w sprawach sądowych.

Izolacji społecznej zazwyczaj towarzyszy alkoholizm męża. Alkohol ma istotny wpływ na życie rodzinne. Towarzyszy również przemocy domowej. Problem uzależnienia dotyczy wszystkich jej członków i ma destrukcyjny wpływ zarówno na dorosłych, jak i na funkcjonowanie dzieci. Narusza zakres kompetencji poszczególnych osób, pogorszenie się sytuacji ekonomicznej, emocjonalnej, a także powoduje zaburzenie relacji wewnątrzrodzinnej. Skutki picia męża są niewątpliwie niekorzystne dla wszystkich członków rodziny, a wyzwolenie się z sytuacji trudnej wymaga

długotrwałej pracy zarówno osoby uzależnionej, jak i najbliższych (Mazur, s. 103).

Stosowanie przemocy w rodzinie pod wpływem alkoholu lub narkotyków nie usprawiedliwia sprawcy ani nie uwalnia go od konsekwencji prawnych.

Przykład: „...jego twarz po alkoholu była zmieniona, miałam wrażenie, że to nie mój mąż, tylko ktoś obcy. Powiedział, że pokaże mi, kto tu rządzi, żebym nie strugała takiej waśniaczki. Rzucił mną o ścianę. Wszystko zrobiło się białe. Nie mogłam się poruszyć. Bałam się, że złamię się wpół. Potem zaczęłam popadać w odrętwienie. Myślałam: teraz naprawdę umrzesz. Czego byś nie zrobiła czeka Cię śmierć...” (Herman, s.108).

Mikrosystem – obejmuje głównie rodzinę, środowisko pierwotne jednostki. Mikrosystem obejmuje osobistą historię jednostki, w tym wzory ról pełnione w rodzinie, sposoby rozwiązywania konfliktów, formy autorytaryzmu, przekonania i wartości, symbole, wzory reagowania na zaistniałe zdarzenia i sytuacje rodzinne. Ten poziom wytwarza zachowania, które wynikają z przekonań i przyjętych wartości, jest także wzorem komunikowania się z innymi (komunikowanie się przez przemoc, konflikt i relacje oparte na przymusie). Na tym etapie brak jest często odpowiednich przepisów prawnych, odpowiadającym oczekiwaniom osób pokrzywdzonych, spełniających oczekiwania społeczne, niedostateczne wsparcie instytucjonalne (Bronfennbrener, s.23).

Rodzaje przemocy

Wśród rodzajów przemocy wyróżnić można przemoc fizyczną, psychiczną w tym słowną, wykorzystanie seksualne, przemoc ekonomiczną, jednak należy zaznaczyć, że w praktycznych sytuacjach „zaczyna” domowego często przemoc łączy wszystkie teoretycznie oddzielane od siebie formy. Przemoc fizyczna zawsze przejawia się w pobiciu ofiary, niejednokrotnie zakończonym poważnym uszkodzeniem ciała. Do „najłagodniejszych” przejawów znęcania fizycznego zalicza się uderzenie w twarz, pchnięcia, rzucanie we wzajemnej kłótni drobnymi przedmiotami, spowodowanie sińca lub zadrapania (Mazur, s. 47).

W znacznej części przypadków ofiary przemocy w rodzinie doznają poważnych psychicznych uszkodzeń na skutek długotrwałego terroru domowego.

Psychiczne krzywdzenie żony przez męża jest najbardziej nieuchwytną, zdradliwą formą maltretowania. Znęcanie się psychiczne – może doprowadzić do zniszczenia pozytywnego obrazu siebie. Wyśmiewanie, szydzenie, lżenie, grożenie, szantażowanie, okazywanie braku szacunku, poddawanie stałej krytyce, narzucanie własnych poglądów, kontrolowanie i ograniczanie kontaktu z bliskimi.

Przemoc słowna może przybierać formę wypowiedzi napastliwych, szkodzących i poniżających. Może mieć charakter:

- bezpośredni – przekaz słowny skierowany jest do żony i zawiera elementy straszenia, grożenia, wypędzania, odpędzania. Należą do nich określenia poniżające, podawanie fałszywych, szkodzących informacji, odbieranie uprawnień przysługujących jednostce, wyśmiewanie, wysuwanie przez męża nieuzasadnionych wątpliwości,
- pośredni – zawiera napastliwe, poniżające wypowiedzi, mające na celu wyrządzenie szkody lub przykrości żonie, kierowane do osób trzecich (Mazur, s. 47).

Przykład „Prawie każde wspólne wyjście z mężem kończyło się zdenerwowaniem i awanturą, której przyczyną było upodobanie męża do zabawiania otoczenia kosztem żony. Wykorzystywał on każdą sytuację, aby ją wykpić, ośmieszyć, wyzwać, ukazać jej słabe strony i niezdarność. Ciągłe ogarnia ją zmęczenie, apatia, depresja, że to wszystko nie ma sensu...” (Pospiszyl, s.108).

Przemoc seksualna – polega na zmuszeniu żony do aktywności seksualnej wbrew jej woli, kontynuowaniu wymuszonego pożycia seksualnego, bez pytania jej o zgodę. Przemoc seksualna obejmuje szeroki zakres wymuszonych działań seksualnych z zastosowaniem wielu strategii przymusu, takich jak: groźba, użycie siły fizycznej, wykorzystanie niezdolności ofiary do oporu czy przymus werbalny.

Do agresji seksualnej zalicza się również: niepożądane zainteresowanie seksualne w formie nękania, chodzenia za ofiarą i obscenicznych rozmów telefonicznych. Do przymusowego seksu oralnego i analnego dochodzi również poprzez wykorzystanie ubezwłasnowolnienia żony w następstwie spożycia przez nią alkoholu bądź narkotyków (Krahne, s. 180). D. Finkelhor i K. Yllo wyodrębnili trzy rodzaje gwałtu w małżeństwie:

1. Gwałt agresywny – z pobiciem. Zachowanie jest wynikiem ogólnej agresywności męża, który stosuje również inne formy przemocy. Często w tych rodzinach występuje problem uzależnień. Mąż czyżna bije swoją żonę, lekceważy ją, zabiera jej pieniądze, a przemoc seksualną traktuje jak kolejną formę upokorzenia i poniżenia,
2. Gwałt nieagresywny – nie związany z maltretowaniem fizycznym. Zwykle dotyczy częstotliwości kontaktów seksualnych i form akceptowanych przez jedną ze stron związku,
3. Gwałt obsesyjny – czasami jest związany z pobiciem. Cechą charakterystyczną są obsesje nie uwidaczniające się w innych sferach życia. Wynika z różnego rodzaju problemów i doświadczeń seksualnych. Przemoc seksualna prowadzi do ogromnych urazów. Psychoterapia w takich wy-

padkach trwa czasami przez wiele lat (Mazur, s. 50).

Przemoc ekonomiczna – prowadzi do całkowitego uzależnienia finansowego od sprawcy, poprzez zmuszanie do oddawania zarobionych pieniędzy, uniemożliwianie podjęcia pracy, niezaspokajanie podstawowych potrzeb materialnych rodziny, okradanie, zaciąganie kredytów wbrew woli współmałżonka.

N przemoc częściej narażone są kobiety o niskim wykształceniu, bez zawodu, finansowo zależne od męża, mające liczniejszą rodzinę.

Wszystkie omawiane rodzaje przemocy wystąpiły w badanych rodzinach co ukaże prezentacja wyników.

Metoda badań, charakterystyka badanej grupy

Celem badań było ukazanie sposobu funkcjonowania kobiety w roli żony i matki jako ofiary przemocy w rodzinie. Problemy szczegółowe przedstawiają się następująco:

1. Jakiej najczęściej przemocy doznają badane kobiety w rodzinach?
2. Jak często badane kobiety były krzywdzona w rodzinie?
3. Z jakich powodów badane kobiety zostawały w krzywdzącym związku?
4. W jakim stopniu zdaniem badanych używki wpływają na przemoc wobec kobiety?
5. W jaki sposób – zdaniem badanych – przemoc stosowana wobec dzieci wpływa na ich matkę?
6. W jakim zakresie badane ofiary przemocy realizują się zawodowo?

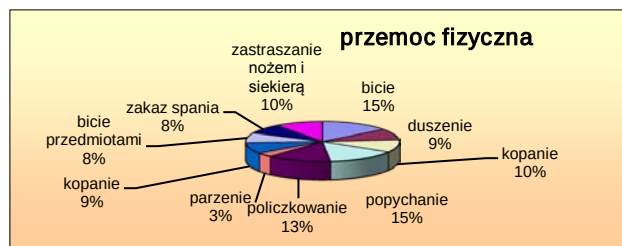
W badaniach prowadzonych w ramach niniejszej pracy zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, przy pomocy autorskiej ankiety wywiadu. Badania zostały przeprowadzone w 2009 roku w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „TERAPIA A”, Terapia Uzależnienia i Współuzależnienia. Pomoc Psychologiczna na ulicy Stacyjnej 6 w Białej Podlaskiej. Uwagę swoją skierowałam na Grupę Wsparcia dla Ofiar Przemocy Domowej oraz na kobiety uczestniczące w terapii uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia. Badaniem zostało objętych 15 kobiet z problemem przemocy w rodzinie, które dobrowolnie zgodziły się na udział w badaniu. Badania prowadzono po spotkaniach grupowych kobiet. Spotkania grupowe odbywały się we wtorki dla ofiar przemocy i w czwartki dla osób uzależnionych od alkoholu i współuzależnionych. Na terapii panowała domowa i miła atmosfera. Każda kobieta dzieliła się swoimi wrażeniami oraz przeżyciami z ostatnich dni. Terapie zawsze przeprowadzane są przez wykwalifikowaną kadrę, przez psychologów

certyfikowanych specjalistów psychoterapii uzależnień.

Grupa wiekowa kobiet badanych była bardzo rozpięta. Przemocy doznają kobiety już od wieku 30lat, aż do 60. roku życia. Większość badanych kobiet posiadało wykształcenie zawodowe (60%) i średnie (33,3%), natomiast ich mężowie wykształcenie podstawowe (33,3%) i zawodowe (33,3%). Ponad połowa (60%) rodzin badanych kobiet to rodziny pełne, składające się głównie z żony, męża i dwójki dzieci (40%), trójki dzieci (33,3%), jednego dziecka (20%) i czwórka dzieci (6,7%). Badane oceniły jako przeciętną sytuację finansową (46,7%) i przeciętne warunki mieszkaniowe (40%). W co drugiej rodzinie zatrudnieni są oboje: mąż i żona (46,7%).

Wyniki badań

W pierwszym etapie procedury badawczej uzyskano informacje, jakie formy przemocy fizycznej, psychicznej seksualnej, ekonomicznej występowały w badanej grupie.



Źródło: Badania własne

Ryc. 1 Przemoc fizyczna

Jak widzimy na diagramie dotyczącym przemocy fizycznej, najczęstszą czynnością kierowaną przez mężów do żon jest bić (15%), popychanie (15%) a także policzkowanie (13%), najrzadziej występującą parzenie (3%).

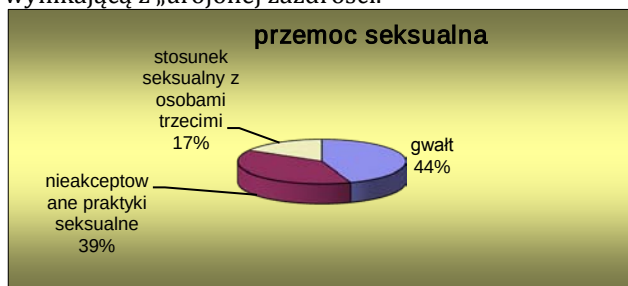


Źródło: Badania własne

Ryc. 2 Przemoc psychiczna

W przemocy psychicznej wszystkie formy przemocy występowały w podobnym nasileniu. Krzywdzone kobiety zgłaszały krytykowanie (17%), zazdrość (16%), wyśmiewanie, wyszydzanie, obrażanie

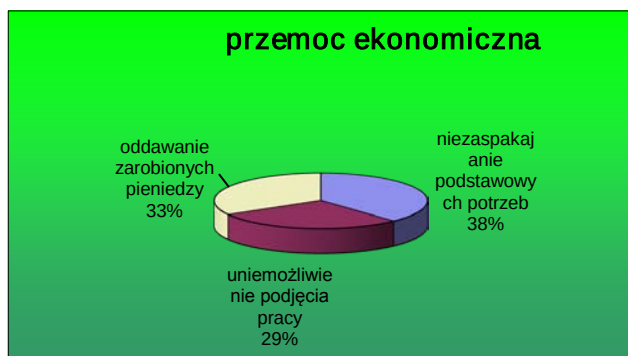
(15%) i patologiczne kontrolowanie (14%) często wynikającą z „urojonej zazdrości”.



Źródło: Badania własne

Ryc. 3 Przemoc seksualna

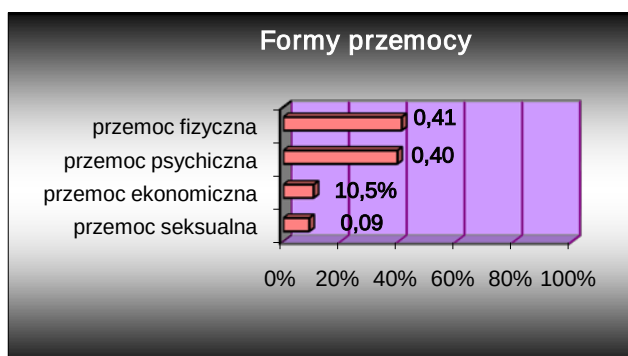
W przemocy seksualnej, którą najczęściej udowodnić, charakterystyczny i często występujący był gwałt (44%). Poniżające dla godności kobiety, a występujące pod przymusem były nieakceptowane praktyki seksualne (39%) i stosunek seksualny z osobami trzecimi (17%).



Źródło: Badania własne

Ryc. 4 Przemoc ekonomiczna

Przez występującą przemoc ekonomiczną w rodzinie większość kobiet i ich dzieci nie mają zaspokojonych podstawowych potrzeb (38%). Bywa tak, że mąż zmusza do oddania wszystkich zarobionych pieniędzy (33%), co powoduje często paralizującą sytuację życiową. Mężczyźni pracujący, którzy przejawiają zazdrość w stosunku do swoich żon uniemożliwiają im podjęcie pracy (29%), co konsekwencją jest bierność życiowa i przywiązanie do męża.

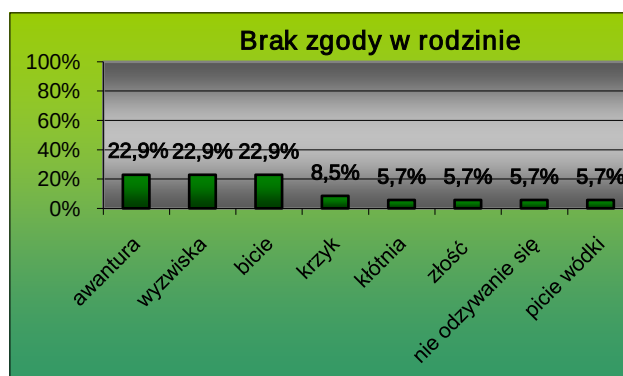


Źródło: Badania własne

Ryc. 5 Formy przemocy

Porównując wszystkie formy przemocy możemy zauważyć, że najczęściej występującą przemocą w rodzinie jest przemoc fizyczna (41%). Warto zaznaczyć częstość występowania przemocy psychicznej (39,5%), która w rankingu zajmuje drugie miejsce i jest mniejsza jedynie o 1,5%. Przemoc ekonomiczna zajmuje trzecie miejsce z procentem 10,5%. Na tle wszystkich form najmniej stosowaną przemocą jest przemoc seksualna (9%).

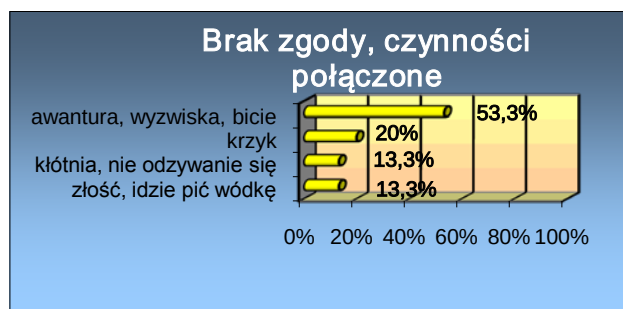
Kolejne pytanie wywiadu brzmiało: *Co się dzieje, kiedy Pani i mąż nie zgadzacie się ze sobą?*



Źródło: Badania własne

Ryc. 6. Brak zgody w rodzinie

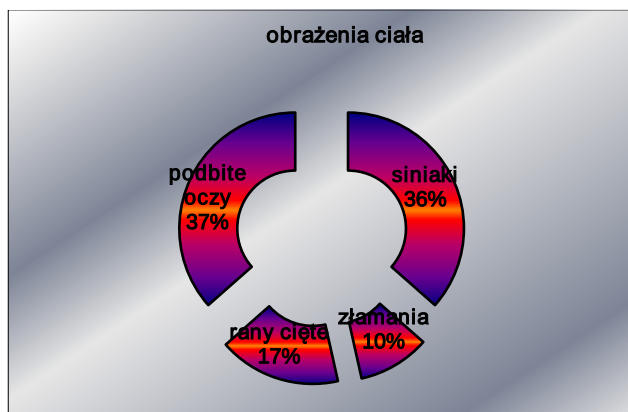
Analizując wykres najczęstszym skutkiem braku porozumienia jest awantura wyzwiska i bicie. Na kolejnym, wykresie skumulowano zgłaszane przez kobiety formy przemocy.



Źródło: Badania własne

Ryc. 7 Brak zgody, czynności połączone

Można zaobserwować, że awantura, wyzwiska i bicie, dotyka ponad połowę ankietowanych kobiet (53,3%). Jakie fizyczne rany kobiety zgłaszały jako skutek fizycznej przemocy domowej.

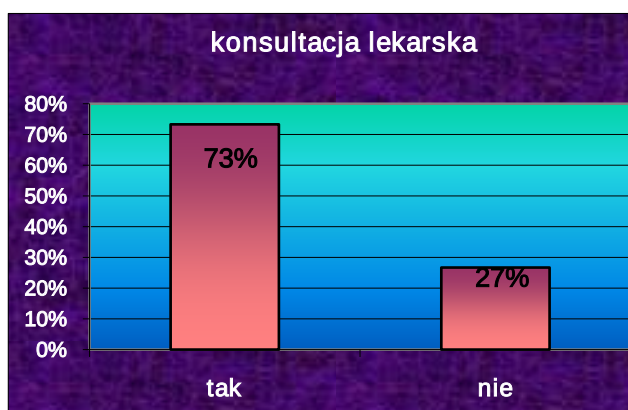


Źródło: Badania własne

Ryc. 8 Obrażenia ciała

Sześć kobiet zaznaczyło siniaki z podbitymi oczami. Trzy kobiety zaznaczyły oprócz siniaków i podbitych oczu jeszcze rany cięte. Również trzy kobiety zaznaczyły złamanie: ręki i palca, w tym jedna zaznaczyła jeszcze siniaki i rany cięte. Jak wynika z analizy mąż bijąc kobietę nie koncentruje się na określonym jej urazie, a jedynie wyładowuje swoje emocje.

Trzy kobiety nie miały żadnych obrażeń ciała, bo mąż znęca się nad nimi psychicznie, nie pozostawiając śladów widocznych.

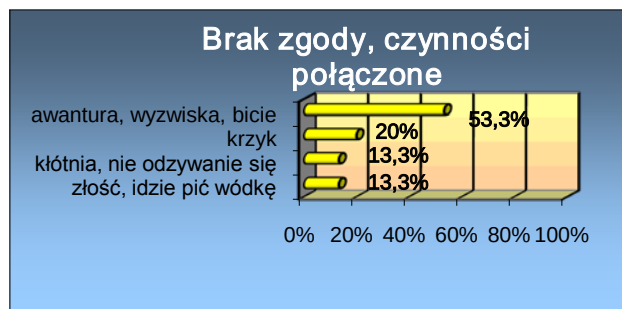


Źródło: Badania własne

Ryc. 9 Konsultacja lekarska

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że 73% kobiet korzystało z konsultacji lekarskiej, wydaje się, że kobiety, które nie korzystały z pomocy lekarskiej były zastraszane przez agresorów.

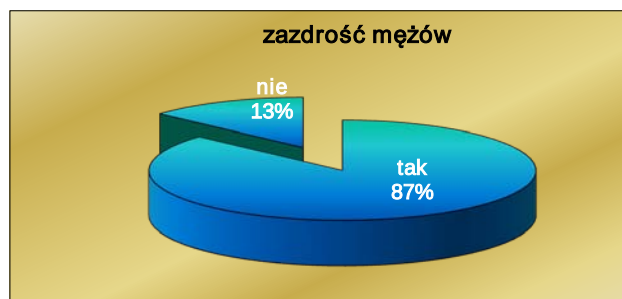
Być może kolejne pytanie nie zawiera delikatnego, naukowego słownictwa, prezentujemy je, by uzmysłowić emocje przeżywane przez ofiary przemocy domowej. Pytanie to brzmiało: *jakich przykładowych słów mąż używał w stosunku do Pani podczas bicia?* Kobiety odpowiedziały następująco:



Źródło: Badania własne

Ryc. 10 Wulgaryzmy używane pod adresem kobiet

Wyniki przedstawione na wykresie wskazują, iż mąż „depcze” godność żony bez żadnych skrępowań. Z powodu „urojonej i chorobliwej zazdrości” przypisuje żonie „50 kochanków” nazywając ją słowami odnoszącymi się do kobiety lekkich obyczajów.

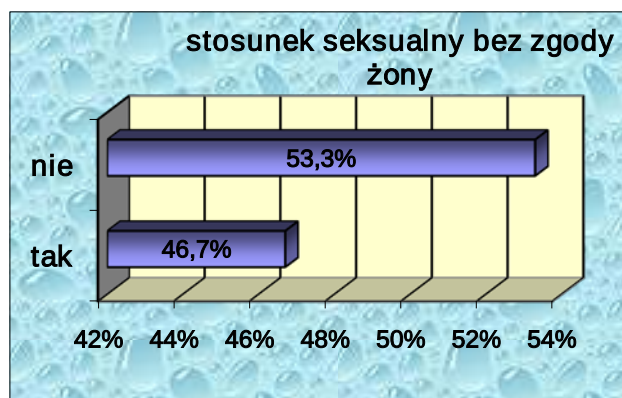


Źródło: Badania własne

Ryc. 11 Zazdrość mężów

Wyniki zaprezentowane na powyższym wykresie wskazują, że mężowie stosujący przemoc domową są w znacznej mierze zazdrośni (87%). Swoją zazdrość okazują przez: kontrolę zachowań żony (36,4%), zazdrość (22,7%), wyzwiska (18,2%), kłótnie (9,1%), bicie (9,1%) czy śledzenie żony (4,5%). Jedynie 13,3% mężów nie jest zazdrośnych o swoje żony.

W kolejnym pytaniu proszono kobiety by odpowiedziały, czy mąż próbował odbyć z nią stosunek seksualny bez jej zgody. Pytanie to należy także do grupy pytań drażliwych. Mimo to 46,7% badanych potwierdziło wystąpienie takich sytuacji.

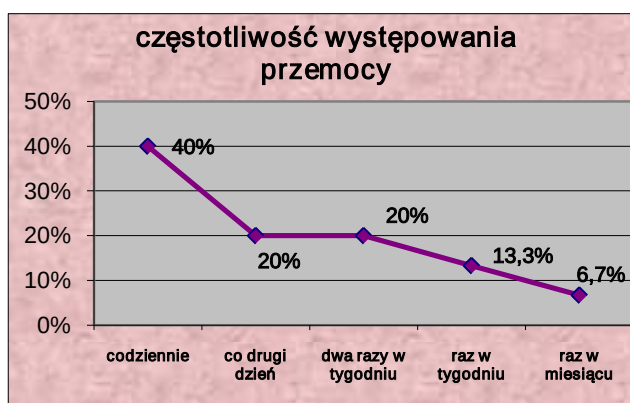


Źródło: Badania własne

Ryc. 12 Stosunek seksualny bez zgody żony

Analiza danych zawartych w wykresie wskazuje, że znaczna część kobiet (46,7%), doświadcza w życiu małżeńskim gwałtu, który jest bardzo ciężko udowodnić w związku małżeńskim, a pozostawia ciężki uraz psychiczny. Poproszono badane osoby o określenie częstotliwości aktów przemocy stosowanych wobec nich. Niestety, aż 40% kobiet odpowiedziało, że stają się codziennie ofiarami ataków męża. Kobieta mieszkająca z mężem, codziennie „przeżywa piekło”, które stwarza jej osoba najbliższa – mąż.

Analizując dane zawarte na wykresie należy stwierdzić, że częstotliwość bicia jest bardzo duża i ma tendencję spadkową idąc w kierunku czasu dłuższego, to znaczy, że tylko 6,7% kobiet jest bita raz w miesiącu, zazwyczaj po wypłacie męża.



Źródło: Badania własne

Ryc. 13 Częstotliwość występowania przemocy

Co drugi dzień, bądź dwa razy w tygodniu bita jest kobieta co piąta. Raz w tygodniu przemocy doznaje 13,3% kobiet.

Jaka jest reakcja kobiet, ile z nich się broni, a ile poddaje się atakom przemocy domowej?. Ponieważ badane kobiety są pod opieką poradni wspierającej je, aż 73,3% kobiet odpowiedziało – tak, nie zaś – 26,7%. Trzeba jednak zaznaczyć, że kobiety- ofiary przemocy domowej, które nie trafiły jeszcze do odpowiednich poradni najczęściej nie bronią się przed atakami przemocy.

Często bywa tak, że kobieta, która stawia opór jeszcze bardziej doznaje przemocy od swojego męża. Skutkiem tego są obrażenia ciała i „zniszczona” psychika.

Matka, która widzi, jak jej mąż i ojciec ich dzieci, znęca się nad nimi, obraża słownie i bije, zawsze przeważnie staje w ich obronie, co konsekwencją jest, iż dostaje ona jeszcze bardziej.

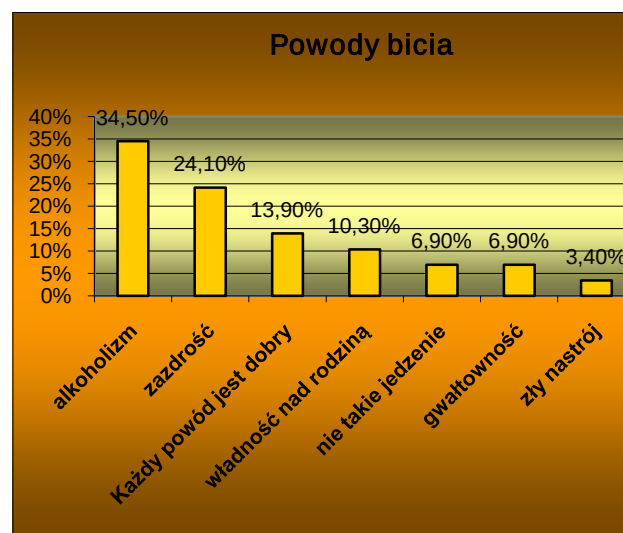
Tabela 1. Narastająca wrogość do żony przy obronie dzieci

Czy bronić dzieci przed ojcem, mąż bije Panią mocniej?	N	%
Tak	9	60%
Nie	6	40%

Źródło: Badania własne

Ponad połowa (60%) kobiet przyznała się, że bronić dzieci przed agresją męża, „dostaje” od niego jeszcze mocniej, zaś 40% badanych odpowiedziało, że mąż nie bije ich mocniej, a jedynie „tak jak zawsze”.

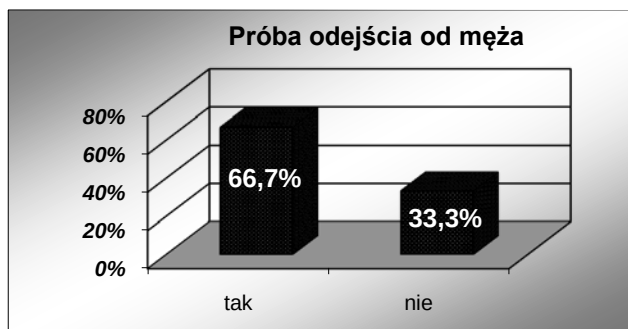
Zastanawiając się nad decyzjami pozostawiania kobiet w związku małżeńskim, warto określić przyczyny bicia żony i dzieci przez męża. Badane kobiety wymieniły następujące powody bicia:



Źródło: Badania własne

Ryc. 14 Przyczyny bicia

Najczęstszą przyczyną przemocy w opiniach badanych kobiet jest alkoholizm męża (34,5%), który często przybiera formy „urojonej zazdrości” (24,1%). Inne powody to gwałtowność (6,9%), zły nastrój (3,4%) czy negatywna ocena posiłku przygotowanego przez żonę (6,9%). Około 14% kobiet odpowiedziało, że nie musiał istnieć żaden powód, by mąż stosował wobec nich przemoc. Mąż, który bije swoich najbliższych chce również nad nimi zapanować i sprawować władzę. Zapytano badanych, czy próbowały odejść od męża. Zaledwie 66,7% żon chciała odejść od męża, 33,3% – jak do tej pory nie podjęła w tej kwestii żadnych działań.



Źródło: Badania własne

Ryc. 15 Próba odejścia od męża

Dlaczego bite żony pozostają w związkach ze swymi agresorami. Okazało się, że nie ma jednoznacznej opinii badanych kobiet.

Tabela 2. Powody pozostawania w związku małżeńskim

Z jakich powodów pozostaje Pani w związku?	N	Procenty
zbyt wysokie koszty ekonomiczne opuszczenia współmałżonka	10	29,4%
przekonanie, że dzieci potrzebują ojca	7	20,5%
wiara, że mąż się zmieni	7	20,5%
negatywny obraz własnej osoby	4	11,8%
trudności ze zdobyciem pracy	2	5,9%
bezzradność życiowa	2	5,9%
choroba	1	3%
rozwód	1	3%
RAZEM	34	100%

Źródło: Badania własne

Kobiety mogły dokonać wielokrotnego wyboru prezentowanej kafeterii lub podać swoją własną odpowiedź. Najczęściej zaznaczano kilka odpowiedzi. Oznacza to, że występują różne przyczyny pozostawania w związku. Często są one ze sobą skorelowane. Najczęściej zaznaczanym powodem pozostania w związku były zbyt wysokie koszty ekonomiczne opuszczenia współmałżonka. Zaliczyć do tego możemy trudność w znalezieniu pracy (5,9%), czy mieszkania, bądź niemożliwość kupna swojego mieszkania. Polskie prawo nie gwarantuje kobietom i ich dzieciom takiej pomocy, która dawałaby im poczucie stabilizacji ekonomicznej.

Jak można zauważyć najczęściej to właśnie one są zmuszone do opuszczenia własnego mieszkania i pozostawiają swój dorobek życia dla agresora, który dostaje wszystko za darmo, a proces ukarania go i odebrania własności ciągnie się zazwyczaj bardzo długo.

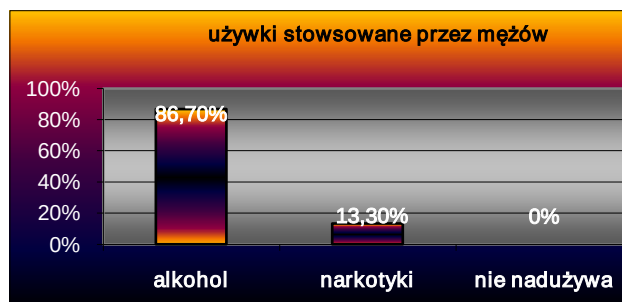
Kolejnymi zaznaczanymi powodami są przekonania, że dzieci potrzebują ojca (20,5%) oraz wiara, że mąż się zmieni (20,5%). Często błędnym mniemaniem

jest to, iż dzieci potrzebują ojca, który bije i wyzywa. Czy taki tato jest kimś bliskim kogo się kocha? Czy jest osobą obcą, którą się mija na chodniku, po prostu człowiekiem, którego się nienawidzi i którego nigdy by się nie chciało widzieć, a tym bardziej znać. Pozostaje postawić kolejne pytanie czy mąż, który bije od kilku lat żonę i dzieci jest w stanie się zmienić?

Kolejnym zgłaszanym powodem była choroba żony (3%), która uniemożliwiała odejście od męża, gdyż odbierała jakiekolwiek siły do walki. Zaledwie 3% kobiet odpowiedziało, że odważyło się odejść od męża i jest w trakcie rozwodu. Częstym podawanym przez respondentki powodem bicia jest również negatywny obraz własnej osoby (11,8%) i bezzradność życiowa (5,9%), która jest spowodowana ciągłą krytyką męża i poniewieraniem go. Wydaje się, że te respondentki tkwią w stanie oskarżania siebie samej za działania agresywne męża i potrzebują najbardziej wsparcia terapeutycznego w poradni. Zapytano kobiety, czy często przepraszają męża.

Co trzecia kobieta odpowiedziała, że tak, zaś 66,7% – nie. Żony przepraszają mężów za wszystko, aby przestał bić. Przy znęcaniu się bywa również tak (wypowiedzi kobiet), że żona przeprasza „za to, że żyje”.

Przemoc w rodzinie jest nierozzerwalnie powiązana z alkoholizowaniem się męża. Mężczyzna pod wpływem używki nie zachowuje się „normalnie”, natomiast wciela się w „drugie mroczne, ja”, a później gdy wytrzeźwieje często przeprasza za swoje zachowanie.

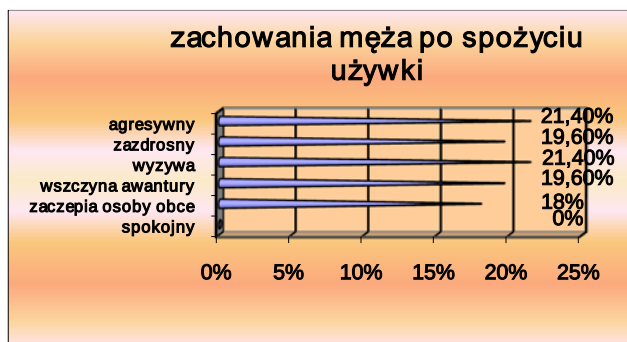


Źródło: Badania własne

Ryc. 16 Używki stosowane przez mężów

Dane zawarte na powyższym wykresie wskazują, że mężowie najczęściej nadużywali alkoholu (86,7% deklarowanych opinii respondentek). Niepokojący jest fakt, iż 13,3% mężów zażywa narkotyków. Jak możemy zaobserwować nie ma rodziny bez nadużycia substancji uzależniającej w rodzinie, w której występuje przemoc. Zjawiska te łączą się ze sobą nierozzerwalnie.

Po zażyciu danej używki mąż zmienia swoje zachowanie – staje się „inny”. W wykresie poniżej widzimy najczęściej spotykane zachowania mężczyzn po spożyciu alkoholu, narkotyków.



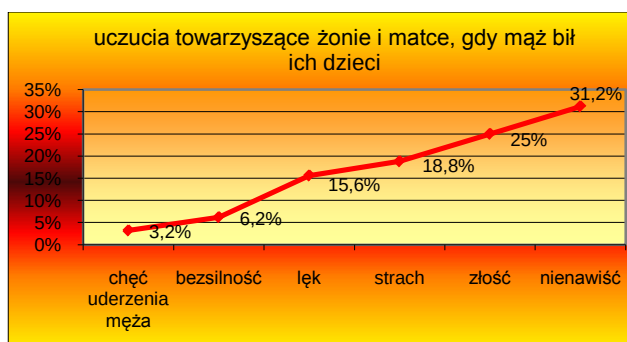
Źródło: Badania własne

Ryc.17 Zachowania męża po spożyciu używki

Mąż po wypiciu alkoholu, bądź zażyciu narkotyków najczęściej przejawia zachowania agresywne (21,4%), którym towarzyszą wyzwiska (21,4%). Przez obraźliwe słowa mężczyzna częściowo staje się zazdrosny (19,6%) i wszczyna awantury (19,6%). Niektórym mężczyznom nie wystarcza wyładowanie się na żonie i dzieciach więc zaczepiają osoby obce (18%). Żadna z ankietowanych kobiet nie zaznaczyła, że ich mąż po zażyciu używki był spokojny.

Przemoc stosowana wobec dzieci jest czymś najgorszym co może spotkać matkę, zwłaszcza, że dzieci bije ich własny ojciec, a jej mąż. 73% ankietowanych kobiet odpowiedziało, że taka sytuacja występuje w ich rodzinach. Jedynie 23% odpowiedziało, że mąż nie stosuje przemocy wobec dzieci.

Kobiety, które były bezpośrednim świadkiem znęcania się męża nad dziećmi doznawały różnorodnych i zawsze negatywnych uczuć. Jak pokazuje wykres uczucia negatywne kobiet nasilały się. Począwszy od chęci uderzenia męża (3,2%) poprzez bezsilność (6,2%), lęk (15,6%), strach (18,8%), złość (25%), kobiety czuły też nienawiść (31,2%). Zdarzenia te najczęściej popychają ofiary przemocy do szukania pomocy w instytucjonalnych formach.



Źródło: Badania własne

Ryc. 18 Uczucia towarzyszące żonie i matce, gdy mąż bił ich dzieci

Jak chronić siebie i dzieci przed agresją męża?

Tabela 3. Sposoby chronienia siebie i dzieci przed agresorem

W jaki sposób chroniła Pani siebie i dzieci przed agresją męża?	N	%
ucieczka z domu	3	20%
uleganie i przytakiwanie mężowi we wszystkim co robi i mówi	3	20%
unikanie męża	2	13,3%
wzywanie policji	2	13,3%
cisza	1	6,7%
jak najmniej czasu pozostawiać dzieci z ojcem	1	6,7%
uspakajanie męża	1	6,7%
matka wolala sama być bita	1	6,7%
pomoc w poradni	1	6,7%
RAZEM	15	100%

Najczęstszą odpowiedzią była ucieczka z domu (20%). Kobiety starały się także unikać męża (20%), być uległe (13,3%), lub starać się być cicho, na przykład poprzez wczesne chodzenie spać (6,7%). Niektóre kobiety wzywały policję (13,3%), aby interweniowała i pomogła uwolnić się od agresora. Innym rozwiązaniem było jak najmniej czasu pozostawiać dzieci z ojcem (6,7%) i organizować im czas wolny w szkole, na przykład na świetlicy, 6,7% kobiet próbowała uspakajać mężów. Często, gdy dochodziło do aktów przemocy kobieta wolała być sama bita i wtem sposób chroniły dzieci przed atakami agresji ojca (6,7%).

Najwięcej badanych kobiet sądziło, że nie sprawdziły się w roli żony, matki (47%), co trzecia kobieta uważała, że tak (33,3%), natomiast nie miało w tej sprawie własnego zdania 20% badanych kobiet. Odpowiadając „tak”, kobiety brały pod uwagę najczęściej to, iż cały czas pracują i zarabiają (20%), robią wszystko dla rodziny – dbają o męża, dzieci i dom, m.in. piorą, sprzątają, gotują (70%). Starają się wychować dzieci na porządnym i dobrych ludzi (10%). Kobiety nie uświadamiały sobie w jak patologicznej sytuacji rodzinnej funkcjonują ich dzieci. Odpowiadając „nie”, kobiety dopowiadały, że nie sprawdziły się w roli żony, matki bo same przez pewien okres piły alkohol.

Zapytano badane matki o plany i marzenia zawodowe. Zdecydowana większość ankietowanych kobiet odpowiedziała, że nie zrealizowała własnych planów zawodowych (66,7%). Wynikiem tego była: ciągła krytyka męża typu „do niczego się nie nadajesz” (40%). Kolejnym powodem było wychowywanie dzieci (10%), brak czasu i pieniędzy (10%), brak pozwolenia ze strony męża, poprzez ciągłe kontrolowanie i śledzenie (10%). Innym powodem była przeżywana choroba (10%) i wpadnięcie w nałóg alkoholowy (20%). Co trzecia badana osoba odpowiedziała,

że spełniła się zawodowo, zrealizowała swoje zamiary i dążenia.

Ostatnie pytanie zamieszczone w kwestionariuszu ankiety dotyczyło kontaktów społecznych ofiar przemocy w rodzinie. Większość kobiet (73,3%) odpowiedziała, że mąż zabraniał spotykać się z przyjaciółmi, znajomymi, rodziną. Najczęściej mąż był zazdrosny i podejrzewał żonę o zdradę (15,4%) jak również nienawidził znajomych żony, a także jej rodziny (23%). Jedna z kobiet stwierdziła, że mąż "jako Pan i władca" nie tolerował znajomych, którzy nie przynosili mu alkoholu.

Wnioski

Podsumowując badania przeprowadzone za pomocą wywiadu 15 kobiet, ofiar przemocy domowej można stwierdzić, że przemoc w rodzinie wpływa negatywnie na realizację kobiety w roli żony, matki czy pracownika. Przemoc niszczy spokój, harmonię i miłą atmosferę w domu, a wprowadza na to miejsce terror, strach i nienawiść. Większość kobiet, które uważały, że spełniły się w roli żony i matki udawały to poprzez powierzchowne, zewnętrzne czynności takie jak: gotowanie, pranie, sprzątanie, nie wspominając o uczuciach czy potrzebach wyższego rzędu. Kobiety, które zaznały przemocy, nauczone są rezygnowania ze swoich potrzeb i systemu wartości. Wpajano im, że są „gorsze i nic nie warte”.

Najczęściej stosowaną przemocą w rodzinie jest przemoc fizyczna, bicie i popychanie. Obecna w życiu domowym jest również przemoc psychiczna czyli ciągła krytyka i zazdrość kierowana pod adresem żony. Kobieta w takich związkach bita jest codziennie bądź co drugi dzień. Główną przyczyną jest spożycie alkoholu przez męża, po którym staje się agresywny i zazdrosny. Najczęściej prowadzi to do awantury, wyzwisk i bicia, które objawia się siłcami, podbitymi oczami, ranami ciętymi czy złamaniami. Do tego dochodzą wyzwiska i obraźliwe słowa. Żona przeciwstawiając się mężowi jeszcze bardziej jest bita, zwłaszcza gdy staje w obronie dzieci. Ojciec często stosuje przemoc wobec dzieci, używając obraźliwych słów bijąc ich kablem lub pasem. Matka wówczas czuje strach, lęk i nienawiść. Przez obsesyjne zachowania męża, żona jest często uległa, przeprosza za wszystko, a nawet „za to, że żyje”, a jeżeli to nie wystarcza to ucieka z domu lub wzywa policję.

Kobiety, które doznały przemocy w rodzinie nie spełniły swoich marzeń, pragnień a tym bardziej planów zawodowych. Częstym problemem było również brak czasu, poprzez intensywne zajmowanie się dziećmi i domem. Ograniczenia w tychże związkach były ogromne i przeważnie wszystko toczyło się tak

jak zażył sobie tego mężczyzna. Zabraniał on żonie spotykać się z przyjaciółmi, znajomymi i rodziną. Często zmuszał żonę do wykonywania różnych czynności niekonwencjonalnych, jak również zmuszał ją do stosunku seksualnego.

Skoro życie żony i matki nie jest w tej rodzinie bajką, a jedynie terrorem, dlaczego pozostaje ona w tak krzywdzącym ją związku? Na pytanie to kobiety odpowiadały, że próby pozostawienia męża nie udają się ze względu na brak środków ekonomicznych. To trudności materialne stanowią główną barierę, wśród nich problem znalezienia mieszkania. Innym powodem jest przekonanie, że dzieci potrzebują ojca, a żona dalej wierzy, że mąż się zmieni a on się nie zmienia!

Przemoc wobec kobiet jest zjawiskiem zdecydowanie powszechnym i negatywnym. Konieczne są przeciwdziałania temu zjawisku na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, instytucjonalnej, społecznej i rodzinnej. Instrumenty prawne są niedostateczne i nieskuteczne, zaś środki pomocy ofiarom są nadal niewystarczające. Przemoc ta uderza w dzieci, które socjalizowane w takim patologicznym środowisku rodzinnym mogą także niewłaściwie funkcjonować jako dorosłe osoby. Kobieta maltretowana wraz z dziećmi nie ma dokąd uciec przed agresją męża, dlatego ciągle tkwi w patologicznym środowisku przemocy, aż do zniszczenia osobowości i odebrania godności.

Literatura:

1. Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A. (2000), *Przemoc w rodzinie*. Interwencja kryzysowa i psychoterapia, Kraków.
2. Bronfenbrenner U., (1988), *Dwa światy wychowania USA i ZSRR*, Warszawa.
3. Browne K., Herbert M., (1999), *Zapobieganie przemocy w rodzinie*. Warszawa.
4. Herman J.L., (1999), *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańsk.
5. Krahne B., (2006), *Agresja*, Gdańsk.
6. Lipowska-Teutsh A., (1998), *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*, Warszawa.
7. Mazur J., (2002), *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa.
8. Pospiszyl I., (1998), *Przemoc w rodzinie*, Warszawa.
9. Sasal D., (1999), *Niebieskie karty. Przewodnik do procedury interwencji Policji wobec przemocy w rodzinie*, Warszawa.
10. Tyszką Z., (1976), *Socjologia rodziny*, Warszawa.

DOMESTIC VIOLENCE. INTERVIEWS WITH MOTHERS – THE VICTIMS OF THE VIOLENCE IN BIAŁA PODLASKA

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 116-137

Dorota Tomczyszyn, Beata Dajema

Institute of Sociology, Pope John Paul II State School of Higher Education in Biała Podlaska

Abstract: The aim of the research was to present the way of functioning of a woman in the role of a mother, a wife and at the same time the victim of the violence in the family. The following research was based on the survey in the form of the interview. 15 women were surveyed in 2009.

The violence in the family influences negatively on the way a woman performs the role of a mother, wife or a worker. Women who suffered from the domestic violence are taught to resign from their own needs and their hierarchy of values. The most frequently used forms of the domestic violence are physical violence, beating and pushing. Women who suffered from their husbands' violence did not make their dreams and wishes come true, and what is more, they gave up their professional plans. The attempts of leaving a husband were not successful because of the lack of financial means.

It is highly necessary to counteract this phenomenon on the level of politics, economy, institutions, society and family. The law instruments are unsatisfactory, inefficient and the means of helping the victims are still not sufficient.

Key words: domestic violence, the victim of the violence, the forms of the violence

***“The contempt for the smaller and weaker is the best way to protect oneself from the own feeling of helplessness and is a syndrome of weakness. The one who is truly strong knows his/her feeling weakness and does not have to demonstrate it by humiliating others”
(D. Sasal, p. 23).***

Introduction

Z. Tyszka states that “the family is a social group of an immense importance both practical and lifelike for an individual human being and for society. It fulfils many needs of a human being, and its functions as for bearing and socializing the young generation are the basis of the existence and proper functioning of the society (Tyszka, p. 238). Therefore the proper structure and relations within the family are so important. Every single human being deserves to live in peace and safety, no one has a right to harass or bully anybody. Nobody in the family deserves violence. It is a myth that a beaten child becomes more obedient, an abused wife does not betray, and manhandled husbands take more care of the family. The violence humiliates, causes pain, suffering and huge damage in all the disciplines of life, breeds hate and the need for revenge, which creates the vicious circle in human relationships and sooner or later has a negative impact. There is nothing in violence which in the civilized world would be perceived as worth doing and recommending (Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, p. 12).

The aim of this article would be presenting the way of functioning of a woman in the role of a wife or a mother being at the same time the victim of the violence.

Conditioning of the violence in the family

In the literature there are many propositions concerning defining the violence. Among those the most precise and concrete have been chosen :

- “The violence is the behaviour which intension is to cause physical harm to the other person or the action which is perceived as such” (Badura-Madej, Dobrzyńska-Mesterhazy, p. 12).
- The violence is defined as all the intentional acts aiming at personal freedom and contributing to the physical or psychical harm of a person, breaking the rules of social mutual relations.
- In Preventing Domestic Violence Program conducted by Solving Alcohol Problems Government Agency in Poland , the following definition has been accepted: “domestic violence, called also as the violence in the family, is the intentional and using the physical strength action aimed at a member of the family, which violates the rights and personal interests causing suffering and harm (Sasal, p. 17).

The violence in the family may take place in all social backgrounds. It does not depend on the social status, the education, the financial status of the family. Relatively more frequently this phenomenon takes place in the families of lower social status, more frequently the hot violence, full of outbursts of aggres-

sion, fury, rudeness and brutality and having very rapid cause can be observed. On the other hand, in the families of high social status cold violence may be more frequently observed, it is more sophisticated, not leaving any visible signs, performed "in velvet gloves." (Sasal p. 18) Families from this background are very difficult to access to by people from the outside because they do not use social care but use private health care, they can take their children to the other school, pay for tutoring at home, and they travel a lot. They have much more ideas and possibilities how to protect "the family secret." In the society they represent the perfect model of family and nobody dares to think that there is a family tragedy taking place there.

The domestic violence is not a single deed. Very often it has a long history. The domestic violence is usually repeated according to a visible scheme. The cycle of violence is composed of the consecutive stages:

1. The stage of accumulating the tension – the beginning of the cycle is usually easy to notice, the growth of tension and conflict situations appear. The reasons for the tensions may come from the outside of the family, sometimes these are minor problems, unimportant misunderstandings causing the growth of the tension so aggression may appear.
2. The stage of harsh aggression – the outburst of aggression, from the normal man the doer turns into a torturer and may perform terrible deeds, not paying attention to the other person's pain. In this phase intervention occurs the most often. The victim driven by the tension of the moment decides to call for help and lodge a complaint.
3. The stage of honeymoon – the phase of regret and showing love. The doer allures the victim once again and starts seeing what has happened. He tries to ease a situation, apologises, promises to make up and starts being helpful and nice. He tries to convince the victim that everything will change and "this" will never happen again. The victims believe because, against the common sense, deep in their hearts, it is what they want. And even if a second ago they were ready to escape, now they stay. The doer is not able to stand this situation and acting in this role. For some reason the tension grows again and everything starts once more (Sasal, p. 25).

The inability to present the witness of domestic violence is a very frequent phenomenon accompanying domestic violence. The doer very effectively convinces the victims to keep quiet and if somebody knows or supposes that such a situation takes place and wants to take proper steps, then the person is threatened. It should be clearly stated that not only acting by means of "the act against freedom of the individual", or else forcing the individual to act against

his/her will but also giving up the actions to help may be the source of hurting the individual.

From the point of view of history violence was the accepted way of ruling and controlling, which was used by adults in relation to their cousins and people who were dependent on them (household members, servants). Instead of condemning the violence, people tried using law and social politics to introduce the division into the socially accepted violence, "the normal one" and unaccepted "misuse" of domestic violence (Browne, Herbert, p. 14). The example of the first mentioned is the reaction violence used in self-defence and also aggression justified by law. Hence, there is no such an ethical norm which would give a human being the right to kill the other person but in the specific circumstance such events are justified.

The reasons of the domestic violence may stem from the further environment (macrosystem, exosystem), but also from the closest environment (microsystem), and they may have the influence on the development of the individual.

Macrosystem concerns the concept of power and obedience (state, law, religion). Commonly accepted concepts of power and obedience are realized by the state, law and religion and they contribute to human behaviour and are, to bigger or smaller extend, performed by the individual. Macrosystem is responsible for the beliefs and values concerning the functioning of the family and the role of a woman, man and a child. Macrosystem defines the relations between a wife and a husband, the system of dominance and obedience in the family and connected with these beliefs and culture values which justify violence and generates it to the next generations. (Bronfenbrenner, p. 23)

The disorganization of the family and its decay are preceded by the number of very severe conflicts causing suffering of its members. The difficulties of nowadays families are enhanced by the following phenomena (Tyska, p. 230-231).

- Advancing processes of industrialization and urbanization and stemming from these numerous social reactions
- Separating workplace from the family and women taking up work out of home
- The development of urban society – especially big-city society which leads to the family and the individual being anonymous
- The growth of different kinds of social mobility
- Dropping number of children in the family
- The development of services replacing the family and concerning the individual
- Lessening the importance of some functions of the family
- Disappearing of the old traditions which is connected with the liberalization of the attitude towards divorce

- Marriage betrayals – not fulfilling the expectations of the spouse, differences of character, of the idea of family life and general views
- Disorganization in the sphere of work
- Illness of the one of the spouses (psychosomatic diseases, neurosis, psychosis, characteropathy)

These indirect reasons strengthen the process influencing the pathology of the family life and they interlock and complete one another. The anonymous life in the city, difficulties coming from the realization of the economic functions of the nowadays family are visible, and especially during the period of economic and political changes do have the impact on the pathological phenomena in families.

The culture determinants of the violence happen to be conditioned mainly by the issue of sex domination, especially by the traditional role of a husband as the head of the family. The most significant fact in the case of beating a mother or a wife is misunderstanding the role of a husband and a father. It is a matter of the traditional norms of behaviour, allowing and in some cases promoting bullying a wife and it is common especially within traditional families.

Our culture, despite the advanced process of empathy and equalisation, creates some dependence relation with a woman being dependant on a man. In the modern societies there is not only the family but also work discrimination, but there are measures taken to reduce it to minimum. A. Lipowska-Teutsch states "the violence of men in relation to women connected with them is tolerated because a woman is said to possess features which allow to dehumanise her and put her to sidelines. Patriarchate is a culture of hatred and projection, where the negative features of the dominant group are cast on the OTHER figure." (Lipowska-Teutsch, p. 14)

Attributing men the right of supervising and punishing wives correlate with the patriarchate family where a husband can direct the life of a wife and children, make crucial decisions, demand from a woman performing for free household duties, taking care of children and having sexual intercourses. He has the right to limit her choices as for social life, friends, ways of spending free time. In the patriarchate family the sexual activity of a man and a woman are determined by different standards – unlike men, a woman should not have any premarital sex experience, the betrayal in her case is unacceptable, but in the case of men, tolerated. Women are discouraged to learn the skills needed for self-defence and are encouraged to look for men's support. The marriage becomes a contract in which a wife gives up her independence in return for protection and pays up her debt with everyday work. The husbands' violence directed at wives is a form of controlling and subordinating them (Lipowska-Teutsch, p. 14).

Egzosystem is based on the institutions keeping up the beliefs and values of makrosystem and these are media, schools, assistance centres and churches. At this stage the institutional legalization of violence may take place and the aggressive patterns may be propagated (media). In the scope of egzosystem there are always problems connected with unemployment and furthermore, with economical stress, social isolation and addictions (Bronfennbrener, p. 23).

The factor correlating with the domestic violence is low socioeconomic status. Within the families of the low status the cases of the domestic violence are more frequent, although it does not mean that within the families of the high social status such situations do not occur. The domestic violence is often accompanied by poverty: the lack of food, clothing, housing, water and heating, the lack of possibilities to learn and to undergo medical treatment, low salaries, unemployment, the threat of losing the job and all these result in additional stress very often suppressed with alcohol. Growing frustration leads to abreaction by means of violence directed at the members of the family, mainly against a wife. The violence addressed towards a wife is very "attractive" because leads to a quick easing the tension and allows to control and to rule in the family micro world. What is more, there is no such a danger of punishment as there is in the case of a stranger (Mazur, p. 91). The violence helps to improve the husband's self-esteem, what to a certain extent, makes him addicted to a wife. It constitutes a specific relation of a husband's violence and a wife's weakness.

The stronger is the relation the more a husband is able to develop at his wife "a syndrome of taught helplessness". W. Goode claims that there are four sources of the dominance of one person over the other:

- economic possibilities
- the respect and prestige
- personal attractiveness and nice personality
- violence and rape

All these elements are used in family relations and, if there are no other ways of action, the violence is used.

The other factor which is a cause of the domestic violence is social isolation. It may be defined on the basis of what kind of relations the given family has with neighbours, acquaintances, organizations and institutions and how frequently it changes the place of living. Very often it happens that the neighbours do not want to be involved in the family matters because they are afraid of being summoned as witnesses in court.

The social isolation is usually accompanied by husband's alcoholism. The alcohol has a significant impact on the family life. It also accompanies the domestic violence. The problem of addiction concerns all the members of the family and has a destructive influence on both adults and children's functioning. It vi-

olates the scope of competence of the individual people, causes the worsening of the economic and emotional situation and leads to disturbing the balance of interfamily relations. Undoubtedly, the effects of a husband's abusing the alcohol are harmful to all the members of the family and overcoming this complex situation demands long term work of both an addicted person and the relatives (Mazur p. 103).

Using the violence under the influence of the alcohol or drugs does not justify the offender and exempt him from the legal consequences.

Example: ". . . after drinking alcohol his face was changed, I had the impression that it was not my husband but a stranger. He told me that he would show me who ruled there and ordered me not to act important. He threw me against the wall. Everything went white. I could not move. I was afraid to break into half. Then I started to sink into a state of apathy. I thought: now you will really die. No matter what you do you will die. . ." (Herman, p. 108)

Microsystems – concerns mainly the family and the original environment of the individual. Microsystems includes the personal history of the individual, the patterns of the roles played in the family, the ways of solving the conflicts, the forms of authoritarianism, beliefs, values, symbols, the ways of reacting to present events and the family situations. This level creates the behaviour patterns that stem from beliefs and accepted values and, what is more, is a pattern of communicating with others (communication via violence, conflict and human relation based on force). At this stage there is a lack of the proper legal provisions meeting the demands of the disadvantaged people, coming up to the social expectations and, additionally, insufficient institution support occurs (Bronfenbrenner, p. 23).

The types of violence

Among various types of violence one can distinguish physical, mental and connected with it verbal violence, sexual abuse, economic violence, but it should be noted that in the privacy of one's home the violence very often is a combination of all its types. The physical violence takes form of beating the victim, which frequently ends up with the serious body injuries. Within "the mildest forms" of physical harassment are a slap in the face, pushing, throwing objects at a person, bruising, scratching (Mazur, p. 47).

In the numerous cases the victims suffer from serious mental disorders as a result of a long lasting domestic terror.

Mental abuse of a wife by a husband is the most imperceptible and treacherous form of maltreating. Mental abuse may lead to the destruction of the posi-

tive image of oneself. Mocking, sneering, insulting, threatening, blackmailing, showing the lack of respect, criticizing, imposing views, controlling and limiting the contact with family.

The verbal violence may take the shape of aggressive, harmful and humiliating utterances. It can be:

- direct – the verbal message directed to a wife which contains the elements of frightening, threatening, expelling and forcing back. In this category there are humiliating expressions, giving fake, harmful information, taking back the rights proper for every single individual, mocking, raising unfounded doubts by a husband.
- indirect – in this category there are aggressive, humiliating utterances aimed to harm or distress a wife but addresses to a third party (Mazur, p. 47).

Example: "Almost every single instance of going out together with a husband ended up with irritation and a row, which was the result of a husband's liking to enjoying himself at a wife's expense. He used every opportunity to mock, ridicule, insult her, show her week points and clumsiness. She is seized with tiredness, apathy, depression, and the feeling that everything has no sense. . ." (Pospiszyl, p. 108)

Sexual abuse is based on forcing a wife to take up sexual intercourse against her will and continuing the enforced sexual activity without asking for her permission. Within sexual abuse there activities belonging to the group of enforcing strategy such as: threat, using physical force, making use of the victim's inability to resist and verbal violence. Undesirable sexual interest in the form of harassment, walking after a victim, obscene telephone calls are also classified as forms of sexual abuse. Forced oral and anal sex take place as a result of taking advantage of a wife's incapacity being the consequence of drinking alcohol or taking drugs. (Krahne, p. 180). D. Finkelhor and K. Yllo distinguished three types of marriage rape:

1. Aggressive rape with beating. This behaviour is the outcome of the general aggression of a husband who uses also other forms of violence. The problem of addiction appears in these families. A man beats his wife, ignores her, takes her money away and he uses sexual abuse as still another form of humiliating her.
2. Non – aggressive rape is not connected with physical maltreating. Usually it concerns the frequency of sexual intercourses and forms accepted only by one part.
3. Obsessive rape can sometimes be connected with beating. Obsessions not visible in any other aspects of life are its characteristic features. This origins from various problems and sexual experience. Sexual abuse leads to immense trauma.

Psychotherapy in such cases lasts many years (Mazur, p. 50).

Economic violence leads to a total financial dependence on the offender by giving him all earned money, the lack of possibility to work, not fulfilling the basic economic needs of the family, stealing, taking credits against the will of a spouse. Women who are not well educated, without job, financially dependant on husbands with a big family are more vulnerable to this form of violence.

All the described above types of violence occurred in the family studies, which will be supported by the results presentation.

The research method, the characteristics of the examined group.

The aim of the research is to show the way of the functioning of a woman as a wife, mother and a victim of the domestic violence. The detailed problems are as follows:

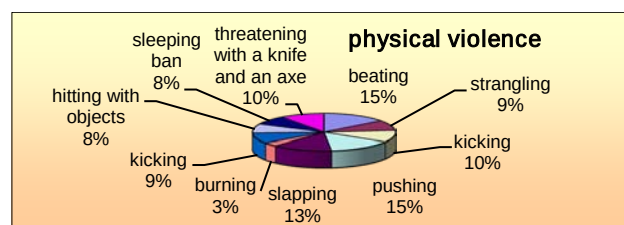
1. What kind of the violence do women experience in family?
2. How often were the examined women hurt in the family?
3. Why did the examined women stay in the damaging relationship?
4. In what way, according to the examined, do addictive substances have an impact on the violence towards women?
5. In what way, according to the examined, does the violence directed at children influence their mothers?
6. To what extend do the examined victims of violence find fulfilment at work.

In the research conducted for this work the method of diagnostic survey accompanied by original interview survey were used. The research was carried out in 2009 in a Non Public Health Care Unit "THERAPY A", Therapy of Addiction and Co-dependency. Psychological Help at 6 Stacyjna Street in Biała Podlaska. I focused my attention on The Support Group for the Victims of Domestic Violence and on women taking part in the alcohol addiction therapy and co-dependency therapy. 15 women suffering from the domestic violence, who voluntary agreed to take part in the project, were involved in the research. The research was done at the women group meetings. The group meetings were organized on Tuesdays for victims of violence and on Thursday for addicted and co-dependant women. The atmosphere during the therapy was nice and informal. Each woman shared with her experiences and impressions from the last days. The therapies were conducted by the qualified staff, by psychologists, certified specialists of psychotherapy of addictions.

The age of the participants was various. The violence is experienced by women aged 30-60. Most of the surveyed women had vocational education (60%) and secondary education (33.3%) whilst their husbands had primary education (33.3%) and vocational education (33.3%). More than a half of families (60%) are full families composed of a husband, a wife and two children (40%), three children (33.3%), one child (20%) and four children (6.7%). The examined women described their financial situation as average (46.7%) and the average living conditions (40%). In every second family both spouses are employed (46.7%).

The results of the research.

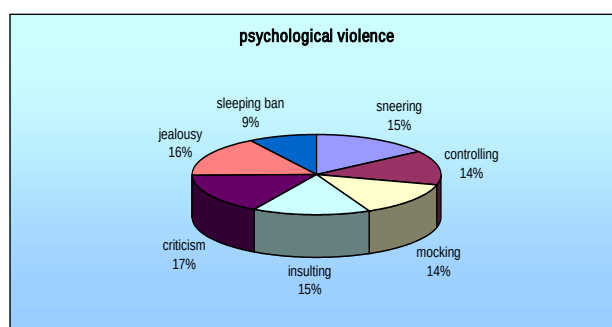
At the first stage of the research procedure the information concerning the forms of the physical, psychological, sexual, economical violence in the surveyed group were gained.



Source: the author's own research

Figure 1. Physical violence

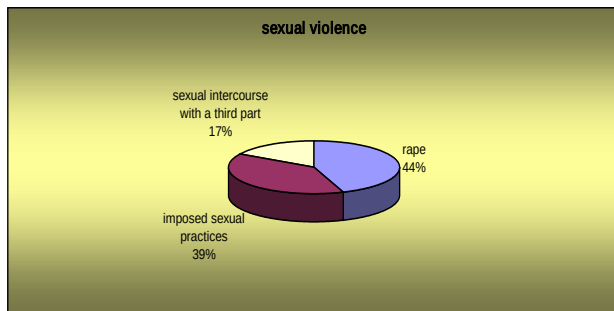
As we can see in the diagram concerning the physical violence, the most frequent husband's action directed at a wife is beating (15%), pushing (15%), slapping (13%), burning is the least frequent (3%).



Source: the author's own research

Figure 2. Psychological violence

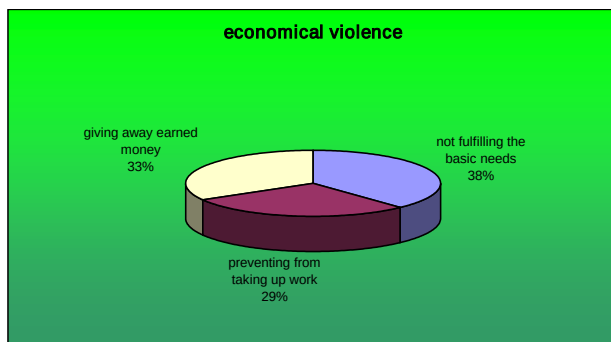
In the case of psychological violence all the forms appeared in equal frequency. Hurt women reported criticizing (17%), jealousy (16%), mocking, sneering, insulting (15%) and pathological controlling (14%) often deriving from imaginary jealousy.



Source: the author's own research

Figure 3. Sexual violence

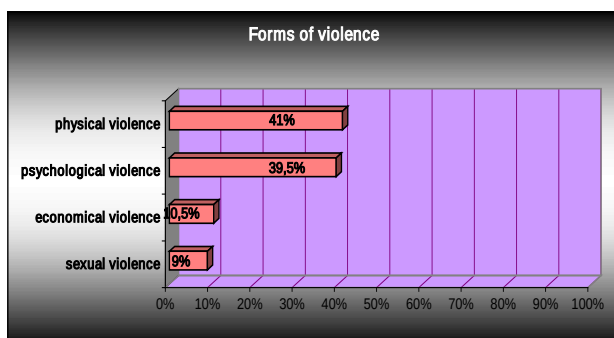
As for the sexual violence which is the most difficult to prove, rape was the most characteristic and often appeared (44%). Unaccepted by a woman imposed sexual practices (39%), and the sexual intercourse with a third part (17%) were humiliating for a woman.



Source: the author's own research

Figure 4. Economical violence

Because of the economical violence present in the family, most of the women and their children do not have the basic needs fulfilled (38%). It also happens that a husband forces a wife to give all her earned money (33%) what causes a paralyzing life situation. Working men jealous of their wives prevent them from taking up a job (29%) which results in them being passive and attached to husbands.

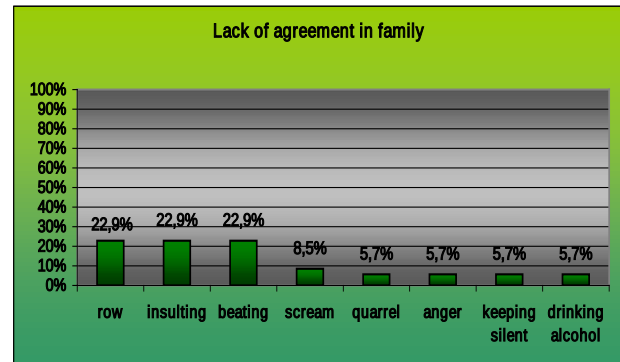


Source: the author's own research

Figure 5. Forms of violence

Comparing all the forms of violence we can notice that the physical violence is the most frequently appearing in family (41%). It is worth noticing that the frequency of appearing of the psychological violence (39.5%) occupying the second place is smaller only by 1.5%. The economical violence takes third place with 10.5%. Against all the forms of violence the sexual violence is the least frequently used (9%).

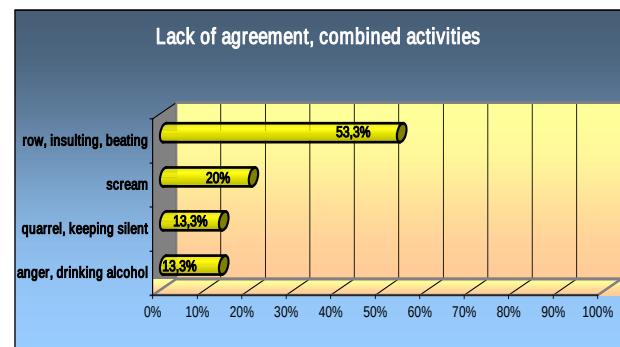
The next question was: *What happens when you and your husband disagree?*



Source: the author's own research

Figure 6. Lack of agreement in family

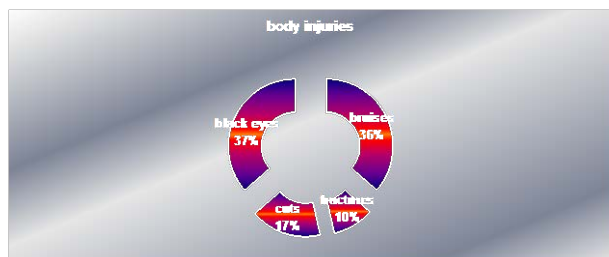
After analysing the diagram one comes to conclusion that the most frequent consequences of the lack of agreement in family are rows, beating and insulting. In the other diagram there are forms of violence reported by women.



Source: the author's own research

Figure 7. Lack of agreement, combined activities

One can notice that the row, insulting and beating concerns more than a half of surveyed women (53.3%). What kind of physical injuries did women report as a consequence of domestic violence.

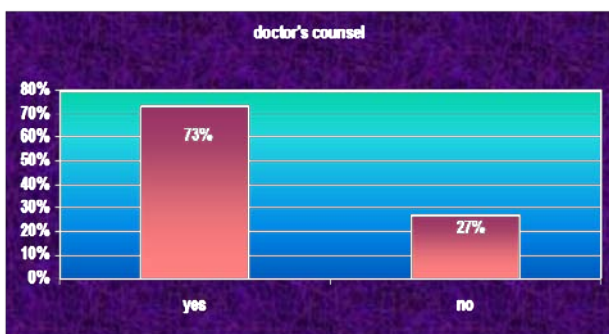


Source: the author's own research

Figure 8. Body injuries

Six women marked bruises and black eyes. Three women despite bruises and black eyes named also cuts. According to the analysis a husband when beating a woman does not concentrate on the given injury but he wants to vent his emotions.

Three women did not have any body injuries because a husband harassed them psychologically, which does not leave any visible marks.

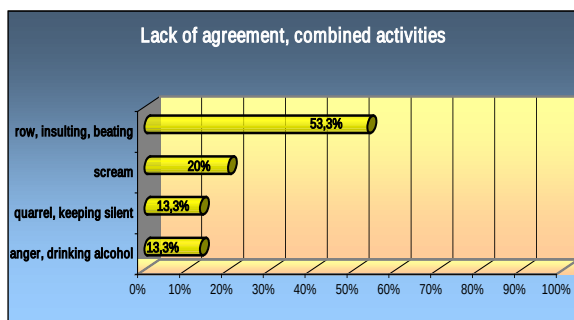


Source: the author's own research

Figure 9. Doctor's counsel

The results of the research show that 73% of women made use of the doctor's counsel. It seems that the women who do not used doctor's counsel were threatened by the aggressors.

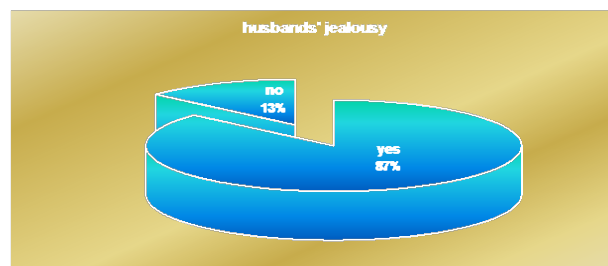
The next question may not include any gentle, scientific terminology but we present it to make people aware of the emotions of the victims of the domestic violence. The questions was as follows: *What were the example words the husband used when beating you?* The women answered in the following way:



Source: the author's own research

Figure 10. Vulgarisms aimed at women

The results presented in the diagram indicate that a husband trampled on a wife's dignity without any scruple. Because of *the imaginary and pathological jealousy* a husband attributes to his wife *50 lovers* calling her names typical for a woman of loose morals.

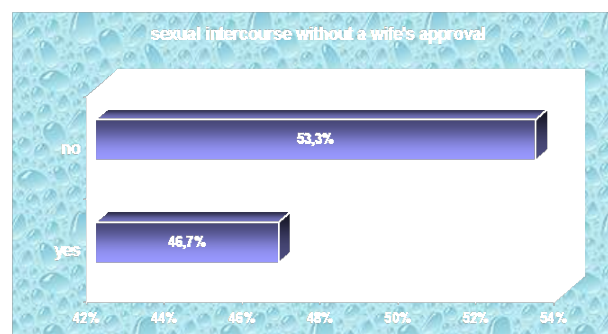


Source: the author's own research

Figure 11. Husbands' jealousy

The results presented on the following diagram indicate that the husbands who use domestic violence are mainly jealous (87%). Their jealousy takes a form of: controlling a wife's behaviour (36.4), jealousy (22.7), vulgarisms (18.2%), arguments (9.1%) or following a wife (4.5%). Only 13.3% of husbands are not jealous of their wives.

The next question concerned the fact if a husband tried to have a sexual intercourse with her without her permission. The question belongs to a group of touchy ones. In spite of this fact 46.7% of examined women confirmed the occurrence of such a situation.



Source: the author's own research

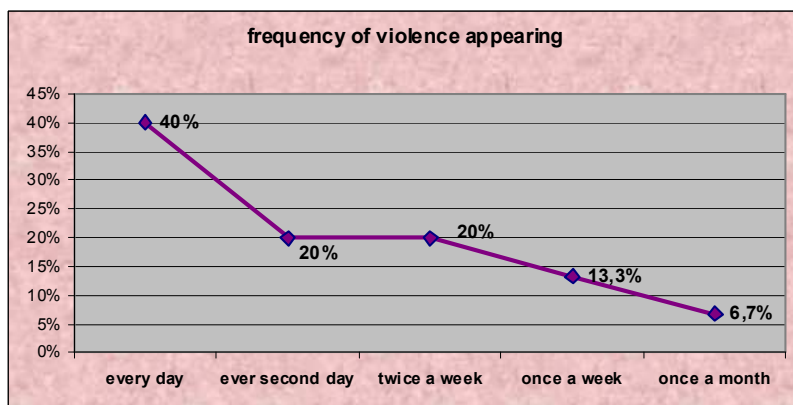
Figure 12. Sexual intercourse without a wife's approval

The analysis of the data included in the diagram shows that a considerable group of women (46.7%) experiences rape in the marital life, which is hard to prove and causes a significant psychological damage.

The examined women were asked to determine the frequency of the acts of violence directed at them. Unfortunately 40% of women confirmed that everyday they become the victims of the husbands' attacks. A woman living with a husband every day experiences *the hell of a marriage* created by her the closest person – a husband.

Having analysed the data included in the diagram one should note that the frequency of beating is very big and has a falling tendency which extends in time that is 6.7% of women is beaten one a month usually after a husband's work payment.

Every second day or twice a week every fifth woman is beaten. 13.3% of women are beaten once a week.



Source: the author's own research

Figure 13. The frequency of the violence appearing

What are the women's reactions, how many of them defend themselves, and how many submits themselves to the domestic violence? Because the surveyed women are under care of supporting them institution, 73.3% of them answered positively and 26.7 % negatively. It should be noted that women – the victims of domestic violence, who have not yet registered in any kind of counselling clinic usually do not defend themselves against their husbands' attacks of violence.

It often happens that a woman who rebels against her husband experiences his violence even more severely. The result of it are body injuries and "damaged" psyche.

A mother who sees her husband and the father of her children bullying, offending verbally and beating them, usually stands up for them which results in her being beaten even more.

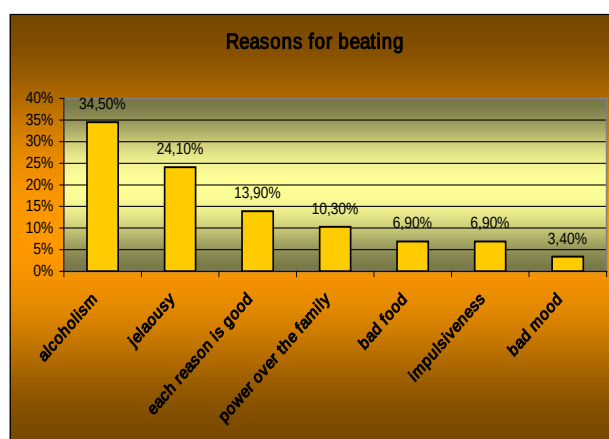
Tab. 1. Escalating hostility to a wife defending children

Does your husband beat you more when you defend children from him?	N	%
Yes	9	60%
No	6	40%

Source: the author's own research

More than a half of women (60%) admitted that when defending children from their father she is beaten *even more* and 40% stated that a husband does not beat them more but *as usual*.

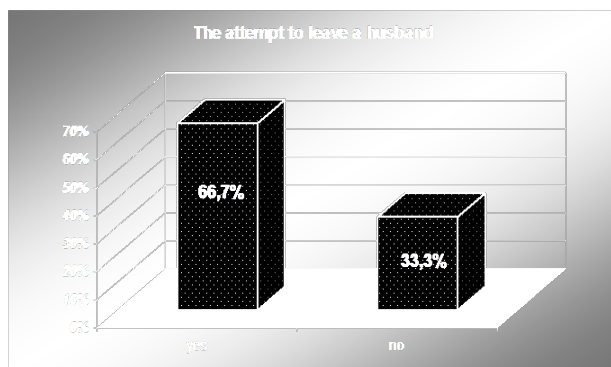
Wondering about the women's decisions to remain in marriage it is necessary to define the reasons of beating a wife and children by a husband. The examined women mentioned the following reasons:



Source: the author's own research

Figure 14. The reasons for beating

The most frequent reason of violence mentioned by surveyed women is a husband's alcoholism (34.5%) which very often takes the form of *imaginary jealousy* (24.1%). Other reasons are impulsiveness (6.9%), bad mood (3.4%) and the negative opinion of the meal prepared by a wife (6.9%). About 14% of women responded that no reason was necessary for a husband to use violence against them. A husband who beats his relatives wants to control and rule them. The examined women were asked if they tried to leave a husband. Only 66.7 wanted to leave a husband, 33.3% has not taken any steps up to now.



Source: the author's own research

Figure 15. The attempt to leave a husband.

Why do beaten wives stay in the relationships with their aggressors? It turned out that there is no explicit opinion of the examined women.

Tab. 2. The reasons for staying in marriage

For what reasons do you stay in the relationship?	N	%
Too high economical costs connected with leaving a spouse	10	29,4%
The conviction that children need a father	7	20,5%
The belief that a husband will change	7	20,5%
Negative image of yourself	4	11,8%
Problems with getting work	2	5,9%
Life helplessness	2	5,9%
Illness	1	3%
Divorce	1	3%
TOTAL	34	100%

Source: the author's own research

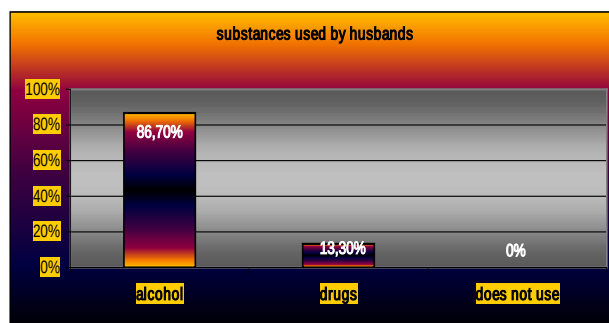
The women could choose among the reasons presented in the survey or give their own answer. Some answers are chosen the most frequently. It means that there are various reasons of staying in the relationship. Very often the reasons are correlated. The most frequent reason for staying in the relationship were too high economical costs of leaving a spouse. Difficulties with finding work (5.9%), or a flat, impossibility to buy a flat are connected with it. Polish legislation does not guarantee any help which would give women and children a sense of economical stability.

It should be noted that usually wives and children are forced to leave their own place and life belongings for an aggressor, who receives everything for free and the process of punishing him and taking back the possessions usually lasts very long.

Next mentioned reasons were the conviction that children need a father (20.5%) and the faith that a husband will change (20.5%). It is a misguided opinion that children need a father who beats and calls them names. Is such a dad a close person whom we love? Or maybe he is a stranger whom we pass by in

the street, who is hated and no one wants to meet this person, not to mention know. One should pose another question: is a husband who has been beating a wife and children for several years able to change?

Another listed reason was a wife's illness (3%), which made it impossible for a wife to leave a husband because it took away all her power to fight. Only 3% of women claimed that they dared to leave a husband and are during the divorce case. Common reasons given by women respondents were the negative pictures of themselves (11.8%) and life helplessness (5.9%) which is caused by husband's constant criticism and his manhandling. It seems that women remain in the state of constant self-blaming for husbands' aggressive acts and they need the most the therapeutic support in the counselling centre. Women were asked if they often apologize husbands for their behaviour.

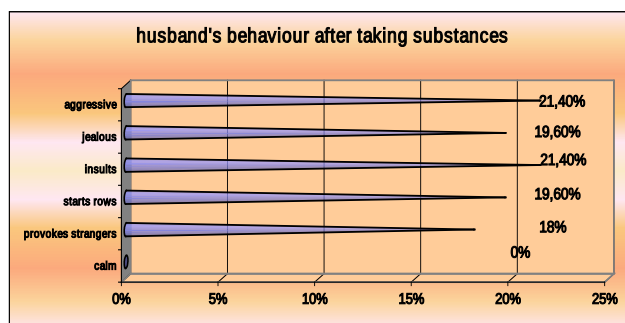


Source: the author's own research

Figure 16. Substances used by husbands.

The data contained in the diagram above indicate that husbands abused alcohol the most often (86.7% of the opinions of the respondents). It is a disturbing fact that 13.3% of husbands use drugs. As we can observe there is no family where violence appear and where the addictive substances are not used. These phenomena are connected inseparably.

After taking a substance a husband changes his behaviour – he becomes “different”. In the diagram below we can see the most frequently observed types of behaviour after drinking alcohol or taking drugs.



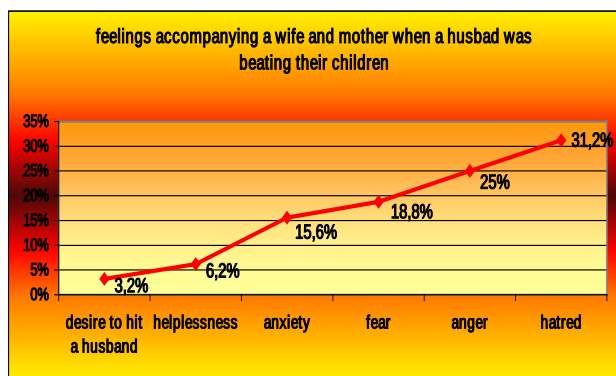
Source: the author's own research

Figure 17. The husband's behaviour after taking substances.

A husband after drinking alcohol or taking drugs behaves aggressively (21.4%) and uses vulgarisms (21.4%). By using offensive words a husband becomes partly jealous (19.6%) and starts rows (19.6%). For some husbands it is not enough to vent on a wife and children so they provoke strangers (18%). None of the surveyed women noted that a husband was calm after consuming any substance.

The violence used in relation to children is the worst thing that can happen to a mother, especially when children are beaten by their father and her husband. 73% of the examined women admitted that such a situation takes place in their families. Only 23% claimed that a husband does not use violence against children.

The women who were the eyewitnesses of husbands bullying children experienced various negative feelings. As a diagram shows the women negative feelings were escalating. Starting from the want to hit a husband (3.2%), helplessness (6.2%), anxiety (15.6%), fear (18.8%), anger (25%), some women felt also hatred (31.2%). Such feeling usually make victims look for help in institutional forms.



Source: the author's own research

Figure 18. Feelings accompanying a wife and mother when a husband was beating their children.

How to protect oneself and children from a husband's aggression?

Tab. 3. The ways of protecting oneself and children from an aggressor.

In what way did you protect yourself and children from husband's aggression?	N	%
Escape from home	3	20%
Being obedient and agreeing with a husband no matter what he says or does	3	20%
Avoiding a husband	2	13,3%
Calling the police	2	13,3%
Silence	1	6,7%
Letting children spend as little time with father as possible	1	6,7%
Calming a husband down	1	6,7%
Mother preferred to be beaten	1	6,7%

Help of a counselling centre	1	6,7%
TOTAL	15	100%

The most frequent reaction was the escape from home (20%). Women also tried to avoid a husband (20%), be obedient and keep quiet for example by going to bed earlier (6.7%). Some women called police (13.3%) to intervene and help her free herself from the aggressor. The other solutions were letting children spend as little time with a father as possible and organizing them free time at school, for example in an after school club, 6.7% of women tried to calm down a husband. Frequently, when the acts of violence appeared, women preferred to be beaten and in this way protected children against the attacks of the husband's aggression (6.7%).

The most of surveyed women thought that they did not turn out to be good wives and mothers (47%), every third woman claimed to be a good wife and mother (33.3%), 20% of the asked had no opinion on that subject. Claiming to be a good wife and mother women took into consideration the fact that all the time they are working and earning money (20%), doing everything for the sake of family- they took care of a husband, children and run a household among other things do the washing, cleaning, cooking (70%). They try to bring up children to be decent and good people (10%). The women were not aware of how pathological family their children function in. Denying being good wives and mothers women admitted to drinking alcohol for some time in the past.

Mothers were asked about their plans and dreams connected with work. The vast majority of the surveyed women confessed that they had not fulfilled their professional plans (66.7%). The outcome of this situation took the form of the constant husband's criticism such as "you are good for nothing"(40%). The next mentioned reason was bringing up children (10%), the lack of time and money (10%), the lack of husband's allowance by continuous controlling and following (10%). Still the other reason was an illness (10%) and becoming addicted to alcohol (20%). Every third person claimed that she accomplishes her intentions and aspirations.

The last question included in the questionnaire concerned the social contacts of the victim of the domestic violence. The majority of women answered that a husband forbade them to meet with friends, acquaintances and family. The most often a husband was jealous and suspected her of betrayal (15.4%) and hated all wife's acquaintances including her family (23%). One woman stated that a husband acting as "a lord and master" did not tolerate any acquaintances if they were not bringing any alcohol.

Conclusions

Summing up the research conducted by means of interview with 15 women, the victims of domestic violence, it can be concluded that the violence in family influences negatively on a woman's fulfillment in the role of a wife, mother or a worker. The violence destroys peace, harmony and the nice home atmosphere and introduces terror, fear and hatred. Most of women who thought that they fulfilled themselves in the roles of a wife and mother tried to prove it by superficial, outer activities such as cooking, washing, cleaning not to mention the needs and feeling of a higher order. The women who experienced violence, are taught to resign of their needs and hierarchy of values. They were instilled to "be worse and worth nothing".

The physical violence such as beating or pushing is the most widely used. The psychical violence taking the form of constant criticism or a wife directed jealousy is also present in family life. A woman in such relationships is beaten everyday or every second day. The main cause of these situations is the consumption of the alcohol by a husband after which he becomes aggressive and jealous. Usually it leads to a row, verbal insult and beating, which can evidence itself in the form of bruises, black eyes, cut wounds or broken bones. All these are accompanied by invectives and insulting words. A husband-opposing woman is beaten even more severely especially when she is defending children. Father uses violence against his children together with offensive words beating then with a cable or a belt. At that moment a mother feels fear, anxiety and hatred. Because of a husband's obsessive behaviour a wife is obedient, apologizes for everything, even "for the fact that she lives" and when this behaviour is not sufficient she escapes from home or calls the police.

The women who experienced violence in the family did not fulfil their dreams, needs, not to say professional plans. The lack of time connected with taking care of children and household was a common problem. There were significant limits in these relationships especially when a husband imposed them. He forbade his wife to meet with friends, acquaintances and family. He forced her to perform unconventional activities and forced her to sexual intercourse.

If the life of a wife and mother in such a family is not an idyll but terror, why does she remain in such a painful relationship? When being asked the women answered that the attempts to leave a husband are not successful because of the lack of economical means. Financial problems constitute the main barrier, where the problem with finding a flat is the biggest obstacle. The other reason is a conviction that children need a father and a wife believes that a husband will change but he is not changing!

The violence used against women is undoubtedly common and negative phenomenon. Countermeasures against this phenomenon on the political, economical, institutional, social and family plane are necessary. Legal proceedings are unsatisfactory and inefficient and the ways of helping the victims are still insufficient. The violence harms the children who are socialized in a pathological environment and may in the future malfunction as adults. A maltreated woman together with children has nowhere to escape from the husband's aggression and this is why she stays in the pathological environment of violence to the moment her personality is destroyed and dignity taken away.

References:

1. Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A. (2000), *Domestic violence*. Crisis intervention and psychotherapy, Cracow.
2. Bronfenbrenner U. (1988), *Two worlds of bringing up – The USA and USSR*, Warsaw.
3. Browne K., Herbert M. (1999), *Domestic violence prevention*. Warsaw.
4. Herman J. L. (1999), *Violence. Trauma and regaining balance*. Gdańsk.
5. Krahne B. (2006), *Aggression*. Gdańsk.
6. Lipowska-Teutsh A. (1998), *Bring up, cure, free*. Warsaw.
7. Mazur J. (2002), *Domestic violence. Theory and reality*. Warsaw.
8. Pospiszyl I. (1998), *Domestic violence*. Warsaw.
9. Sasal D. (1999), *Blue cards. The guide to the police intervention procedure in case of domestic violence*. Warsaw.
10. Tyszcza Z. (1976), *Family sociology*. Warsaw.

ZMIANA SPOŁECZNA A KOBIEТЫ W WOJSKU POLSKIM. WYBRANE ASPEKTY SOCJOLOGICZNE

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 138-147

Jan Maciejewski

Uniwersytet Wrocławski

Streszczenie:

Przełom wieków pokazał, że grupy dyspozycyjne to trwałe segmenty społeczeństwa zdobywające swoje środki egzystencji poddając się rozkazodawstwu, hierarchii, dyscyplinie, musztrze, skoszarowaniu i znacznemu ograniczeniu życia rodzinnego-osobistego na rzecz pełnienia wewnętrznie i zewnętrznie grupowych czyli segmentacyjnych ról społecznych, zasadniczo różnych od ról pełnionych w obrębie grup społeczeństwa cywilnego.

Praca w systemach, współczesnej dyspozycyjności nazywana często potocznie służbą wymaga poświęcenia nieraz życia, dlatego była i jest gratyfikowana zarówno w totalitaryzmie jak i w demokracji, w demokracji jednak za pośrednictwem współczesnego rynku pracy. Zatem grupami dyspozycyjnymi są żołnierze, policjanci, straż itp., którzy strzegą w ramach odpowiedniego rodzaju dyspozycyjności, porządku publicznego i jeśli zachodzi potrzeba zgodnie z rozkazami władzy państwowej wykonują jej polecenia. Zabezpieczają procesy wytwórczo-eksploatacyjne i gospodarcze oraz naturalno-przyrodnicze w tym strzegą odpowiednich urządzeń infrastrukturalnych mających zapowiedzieć katastrofę a jeśli takie zdarza się usuwają skutki (Zagórski 2006).

Słowa kluczowe: grupy dyspozycyjne, wojsko, stereotypy

Z definicji profesora Zdzisława Zagórskiego wynika więc, iż uczestnictwo w grupach dyspozycyjnych związane jest z dużym zaangażowaniem się w wykonywany zawód oraz również z ograniczeniem pewnych sfer życia prywatnego oraz z poświęceniami, które mogą osiągnąć ekstremum mam tu na myśli poświęcenie własnego życia.

Dlatego też przez bardzo długi okres w przeświadczeniu opinii publicznej, w rzeczywistości kulturowo-aksjologicznej trudno było sobie wyobrazić uczestnictwo kobiet w tychże grupach dyspozycyjnych. Stereotypowo pojmowanie podziału ról na zawody typowo męskie i kobiece jeszcze bardziej utwierdzało to, iż nie mam miejsca dla kobiet w tych grupach, gdyż uczestnictwo w nich wiąże się z ogromnym poświęceniem, wysiłkiem zarówno fizycznym jak i psychicznym, jak i z poświęceniem nawet własnego życia.

Jedną z cech wiedzy potocznej jest pochopność i uogólnienie. Często na podstawie jednego lub kilku przypadków formułuje się sądy ogólne, a to powoduje że wiedza społeczna przesiąknięta jest stereotypami (Szacka 2003, s. 21-22).

Stereotypy powodują uproszczone ujmowanie różnych zjawisk w różnych aspektach życia. Jednym z rodzajów tego pojmowania jest uproszczony obraz kobiety jako pracownika. Kobiety przez pryzmat stereotypowego patrzenia postrzegają się jako pracujące wyłącznie po to aby odkładać pieniądze, porzuciłyby one pracę, gdyby sytuacja im na to pozwoliła w przeciwieństwie do mężczyzn, którzy bardzo silnie angażują się w swoją pracę, którym bardziej zależy na sukcesie zawodowym, a kobietom znacznie mniej.

Kobiety bardziej zadawałają się pracą, która wymaga mniej myślenia, większą uwagę przywiązują do społecznych i emocjonalnych aspektów pracy oraz do warunków w jakich pracują (Dzieńdziora 2007, s.108).

We współczesnych społeczeństwach gdzie granica tychże tradycyjnych podziałów powoli zaciera się, lecz podkreślam iż jest to proces powolny, gdzie następuje wzrost aktywności kobiet w sferze publicznej, gdzie kobiety są coraz lepiej wykształcone i posiadają coraz większe kwalifikacje oraz samoświadomość społeczną i prawną obszarem zainteresowań socjologii jest właśnie zjawisko uczestnictwa kobiet w tychże grupach dyspozycyjnych. Charles Moskos zwracał uwagę, że obliczem przemian tradycyjnego systemu organizacji wojskowej w nowoczesną organizację jest udział w niej kobiet (Moskos 1988).

Można się więc chwilę zastanowić na statusie kobiet i mężczyzn w Polsce. Czy tak naprawdę w społecznym społeczeństwie polskim mamy do czynienia z równością czy z dyskryminacją na różnych obszarach funkcjonowania tychże dwóch płci? Oczywiście równouprawnienie kobiet i mężczyzn zagwarantowane jest w Konstytucji RP, również w Kodeksie Pracy zakaz dotyczący jakichkolwiek przejawów dyskryminacyjnych oraz w Ustawie o zatrudnianiu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz jeszcze w masie innych aktów normatywnych wskazujących na zakaz przejawów dotyczących dyskryminacji na tle płci. Jednakże czy rzeczywiście w społeczeństwie polskim kobiety nie są dyskryminowane lecz równoprawne z mężczyznami? Czy społeczeństwo polskie wolne jest od stereotypowego ujmowania męskości i kobiecości?

Wiele obszarów m.in. niższe zarobki kobiet na tych samych stanowiskach pracy, niewielki udział

kobiet w sferze publicznej m.in. polityka, gospodarka itp. Jest jeszcze dość nieznaczny jednakże zauważalne są oczywiście trendy wskazujące na coraz większą aktywność kobiet i wzrost ich świadomości prawnej. Chociaż nadal bark jest w Polsce ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn. Parlament nie za bardzo zainteresowany jest tą kwestią równości statusu kobiet i mężczyzn. Z przykrością należy stwierdzić, iż znaczna część zadań zapisanych w Platformie Działania na rzecz Kobiet na lata 1997-2000 nie została zrealizowana. W społeczeństwie polskim nadal mamy do czynienia z panującym stereotypem tradycyjnego podziału ról na role męskie i kobiece, tradycyjnym podziałem rodziny, rola ojca i rola matki, żony, z podziałami na typowymi obowiązkami domowymi w której znacznej mierze obciążona jest kobieta. Nadal istnieje dyskryminacja kobiet na rynku pracy która ujawnia się m.in. w niższych zarobkach, w koncentracji kobiet tylko w niektórych sektorach zatrudnienia. Wszystkie te przejawy swoistej dyskryminacji, pojmowaniu stereotypowych ról kobiecych i męskich oraz brak realizowania założeń różnych aktów normatywnych związanych z przeciwdziałaniem dyskryminacji kobiet i ich aktywizacja w sferze publicznej ukazuje „niedorozwinięta” pozycję Polski w kwestii dotyczącej równości płci we wszelakich objawach życia społeczno-publicznego.

Warto dojść do pojmowania równości wg Leona Petrażyckiego „Równość ludzi i poczucie sprawiedliwości wymagają równouprawnienie kobiet”. Te mądre słowa muszą zostać zrozumiane w Polsce aby można było mówić o pełnoprawnej demokracji (Jaszał 2007, s.179-182).

Przyjrzyjmy się teraz jak w takiej sytuacji normatywnie umożliwiającej równouprawnienie, a jednakże w dalszym ciągu w sposób ograniczony odnajdują się kobiety które są świadome i dokonują wyboru zaangażowania się w grupy dyspozycyjne.

Przeanalizujmy w jaki sposób w tych stereotypowych ujęciach odnajdują się kobiety angażujące się w służbę wojskową i w jaki sposób są one postrzegane.

Rozważmy pokrótce odbiór przez społeczeństwo kobiet uczestniczących w służbie wojskowej. Systematyczny wzrost liczby kobiet zakładających wojskowy mundur rozpoczął się w 1999r, kiedy wstąpienie Polski do NATO poszerzyło ich formalnoprawne możliwości wyboru zawodu wojskowego. Od tego czasu rozpoczął się bowiem nabór kobiet do szkół i akademii wojskowych. Prześledźmy teraz najbardziej aktualne dane pochodzące z projektu badawczego zrealizowanego w latach 2004-2005, dzięki finansowemu wsparciu Komitetu Badań Naukowych. Był to projekt wkraczający w nurt badań dotyczących nad rolą i znaczeniem kobiet w wojsku i próbujący uchwycić jednocześnie społeczną percepcję. Ogólnie można wywnioskować, iż istnieje społeczne przyzwolenie na służbę kobiet, które dobrowolnie wybierają zawód wojskowych.

Tylko, iż w środowisku cywilnych częściej postuluje się, iż by wyłączyć kobiety ze służby na stanowisku związanych z walką. Zdecydowanie mniej zwolenników, zwłaszcza w środowisku cywilnym zyskał aspekt zatrudnienia kobiet na zadzie przymusu. Wojskowi też przeciwni są takiemu rozwiązaniu jednakże w mniejszym stopniu niż cywile. Przeciwnicy udziału kobiet w wojsku, wskazali na następujące powody. Po pierwsze wskazują na odmienne postrzeganie przyczyn religijnych, moralnych przekonań te opinie dominują częściej w przeświadczeniu środowiska cywilnego gdyż wojskowi uznają te powody za nieistotne.

Uznano za bardzo istotny powód nie możliwości uczestnictwa kobiet w tej służbie powód wzięcia ich do niewoli i maltretowanie. Oba środowiska w dość podobny sposób wskazują na to, iż kobiety wykonują obowiązki gorzej niż mężczyźni. Warto tu zauważyć iż społeczna percepcja wojskowej służby kobiet nie jest zróżnicowana cechami społeczno-demograficznymi z jednym wyjątkiem, przedstawiciele środowiska cywilnego, deklarujący wykształcenie podstawowe, zdecydowanie częściej nie godzą się na wojskową służbę kobiet (Baran-Wojtachnio 2007, s.13-17).

Większość Polaków akceptuje dopuszczenie kobiet do pełnienia zawodowej służby wojskowej tak wynika z najnowszego sondażu Centrum Badania Opinii Publicznej.

Od 1999 r. liczba zwolenników zawodowej służby wojskowej kobiet zmniejszyła się o 6%, zaś przeciwników wzrosła o 4 %. Najczęściej wyrażany jest pogląd (39%), że kobiety powinny służyć tylko w niektórych służbach, np. w korpusie medycznym i logistyki. 25 % badanych uważa, że kobiety powinny służyć w armii bez żadnych ograniczeń. Według 16 % respondentów, panie powinny służyć we wszystkich rodzajach służb, ale tylko na takich stanowiskach, które w przypadku wojny nie grożą udziałem w walce. 14 % Polaków uważa, że kobiety w ogóle nie powinny służyć w wojsku. Zdania na ten temat nie miało 6 % respondentów (<http://www.kadry.wp.mil.pl/artukul.php?idartykul=19>).

Można stwierdzić iż zarówno środowisko wojskowe jak i cywilne godzi się na dobrowolną służbę kobiet w wojsku i jednocześnie nie godzi się żeby ta służba miała charakter przymusowy. W społeczeństwie istnieje można by powiedzieć ogólne przyzwolenie na uczestnictwo kobiet w wojsku. Akceptacja tego stanu rzeczy moim zdaniem w znaczący sposób przyczyniać się będzie do coraz większego zaangażowania się kobiet w różnych grupach dyspozycyjnych.

Pomimo trudności związanych z wykonywaniem zawodów w grupach dyspozycyjnych z danych przywołanych przez CBOS wynika, że w 1990 r. w polskiej armii służyły 32 kobiety, w 1995 było ich już ponad 100, pięć lat później – niemal 300, w 2005 niespełna 600, a w 2006 – już ponad 650.

W 2007 r. liczba kobiet osiągnęła poziom 800 w zawodowej służbie wojskowej. Wraz z kandydatkami na żołnierzy zawodowych, których w 2007 r. jest 220 – liczba kobiet przekroczyła 1000. W ten sposób udział kobiet w stosunku do ogółu żołnierzy zawodowych wynosi obecnie 1.04 proc. Szansą na poprawienie sytuacji jest zapowiadana profesjonalizacja Sił Zbrojnych i otwarcie dla kobiet w większym stopniu możliwości rekrutacji do korpusu szeregowych zawodowych a także podejmowanie przez instytucje resortu Obrony Narodowej działań w kierunku zmiany stereotypów postrzegania roli kobiet w wojsku (<http://www.kadry.wp.mil.pl/arttykul.php?idartykul=19>). W dn. 30.06.2007 r. 31 stycznia 2006 w służbie czynnej było już 800 kobiet, w tym dwie w randze pułkownika. W dodatku w akademiach i szkołach wojskowych szkoli się ponadto 220 kandydatek (http://pl.wikipedia.org/wiki/Kobiety_w_Wojsku_Polskim).

Podstawy prawne dające możliwość pełnienia służby zawodowej przez kobiety stanowią jak już wyżej wspomniana Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej; Ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych z 11 września 2003r (Dz. U. Nr 179, poz.1750) wraz z przepisami wykonawczymi; ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r. znowelizowana 29 lipca 2005r.(Dz. U. Nr 180 poz. 1496) wraz z przepisami wykonawczymi. W 2005 roku nastąpiły zmiany w następujących kwestiach po 1 szkolenia wojskowego studentów, po 2 rozszerzenia katalogu kobiecych zawodów (specjalności), które znalazły się w kręgu zainteresowania Sił Zbrojnych. Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu oraz Ministra Obrony Narodowej w sprawie sposobu przeprowadzenia przysposobienia obronnego studentów i studentek, ochotnicy podczas studiów mogą odbyć stosowne przeszkolenie wojskowe w systemie samokształcenia jako nadobowiązkowy przedmiot nauczania oraz w formie 6 tygodniowego przeszkolenia wojskowego przeprowadzonego przez Wyższą Szkołę Oficerską lub Centrum Szkolenia podczas wakacji. Szkolenie to cieszyło się dużym zainteresowaniem studentów. Wśród ponad 3200 chętnych studentów do odbycia przeszkolenia wojskowego w przerwie wakacyjnej w 2005 r. znalazło się 278 studentek. Od 2006 r. planuje się dodatkowo powoływanie absolwentów szkół wyższych (licencjatów) na 3-miesięczne przeszkolenie wojskowe, w przypadku gdy podczas studiów nie odbyli takiego szkolenia. Po przeszkoleniu studenci będą przenoszeni do rezerwy. Odbycie przeszkolenia wojskowego otwiera im drogę do kariery wojskowej. Zgodnie z zapisami znowelizowanej “ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej” obowiązek stawiennictwa do przeszkolenia wojskowego obejmuje absolwentki szkół średnich i wyższych w niektórych zawodach:

medycznych, weterynaryjnych, morskich, lotniczych, psychologów, rehabilitantów, radiologów, diagnostyków laboratoryjnych, informatyków, teleinformatyków, nawigatorów oraz tłumaczy. Zawody te są przydatne dla Sił Zbrojnych stąd istnieje potrzeba przygotowania odpowiednio przygotowanych i przeszkolonych rezerw. Obowiązek ten spoczywa na kobietach posiadających wymienione zawody, od 1 stycznia roku kalendarzowego, w którym kończą 18 lat życia do 24 roku życia (absolwentki szkół średnich) i 28 roku życia (absolwentki szkół wyższych).

W WP od ponad 17 lat kobiety pełnią służbę wojskową we wszystkich Rodzajach Sił Zbrojnych, w różnych strukturach organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej i Sztabu Generalnego WP, w zakładach opieki zdrowotnej – znajdujących się w pionie Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do spraw Resortowej Opieki Zdrowotnej oraz od kilku lat w Żandarmerii Wojskowej. Według stanu na dzień 1 stycznia 2006 r. (z danych Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego) w Wojsku Polskim czynną służbę zawodową pełnią 572 kobiety.

Najwięcej kobiet (316) pełni służbę w Wojskach Lądowych, w Siłach Powietrznych – 68, w Samodzielnych Publicznych Zakładach Opieki Zdrowotnej – 48, w Marynarce Wojennej – 46, w Żandarmerii Wojskowej – 18, w komórkach organizacyjnych MON-36, komórkach organizacyjnych Sztabu Generalnym-21. W stosunku do 2004 r. ogólna liczba kobiet pełniących służbę wojskową zwiększyła się w roku 2005 o 60 z 512 do 572. Stan liczebny w korpusie oficerów zwiększył się z 345 do 394, w korpusie podoficerów – ze 167 do 177, natomiast w nowym korpusie szeregowych zawodowych pojawiła się pierwsza kobieta.

Kobiety w Siłach Zbrojnych RP pełnią służbę wojskową w korpusie oficerów podoficerów i szeregowych zawodowych na różnych stanowiskach służbowych. W wyniku zmian prawnych, w 2004 r. korpus chorążych i podoficerów połączono w jeden korpus podoficerski. Prowadzony od 1999 r. nabór kobiet do szkół wojskowych spowodował rozszerzenie zakresu specjalności, w których służą.

Zasadniczo podjęto decyzję o otwartości wszystkich stanowisk dla kobiet, bez tworzenia żadnych sztucznych barier w dostępności kobiet do różnych specjalności wojskowych. Postawiono na naturalny napływ ochotniczek, zgodnie z ich poziomem ambicji i możliwościami szkolenia, a w dalszym etapie faktycznymi możliwościami pogodzenia służby wojskowej z życiem rodzinnym. Jedyną barierą mogą stanowić warunki adaptacji kobiet do służby wojskowej ze względu na szkodliwe warunki środowiska pracy dla zdrowia kobiety w niektórych miejscach służby wojskowej.

Nadal znacząca większość kobiet pełni służbę w korpusie medycznym (250), ale systematycznie zwiększa się ich ilość w korpusach: ogólnowojskowym (81), łączności i informatyki (51), lotnictwa (24)

sprawiedliwości i obsługi prawnej (23), logistycy (29), inżynierii wojskowej (18), żandarmerii wojskowej (17), radiotechnicznym (14), przeciwlotniczym (11), obrony przed bronią masowego rażenia (10), rakietowym i artylerii (9), marynarki wojennej (7). Spośród absolwentek uczelni wojskowych 128 objęło stanowiska dowódców plutonów, a jedna – stanowisko dowódcy kompanii.

Monitorowanie procesu adaptacji ich na stanowiskach dowódczych przez Departament Kadr i Szkolnictwa Wojskowego wykazuje, że kobiety bardzo dobrze funkcjonują na tych stanowiskach – są dobrze przygotowane pod względem specjalistycznym (do dowodzenia plutonem), ambitne, mają wysoką motywację do służby, umiejętnie radzą sobie z problemami wychowawczymi. Są wysoko oceniane przez bezpośrednich przełożonych i akceptowane przez podwładnych. Posiadają pomocne w służbie i zarządzaniu (dowodzeniu) tzw. soft skills: umiejętność nawiązywania kontaktów społecznych, tworzenia więzi, szukania kompromisów, organizowania pracy zespołowej z wyczuleniem na każdego pojedynczego uczestnika (<http://www.wojsko-polskie.pl/wortal/document,id,3077,pageNo,1.html>)

Zastanówmy się teraz jakim zmianom uległa pozycja zawodowa kobiet w wojsku. Od wieków wojsko jako instytucja była utożsamiana tylko i wyłącznie z mężczyznami. Jednakże w sytuacji gdy zagrożenia spowodowały zapotrzebowanie zwiększanie personalnego, kobiety angażowane były w te struktury. W toku rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw wystąpiło także nasilanie się udziału kobiet w kwestiach wojskowych. W XX w. militarna partycypacja kobiet osiągnęła już taki poziom, że nastąpiło niemal zrównanie uprawnień kobiet i mężczyzn zarówno w czasie pokoju jak i w czasie wojny. I wojnę światową można uznać jako zjawisko pierwszego masowego udziału kobiet w walce zbrojnej. Ich angaż nie był tylko wyłącznie dotyczący np. sanitarstwa, brały one też udział nawet w bezpośredniej walce. Również i II wojna światowa wskazała na ujawnienie się wiele nowych funkcji które kobiety pełniły w wojsku nie było to już typowo funkcje opiekuńcze itp., pełniły funkcje pilotów, kierowców, telegrafistek itp. Pierwszą mityczną postacią odgrywającą rolę była Wanda. O losie i powołaniu polskich kobiet pisał również Bogdan Suchodolski: "nie tylko na legendarnym szlaku realizowała się osobowość polskiej kobiety. Podobna rola w świadomości narodowej zyskiwały w ciągu wieków historyczne postaci rzeczywiste." np. Emilia Plater – "To Litwinka, dziewczica bohater Wódz powstańców" (Jędro 2007, s.183-185). Kobiety brały udział w wielu walkach w historii Polski. Największy udział kobiet w walkach był w czasie II wojny światowej w Armii Krajowej, zwłaszcza w czasie powstania warszawskiego. Niemcy byli zmuszeni do stworzenia specjalnych obozów jeńców dla kobiet z AK. W II Rzeczypospolitej ustawa Sejmu RP w kwietniu 1938 o powszechnym

obowiązku wojskowym ustaliła prawa kobiet do pełnienia pomocniczej służby wojskowej w zakresie m.in. służby przeciwlotniczej, wartowniczej i łączności.

W 1939 ustalona została Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet, pod dowództwem Marii Wittekówny. W obecnej Polsce Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia 2004 ustala, że kobiety w szkołach dające wykształcenie w zawodzie pielęgniarki lub weterynarza mają obowiązek stawienia się do poboru dla służby w rolach medycznych. Dalej, Ustawa, która obowiązuje od 1 lipca 2004 r., daje kobietom prawo do obejmowania stanowisk we wszystkich korpusach osobowych: szeregowych, zawodowych, podoficerskim i oficerskim. Jednak w dniu 1 stycznia 2005 było tylko 512 kobiet w służbie czynnej w wojsku polskim, to jest tylko 0,2% całości. Zainteresowanie kobiet służbą wojskową wzrasta.

Z wymienionych wcześniej danych można zauważyć tendencję świadczącą o zainteresowaniu przez kobiety uczestnictwem w służbie wojskowej. Interesującą kwestią jest motywacja kobiet do wyboru takiego a nie innego zawodu. Ciekawymi badaniami które wskazują na powody wyboru przez panie zawodów w grupach dyspozycyjnych są badania przeprowadzone przez Joannę Dziendziórę.

Chcąc dowiedzieć się od kobiet pracujących w grupach dyspozycyjnych, co wpłynęło na wybór zawodu, zadano pytanie wskazując następujące kryteria: zawód wymarzony, wynagrodzenie, stabilizacja zawodowa, zamiłowanie do munduru inne. Porównanie województwa opolskiego i śląskiego pozwala stwierdzić, iż głównym czynnikiem motywującym kobiety do wyboru zawodu w grupach dyspozycyjnych było przeświadczenie o możliwej do osiągnięcia w tym sektorze stabilizacji zawodowej. Z badań wynika iż ponad połowa badanych kobiet woj. opolskiego wybrała swój zawód ze względu na stabilizację zawodową. Na drugim miejscu stawiają kryteria inne nie wyjaśnione, natomiast aż 12 % badanych wybrało swój zawód ze względu na zamiłowanie do munduru. Natomiast na ostatnim miejscu stawiają wynagrodzenie i zawód wymarzony. Z kolei w woj. śląskim, podobnie swój zawód wybrało ze względu na stabilizację zawodową. Z kolei aż 16% uważa, że jest to ich zawód wymarzony, na trzecim miejscu wynagrodzenie, a dalej inne niewyjaśnione kryteria (Dziendzióra 2007, s. 109-110).

Istotną kwestią o której należy wspomnieć są trudności na które napotykają kobiety pełniące różne funkcje w grupach dyspozycyjnych. Do tych trudności należą m.in. przejawy dyskryminacji ale również trudności pełnego dostępu do stanowisk dowódczych, możliwości doksztalcania się, jednakże największym problemem jest pogodzenie kariery zawodowej z pełnieniem roli matki. Wojsko zdecydowanie nie jest przygotowane na brzemienny stan kobiety. Kobiety w mundurze nie mogą poświęcić 3 lat na wychowanie

dzieci. Mimo iż ich przełożeni rozumiejąc wszystkie aspekty takiej sytuacji to potrzebne są nowe regulacje ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej (Czajkowski 2007, s. 68-69).

Gdy nastąpi prawne uregulowanie kwestii związanych z macierzyństwem kobiet, gdy kobiety będą traktowane równoprawnie z mężczyznami, gdy zatrą się wszelkie uprzedzenia i stereotypy i kobiety będą miały możliwość osiągnięcia stanowisk w wojsku zarezerwowanych dotychczas dla mężczyzn sądzę, iż jeszcze bardziej wzrośnie chęć uczestnictwa kobiet do angażowani się nie tylko w wojsku i realizowania się tam ale i w innych grupach dyspozycyjnych.

Z powyższych analiz statystycznych, uregulowań prawnych wynika, iż zauważalna jest tendencja wzrostowa do uczestnictwa kobiet w grupach dyspozycyjnych. Gdy nastąpi społeczne zrozumienie w pełni uczestnictwa kobiet w grupach dyspozycyjnych, gdy równouprawnienie kobiet i mężczyzn nabierze pełnoprawnego i realnego znaczenia. Gdy kobiety będą mogły godzić zarówno życie domowe jak i życie zawodowe, uważam, iż aktywność kobiet na polu grup dyspozycyjnych wzrośnie i poprzez kobiety zwiększy się efektywność działania tychże grup dyspozycyjnych naszego społeczeństwa, co już się stało w innych rozwiniętych społeczeństwach.

Literatura:

1. Baran-Wojtachnio M. (2007), *Wojskowa służba kobiet w odbiorze społecznym. Komunikat z badań*, s.13-17, "Kobiety w grupach dyspozycyjnych", pod red. K. Dojwy i J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
2. Czajkowski M. (2007), *Kobiety w wybranych grupach dyspozycyjnych polskiego społeczeństwa. Kontekst socjologiczny*, s.68-69, "Kobiety w grupach dyspozycyjnych", pod red. K. Dojwy i J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
3. Dzieńdziora J. (2007), *Rola kobiet w grupach dyspozycyjnych w świetle badań własnych*, s.108, "Kobiety w grupach dyspozycyjnych", pod red. K. Dojwy i J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
4. Jasztal T. (2007), *Równy status kobiet i mężczyzn w Polsce*, Wrocław 2007, s.179-182, "Kobiety w grupach dyspozycyjnych", pod red. K. Dojwy i J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
5. Jędro A. (2007), *Zmiana pozycji zawodowej kobiet w służbie wojskowej w ciągu lat*, s.183-185, "Kobiety w grupach dyspozycyjnych", pod red. K. Dojwy i J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
6. Szacka B. (2003), *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 21-22
7. Zagórski Z. (2006), *Wykład monograficzny*, z dnia 16.12.2006 rok.
8. <http://www.kadry.wp.mil.pl/arttykul.php?idartykul=19>
9. http://pl.wikipedia.org/wiki/Kobiety_w_Wojsku_Polskim
10. <http://www.wojsko-polskie.pl/wortal/document,,id,3077,pageNo,1.html>

SOCIAL CHANGE AND WOMEN IN THE POLISH ARMY. SELECTED SOCIOLOGICAL ASPECTS

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 138-147

Jan Maciejewski

University of Wrocław

Abstract:

The turn of the century showed that the uniformed public services are permanent segments of the population gaining its livelihood by commanding, hierarchy, discipline, drill, and greatly reduced family life and personal life to perform inner and external group roles, that is, the segment social roles, essentially different from the roles of groups within civil society.

The work in systems of contemporary availability is often popularly referred to as the service and requires the sacrifice of life, therefore, it was and is remunerated in both totalitarianism and democracy, but in democracy through the contemporary labour market. Thus the uniformed public services are soldiers, policemen, firemen, etc. who keep the right kind of availability, public order and if necessary, in accordance with the orders of the government, carry out its instructions. They protect production, operational, economic and natural processes, and protect the appropriate infrastructural facilities which task is to prevent a disaster and if this happens removing its effects (Zagórski 2006).

Key words: the uniformed public services army, stereotypes

According to the definition presented by Professor Zdzisław Zagórski, the participation in the uniformed public services is associated with high involvement in the occupation and also the reduction of certain spheres of private life and the sacrifices, which can reach extreme, I am thinking of devoting one's own life.

Therefore, for a very long time in the mind of the public, in cultural and axiological reality, it was hard to imagine women's participation in the uniformed public services. Stereotyped perception of gender roles in typically male and female occupations seemed to conform even more that there was no place for women in these services, as the participation is associated with great dedication, effort, both physical and mental, and even with the sacrifice of one's life. One of the features of common knowledge is a rashness of generalization. Often on the basis of one or few cases there are formulated general opinions, and this causes that social knowledge is permeated with stereotypes (Szacka 2003, p. 21-22).

Stereotypes simplify the recognition of different phenomena in different aspects of life. One type of this understanding is a simplified picture of a woman as an employee. Women through the prism of stereotypical view, are seen as working exclusively with a view to save money, they would abandon the work if the situation allowed them to do so, as opposed to men, who are very strongly committed to their work and who rely more on professional success. Women are more content with a job that requires less thinking, they pay more attention to social and emotional aspects of work and the conditions under which they work (Dzieńdziora 2007, p.108).

In modern societies where the boundaries of these traditional divisions are blurring slowly, but I stress that it is a slow process, where there is an increase of women in the public sphere, where women are increasingly better educated and have skills and increasing social and legal self-awareness, the area of interest of sociology is the phenomenon of women's participation in the uniformed public services. Charles Moskos has argued that the face of changes of traditional system of military organization into a modern organization is with the participation of women in it (Moskos 1988).

So you can briefly consider the status of women and men in Poland. Are we really in the Polish social society dealing with equality or with discrimination in many different areas of these two sexes? Of course, equality of women and men is guaranteed in the Constitution of the Republic of Poland, including the Labour Code there is a provision concerning the prohibition of any form of discrimination, and the Act on employment and counteracting unemployment and even many other standards or other normative acts indicating the signs of prohibition on sex discrimination. But are women in the Polish society not discriminated against men and are equal to them? Is the Polish society free from the stereotype of masculinity and femininity recognition?

In many areas women have lower salaries for the same work, there is a small proportion of women in the public sphere, including politics, economy, etc. There are still fairly small but obviously noticeable are the trends pointing to the increasing participation of women and the increase in their legal awareness. Although there is still a lack of the law on equal status of women and men in Poland. The Parliament is not

very interested in the issue of equal status of women and men. I regret to say that many of the tasks listed in the Action Platform for Women for the years 1997-2000 has not been implemented. In the Polish society, we still have to deal with the prevailing stereotype of the traditional division of male and female roles, the traditional division of the family, the role of the father and the mother, wife, the division of the typical household duties which largely burden a woman. There is still discrimination against women in the labour market that is seen, among other things, in lower earnings, the concentration of women in some sectors of employment. All these manifestations of specific discrimination, stereotyped perception of female and male roles and a lack of implementation of different assumptions of normative acts to counteract discrimination against women and their activation in the public sphere show the "underdeveloped" positions of Poland in issues relating to the gender equality in all sorts of spheres of social and public life.

It is worth to note the understanding of equality by Leon Petrażycki "The equality of people and the sense of justice require the equality of women." These wise words must be understood in Poland in order for us to be able to talk about full-fledged democracy (Jasztal 2007, p.179-182).

Let us now look at how in this situation, allowing normatively equal rights and, however, still in a limited way, women feel, who are aware and choose to engage in the uniformed public services. Let us examine how in these stereotypical scenes involving women who are in military service find themselves and how they are perceived.

Let us consider briefly the reception of women participating in military service by the society. Systematic increase in the number of women wearing military uniforms, began in 1999 when the Polish accession to NATO has extended the formal and legal possibilities of military profession. Since that time, the recruitment of women to military schools and academies began. Now let us examine the most recent data from a research project carried out in 2004-2005, with financial support from the Scientific Research Committee. This project was entering the mainstream research on the role and the importance of women in the military service and at the same time it was trying to capture the social perception. Generally, it can be concluded that there is social approval for the service of women, who voluntarily choose the military profession. Only in the civil environment, there is call that women should be excluded from service on the position involving fighting. Much fewer supporters, especially in the civil environment, gained the aspect of women's employment under coercion. Soldiers are also in opposition to this solution, but to a lesser extent than civilians. Opponents of women's participation in the army pointed to the following reasons. The first point is a different perception of religious causes

and moral beliefs, such views often dominate in a conviction of the civil environment because military men consider these reasons as irrelevant.

As a very important reason against the participation of women in the service was considered the possibility of capture and maltreatment. Both environments in a quite similar way suggest that women carry out their duties worse than men. It is worth noting that the social perception of women's military service is not differentiated by socio-demographic features, with one exception, members of the civil environment declare primary education, more often they do not accept the military service of women (Baran-Wojtachnio 2007, p.13-17).

Most Poles accept the recruitment of women to perform voluntary military service, according to the latest survey results from the Public Opinion Research Center.

Since 1999, the number of supporters of women's voluntary military service decreased by 6%, while the number of opponents increased by 4%. The most expressed view (39%) was that women should serve only in certain services, such as in the medical corps and logistics. 25% of respondents think that women should serve in the army without any restrictions. According to 16% of respondents, women should serve in all types of services, but only on positions which, in case of war do not involve fighting. 14% of Poles believe that women in general should not serve in the army. Only 6% of respondents did not have any opinion on the issue (<http://www.kadry.wp.mil.pl/artukul.php?idartykul=19>).

It can be concluded that both the military and the civil environments agree to a voluntary service of women in the army and, at the same time, do not agree that this service should be compulsory. One can say that in the society there is a general agreement on the participation of women in the army. Acceptance of this state of affairs, in my view, will significantly contribute to the increasing engagement of women in different uniformed public services.

Despite the difficulties associated with professions in uniformed public services, according to the Public Opinion Research Center data, in 1990 there served 32 women in the Polish Army, in 1995 there were over 100 of them, five years later – almost 300, in 2005 less than 600, and in 2006 – more than the 650. In 2007 the number of women reached 800 in the professional military service. Taking into account the candidates for professional soldiers (220 in 2007) – the number of women exceeded 1000. In this way, the participation of women in relation to the total number of professional soldiers now equals 1.04 percent. A chance to improve the situation is the announced professionalization of the Armed Forces and opening to women more possibilities of recruitment for professional private as well as the attempts to

change stereotyped portrayal of women in the army made by the institutions of the Defense Ministry (<http://www.kadry.wp.mil.pl/artukul.php?idartykul=19>).

On 30.06.2007, on the 31 January 2006 in the active service there were already 800 women, including two in the rank of colonel. In addition, in military academies and schools there are also trained over 220 female candidates

(http://pl.wikipedia.org/wiki/Kobiety_w_Wojsku_Polskim). The legal grounds for the possibility of professional service of women are included, as already mentioned above, in the Constitution of the Republic of Poland, the Act on military service of professional soldiers of 11 September 2003 (Journal of Laws of the Republic of Poland, No. 179, item 1750), together with the secondary legislation, the Act on common obligation to defend the Republic of Poland of 21 November 1967, revised in 29 July 2005, (Journal of Laws of the Republic of Poland, No. 180, item 1496), together with the secondary legislation. In 2005 there were changes in the following issues, firstly – a military training of students, secondly – extending the option of female professions (specialty), which were in the scope of interest to the Armed Forces. According to the Regulation of the Ministry of National Education and Sport and the Minister of National Defense, on executing the civil defense of female and male students, the volunteers during the course of study may undergo the appropriate military training in the self-teaching system, as an extra-curricular subject and in the form of a 6-week military training conducted by the Officer College or Training Center during summer holidays. This training was pretty popular among students. Among more than 3,200 students willing to undergo the military training in the summer break in 2005 there were 278 female students. Since 2006, it is planned to appoint additional higher education graduates (bachelor's degree) for a 3-month military training, if a student did not complete such training in the course of study. After the training, students will be transferred to the reserve. Such military training opens for them the way to the military career. According to the provisions of the amended Act on common obligation to defend the Republic of Poland, the obligation to participate in the military training includes secondary school and higher education graduates in some professions: medical, veterinary, marine, aviation, psychologists, physiotherapists, radiologists, lab debug, IT, telephone and information engineers, navigators and translators. These professions are useful for the Armed Forces, that is why there is a need to prepare adequately prepared and trained reserves. This obligation rests with the women holding these jobs, from 1 January in the calendar year they reach the age of 18 to the age of 24 (secondary school graduates) and the age of 28 (higher education graduates). In the Polish Army for over 17 years women

have served in all types of the Armed Forces, in various organizational structures of the Ministry of National Defense and General Staff, in health care institutions – subjected to the Plenipotentiary of the Minister of National Defense for the Department of Health and for some years in the Military Police. As of 1 January 2006 (data from the Department of Personnel and Military Education) 572 women serve professionally in the Polish Army.

The majority of women (316) serve in Land Forces, in Air Force – 68, in Independent Public Health Care Facilities – 48, in the Navy – 46, in Military Police – 18, in the organizational units of the Ministry of National Defense – 36, in the organizational units of the General Staff – 21. In relation to 2004, the overall number of women serving in the army increased in 2005 by 60 from 512 to 572. The number status in the officers corps increased from 345 to 394, in the non-commissioned officer corps – from 167 to 177, and in the new professional private corps there is a first woman.

Women in the Polish Armed Forces serve the officers core, in the non-commissioned officers core and in the professional private's core on various positions. As a result of legislative changes in 2004, the officer cadet corps and the non-commissioned officer corps were combined into one non-commissioned officer corps. The process of recruiting women to military schools which started 1999, resulted in the extension of specialties in which they serve. Basically, it was decided to open all posts to women, without creating any artificial barriers to women's access to various military specialties. It is orientated on the natural influx of volunteers, according to their level of ambition and training opportunities, and as a further stage, to reconcile the actual capacity of the military service and family life. The only obstacle could be the conditions of women adaptation to military service because of the adverse working conditions for women's health in some areas of military service.

The vast majority of women still serve in the medical corps (250), but their number steadily increases in the following corps: general military (81), communications and computer science (51), aviation (24), justice and legal services (23), logistics (29), military engineering (18), military police (17), radio-technical (14), anti-aircraft (11), defense against weapons of mass destruction (10), rocket and artillery (9), navy (7). 128 graduates of military academies took the position of platoon commander and one – the position of company commander. Monitoring the process of adapting them to commanding positions by the Department of Personnel and Military Education shows that women work very well in these positions – they are well prepared in terms of specialist preparation (to command a platoon), they are also ambitious, have high motivation to serve, they skillfully deal with behavioural problems. They are highly regarded by their

direct superiors and accepted by subordinates. They possess so called soft skills which are helpful in service and management (commanding): communicative abilities, abilities to create relationships, to seek compromise, to organize teamwork with sensitivity to each individual participant (<http://www.wojskopolskie.pl/wortal/document,,id,3077,pageNo,1.html>).

Let us consider now what has changed in the position of women in the army. For centuries the army as an institution has been identified only with men. However, when threats demand the increase in personnel, women became involved in these structures. In the course of civilized development of societies, women's participation in military affairs increased. In the twentieth century, the military participation of women reached such a level that their rights of men and women were almost equal both in peacetime and during war. World War I can be considered as the phenomenon of the first mass participation of women in armed combat. Their engagement was not just exclusively for such activities as medical orderly, they even took part in direct combat. Also, World War II showed the disclosure of many new features that women performed in the army, these were no longer typical protective functions, etc., the new functions were: pilots, drivers, telegraphers, etc. The first mythical figure playing a significant role was Wanda Bogdan Suchodolski also wrote about the fate and the calling of Polish women. "Not only on the legendary route the personality of the Polish woman was shaped. The real historical characters acquired over the centuries the similar roles in the national consciousness. For example Emilia Plater – the Lithuanian, the virgin hero commander of the insurgent" (Jędro 2007, p.183-185). Women took part in many battles in the Polish history. Women's participation in combat was the largest during World War II, in the Home Army, especially during the Warsaw Uprising. Germans were forced to set up special camps for women prisoners from the Home Army. In the Second Republic of Poland, the act of the Sejm on military service in April 1938 established the right of women to act as an auxiliary military service in such areas as anti-aircraft service, guard service and communications.

In 1939 the Military Resettlement Organization of Women was set up under the leadership of Maria Wittekówna. At present, in Poland, the Regulation of the Council of Ministers of 6 April 2004 specifies that women who are in schools which give the education of a nurse or a veterinarian, are obliged to enroll for conscription into medical military service. Further on, the Act which applies from 1 July 2004, gives women the right to take the positions in all the personal corps: the professional private corps, the non-commissioned officer corps and the officer corps. However, on 1 January 2005 there were only 512 women on active duty in the Polish army, it is only 0.2% of the total. The interest of women in the military service is increasing.

The aforementioned data shows the trend of women's interest in the military service. An interesting issue is the motivation of women to choose this, and not the other profession.

Interesting studies that indicate the reasons behind the women's choice of professions in uniformed public services are the ones carried out by Joanna Dziendziora.

In order to find out what influenced the women working in uniformed public services, they were asked the question indicating the following criteria: dream job, remuneration, professional stability, love for the uniform, and others. The comparison of Opolskie Province and Silesian Province leads to the conclusion that the main factor motivating women to choose the profession in uniformed public services was the belief in the possibility to achieve the professional stability in this sector. The research shows that more than a half of women surveyed in Opolskie Province chose their profession because of the professional stabilization. In the second place they put the other criteria which are not clear, however 12% of respondents chose their profession because of the love for the uniform. In last place they put the remuneration and the dream job. Similarly is in Silesian Province where women chose this profession because of the professional stabilization. 16% think it is their dream job, in the third place there is the remuneration, in the remaining places there are other, unclear criteria (Dziendziora 2007, p. 109-110).

An important issue which should be mentioned here are the difficulties faced by women having different functions in uniformed public services. These difficulties include discrimination but also the difficulties with the full access to command positions, the possibility of further education, but the biggest problem is to reconcile the career with the duties of a mother. The Army is definitely not prepared for the condition of a pregnant woman. Women in uniform cannot spend 3 years upbringing their children. Despite the fact that their leaders understand all aspects of this situation there is a need for new regulations from the Ministry of National Defense (Czajkowski 2007, p. 68-69).

When the issues relating to the motherhood of women become legal regulated, when women are treated equally with men, when all prejudices and stereotypes disappear, and women have the opportunity to reach positions in the army formerly reserved for men, I believe that there will be further increase in the participation of women willing to be involved not only in the army but also in other uniformed public services.

The above statistical analysis and legal regulations show that the upward trend is noticeable for the participation of women in uniformed public services. When there is public understanding of the full participation of women in uniformed public services, where equality between men and women becomes fully and

really meaningful. When women are able to reconcile both home and professional life, I think that participation of women in the field of uniformed public services will increase and thanks to women the effectiveness of these uniformed public services in our society will increase, which has already happened in other developed societies.

References:

1. Baran-Wojtachnio M. (2007), *Military service of women in the public eye. Communication of research*, p.13-17, "Women in uniformed public services", edited by K. Dojwy i J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław
2. Czajkowski M. (2007), *Women in certain uniformed public services of the Polish society. Sociological context.*, p.68-69, "Women in uniformed public services", edited by K. Dojwy i J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław
3. Dzieńdziora J. (2007), *The role of women in uniformed public services in the light of the author's own research*, p.108, "Women in uniformed public services", edited by K. Dojwy i J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław
4. Jasztal T. (2007), *Equal status of women and men in Poland*, Wrocław 2007, p.179-182, "Women in uniformed public services", edited by K. Dojwy i J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław
5. Jędro A. (2007), *Changing the position of women in the military service throughout the years*, p.183-185, "Women in uniformed public services", edited by K. Dojwy i J. Maciejewski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław
6. Szacka B. (2003), *Introduction to Sociology*, Oficyna Naukowa, Warszawa, p. 21-22
7. Zagórski Z. (2006), *Monographic lecture, dated 16.12.2006 rok*
8. <http://www.kadry.wp.mil.pl/artukul.php?idartykul=19>
9. http://pl.wikipedia.org/wiki/Kobiety_w_Wojsku_Polskim
10. <http://www.wojsko-polskie.pl/wortal/document,,id,3077,pageNo,1.html>

CZĘŚĆ III. SPRAWOZDANIA

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ PT. „WYKLUCZENIE SPOŁECZNE – CZYNNIKI RYZYKA, PROFILAKTYKA, REMEDIA”

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 148-151

Stanisława Nazaruk

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Głównym celem zorganizowania przez Instytut Pedagogiki Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej w dniu 24 maja 2010 roku było podjęcie dyskusji i metodycznej refleksji nad stopniem ryzyka i zagrożeniem ekskluzją w szerokim wymiarze społecznym, tak jednostkowym, jak i rodzinnym. Należy podkreślić, że tematyka konferencji komponuje z ogłoszonym przez Unię Europejską roku 2010 „Rokiem wykluczenia społecznego i walki z ubóstwem”. Termin ekskluzja jest pojęciem zamiennym dla marginalizacji i nie jest on jeszcze powszechnie używany. Obecnie chętnie się korzysta z tego drugiego pojęcia czyli marginalizacji, który jest z kolei często nadużywany i zestawiany z pojęciem wykluczenia społecznego. Wymienione pojęcia wzbudzają u nas negatywne odczucia jak pogarda, a nawet czasami lęk wobec jednostek, które zaliczamy do tzw. marginesu społecznego.

Marginalizacja w Polsce to wyraźnie dostrzegany nie tylko przez badaczy, ale również i przez samych marginalizowanych proces spychania, pomijania, niedostrzegania jednostek niezaradnych, nie odnoszących sukcesu i poddających się losowi. Zakłada się, że w zjawisko marginesu jest wpisany kompleks niższości i wstydu poczucia się „gorszym”. W odbiorze społecznym zachowania pochodzące z marginesu często nie zasługują na potępienie czy interwencję, a co najwyżej na pomoc, opiekę, tolerancję i zrozumienie. Zjawisko to nie podlega procesowi marginalizacji i traktowane jest jako stan normalny, bywa też nieodczuwalne, niedostrzegalne dla innych obserwatorów mimo narastania symptomów.

Czynny udział w konferencji zgłosiły osoby ze środowisk naukowych z Polski jak i z Białorusi, a także praktycy, pracujący na co dzień z „dziećmi ulicy”, osobami niepełnosprawnymi, osobami w zakładach penitencjarnych i in., czyli z pogranicza ekskluzji w szerokim tego słowa znaczeniu.

O godzinie 10:00 gości i gospodarzy uroczyste powitał Rektor PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej prof. zw. dr hab. Mieczysław Adamowicz. W przemówieniu Rektor przedstawił główne kierunki rozwoju naukowo-dydaktycznego uczelni i podkreślił wkład Instytutu Pedagogiki w wymieniony obszar.

Z nadesłanych referatów i materiałów konferencyjnych wyłoniono dwie sesje tematyczne. Pierwsza koncentrowała się wokół problematyki „Wielowymiarowości ekskluzji współczesnego człowieka”, druga zaś ukazywała „Drogi do inkluzji w aspekcie edukacji i resocjalizacji oraz służby człowiekowi z przykładami dobrej praktyki”. Temat wiodący sesji przedpołudniowej to: „Wielowymiarowość ekskluzji współczesnego człowieka” prowadzili: ks. prof. dr hab. Marian Nowak i prof. Michał Dobrynin. W wykładzie wprowadzającym do wymienionej sesji ks. prof. dr hab. Marian Nowak przedstawił aktualny stan badań, wymienił czynniki ryzyka i zagrożenia wykluczeniem współczesnego człowieka w wymiarze rodzinnym i społecznym. Jednocześnie podkreślił pracę pedagogów w szerokim obszarze profilaktyki i resocjalizacji. W sesji przedpołudniowej referaty wygłosili: dr Marek Jędrzejewski z Uniwersytetu Warszawskiego, nt. *Subkultur ubóstwa w aspekcie wykluczania społecznego*. Nauczanie Jana Pawła II i Benedykta XVI w odniesieniu do źródeł ekskluzji społecznej przedstawił ks. Mariusz Sztaba z KUL. Komunikat z badań nt. *Problematyki środowiskowych uwarunkowań szans edukacyjnych dzieci i młodzieży* przedstawiła dr Monika Jurewicz z SGGW w Warszawie. Następnie dr Tomasz Wach z KUL zaprezentował *Pedagogikę resocjalizacyjną i jej funkcje wobec wykluczenia społecznego*. Dr Joanna Marchel z PSW w Białej Podlaskiej zaprezentowała wyniki badań przeprowadzone wśród młodzieży gimnazjalnej nt. *Poczucia zagrożenia i bezpieczeństwa w bialskich szkołach w opinii gimnazjalistów i ich rodziców*. Obrady pierwszej sesji zakończyła mgr Anna Majewska z PSW w Białej Podlaskiej, wygłosiła referat *Korepetycje jako współczesna forma zagrożeń*

wykluczeniem, podkreśliła rosnące zjawisko korepetycji w polskich szkołach.

Po przerwie kontynuowano obrady, temat wiodący w sesji popołudniowej to: „Drogi do inkluzji – edukacja i resocjalizacja w służbie człowiekowi, przykłady dobrej praktyki”, przewodniczyli prof. dr hab. Alina Rynio i dyr. Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej ppłk. Bogusław Woźnica. Miejsce edukacji w pokonywaniu wykluczenia w referacie *Wykluczony na drodze do inkluzji* omówił dr Krzysztof Dziurzyński ze Szkoły Wyższej im. B. Jańskiego w Warszawie. Dyrektor Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej ppłk. Bogusław Woźnica przedstawił w szerokim ujęciu problematykę wykluczeń wśród osadzonych oraz środki zapobiegające. Następnie kpt. Dorota Łuczka kierownik działu terapeutycznego z tej samej placówki omówiła skuteczność metod terapii prowadzonej z osadzonymi – osobami uzależnionymi, zwracając uwagę na fakt powrotu do rodziny i środowiska po odbyciu kary. Sytuację młodzieży przebywającej w zakładach poprawczych przedstawił dyrektor Zakładu Poprawczego w Grodzisku Wielkopolskim mgr Tadeusz Jutkowiak w referacie *Działalność Stowarzyszenia na rzecz readaptacji nieletnich „Nadzieja”*.

Pani mgr Krystyna Kajdan, doktorantka KUL zwróciła uwagę w swoim wystąpieniu na *Kapitał społeczno- kulturowy dzieci z biednych rodzin*, a mgr Ewelina Tymoszuć z UMCS w Lublinie omówiła *Kompetencje przyszłych pedagogów resocjalizacyjnych. Nauczanie Jana Pawła II w służbie więźniom na przykładzie Zakładu Karnego w Chełmie* przybliżył mgr Konrad Wierzbicki doktorant KUL. Obrady drugiej sesji zakończyła dr Stanisława Nazaruk z PSW w Białej Podlaskiej w referacie *Dzieci ulicy wyzwaniem współczesnej pracy socjalnej*. W Polsce problematyka dzieci ulicy jest słabo rozpoznana i rozmiary wymienionego zjawiska rosną.

Obie sesje naukowe zamknęła dyskusja w której udział wzięli nie tylko czynni uczestnicy konferencji ale i osoby słuchające uważnie w tym studenci pedagogiki i socjologii. Szczególnie podkreślano metody pracy inkluzyjne z młodzieżą i osobami dorosłymi w środowiskach szkolnych, zakładach zamkniętych, półotwartych i innych placówkach resocjalizacyjnych.

Organizatorzy konferencji: dr Stanisława Nazaruk, dr Elena Konovaluk i mgr Edyta Bujak pragną podziękować władzom i administracji uczelni za wszelką pomoc okazaną Instytutowi Pedagogiki podczas przygotowań do wymienionej konferencji.

PART III. REPORTS

THE REPORT FROM THE INTERNATIONAL SCIENTIFIC CONFERENCE "SOCIAL EXCLUSION – RISK FACTORS, PREVENTION, REMEDIES"

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 148-151

Stanisława Nazaruk

Pope John Paul II State School of Higher Education in Biała Podlaska

The main objective of the 6th International Scientific Conference held by the Institute of Pedagogy of Pope John Paul II University in Biała Podlaska on 24 May 2010 was initiating the discussion and methodological reflection on the level of risk and threat of exclusion in the broader sociological sense, in both individual and family dimension. It has to be stressed the subject of the conference matches with the year 2010 which was made the "European Year for Combating Poverty and Social Exclusion". The expression "exclusion" is a replacement term for marginalization and is not widely used. Currently there is a tendency to the frequent use of the latter term, that is marginalization, which in turn is abused and collated with the notion of social exclusion. The said expressions arouse such negative feelings as contempt, and even fear of the individuals who we identify as the so-called social margin.

The marginalization in Poland is a distinctly observed, not only by the researchers, but also by the marginalized people themselves, process of pushing aside, omitting, and not seeing the helpless, unsuccessful individuals who succumb to their fate. It is assumed that the phenomenon of the margin is written in the inferiority complex and the shame to feel "inferior". In the social reception the modes of behaviour originating from the margin do not deserve condemnation or intervention but help, care, tolerance and understanding. This phenomenon is not subjected to the process of marginalization and is treated as a normal state, it tends to be imperceptible and unnoticeable for the other observers despite the increase of symptoms.

Active participation in the conference was declared by people from scientific circles from Poland and Belarus, by social practitioners working every day with "the children of the street", the disabled, people in penitentiary institutions, that is, with people from the limits of exclusion in the broad definition of the word.

At 10:00 a.m. the guest and hosts were solemnly welcomed the Rector of Pope John Paul II University in Biała Podlaska, Professor Mieczysław Adamowicz, PhD. In the speech the Rector presented main scientific and educational directions of development of the University and emphasised the contribution of the Institute of Pedagogy in the said field.

From the submitted papers and conference materials there were two thematic sessions singled out. The first one concerned the problem of "Multidimensional exclusion of the contemporary man", the second one presented "Inclusion methods in the aspects of education, resocialization and service for the sake of man with examples of good practice". The leading subject of the morning session, "Multidimensional exclusion of the contemporary man", were held by Father Professor Marian Nowak, PhD and Professor Michał Dobrynin. In the introductory lecture to the said session Father Professor Marian Nowak presented the current state of research, listed risk factors, and threats for the exclusion of a contemporary man in the social and family dimension. At the same time he emphasised the work of teachers in the broad field of prevention and resocialisation. In the morning session the following lectures were given: Marek Jędrzejewski, PhD from the University of Warsaw, the lecture on *The subcultures of poverty in the aspects of the social exclusion*. The teaching of John Paul II and Benedict XVI in relation to the origins of the social exclusion was presented by Father Mariusz Sztaba from the Catholic University of Lublin. The report from the research *Problem of environmental conditioning of educational perspectives of children and teenagers* was presented by Monika Jurewicz, PhD from Warsaw University of Life Sciences. Afterwards, Tomasz Wach, PhD from the Catholic University of Lublin presented *Resocialisation pedagogy and its functions in relation to the social exclusion*. Joanna Marchel, PhD from Pope John Paul II University in Biała Podlaska presented the research results conducted among lower secondary school students titled *The sense of danger and safety in the school of Biała Podlaska from the point of view of lower secondary*

school students and their parents. The first session was finished by Anna Majewska, M.A. from Pope John Paul II University in Biała Podlaska who gave a lecture titled *Private lessons as a contemporary form exclusion* stressing the growing phenomenon of private lessons in Polish schools.

After the break the session continued, the leading subject of the afternoon session was: "The road to inclusion – education and resocialisation in the service of man, examples of good practice", chaired by Professor Alina Rynio, PhD and Head of Penal Institution in Biała Podlaska, Bogusław Woźnica. Krzysztof Dziurzyński, PhD from the Bogdan Jasiński Academy in Warsaw discussed the role of education in combating exclusion in the lecture *The excluded on the way to inclusion*. Head of Penal Institution in Biała Podlaska, lieutenant-colonel Bogusław Woźnica widely presented the issue of exclusion among prisoners, and the prevention means. Next, captain Dorota Łuczka, Head of Therapeutic Department of the said institution discussed the efficiency of therapeutic methods among prisoners – the addicts, drawing attention to the fact of the return to the family and the society after serving the penalty. The situation of the youth from young offenders' institutions was presented by Head of Young Offenders' Institution in Grodzisk Wielkopolski, Tadeusz Jutkowiak, M.A. in the lecture *The activity of the Society for Readaptation of the Juveniles "Hope"*.

Krystyna Kajdan, M.A., PhD student of the Catholic University of Lublin in her lecture paid attention to *Social and cultural capital of children from poor families*, Ewelina Tymoszuć, M.A. from Maria Curie-Skłodowska University of Lublin discussed *The competences of future resocialisation teachers*. Konrad Wierzbicki, M.A., PhD student of the Catholic University of Lublin introduced *John Paul II teaching in the service of the prisoners of Penal Institution in Chełm*. The second session was finished by Stanisława Nazaruk, PhD from Pope John Paul II University in Biała Podlaska with the lecture titled *The children of the street – a challenge for the contemporary social work*. In Poland the issue of the children of the street is scarcely identified and thus the extend of the said phenomenon is growing.

Both scientific sessions were closed with the discussion in which took part not only the active participants of the conference but also the careful listeners, including the students of pedagogy and sociology. Specifically underlined were the methods of the inclusion work with the teenagers and adults in the school environment, secure institutions and other resocialisation institutions.

The organizers of the conference: Stanisława Nazaruk, PhD, Elena Konovaluk, PhD, Edyta Bujak, M.A., wish to thank the authorities and administration of the University for the help given to the Institute of Pedagogy during the preparations for the said conference.

SPRAWOZDANIE Z 52 MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ UNIwersYTETU DAUGAWPILSKIEGO

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 152-155

Agnieszka Mozyro

Instytut Socjologii

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

W dniach 14-17 kwietnia 2010 roku na Łotwie odbyła się 52 Międzynarodowa Konferencja Naukowa zorganizowana przez Uniwersytet Daugawpilski. Od lat impreza ta czynnie przyczynia się do rozwoju współpracy naukowej między uniwersytetami i innymi ośrodkami badawczymi na Łotwie, w krajach Unii Europejskiej oraz poza jej granicami.

Głównym celem niniejszej konferencji było podkreślenie znaczenia edukacji i kształcenia wyższego oraz konieczności aplikowania innowacyjnych rozwiązań naukowych w różne sfery życia społecznego. Jak co roku, zakres tematyczny konferencji obejmował niezwykle szerokie spektrum zagadnień, o czym świadczy wielość grup roboczych, które były zogniskowane wokół poszczególnych dziedzin naukowych, takich jak nauki humanistyczne, społeczne, przyrodnicze, czy artystyczne. W tym roku zaś szczególną uwagę poświęcono problematyce kształcenia i edukacji.

Tradycyjnie już w konferencji tej wzięli udział nie tylko naukowcy i nauczyciele akademicki, ale również studenci i inne osoby zainteresowane z Łotwy oraz krajów sąsiednich: Polski, Litwy, Finlandii, Rosji, Białorusi, a także z Niemiec i Wielkiej Brytanii. W tym roku na Uniwersytet Daugawpilski przybyli także pracownicy Instytutu Socjologii Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, wraz z kierownikiem instytutu – prof. Sławomirem Partyckim. O randze i popularności konferencji świadczy imponująca liczba jej uczestników, których w tym roku było ponad sześćuset. Mieli oni szansę aktywnego uczestnictwa, wygłoszenia referatów, wymiany opinii w ramach tak prestiżowej imprezy naukowej o długich tradycjach oraz nawiązania kontaktów w celu realizacji dalszej współpracy.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał Jego Magnificencja prof. Arvids Barševskis – Rektor Uniwersytetu Daugawpilskiego. Przemówienia inauguracyjne wygłosili także Prorektor ds. Badań Uniwersytetu Daugawpilskiego – prof. Elita Jermolajeva oraz Wice Mer miasta Daugawpils – Rita Strode. Ceremonię otwarcia uświetniło dodatkowo ogłoszenie zwycięzców Dorocznej Nagrody w Dziedzinie Nauki przyznawanej przez Uniwersytet Daugawpilski. Następnie zaś laureaci – dr Vera Boronenko specjalizująca się w dziedzinie nauk ekonomicznych oraz dr Indrikis Krams z dziedziny nauk przyrodniczych, zaprezentowali

swoje osiągnięcia naukowe. Co ciekawe, to nie był jedyny konkurs zorganizowany przez dany ośrodek naukowy i jeszcze w ramach inauguracji konferencji rozdano nagrody dla zwycięzców Konkursu na Najlepszą Pracę Naukowo-Badawczą pt. „W Drodze do Nauki” dla Uczniów Szkół Średnich. Wszystko to świadczy o tym, że Uniwersytet Daugawpilski jest nie tylko centrum naukowym i edukacyjnym we wschodniej części Łotwy, ale stał się też głównym ośrodkiem wspierającym rozwój gospodarczy i społeczno-kulturowy w danym regionie.

W ramach trzydniowych obrad odbyła się jedna sesja plenarna, zaś szczegółowe przedstawienie referatów wszystkich uczestników, a następnie dyskusje podsumowujące przeprowadzono w czterdziestu czterech grupach roboczych. Tematem sesji plenarnej była „Rola zasobów ludzkich w zrównoważonym rozwoju regionu”. W jej trakcie uczestnicy wysłuchali siedmiu wystąpień naukowców i polityków z Łotwy i innych krajów, wśród których warto wyróżnić prezentacje prof. Walter Leal Filho (Kierownik Centrum Badań i Transferu „Zastosowanie Nauk Przyrodniczych”, Uniwersytet Nauk Stosowanych w Hamburgu, Niemcy), Ray Wilkinson (Dyrektor ds. Rozwoju, Uniwersytet Wschodniego Londynu, Wielka Brytania), Katja Lahikainen (Koordynator Instytutu Wymiaru Północnego, Instytut Technologii Lappeenranta, Finlandia), Svetlana Sedunova (Dziekan Wyższej Szkoły Biznesu, Uniwersytet Państwowy Pskov, Rosja). Wszystkie obrady konferencyjne odbywały się w trzech językach: łotewskim, angielskim i rosyjskim.

52 Międzynarodowa Konferencja Naukowa w Daugawpilsie była atrakcyjna nie tylko ze względu na swoje walory naukowe, ale wyróżniała się także przymiotami kulturowo-rozrywkowymi. Organizatorzy zaplanowali czas wolny dla uczestników, w którym mogli oni zwiedzić Muzeum i Galerię Sztuki Uniwersytetu Daugawpilskiego, jak również wszystkie jego instytuty naukowe. Zorganizowane też było wspólne zwiedzanie centrum miasta Daugawpils, szczególnie jego zabytkowej części i twierdzy obronnej. Wieczorem zaś wszyscy byli zaproszeni na uroczyste przyjęcie.

Konkludując relację z 52 Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Daugawpilsie, należy stwierdzić, że niezwykle rzadko organizowane są wydarzenia

naukowe o tak szerokim zakresie tematycznym i na tak wielką skalę międzynarodową, stąd jest to swego rodzaju ewenement naukowy w naszym regionie Europy Środkowo-Wschodniej. O wartości tej konferencji stanowi to, iż obejmuje ona problem rozwoju przez

edukację w sposób wielowymiarowy i całościowy, próbuje zaangażować wszystkie gałęzie nauki do współdziałania w jednym celu, gdyż tylko w ten sposób możliwe jest osiągnięcie zrównoważonego rozwoju w każdej dziedzinie życia społecznego.

THE REPORT FROM THE 52ND INTERNATIONAL SCIENTIFIC CONFERENCE OF THE DAUGAVPILS UNIVERSITY

Rozprawy Społeczne Nr 2 (IV) 2010, 152-155

Agnieszka Mozyro

Institute of Sociology
Pope John Paul II University in Biała Podlaska

From the 14th to 17th of April 2010 in Latvia the 52nd International Scientific Conference of the Daugavpils University took place. For many years this event has been actively contributing to the development of the international scientific cooperation among the universities and other research centres in Latvia, in the European Union and beyond its borders.

The main aim of this conference was to emphasise the significance of education, higher education and the necessity of introducing innovative scientific solutions into various spheres of social life. As every year the thematic scope of the conference included the unusually broad spectrum of topics, which can supported by the multitude of working groups which were focused on the given scientific disciplines, such as the liberal arts, social and natural sciences and the art. This year the special attention was paid to the issues of teaching and education.

Traditionally in this conference took part not only scientist and academic teachers but also students and other interested people from Latvia and the neighbouring countries: Poland, Lithuania, Finland, Russia, Belarus, and also Germany and Great Britain. This year to the Daugavpils University came the workers of the Institute of Sociology of Pope John Paul II University in Biała Podlaska together with Head of the Institute, Professor Sławomir Partycki. The impressive number of the participants, more than 600, shows the rank and the popularity of this conference. The had an opportunity of an active participation, giving lectures, exchanging opinions during such a prestigious scientific event with such a long tradition and make acquaintance with the aim of further cooperation.

The ceremonial opening was made by His Magnificence Professor Arvids Barševskis – Rector of the Daugavpils University. Inauguration speeches were made by Vice Rector for Research of the Daugavpils University – Professor Elita Jermolajeva and Vice Mayor of Daugavpils – Rita Strode. The opening ceremony was honoured by announcing the winners of Annual Prize in Science granted by the Daugavpils University. Afterwards, the award winners – Vera Boronenko, PhD specialising in economy and Indrikis Krams, PhD specialising in nature sciences presented

their achievements. What is interesting, it was not the only competition organized by the given scientific centre and during the inauguration conference the prizes were given for the winners of The Best Scientific and Research Work Competition entitled “On the Way to Science” for secondary school students. All these proves that the Daugavpils University is not only the scientific and education centre in the east of Latvia but also it became the main centre promoting the economical and socio-cultural development in the given region.

Within the three-day sessions there was one plenary session, and the detailed presentation of the lectures of all participants and the summary discussions were held in forty-four work groups. The subject of the plenary session was “The role of human resources in the balanced development of the region”. During its course the participants listened to seven lectures of scientists and politicians from Latvia and other countries among which it worth to distinguish the lecture of Professor Walter Leal Filho (Head of Research and Transfer Centre “Application of Nature Sciences”, the University of Applied Sciences in Hamburg), Ray Wilkinson (Head for the Development, the University of East London, Great Britain) Katja Lahikainen (Coordinator of the Northern Dimension Research Centre, Lappeenranta University of Technology, Finland), Svetlana Sedunova (Dean of the Higher Business School, Pskov State Pedagogical University, Russia). All the conference discussions were held in three languages: Latvian, English and Russian.

The 52nd International Scientific Conference in Daugavpils was attractive not only because of its scientific values but also cultural and entertaining attributes. The organizers planned the participants’ free time, so they could visit the Museum and Art Gallery of the Daugavpils University, altogether with its all scientific institutes. Sightseeing of the city centre of Daugavpils, especially its old part and the fortress, was organized. In the evening all the participant were invited to the formal party.

To sum up the report from the 52nd International Scientific Conference in Daugavpils it should be noted that very rarely scientific events with such a wide

thematic scope and on such an international scale are organized, therefore it is, in its way, a scientific precedence in our region of the Middle-East Europe. The value of this conference is visible in the fact that it embraces the development problem through educa-

tion in multidimensional and comprehensive way, trying to involve all the braches of science into cooperation for one purpose, because only in this way it is possible to reach the balanced development in every discipline of social life.

SPIS TREŚCI:

CZĘŚĆ I: DYSSERTACJE I ARTYKUŁY

1. **Alicja Antas:** *Historyczny i współczesny wymiar zjawiska bezdomności w Polsce* 3
2. **Małgorzata Gruchoła:** *Umiejętność korzystania z mediów wyzwaniem i potrzebą XXI wieku* 11
3. **Justyna Truskolaska:** *Przemiany rodziny w kręgu europejskim na przestrzeni XIX i XX wieku* 31
4. **Jan Maciejewski, Katarzyna Dojwa:** *Struktura zawodowa i społeczna percepcja profesji w Polsce. Ujęcie socjologiczne* 41
5. **Barbara Dobrowolska:** *Kulturowy kontekst funkcjonowania podmiotów życia szkolnego. Dziecko i kultura szkoły w warunkach różnorodności kulturowej* 59
6. **Izabela Dąbrowska:** *Konstytucja brytyjska: mity a rzeczywistość* 73
7. **Edyta Klimiuk:** *Sumienność agenta bezpieczeństwa. Próba analizy „Umysłu zniewolonego” na podstawie opowiadania Michaiła Kurajewa „Nocna warta. Nokturn na dwa głosy z udziałem strzelca zmilitaryzowanych oddziałów ochrony towarzysza Pułubołotowa”* 93

CZĘŚĆ II: WDROŻENIA

1. **Stanisława Nazaruk:** *Psychospołeczne i bytowe funkcjonowanie osób z niepełno-
sprawnością uwarunkowaną chorobą
stwardnienia rozsianego (SM)* 104
2. **Dorota Tomczyszyn, Beata Dajema:** *Przemoc domowa. Wywiady z matkami
- ofiarami przemocy w Białej Podlaskiej* 116
3. **Jan Maciejewski:** *Zmiana społeczna
a kobiety w Wojsku Polskim.
Wybrane aspekty socjologiczne* 139

CZĘŚĆ III: SPRAWOZDANIA

1. **Stanisława Nazaruk:** *Sprawozdanie
z Międzynarodowej Konferencji Naukowej
pt. „Wykluczenie Społeczne - czynniki
ryzyka, profilaktyka, remedia”* 149
2. **Agnieszka Mozyro:** *Sprawozdanie
z 52. Międzynarodowej Konferencji
Naukowej Uniwersytetu Dugawpilskiego* 153

Informacje o autorach 157

Wskazówki dla autorów 158

CONTENTS:

SECTION ONE: DISSERTATIONS AND ARTICLES

1. **Alicja Antas:** *Historical and contemporary dimension of the homelessness phenomenon in Poland* 7
2. **Małgorzata Gruchoła:** *Media literacy – the challenge and need for the 21st century* 21
3. **Justyna Truskolaska:** *Transformation of a family model in the European circle during the 20th and 21st centuries* 36
4. **Jan Maciejewski, Katarzyna Dojwa:** *The structure of the professional and social perception of the profession in Poland. The sociological presentation* 50
5. **Barbara Dobrowolska:** *Cultural context of the functioning of school life subjects. Child and school culture in cultural diversity* .. 66
6. **Izabela Dąbrowska:** *The British Constitution: myths and reality* 83
7. **Edyta Klimiuk:** *Conscientiousness of a secret police agent. An attempt of analysis of “Captive Mind” on the basis of the short story “Night patrol. Nocturne for two voices, with the participations of Comrade Polubolotov, a rifleman of Vokhr” by Mikhail Kuraev* 99

SECTION TWO: PRACTICE IMPLEMENTATIONS

1. **Stanisława Nazaruk:** *Psychosocial and living functioning of people with disabilities determined by Multiple Sclerosis (MS)* 110
2. **Dorota Tomczyszyn, Beata Dajema:** *Domestic violence. Interviews with mothers – the victims of the violence in Biała Podlaska* 128
3. **Jan Maciejewski:** *Social change and women in the Polish army. Selected sociological aspects* 144

SECTION THREE: REPORTS

1. **Stanisława Nazaruk:** *The report from the International Scientific Conference “Social exclusion – risk factors, prevention, remedies”* 151
2. **Agnieszka Mozyro:** *The report from the 52nd International Scientific Conference of the Daugavpils University* 155

Notes on the authors 157

Instructions to authors 159

and references. In publications of other type, the text should follow a logical order and titles of its particular sections should reflect issues discussed therein.

Citation of references in the text

- Reference to a work by one author: (Nowak 2008).
- Reference to a work by two authors: names of both authors should be provided (as above) and separated with a comma (Nowak, Kowalski 2008).
- Reference to a work by more than two authors: only name of the first author should be provided and followed by “et al.” abbreviation, e.g. (Kowalski et al., 1994). However, names of all authors should be mentioned in the list of references attached after the body of the text.
- Reference to works by authors having the same name: each time name initials should be provided with the last names of authors.
- Reference to exact citation of a piece of text: (Nowak 2008, p. 15).

References

The list of references provided at the end of the manuscript should follow the alphabetic order and be numbered. Particular references should be provided as follows:

1. Kunowski S. (2003), *Wartości w procesie wychowania*. Oficyna Wydawnicza “Impuls”, Kraków.
2. Ostrowska U. (2006), *Aksjologiczne podstawy wychowania*. In: B. Śliwerski (ed.), *Pedagogika*. Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk, pp. 391-415.
3. Rynio A. (2007), *Wychowanie osoby w nauczaniu Jana Pawła II*. “Rozprawy Naukowe”, vol. I, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Biała Podlaska, pp. 11-32.

Manuscript evaluation (review)

All manuscript submitted are reviewed anonymously. Author may suggest the name of a potential reviewer, however the Editors reserves the right to decide. For anonymous review, the so-called “blind page” containing only title of the manuscript, should be submitted with the manuscript. Based on the review, the Editor makes decision on the further editorial procedure. Editor’s decision is final.

Galley proofs

After typesetting (DTP), galley proofs will be sent to the author for proofreading. The author is obliged to return the galley proofs within one week. Costs of corrections other than typographical errors will be charged to the author.

Editor’s rights

Editor reserves the right to make stylistic corrections and shortenings. Manuscripts not prepared accordingly to Instruction will be returned to authors for correction.

Copyrights

Publications are liable the copyright law resulting from the Berne Convention for the Protection of Literary and Artistic Works and International Convention of the Copyright Law, with exceptions admissible by the Polish Law. None part of the manuscript may be reproduced, saved nor distributed in any form and by no means without permission of the copyright owner.

Paid advertisement

Editorial Office awaits orders for advertisements that may be published on the 2nd and 3rd page of the cover or on additional pages adjoining the cover. Prices of ads are subject to individual negotiation.

Ocena pracy (recenzja)

Złożone artykuły podlegają anonimowej recenzji. Autor może podać nazwisko potencjalnego recenzenta, lecz Redakcja zastrzega sobie prawo o decyzji o jego wyborze. W celu przeprowadzenia anonimowej recenzji, do składanych artykułów należy dołączyć tzw. ślepą stronę, zawierającą wyłącznie tytuł pracy. W zależności od oceny recenzenta, Redakcja podejmuje decyzję o dalszym losie pracy. Decyzja Redakcji jest ostateczna.

Korekta autorska

Po opracowaniu redakcyjnym praca zostanie przekazana do autora w celu naniesienia przez niego korekty autorskiej. Obowiązkiem autora jest odeślanie korekty w ciągu jednego tygodnia. Kosztami poprawek innych niż drukarskie będzie obciążony autor.

Prawa redakcji

Redakcja zastrzega sobie prawo poprawiania usterek stylistycznych oraz dokonywania skrótów. Prace przygotowane niezgodnie z regulaminem będą odsyłane autorom do poprawy.

Prawa autorskie

Publikacje podlegają prawu autorskiemu wynikającemu z Konwencji Berneńskiej i z Międzynarodowej Konwencji Praw Autorskich, poza wyjątkami dopuszczanymi przez prawo krajowe. Żadna część publikacji nie może być reprodukowana, archiwizowana ani przekazywana w jakiegokolwiek formie ani żadnymi środkami bez pozwolenia właściciela praw autorskich.

Płatna reklama

Redakcja przyjmuje zamówienia na reklamy, które mogą być umieszczane na 2. i 3. stronie okładki lub na dodatkowych kartach sąsiadujących z okładką. Ceny reklam będą negocjowane indywidualnie.

INSTRUCTIONS TO THE AUTHORS / PUBLISHING GUIDE

"Rozprawy Społeczne" journal publishes the following **types of works**:

- **dissertations and articles**
- **practice-research-implementations**
- **reports from scientific conferences**
- **reviews**
- **varia** (information on conferences, abstracts of Ph.D. and habilitation theses, biographical notes)
- **letters to Editor with opinions on or comments to earlier published manuscripts**
- **advertisements**, that may be published on separate pages of the journal; pricing will be negotiated individually.

All manuscripts are published in English and Polish. "Rozprawy Społeczne" publishes exclusively works that had not been published elsewhere.

Submission of manuscripts and technical instructions

A prerequisite to start the editorial processing of a manuscript is submission to the Editorial Office of three copies of a manuscript, prepared as indicated below, and a floppy disk or a CD-ROM containing complete material to be published. A floppy disk/CD-ROM has to be labeled with manuscript's title. Each section of the manuscript should be submitted as a separate appendix: a text file, a file with figures, a file with tables, a photo file, etc.

Technical requirements:

- text editor: Word 6.0 or 7.0 for Windows,

- font: Times New Roman, 12 pts
- margins: left margin 2 cm, right margin 3 cm
- adjustment: automatically to the left and right without the option of words separation
- spacing: 1.5 space.

Authors should additionally complete, sign and submit the copyright transfer form and agreement for print and electronic (including Internet) publication of the manuscript.

Manuscript layout

So-called "blind page" - containing only title of the manuscript (for anonymous review)

Page 1. Notes on the author

Title page should contain: title of manuscript, running title (not longer than 40 characters) that will be displayed in the running head; names of authors with affiliations; first name, last name, postal address, telephone number (fax number if possible) and e-mail address of corresponding author.

Page 2. Abstract and key words

Abstract (max. 250 words) should consist of the following sections: aim of the study, materials and methods, results, and conclusions; 3-6 key words should be added under the abstract.

Page 3. and on: Body of the text

The body of the text of research manuscripts should consist of the following sections: introduction, material and methods, results, discussion, conclusions, acknowledgements (if necessary), footnotes (if any),

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW / REGULAMIN PUBLIKOWANIA

W „Rozprawach Społecznych” zamieszczane są następujące **rodzaje prac**:

- **rozprawy i artykuły**
- **praktyka-badania-wdrożenia**
- **sprawozdania z konferencji naukowych**
- **recenzje**
- **varia** (informacje o konferencjach, streszczenia prac doktorskich i habilitacyjnych, notki biograficzne)
- **listy do Redakcji zawierające opinie lub komentarz na temat opublikowanych wcześniej prac**
- **reklamy**, które mogą być umieszczone na oddzielnych stronach czasopisma; ceny reklam będą negocjowane indywidualnie. Wszystkie artykuły publikowane są w językach angielskim i polskim.

W czasopiśmie publikowane są wyłącznie prace uprzednio niepublikowane.

Składanie prac i wymagania techniczne

Warunkiem rozpoczęcia prac redakcyjnych nad artykułem jest dostarczenie do Redakcji dwóch kopii maszynopisu, wykonanego zgodnie z przedstawionymi poniżej zasadami, oraz dyskietki lub dysku CD-ROM zawierających komplet materiałów. Na etykiecie wybranego nośnika należy podać tytuł pracy. Każdą część pracy należy przesłać jako oddzielny załącznik: plik tekstowy, plik z rycinami, plik z tabelami, plik fotograficzny itd.

Wymagania techniczne:

- edytor: Word 6.0 lub 7.0 dla Windows,
- czcionka: 12 punktów Times New Roman,
- margines: lewa strona 2 cm, prawa strona 3 cm
- wyrównanie: automatyczne do lewej i prawej bez dzielenia wyrazów
- interlinia: 1,5 wiersza,

Objętość składanych artykułów powinna wynosić **minimum pół arkusza wydawniczego** (20 tys. znaków ze spacjami). Do składanych prac należy dołączać wypełnione i podpisane przez autorów **deklaracje** przeniesienia majątkowych praw autorskich oraz zgody na publikację rozpraw drukiem i w formie elektronicznej, w tym w Internecie.

Układ pracy

Tzw. ślepa strona - strona zawierająca wyłącznie tytuł pracy (niezbędna w celu wykonania anonimowej recenzji)

str.1. Strona zawierająca informacje o autorze

Na stronie tej należy podać: tytuł pracy; skrócony tytuł artykułu (nie dłuższy niż 40 znaków), który będzie umieszczony w żywej paginie; nazwiska autorów z afiliacją; imię, nazwisko, adres, numer

telefonu (ew. faksu) oraz adres e-mail autora do korespondencji.

str. 2. – Streszczenie i słowa kluczowe

Streszczenie (maks. 250 słów) powinno składać się z następujących części: cel pracy, materiał i metody badawcze, wyniki oraz wnioski. Pod tekstem streszczenia należy umieścić 3-6 słów kluczowych.

str. 3. i następne: Tekst główny

Tekst główny prac badawczych powinien składać się z następujących części: wstęp, materiał i metody, wyniki, dyskusja, wnioski, podziękowania i wyrazy uznania (jeżeli potrzebne), przypisy (jeżeli występują), piśmiennictwo. W publikacjach innego typu należy zachować logiczną ciągłość tekstu, a tytuły poszczególnych części powinny odzwierciedlać omawiane w nich zagadnienia.

Zasady cytowania w tekście

- Odwołania do pracy jednego autora: (Nowak 2008)
- Gdy praca ma dwóch autorów, należy za każdym razem podawać obydwa nazwiska (jak wyżej), oddzielając je przecinkiem.
- Gdy praca ma więcej niż dwóch autorów, należy podawać tylko nazwisko pierwszego, dodając skrót „i in.”, np. (Kowalski i in., 1994). W zestawieniu literatury cytowanej pod tekstem artykułu podajemy nazwiska wszystkich autorów.
- Cytowanie autorów o tym samym nazwisku wymaga używania za każdym razem inicjałów imienia.
- W przypadku dosłownego cytowania fragmentu tekstu należy stosować zapis: (Nowak 2008, s.15).

Literatura

Wykaz literatury umieszczony na końcu rozprawy, powinien być uporządkowany alfabetycznie i ponumerowany. Poszczególne pozycje literatury należy zapisywać według wzoru:

1. Kunowski S. (2003), *Wartości w procesie wychowania*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
2. Ostrowska U. (2006), *Aksjologiczne podstawy wychowania*. W: B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*. Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk, s. 391- 415.
3. Rynio A. (2007), *Wychowanie osoby w nauczaniu Jana Pawła II*. „Rozprawy Naukowe”, t. I, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Biała Podlaska, s. 11-32.

INFORMACJE O AUTORACH / NOTES ON THE AUTHORS

- Antas Alicja** - dr, Katolicki Uniwersytet Lubelski /
Dr., Catholic University of Lublin
- Dajema Beata** - Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej /
John Paul II State School of Higher Education in Biała Podlaska
- Dąbrowska Izabela** - dr, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej /
Dr., John Paul II State School of Higher Education
in Biała Podlaska
- Dojwa Katarzyna** - dr, Uniwersytet Wrocławski / Dr., University of Wrocław
- Dobrowolska Barbara** - dr, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach /
Dr., University Of Natural Sciences And Humanities in Siedlce
- Gruchoła Małgorzata** - dr, Katolicki Uniwersytet Lubelski /
Dr., Catholic University of Lublin
- Klimiuk Edyta** - mgr, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej/
M.Sc., John Paul II State School of Higher Education
in Biała Podlaska
- Maciejewski Jan** - prof. dr hab., Uniwersytet Wrocławski /
Prof. Dr., University of Wrocław
- Mozyro Agnieszka** - mgr, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej/
M.Sc., John Paul II State School of Higher Education
in Biała Podlaska
- Nazaruk Stanisława** - dr, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej/
Dr., John Paul II State School of Higher Education
in Biała Podlaska
- Tomczyszyn Dorota** - dr, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej/
Dr., John Paul II State School of Higher Education
in Biała Podlaska
- Truskolaska Justyna** - dr, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski /
Dr., John Paul II State School of Higher Education
in Biała Podlaska, Catholic University of Lublin